



#### **RADA NAUKOWA**

<b>Przewodniczący</b>	–	<b>dr hab. Maria Joanna GONDEK</b>
Członkowie:		prof. Andrzej BAŁANDYNOWICZ, prof. Ivan BILIARSKY (Bułgaria), prof. Robert BRTKO (Słowacja), dr hab. Elżbieta CZARNY-DROŹDŻEJKO, dr hab. Tomasz DEMENDECKI, prof. Dariusz DUDEK, prof. Jolanta JABŁOŃSKA-BONCA, dr hab. Jarosław KOSTRUBIEC, prof. Anna ŁABNO, dr Grzegorz OCIECZEK, prof. Wojciech RADECKI, dr hab. Joanna RADWANOWICZ-WANCZEWSKA, prof. Roberto RUSSO (Włochy), prof. Mirosław SADOWSKI, dr hab. Iwona SIEROCKA, dr hab. Paweł SKRZYDLEWSKI, prof. Konstantin TANEV (Bułgaria), prof. Paola TODINI (Włochy), dr hab. Grzegorz TYLEC, dr Andrzej WAŻNY, dr hab. Kamil ZARADKIEWICZ, prof. Luigi ZINGONE (Hiszpania/Włochy)

#### **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

<b>Przewodniczący</b>	–	<b>dr Dariusz DRAJEWICZ</b>
Członkowie:		Marek JASKULSKI, dr Maciej NAWACKI, Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA

#### **REDAKCJA**

<b>Redaktor Naczelny</b>	–	<b>Wojciech KOTOWSKI</b>
Z-ca Redaktora Naczelnego	–	dr Jędrzej KONDEK
Sekretarz Redakcji	–	dr Wojciech POTOCKI

#### **WYDAJE**

##### **KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA**

Adres redakcji:  
02-528 Warszawa, ul. Rakowiecka 30  
Tel. 22 849 09 92  
e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Redaktor techniczny  
Maciej Świętek

Projekt okładki, druk i dystrybucja:  
**Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu**  
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 4  
tel. 15 649 97 00  
e-mail: marketing@wds.com.pl  
www.wds.pl

ISSN 2956-3232; e-ISSN 2956-3720  
Nakład 350 egz.



Spis treści  
*Table of contents*

THEORETICA

prof. dr hab. Andrzej Baładynowicz, Państwowa Uczelnia Zawodowa im.  
profesora Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, kierownik Katedry  
Pedagogiki Pokoju i Probacji

**Ochrona środowiska naturalnego w świetle kognitywnych analiz  
kryminologicznych** ..... 5

***Environmental protection in the light of cognitive criminological  
analysis*** ..... 31

dr Monika Wolińska, Akademia Mazowiecka w Płocku

**Dobrostan zdrowia skazanych a skuteczność i efektywność karania** ... 33

***Health well-being of convicts and the effectiveness and efficiency  
of punishment*** ..... 52

PRACTICA

dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rze-  
szowskiego

**Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r.,  
I NSNk 1/21** ..... 54

***Gloss to the judgment of the Polish Supreme Court of October 13,  
2021, I NSNk 1/21*** ..... 67

dr Maciej Nawacki, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu  
Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Prezes Sądu Rejonowego  
w Olsztynie, członek Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa

**Krajowa Rada Sądownictwa jako specjalny organ nadzoru nad  
operacjami przetwarzania danych osobowych w wymiarze spra-  
wiedliwości** ..... 69

***The National Council of the Judiciary as a specific authority supervis-  
ing the processing of personal data within the judicial system*** ..... 88

Daniel Strzelecki, sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

**Wykładnia reguł intertemporalnych dotyczących orzekania  
w przedmiocie wyroku łącznego z ustaw z dnia 20 lutego 2015 r.  
oraz z dnia 19 czerwca 2020 r.** ..... 90

***Interpretation of intertemporal rules concerning adjudication  
in subject cumulative judgment from the act of february 20, 2015  
and june 19, 2020*** ..... 120

dr Grzegorz Ociecek, Prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, Doradca Prokuratora Krajowego, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UKSW	
dr Paweł Opitek, prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie delegowany do Prokuratury Krajowej	
<b>Analiza definicji walut wirtualnych z ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu . . .</b>	122
<b><i>The analysis of the definition of virtual currencies of the 1 April bill on money laundering and terrorism financing counteractiin . . . . .</i></b>	138
dr Karol Borchólski, prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce delegowany do Prokuratury Krajowej, wykładowca KSSiP	
<b>Demonstracja, manifestacja, zgromadzenie spontaniczne, a przestępstwo czynnego udziału w zbiegowisku publicznym (art. 254 k.k.) . . . . .</b>	140
<b><i>Demonstration, demonstration, spontaneous assembly, and the crime of active participation in a public gathering (Article 254 of the Criminal Code) . . . . .</i></b>	157
dr Krystyna Patora, prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi	
<b>Żywe prawo . . . . .</b>	159
<b><i>Living law . . . . .</i></b>	180
Michał Burtowy, adwokat, Kancelaria Adwokacka w Poznaniu	
<b>Odpowiedzialność odszkodowawcza w perspektywie konstytucyjnej, prawnoporównawczej i orzeczniczej . . . . .</b>	182
<b><i>Compensation liability in the constitutional, comparative and judicial perspective . . . . .</i></b>	197
dr Janusz Konecki, sędzia w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, delegowany do Sądu Okręgowego w Lublinie główny specjalista w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury	
<b>Stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego – wybrane zagadnienia . . . . .</b>	199
<b><i>The use of a preventive measure in the form of pre-trial detention against an insane perpetrator of a prohibited act – selected issues . . .</i></b>	212
dr Bolesław Kurzępa, adiunkt Politechniki Rzeszowskiej	
<b>Zawieszenie postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe . . . . .</b>	213
<b><i>Suspension of criminal proceedings. Knotty issues . . . . .</i></b>	225

## VARIA

Robert Kucharski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie	
<b>Sądownictwo szlacheckie od XV do XVIII wieku . . . . .</b>	226
<b><i>Judiciary of the nobility from the 15th to the 18th century . . . . .</i></b>	252

# THEORETICA

Andrzej Bałandynowicz<sup>1</sup>

## Ochrona środowiska naturalnego w świetle kognitywnych analiz kryminologicznych

### Streszczenie

*Prawo karne jest mało skuteczne w kwestiach zapobiegania stale postępującej degradacji środowiska naturalnego człowieka. Problematyka przestępstw przeciwko środowisku stała się jednak w ostatnim czasie przedmiotem zainteresowania prawa karnego zarówno na gruncie regulacji wewnętrznych, jak i na gruncie prawa międzynarodowego.*

*W zasadniczej dla rozważań niniejszej pracy dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne z dnia 19 listopada 2008 r. czytamy, iż „Wspólnota jest zaniepokojona znacznym wzrostem przestępstw przeciwko środowisku i ich skutkami, które w coraz większym stopniu wykraczają poza granice państw, w których przestępstwa te są popełniane. Takie przestępstwa stanowią zagrożenie dla środowiska i w związku z tym wymagają stosownej reakcji”. W dalszej części preambuły czytamy, iż dotychczasowe systemy sankcji uznano za niewystarczające do zapewnienia pełnego przestrzegania przepisów w za-*

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Państwowa Uczelnia Zawodowa im. profesora Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, kierownik Katedry Pedagogiki Pokoju i Probacji, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

*kresie ochrony środowiska, dlatego też wzmocnienie tej ochrony poprzez zastosowanie sankcji karnych wydaje się nieodzowne, jako oznaka społecznego potępienia o charakterze bardziej odstraszającym niż sankcje administracyjne czy mechanizmy odszkodowawcze stosowane w ramach prawa cywilnego.*

*Nie zatrzymując się w tym miejscu na analizie wspomnianej dyrektywy, dodać należy jedynie, że akt ten określa katalog czynów i zachowań, które kraje wspólnotowe obowiązane są uznać za przestępstwa karne oraz obliuguje kraje wspólnotowe do zapewnienia odpowiedzialności również osób prawnych za przestępstwa przeciwko środowisku.*

*Prawo karne dotyczące środowiska naturalnego staje na szczególnej pozycji w porządku prawnym – z jednej strony jest ustanowione jako regulacja prawa ochrony środowiska, prawa administracyjnego, z drugiej strony podlega zasadom właściwym prawu karnemu. Istotne dla skuteczności systemu prawnego znaczenie ma więc dostosowanie instytucji prawa karnego do bardzo młodej, niezbadanej dziedziny, jaką jest ochrona środowiska.*

## **Słowa kluczowe**

*Teoria wymiany, koncepcja spontanicznego porządku, system wymuszania samoregulacji karnych, ekonomiczna teoria reagowania na przestępczość.*

## **1. Prewencja przestępczości przeciw środowisku**

Przestępstwa przeciwko środowisku zostały omówione w polskim ustawodawstwie w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny<sup>2</sup>, a następnie w ustawie z dnia 22 czerwca 2021 r. Kodeks karny<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Zob. ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przestępstwa przeciwko środowisku – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

<sup>3</sup> Zob. ustawa z dnia 22 czerwca 1997 r. Kodeks karny (aktualny tekst jednolity Dz. U. 2022 r., poz. 1138, 1726), rozdział XXII Przestępstwa przeciwko środowisku, art. 181–188. Typ przestępstw przeciwko środowisku obejmuje następujące rodzaje: Powodowanie zniszczeń w przyrodzie (art. 181); Zanieczyszczenie środowiska w znacznych rozmiarach (art. 182); Nieodpowiednie postępowanie z odpadami (art. 183); Nieodpowiednie postępowanie z materiałem promieniotwórczym (art. 184); Kwalifikowane typy przestępstw (art. 185); Brak dbałości o urządzenia ochronne (art. 186); Niszczenie lub uszkodzanie chronionych terenów lub obiektów (art. 187); Działalność zagrażająca środowisku (art. 188).

Trwają też prace nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej. 26 lipca 2021 r. odbyła się konferencja prasowa Ministra Jacka Ozdoby, poświęcona nielegalnemu, transgranicznemu transportowi odpadów do Polski z Niemiec, na której przekazano informację o opublikowaniu założeń do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej: „Celem projektowanej regulacji jest zmiana granic ustawowego zagrożenia za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Projektodawca dąży do ochrony środowiska naturalnego przed szkodliwymi działaniami, spełniającymi znamiona przestępstw lub wykroczeń przeciwko środowisku. Praktyka stosowania dotychczas obowiązującego prawa pokazuje, iż obecne sankcje karne są niewystarczające, w związku z tym należy dokonać zmiany przepisów. Reakcja karna powinna odpowiadać stopniowi społecznej szkodliwości czynu, zawinienia oraz rzeczywistym względem prewencji ogólnej i indywidualnej. Poprzez zaproponowaną nowelizację projektodawca dąży do wyeliminowania niedoskonałości aktualnych regulacji prawnych”<sup>4</sup>. Planowany termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów przypadał na IV kwartał 2021 r.

Wprawdzie wciąż brakuje nam pełnej wiedzy na temat skali przestępstw przeciwko ochronie środowiska, to jednak sukcesywnie prowadzone badania oraz wyniki statystyczne wskazują na ich wyraźny wzrost<sup>5</sup>. Częściowo proces ten jest związany ze wzrostem złożoności społeczeństw uprzemysłowionych. Redukcja społecznej kontroli spowodowana zwiększoną mobilnością zurbanizowanego społeczeństwa sprzyja przestępczości wyrastającej na podłożu zachowań dewiacyjnych. Stanowią one realne zagrożenie, zarówno dla sektora gospodarki, jak też dla samego środowiska i fundamentalnego poczucia solidarności w społeczeństwie.

Mając na uwadze te wszystkie zagrożenia, np. rząd szwedzki stworzył Komisję Krajową oraz Komisję Krajową ds. Ekologii, których zadaniem miało być dostarczanie podstawowych informacji niezbędnych do podjęcia efektywnych działań (również prewencyjnych), wymierzonych w przestępczość gospodarczą, w tym w przestępczość przeciwko środowisku. Dostarczono organom rządowym raporty zawierające propozycje przeciwdziałania szkodliwym zjawiskom, które zostały użyte do opracowania

---

<sup>4</sup> Zob. Założenia do nowelizacji ustaw zaostrzających kary za przestępstwa środowiskowe, 27 lipca 2021, <https://pigo.org.pl/?p=6287> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).

<sup>5</sup> Zob. Przestępstwa przeciwko środowisku (181–188), <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-3> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).

programu zwalczania przestępstw gospodarczych (w tym przestępstw przeciwko środowisku)<sup>6</sup>. Jednak podjęte środki, mimo wysiłków, dalekie były od doskonałości<sup>7</sup>. Mając do czynienia z tak poważnym problemem, jakim jest przestępczość gospodarcza, oczywiste jest, że nie da się zastosować uniwersalnych i globalnych rozwiązań, które mogłyby dać natychmiastowe rezultaty charakteryzujące się wysoką skutecznością. Zwłaszcza wyselekcjonowanie najczęściej popełnianych przestępstw w tym zakresie w skali globalnej niewiele może zmienić, bowiem patologizacja społeczna jest dynamiczna i wieloczynnikowa. Tylko cierpliwość i stopniowo budowana wiedza proekologiczna i doświadczenie sprzyjają poprawie w tej materii.

Jak zauważyliśmy i na co wskazuje ustawa z dnia 22 czerwca 2021 r. – Przestępstwa przeciwko środowisku – Kodeks karny, problemy nie ograniczają się do jednej specyficznej gałęzi prawa. Cechą wyróżniającą ten typ przestępczości jest to, że obejmują one bardzo szeroki obszar, zarówno odpowiedzialności organizacyjnej, jak i regulacji prawnych, a także dotyczą wielu sfer środowiska naturalnego i różnych obszarów terytorialnych. Oznacza to potrzebę współpracy pomiędzy różnymi organami zarówno na szczeblu państwowym, jak też międzynarodowym i koordynacji według zaprojektowanej strategii. Bardzo istotne jest również, że nowo planowane systemy lub reformy ukierunkowane są nie tylko na eliminowanie potencjalnych nadużyć, ale także na rozbudowę działań kontrolnych oraz profilaktycznych.

Ponadto prawo karne jest mało skuteczne w kwestiach zapobiegania stale postępującej degradacji środowiska naturalnego człowieka. Sytuacja zagrożenia środowiska naturalnego wymusiła jednak na Ustawodawcy, że problematyka przestępstw gospodarczych, w tym przeciwko środowisku, stała się w ostatnim czasie przedmiotem zainteresowania prawa karnego zarówno na gruncie regulacji wewnętrznych, jak i na gruncie prawa międzynarodowego.

W zasadniczej dla rozważań niniejszej pracy Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne z dnia 19 listopada 2008 r. czytamy, iż „Wspólnota jest zaniepokojona znacznym wzrostem przestępstw przeciwko środowisku i ich skutkami, które w coraz większym stopniu wykraczają po-

<sup>6</sup> Zob. The Swedish Trade Union Confederation, <https://www.solidarnosc.org.pl/dzialalnosc-miedzynarodowa/zwiazki-zawodowe-na-swiecie/item/958-szwecja> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).

<sup>7</sup> Zob. D. Magnusson, *Ekonomisk brottslighet vid import och export*, Stockholm 1991, s. 69–112.

za granice państw, w których przestępstwa te są popełniane. Takie przestępstwa stanowią zagrożenie dla środowiska i w związku z tym wymagają stosownej reakcji"<sup>8</sup>. W dalszej części preambuły czytamy, iż dotychczasowe systemy sankcji uznano za niewystarczające do zapewnienia pełnego przestrzegania przepisów w zakresie ochrony środowiska, dlatego też wzmocnienie tej ochrony poprzez zastosowanie sankcji karnych wydaje się nieodzowne jako oznaka społecznego potępienia o charakterze bardziej odstraszającym niż sankcje administracyjne czy mechanizmy odszkodowawcze stosowane w ramach prawa cywilnego. Akt ten określa katalog czynów i zachowań, które kraje wspólnotowe obowiązane są uznać za przestępstwa karne oraz obliguje kraje wspólnotowe do zapewnienia odpowiedzialności również osób prawnych za przestępstwa przeciwko środowisku.

Prawo karne, dotyczące środowiska naturalnego, stoi na szczególnej pozycji w porządku prawnym – z jednej strony jest ustanowione jako regulacja prawna ochrony środowiska, prawa administracyjnego, z drugiej zaś – podlega zasadom właściwym prawu karnemu. Dla skuteczności systemu prawnego istotne znaczenie ma więc dostosowanie instytucji prawa karnego do bardzo młodej, niedogłębnie jeszcze zbadanej dziedziny, jaką jest ochrona środowiska.

Rodzi się pytanie, dlaczego przeciwdziałanie przestępczości przeciwko środowisku jest tak ważne? Zwykle odpowiada się na tę kwestię, ukazując zakres zjawiska i skalę wyrządzonych szkód. Twierdzi się, że spustoszenia w tym zakresie są daleko bardziej poważne aniżeli szkody wywołane działaniami innych przestępców. Najpoważniejsze następstwa przestępstw przeciwko środowisku są widoczne w sferze gospodarki. Zachwiana zostaje pewność obrotu ekonomicznego i obowiązywanie kodeksu etycznego, który leży u podstaw każdego wolnego społeczeństwa. Wszystkie państwa demokratyczne opierają się na prawie i systemach regulacji akceptowanych przez większość, ale obowiązujących wszystkich. Na ogół obywatele zgadzają się na stosowanie takich reguł. Przyjmuje się, iż przestrzeganie prawa jest zagwarantowane istnieniem sprawnego systemu kontroli i egzekucji systemu sankcji. Jest to jednak wątpliwa pod względem potwierdzenia naukowego teza, bowiem w wielu przypadkach ludzie postępują zgodnie z normami prawnymi nawet wtedy, kiedy kontrola jest wadli-

---

<sup>8</sup> Zob. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/99/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz. U. L 328 z 6 grudnia 2008 r., s. 28 (Preambuła).



wa, a system sankcji – nieprzejrzysty i niekonsekwentnie stosowany<sup>9</sup>. Nils Christie zauważa, że teorie odstraszenia są uzasadnione jedynie w przypadkach skrajnych, jednak „przez konsekwentne powoływanie się na skrajne przykłady specjaliści w tej dziedzinie stwarzają wrażenie, że dysponują użyteczną teorią, dającą równie użyteczne wyniki. Innymi słowy, dostarczają oni procesowi zadawania cierpienia fałszywej legitymacji. A mogliby przecież powiedzieć wprost: naszym zdaniem przestępca powinien cierpieć. Jest to deklaracja pewnych wartości, umożliwiającą polemikę i moralną dyskusję nad zagadnieniami cierpienia”<sup>10</sup>.

Dobrowolne akceptowanie prawa jest niezwykle ważne. Nawet nieznaczne zmiany w naturalnej ludzkiej uczciwości czy przyzwoitości mogą mieć poważne społeczne konsekwencje. Jednym z powodów przestrzegania prawa jest przekonanie, że prawo, regulacje i sankcje są rozsądne i zgodne z poczuciem sprawiedliwości. Odnosząc to twierdzenie do przestępstw ochrony środowiska, należy powiedzieć, że jest to poczucie istnienia w społeczeństwie opierającym się na solidarności. Wspólnotowe więzi solidarności kształtują się we wzajemnym oddziaływaniu rozwoju ekonomicznego i wartości mających swe źródło w długiej, kulturowej i społecznej tradycji. W znaczącym wymiarze taka solidarność może być utrzymywana tylko wówczas, gdy okazuje się racjonalna i pożyteczna dla poszczególnych jednostek. Uczciwość, pomocność i przydatność w postępowaniu muszą być nagradzane.

## 2. Cele i środki zapobiegania przestępczości przeciwko środowisku

Jeden z czołowych przedstawicieli szkoły austriackiej – Ludwig von Mises (1881–1973) w swojej prakseologicznej koncepcji ludzkiego działania wskazuje, że akt decyzji zawsze oznacza wybór pomiędzy różnymi możliwościami, dostępnymi dla jednostki ludzkiej. Człowiek nigdy nie wybiera między wartościami, lecz między dwiema możliwościami działania, które w zależności od przyjętego punktu widzenia przyjmują określone wartości<sup>11</sup>. Jednocześnie istotnym elementem teorii Misesa jest założenie, iż działanie jest przejawem siły i zdolności kierowania, które mają

<sup>9</sup> Zob. N. Christie, *Granice cierpienia*, przeł. L. Falandysz, Warszawa 1991, s. 32–43.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>11</sup> Zob. L. Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, przeł. W. Kwaśnicki, Warszawa 2007, s. 39.



swoje naturalne ograniczenia. Mises, podobnie jak inni przedstawiciele prakseologii, ujmuje ludzkie działanie w kategorii celów i środków, nie odwołując się do wartości.

W kontekście omawianej problematyki można przyjąć, iż celem ostatecznym działania jest zapobieganie przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu, zaś środkiem do jego realizacji ma być określone zachowanie konkretnych pracowników, odpowiedzialnych w swoich macierzystych organizacjach za reakcję na przestępstwo.

Ujmowanie reakcji osób fizycznych lub osób prawnych na przestępstwo w kategoriach teorii wymiany pozwala określić koszty takiego działania, które stanowią wszelkie okoliczności związane z rezygnacją ze stanu zastanego, czyli z braku przedmiotowej reakcji. Koszty stanowią wartość, jaką działający pracownicy przypisują satysfakcji, której trzeba się wyrzec, aby osiągnąć ostateczny cel<sup>12</sup>. W analizowanym zagadnieniu kosztami będzie zatem wszelka aktywność związana z planowaniem, zarządzaniem i podejmowaniem konkretnych inicjatyw w reakcji na czyn przestępczy (naruszenie dobrostanu środowiska).

Kwestii kosztów warto poświęcić nieco więcej uwagi z tej przyczyny, że obok wspomnianych ograniczeń, stosunek kosztów do wartości osiągniętego celu jest decydującym czynnikiem warunkującym podjęcie decyzji co do konkretnego działania. Przyjmując założenia Misesa, osoba fizyczna lub prawna odpowiedzialna za podjęcie działania w odpowiedzi na naruszenie przepisów ochrony środowiska musi mieć przeświadczenie, że ponoszenie kosztów jest warte osiągnięcia zakładanego celu, co więcej: powinien on być przekonany, iż zainicjowane przez niego działania ze znacznym prawdopodobieństwem przyczynią się do realizacji zakładanego celu<sup>13</sup>. Ocena prawdopodobieństwa, że reakcja na działanie przestępcze przyczyni się do zmniejszenia zagrożenia w przyszłości oraz zminimalizuje jego skutki w sensie indywidualnym, ma kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o podjęciu interwencji. Warto w tym miejscu uświadomić sobie ograniczenia, na które wskazuje Mises: wiedza prakseologiczna pozwala na przewidywanie z absolutną pewnością rezultatów różnych rodzajów działań, jednakże przewidywanie to nigdy nie dotyczy ilości. W związku z tym możliwe jest określanie kierunku działania lub też,

---

<sup>12</sup> Zob. *ibidem*, s. 83.

<sup>13</sup> W swojej koncepcji Mises odwołuje się do „prawdopodobieństwa zdarzeń jednostkowych”, które przeciwstawia „prawdopodobieństwu klas”. Zob. *ibidem*, s. 94.

w znaczeniu szerszym, pewnych prawidłowości, którym będzie podlegał proces decyzyjny<sup>14</sup>.

Odnosząc się do koncepcji Misesa można także próbować wyjaśniać kwestię reakcji sprawców na przestępstwa naruszenia ochrony środowiska przez pryzmat katalaktyki<sup>15</sup>. Analizę działań osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w kwestii reakcji na przestępstwo można sprowadzić do kalkulacji finansowej, w której po jednej stronie znajdzie się wartość wynikająca ze zniesienia dyskomfortu spowodowanego brakiem wypełnienia zobowiązania prawnego wobec państwa oraz dyskomfortu spowodowanego stratami mającymi swe przyczyny w działaniach przestępczych, z drugiej zaś znajdują się koszty związane z wdrożeniem rozwiązań mających na celu wypełnienie obowiązku prawnego, jak również koszty działań w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej<sup>16</sup>.

Precyzyjne określenie drugiej kategorii wydaje się niezwykle proste i wymaga zastosowania metod rachunkowości celem wyodrębnienia kosztów związanych z ponoszeniem wydatków finansowych na działania takie jak: planowanie, organizacja i funkcjonowanie jednostek organizacyjnych realizujących wspomniane zadania, a także zapewniających zgodność z przepisami prawa i regulacjami korporacyjnymi.

Pierwsza kategoria kosztów dotycząca wartości wynikającej ze zniesienia dyskomfortu spowodowanego brakiem wypełnienia zobowiązania prawnego wobec państwa może być określana zgodnie z zasadami szacowania ryzyka prawnego, tzw. *Compliance Risk*<sup>17</sup>. Jednakże przeprowadzenie takiego oszacowania ryzyka nie uwzględnia niezwykle istotnych czynników determinujących koszty, a będących skutkiem różnic światopoglądowych jednostek podejmujących decyzję w sprawie ewentualnych działań.

Podobnie, dyskomfort związany ze stratami mającymi swe przyczyny w działaniach przestępczych wydaje się jedynie pozornie łatwy do określenia w formie danej wartości. Można naturalnie przyjmować jako wartość tej zmiennej wysokość strat operacyjnych, wynikających z działań przestępczych, ale takie założenie wydaje się błędne. Trudno bowiem

---

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, s. 203.

<sup>15</sup> Katalaktyka – nauka o wymianie, część ekonomii politycznej, wyjaśniająca, na drodze prakseologicznej analizy, w jaki sposób działania uczestników rynku powodują ustalenie się proporcji wymiany oraz cen poszczególnych dóbr i usług.

<sup>16</sup> Zob. L. Mises, *op. cit.*, s. 82.

<sup>17</sup> *Compliance Risk* (ryzyko braku zgodności) – ryzyko prawne wynikające z braku zgodności działania organizacji z regulacjami krajowymi i korporacyjnymi.

pominąć fakt powstawania strat niematerialnych, wynikających ze złożoności skutków działań przestępczych dla organizacji gospodarczej. Przykładem takich, trudnych do oszacowania strat mogą być kwestie związane z wystąpieniem tzw. ryzyka reputacyjnego, którego nie sposób przeliczyć w odniesieniu do konkretnego zdarzenia przestępczego ani tym bardziej do całokształtu działań przestępczych.

Zgodnie z założeniem teorii Misesa, już samo podejmowanie przez osoby prawne reakcji świadczy o tym, iż działający w imieniu podmiotu pracownicy w oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenie, a także na podstawie analizy kalkulacji przybliżonych kosztów, postrzegają reakcję na przestępstwo w charakterze działania przynoszącego zysk.

### **3. Czynniki warunkujące reakcję podmiotów prawnych na naruszenie przepisów z zakresu ochrony środowiska**

W świetle zarysowanych powyżej zagadnień i odnosząc się do problematyki reakcji podmiotów prawnych na naruszenie przepisów z zakresu ochrony środowiska przez pryzmat koncepcji ludzkiego działania Misesa, można dokonać próby wyodrębnienia czynników warunkujących ostateczny kształt owej reakcji.

Czynnikiem decydującym o podjęciu działań, w obszarze przestępczości przeciwko środowisku, jest świadomość wartości nienaruszalności tegoż przedmiotu ochrony prawnej. Z uwagi na charakter przedmiotu ochrony, który w pewnym stopniu jest gwarantem prawidłowości świadczenia usług przez podmioty prawne i równocześnie elementem kontroli tego sektora życia społeczno-gospodarczego, sama wartość płynąca z ochrony dóbr przyrody dla decydentów w zakresie reakcji na jej naruszenie wydaje się niekwestionowana. Jednakże dla oceny owej wartości istotne mogą być dwa, przedstawione dalej, zagadnienia:

- pierwsze dotyczy pozycji w hierarchii organizacji, na której podejmowane są decyzje w zakresie polityki wobec działań przestępczych. Zgodnie z założeniem Misesa, nadawanie wartości określonym kategoriom ma charakter ściśle subiektywny i w znacznym stopniu zależy od zakresu posiadanej wiedzy i światopoglądu. O ile w zakresie światopoglądu poziom w strukturze organizacji, na którym podejmowane są decyzje, ma stosunkowo umiarkowane znaczenie, o tyle w dostępie do informacji wyższy poziom, na którym podejmowane są decyzje, powinien gwarantować nadanie indywidualnych wartości zbliżonych w większym stopniu do wartości reprezentowanych przez organizację;

- drugie odnosi się do zasady indywidualnego przypadku. Zgodnie z teorią Misesa każdy przypadek działania związany jest z określonymi okolicznościami, a zatem nie można tutaj mówić o pewnego rodzaju zasadzie stosowanej do wszystkich czynów zaliczanych do jednej kategorii, ale należy skoncentrować się na okolicznościach konkretnych sytuacji. Problem ten jest szczególnie ważny dla oceny wartości towarzyszącej nienaruszalności dóbr przyrody w danym przypadku. Najprawdopodobniej wartość ta będzie różna dla sytuacji naruszenia przedmiotu ochrony ukierunkowanego na uzyskanie korzyści niż dla sytuacji, która będzie związana np. z przekazaniem informacji organom ścigania bez wystarczającej podstawy prawnej (co również stanowi czyn zabroniony).

Czynnikiem wpływającym na reakcję osób prawnych jest zdolność po stronie właściwych pracowników do całościowej oceny skutków działań przestępczych związanych z naruszeniem dóbr ochrony środowiska. Zgodnie z teorią wymiany, indywidualne nadanie właściwej wartości sytuacji zniesienia lub zminimalizowania dyskomfortu spowodowanego stratami mającymi swe przyczyny w działaniach przestępczych ma kluczowe znaczenie dla ewentualnego podjęcia działań. Dla dokonania przedmiotowej oceny skutków działań przestępczych niezbędne jest posiadanie przez konkretne jednostki możliwie rozległej wiedzy w przedmiotowym zakresie, a także zastosowanie interdyscyplinarnego podejścia, umożliwiającego dokonanie właściwej oceny w odniesieniu do każdego zdarzenia.

Czynnikiem determinującym reakcję osób prawnych są cechy osobowe konkretnych pracowników oraz ich postawa wobec prawa. Chodzi tutaj o stosunek do potrzeby zniesienia dyskomfortu spowodowanego brakiem wypełnienia zobowiązania prawnego wobec państwa. Naturalne wydaje się, iż pracownicy charakteryzujący się postawą legalizmu, podobnie jak osoby ostrożne, postrzegające ryzyko prawne niewypełnienia zobowiązania jako istotną przyczynę dyskomfortu, w znacznym stopniu będą dążyły do jego zniesienia.

Czynnikiem wpływającym na kształt omawianej reakcji jest określenie kosztów działań w zakresie prewencji ogólnej oraz indywidualnej. W ujęciu węższym sprowadza się do określenia kosztów związanych zarówno z wdrożeniem rozwiązań mających na celu wypełnienie obowiązku prawnego, jak i wszelkimi działaniami związanymi z reakcją na czyn przestępczy (ujawnianie czynów, prowadzenie postępowań wyjaśniających, udział w postępowaniach sądowych itp.). W zakresie tej kategorii w odniesieniu do teorii działania wyodrębnić należy zagadnienie

związane z naturalną koniecznością oszczędzania czasu. Według Misesa „oszczędzanie czasu ma charakter szczególny ze względu na wyjątkowość i nieodwracalność porządku czasowego”<sup>18</sup>. Należy jednak podkreślić, że czynnik czasochłonności działań związanych z reakcją na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu będzie miał istotne znaczenie dla jej ostatecznego kształtu. Próbuując zatem w oparciu o koncepcję Misesa określić ewentualne działania korekcyjne w zakresie omawianej problematyki, należałoby zastanowić się w pierwszej kolejności nad koniecznością zaangażowania w kształtowanie polityki przedsiębiorstwa w zakresie przeciwdziałania przestępstwom jednostek możliwie najwyżej lokowanych na drabinie decyzyjnej.

Czynnikiem oddziałującym na kształt reakcji jest także możliwość kreowania ochrony naturalnego środowiska jako gwarancji prawidłowości świadczenia usług przez przedsiębiorstwa i uprzywilejowania tego sektora życia społeczno-gospodarczego. Jedynie internalizacja przez jednostki decyzyjne przywołanej wartości może skutkować podejmowaniem realnych działań ukierunkowanych na jej ochronę.

Czynnikiem szczególnie istotnym jest indywidualne nadanie właściwej wartości kosztom wynikającym z naruszenia dóbr ochrony przyrody. Ważne jest, aby jednostki podejmujące decyzje w zakresie reakcji na naruszenie dobrostanu środowiska dysponowały zarówno pełną wiedzą, co do skutków finansowych tego naruszenia, jak i umiejętnością szacowania kosztów współwystępujących z naruszeniem tegoż dobra ochrony prawnej.

Posiłkując się koncepcją Misesa, opartą na założeniu uwarunkowania ludzkiego działania kategoriami rozpoznawalnego zysku lub straty, wart rozważenia jest problem odpowiedzialności. Jednostki decydujące o sprawstwie zachowań przestępczych powinny jednocześnie ponosić odpowiedzialność za cały obszar zawierający wszystkie zmienne przedstawionego powyżej równania. Jedynie bowiem jednostki dysponujące pełną wiedzą w zakresie poszczególnych pozycji kosztowych zdolne są do przeprowadzenia właściwej kalkulacji, a co za tym idzie: wyboru konkretnego sposobu postępowania. Jednakże sam zakres odpowiedzialności nie gwarantuje dokonania właściwej oceny poszczególnych pozycji kosztowych. Istotnym, wskazanym powyżej czynnikiem, jest także zdolność do właściwej oceny skutków działań przestępczych, zarówno w zakresie skutków społecznych, jak też skutków ekonomicznych dla danej osoby prawnej. W świetle powyższych rozważań bardzo ważne jest, aby

---

<sup>18</sup> L. Mises, *op. cit.*, s. 86.

jednostki decydujące o wyborze zachowań posiadały szeroką wiedzę interdyscyplinarną, w szczególności w zakresie przestępczości finansowo-gospodarczo-społecznej.

#### 4. Koncepcja spontanicznego porządku

Istotną teorią społeczno-ekonomiczną, w perspektywie której można rozpatrywać problematykę przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu, jest koncepcja ekonomisty austriackiego i filozofa polityki – Friedricha Augusta von Hayeka (1899–1992). Hayek przedstawił wizję spontanicznego porządku, opartego na koordynacji rynkowej będącej rezultatem właściwego funkcjonowania trzech elementów: konkurencji, mechanizmu cenowego oraz zasad zachowania społecznego<sup>19</sup>.

U podstaw przywołanej teorii leżą następujące założenia dotyczące ochrony środowiska:

- Koordynacja konkurencji, mechanizmu cenowego i zasad zachowania społecznego. Nie jest ona „wynikiem rozmyślnego planowania, świadomych regulacji, lecz została osiągnięta dzięki automatycznemu dostosowaniu się jednostek do sygnałów płynących z rynku (...) spontaniczne interakcje między jednostkami generują w ten sposób porządek, w którym każda osoba spełnia funkcje konieczne dla przetrwania całego systemu”<sup>20</sup>. Hayek przyjął, iż konkurencja nie zakłada pełnej racjonalności ludzkich działań (często jest ono wynikiem braku informacji, jakie działanie w określonej sytuacji jest racjonalne). Wskazywał również na problem nierówności w dostępie do wiedzy, co wpływa na obniżenie poziomu racjonalności działań poszczególnych jednostek. Aby system społeczno-ekonomiczny utrzymany był w stanie ładu, konieczne jest działanie siły koordynującej, jaką jest mechanizm cenowy: „Zgodnie z koncepcją Hayka, ceny stworzyły potężny system motywacji, który skłania ludzi do robienia tego, co jest społecznie pożądane, bez konieczności odwoływania się do bezpośredniego przymusu, nakazów itp.”<sup>21</sup>
- Wpływ czynników subiektywnych i obiektywnych. Hayek nie pomija wpływu czynników indywidualnych (subiektywnych) na procesy podejmowania decyzji, jednakże wskazuje także na znaczącą rolę cen

<sup>19</sup> Zob. F. A. Hayek, *Law Legislation and Liberty: Rules and Order*, t. 1, Chicago 1973, s. 27 i n.

<sup>20</sup> K. Kostró, *Hayek kontra socjalizm*, Warszawa 2001, s. 119.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 134.



jako czynnika obiektywnego, będącego jednocześnie komunikatorem informacji w systemie rynkowym. Jednakże będąc świadomym, iż nie każdy rodzaj wiedzy może być przekazywany przez system cen, Hayek wskazywał na trzecią siłę koordynującą: na instytucje społeczne. Duże znaczenie przypisywał zwłaszcza instytucjom nieformalnym<sup>22</sup>. Wedle autora wizji spontanicznego porządku instytucje społeczne są skutkiem ludzkiego działania nie zaś planu<sup>23</sup>.

- Aktywna rola państwa i prawa. W świetle koncepcji spontanicznego porządku istotne jest także podjęcie kwestii roli przypisywanej państwu i prawu. Według Hayeka rola państwa „w procesie porządkującym nie powinna przesłaniać prawdziwej, spontanicznej natury ładu rynkowego”<sup>24</sup>. W odniesieniu do prawa Hayek wskazywał na potrzebę ograniczenia działań ustawodawczych jedynie w stosunku do określenia ogólnych norm o powszechnym zastosowaniu, jednocześnie postulował ograniczenie działań władzy wykonawczej w zakresie stosowania przymusu do skutecznego egzekwowania owych generalnych praw<sup>25</sup>.
- Zagadnienie reakcji osób prawnych na sytuację związaną z popełnieniem przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu w świetle zarysowanej koncepcji można rozpatrywać wieloaspektowo. Warto zastanowić się nad kwestią, jak dalece obszar reakcji osób prawnych w obliczu zaistnienia czynu przestępczego powinien być uregulowany za pośrednictwem aktów normatywnych. Podążając za wyjściową tezą Hayeka, wątpliwa wydawać się może konieczność tak głębokiej ingerencji Ustawodawcy w obszar bezpośrednio niezwiązany z egzekwowaniem praw generalnych. Trudno bowiem przyjąć za prawo generalne obowiązek określonego działania, ukierunkowany na zabezpieczenie egzekwowania praw pochodnych. Czy zatem wizja spontanicznego porządku odrzuca potrzebę współdziałania osób prawnych jako organizacji gospodarczych z innymi podmiotami rynku, w szczególności reprezentowanymi przez państwo, których rolą jest zagwarantowanie prawidłowości ładu społeczno-ekonomicznego? Patrząc na tę kwestię przez pryzmat wizji Hayeka, wydaje się, iż nie należy odrzucać udziału organizacji gospodarczej w działaniach regulujących, a zatem stabilizujących porządek ekonomiczny.

---

<sup>22</sup> Zob. *ibidem*, s. 136.

<sup>23</sup> Zob. F. A. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przeł. G. Łuczkiwicz, Kraków 1998, s. 13.

<sup>24</sup> K. Kostro, *op. cit.*, s. 143.

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*, s. 146.

Wręcz przeciwnie, takie działania wpisują się w wizję ewoluującego spontanicznie ładu. Główną rolę w zakresie kształtowania reakcji przedsiębiorstw na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu można by przypisać funkcjonowaniu zasad zachowania społecznego. Są one według Hayeka produktem historycznej selekcji prób i błędów, a zatem o ich kształcie decyduje zdolność do przetrwania i umiejętności rozwiązywania problemów. Mając powyższe na uwadze, wydaje się, iż to owe *rules of conduct* (zasady postępowania) bez udziału aktów normatywnych powinny być wystarczającym gwarantem właściwego działania organizacji gospodarczej, czyli działania ukierunkowanego na zabezpieczenie prawidłowości stosunków społeczno-gospodarczych. Zgodnie z wizją Hayeka, osoby prawne na drodze ewolucji oraz eliminacji działań niezapewniających optymalnego funkcjonowania rynku, opierając się na społecznych zasadach postępowania, samoistnie wzmacniają porządek społeczny i usuwają (unicestwiają) zachowania patologiczne. Problem związany z omawianym zagadnieniem dotyczy faktu, iż w koncepcji Hayeka główną rolę w ramach obszaru dotyczącego społecznych zasad postępowania, odgrywają instytucje nieformalne, takie jak tradycja, obyczaje i nawyki ludzi. Mając świadomość, jak od okresu rozbiorów w polskiej tradycji i obyczajach traktowane było informowanie organów reprezentujących państwo o nieprawidłowościach, łatwo można wywnioskować, dlaczego kierunek reakcji przedsiębiorstw nie zawsze zgodny jest z kierunkiem, który powinien wynikać z potrzeby zabezpieczenia interesu społecznego. Należy uznać za wysoce prawdopodobne, iż na polu koordynacji zasad społecznego zachowania możemy mieć do czynienia ze sprzecznymi motywami. Zgodnie z koncepcją spontanicznego porządku, niektóre motywy aktywności wynikać mogą z potrzeby optymalizacji działań ukierunkowanych na właściwe funkcjonowanie systemu społeczno-ekonomicznego, inne zaś odnosić się będą do utrwalonych przez lata rozbiorów, okupacji, wreszcie ograniczonej suwerenności, wzorców i wartości dotyczących aktywnych działań podmiotów niepublicznych w zakresie dostarczania informacji o nieprawidłowościach. Hayek, przewidując sytuację, w której może dochodzić do konfliktu wartości pomiędzy dobrem jednostki a dobrem społeczeństwa, nawiązuje do koncepcji „rządów prawa”. Dopuszcza działalność państwa w obszarach, na których zawiódł mechanizm rynkowy. Nazywając taką formę działalności „usługowymi funkcjami państwa” zastrzegł, iż system prawny powinien być tak skonstruowany, aby zapewniał zaspokajanie



potrzeb zbiorowych społeczeństwa jako całości, a nie potrzeb poszczególnych grup<sup>26</sup>. W dalszym ciągu kwestią otwartą pozostaje stopień ingerencji prawa w życie społeczno-ekonomiczne. Mówiąc bowiem o usługowych funkcjach państwa, Hayek zakłada, iż dotyczą one obszarów niewymagających przymusu, a zatem można wywnioskować, iż owe usługowe funkcje państwa mają za zadanie wsparcie egzekwowania wcześniej wspomnianych generalnych praw.

- Właściwa dystrybucja wiedzy w zakresie działań pro-ekologicznych i zapobieganiu przestępczości przeciwko środowisku. Dla niepowierzchnowego objaśnienia zagadnienia związanego z reakcją na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu pomocna okazuje się koncepcja rozproszonej wiedzy i niepełnej informacji. W odróżnieniu od klasycznych teorii liberalnych, Hayek wskazywał na głęboki podział wiedzy i jej nierówny rozdział pomiędzy uczestników systemu, a co za tym idzie – na wpływ na działania jednostek i poszczególnych organizacji gospodarczych<sup>27</sup>. Odwołując się do wcześniej wymienionych usługowych funkcji państwa, w świetle koncepcji Hayeka to właśnie zapewnienie właściwego poziomu wiedzy ekologicznej pozwoliłoby osiągnąć prawidłową reakcję na ten rodzaj przestępczości. Propozycja modyfikacji działań organizacji gospodarczej, wypracowana w perspektywie wizji Hayeka, zdaje się dotyczyć głównie zmiany sposobu dystrybucji wiedzy o rzeczywistych skutkach zachwiania równowagi w świecie przyrody i ekologii, oraz o ewentualnych korzyściach płynących z właściwej reakcji na te patologie społeczno-środowiskowe. Chodzi tutaj o wiedzę będącą udziałem zarówno indywidualnych pracowników, odpowiedzialnych za reakcję na przestępstwo, jak również o wiedzę kadry zarządzającej osobą prawną, która ma bezpośredni udział w kreowaniu polityki organizacji i w tworzeniu tzw. ładu korporacyjnego. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia dystrybucji wspomnianej wiedzy, ukierunkowanej na utrwalenie określonych postaw jako społecznie użytecznych i ekonomicznie opłacalnych w ramach szerszego kręgu uczestników rynku.

Wyprowadzona zatem na podstawie analizy koncepcji Hayeka propozycja działań korekcyjnych dotyczyłaby w głównej mierze systemu edukacji, a więc obszaru upowszechniania wiedzy w zakresie potencjalnych zagrożeń wynikających z działań przestępczych oraz korzyści płynących

---

<sup>26</sup> Zob. F. A. Hayek, *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, London 1978, s. 111.

<sup>27</sup> Zob. F. A. Hayek, *The Constitution of Liberty*, London 1960.

z właściwej reakcji na te działania. Uświadomienie w zakresie zagrożeń i możliwości minimalizowania strat jednostek ustalających reguły działania konkretnych organizacji wydaje się o wiele bardziej cenne niż ingerencja państwa w tworzenie regulacji przymuszających osoby prawne do działań zgodnych z prawem. Z analizy koncepcji Hayeka wyłania się potrzeba polegająca na zastosowaniu przez państwo takich zachowań, które umożliwią upowszechnienie wśród decydentów rynku wiedzy w zakresie społecznej, ekonomicznej i prozdrowotnej opłacalności przestrzegania norm ochrony środowiska naturalnego.

## 5. Działania aparatu sprawiedliwości w ograniczaniu przestępczości

John Braithwait oraz Gilbert Geis, w odróżnieniu od klasycznych teorii kryminologicznych, wskazują w swojej teorii na istotne różnice dotyczące przestępstw popełnianych przez osoby prawne w stosunku do przestępstw tradycyjnych. Sformułowali oni „sześć podstawowych twierdzeń, stanowiących fundament dla działań aparatu sprawiedliwości w ograniczaniu przestępczości gospodarczej, w tym: przeciwko dobrom przyrody i ekologii”<sup>28</sup>:

- Łatwość zauważenia i określenia rezultatu działania przestępczego. W odróżnieniu od przestępstwa tradycyjnego, którego efekt jest fizycznie zauważalny, w przypadku czynu popełnionego przez osobę prawną rezultat przestępstwa nie jest już tak łatwy do zauważenia i rozpoznania. Powyższe twierdzenie ma istotne znaczenie dla rozpatrywanych zagadnień prewencji przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu. Jeżeli bowiem przyjmujemy (w pewnym uproszczeniu), że brak wypełnienia rygorów skutkuje naruszeniem porządku przez osobę prawną, to zgodnie z powyższym twierdzeniem, efekt naruszenia prawa, jakkolwiek mający znaczenie dla funkcjonowania systemu społecznego, może pozostawać przez niego niezauważalny. Wiąże się to bezpośrednio z łatwością ukrycia naruszenia obowiązku, a co za tym idzie z trudnością w ujawnieniu przestępstwa.
- Trudności we wskazaniu i ujęciu podejrzanego. W przypadku przestępstwa popełnionego przez osobę prawną w chwili, gdy przestępstwo zostanie ujawnione, wytypowanie i ewentualne ustalenie sprawcy jest znacznie łatwiejsze, niż w przypadku przestępstwa tradycyjnego. W odniesieniu do badanej problematyki należy zauważyć, iż po-

<sup>28</sup> A. Baładynowicz, *Zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1998, s. 154.

traktowanie niedopełnienia obowiązku przestrzegania przepisów z zakresu ochrony środowiska przez osobę prawną umożliwia stosunkowo łatwe przypisanie odpowiedzialności zarówno podmiotowi gospodarczemu, jak i konkretnym jednostkom w zakresie realizowanych przez nie funkcji w przedsiębiorstwie. Zastosowanie takiego podejścia, przy założeniu funkcjonowania prawidłowych regulacji wewnętrznych w ramach organizacji gospodarczych, umożliwiłoby zatem stosunkowo łatwe wytypowanie oraz ustalenie sprawcy.

- Wysoki stopień trudności związany z udowodnieniem winy. Stopień trudności dotyczący udowodnienia winy, a co za tym idzie: popełnienia przez osobę prawną przestępstwa, jest wyższy, niż gdy ma to miejsce w przypadku przestępstwa tradycyjnego – jako takie wydaje się pozornie nie znajdować zastosowania w omawianym przypadku. Dzieje się tak z racji możliwości wskazania braku realizacji zobowiązania prawnego, zarówno przez podmiot gospodarczy, jak i w płaszczyźnie indywidualnej – przez konkretną jednostkę w ramach wyznaczonych zakresem obowiązków i odpowiedzialności. Głębsza analiza tego zagadnienia uwzględni specyfikę przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu, przy jednoczesnej znajomości zasad konstruowania odpowiedzialności prawnokarnej: działania ukierunkowane na udowodnienie winy (w przypadku indywidualnym) lub udowodnienie naruszenia prawa (w przypadku podmiotu gospodarczego) mogą nastroczać organom wymiaru sprawiedliwości wiele trudności. Problemy te zazwyczaj związane są z trudnościami interpretacyjnymi, wynikającymi zarówno z oceny skomplikowanych zachowań rynkowych, jak i z niejednorodnych wykładni opracowywanych przez wewnętrzne jednostki doradztwa prawnego lub sprzecznych opinii prawnych.
- Rola odstraszenia przez karę. W sytuacji, gdy przestępca zostanie skazany, skutek odstraszenia przez karę będzie wątpliwy w stosunku do przestępców tradycyjnych, natomiast będzie miał silne działanie restryktywne w sytuacji przestępstw popełnionych przez osoby prawne<sup>29</sup>. Na podstawie tak sformułowanego twierdzenia można przewidywać, iż znacznie wyższy efekt prewencyjny powinien zostać osiągnięty w przypadku zastosowania podejścia ukierunkowanego na restrykcję wobec podmiotu gospodarczego, niż w sytuacji ewentualnego skazania pracownika tytułem naruszenia obowiązków. Podobny wniosek można wysnuć, dokonując analizy

---

<sup>29</sup> Zob. *ibidem*.

omawianego zagadnienia w kontekście kolejnego twierdzenia, w którym podkreślana jest istotna wartość pozbawienia zdolności prawnej podmiotu, który dokonał naruszenia w zapobieganiu przestępstw popełnianych przez osoby prawne.

- Ograniczenie formy działania jednostki gospodarczej, będące skutkiem naruszeń. Piąte twierdzenie głosi, że z uwagi na specyfikę działalności osób prawnych, ewentualne ograniczenie formy działania jednostki gospodarczej, będące skutkiem dokonywanych przez nią naruszeń, powinno charakteryzować się większą skutecznością niż to samo działanie w odniesieniu do pozostałych uczestników sfery gospodarczej. Owa skuteczność ewentualnych ograniczeń w zakresie działalności przedsiębiorców wynikać będzie z umieszczenia ich w systemie ściśle uregulowanym i podlegającym kontroli, w którym z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe i nie jest opłacalne zamknięcie działalności i likwidacja podmiotu prawnego celem uniknięcia ewentualnych konsekwencji. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce w przypadku innych, szczególnie mniejszych podmiotów gospodarczych, które nie podlegają obowiązkowi koncesjonowania działalności i które nie angażują znacznych środków w perspektywie długofalowego kształtowania wizerunku marki. Innymi słowy, już sama możliwość podjęcia działań ograniczających działalność osób prawnych w wypadku naruszenia przepisów ochrony środowiska, może stanowić istotny czynnik ryzyka, aby właściciele firm wdrażali mechanizmy samokontroli, pozwalające eliminować to ryzyko.
- Rola doktryny rehabilitacji społecznej. Szóste twierdzenie zakłada, iż odrzucenie doktryny rehabilitacji społecznej jako nieefektywnej w polityce eliminowania przestępczości tradycyjnej, nie musi być równoznaczne z jej odrzuceniem w postępowaniu w stosunku do osób prawnych. W tym miejscu, w przypadku projektowania ewentualnych rozwiązań systemowych, mając na uwadze znaczenie, jakie przedsiębiorstwa przywiązują do problematyki kształtowania wizerunku, można zastanowić się, czy realizowanie działań mieszczących się w konwencji doktryny rehabilitacji społecznej, nie prowadziłoby do uzyskania pozytywnych efektów, choćby z uwagi na spodziewany aktywny udział potencjalnych uczestników systemu<sup>30</sup>.

<sup>30</sup> Zob. G. Geis, E. Stotland, *White-Collar Crime: Theory and Research*, Thousand Oaks 1980; J. Braithwaite, B. Fisse, *The Impact of Publicity on Corporate Offenders*, New York 1983.

Analiza zjawiska reakcji osób prawnych na przestępczość ochrony środowiska naturalnego, dokonana przez pryzmat koncepcji Braithwaita i Geisa, na którą składają się opisane powyżej twierdzenia, prowadzi do refleksji na temat ewentualnych propozycji działań naprawczych.

W świetle podejmowanego zagadnienia ważną kwestię stanowi problem, czy możliwe jest przyjęcie takiego modelu, w którym reakcja na ten rodzaj działań inkryminowanych rozpatrywana będzie jako dokonane przez osobę prawną przestępstwo. Odpowiedzialności karnej w znaczeniu przyjętym przez kodeks karny nie podlegają osoby prawne, zgodnie z zasadą *societas delinquere non potest*, jednakże nie wyklucza to możliwości konstruowania zasad odpowiedzialności karnej osób prawnych i podmiotów zbiorowych w drodze specjalnych aktów prawnych<sup>31</sup>. Z perspektywy prawnej zatem przyjęcie wspomnianego modelu byłoby możliwe. Zagadnieniem otwartym pozostaje jeszcze celowość zastosowania takiego rozwiązania. W tym miejscu należałoby rozważyć ewentualne potencjalne skutki przyjęcia powyżej określonego modelu. Pomocne może okazać się tutaj odwołanie do przedstawionych twierdzeń Braithwaita i Geisa w kontekście określenia ewentualnych zysków i strat płynących z przyjęcia reguł odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązku jako odpowiedzialności karnej osoby prawnej.

Otóż ujawnienie przestępstwa w przypadku osoby prawnej powinno być dużo trudniejsze niż w przypadku przestępstwa tradycyjnego. Przyjęcie opisywanego modelu w żadnym stopniu nie wpłynęłoby na poziom możliwości ujawniania czynu, gdyż jego istota pozostaje niezmienną i niezależną od sposobu przypisania odpowiedzialności. Będąc przedmiotem badania problematyka dotyczy bowiem zobowiązania wobec organów ścigania reprezentujących państwo i z punktu widzenia procesu ujawniania czynu nie ma znaczenia, czy dokonuje go osoba fizyczna, czy też osoba prawna. Wydaje się też oczywiste, iż ustalenie sprawcy będzie znacznie łatwiejsze w przypadku zastosowania modelu odpowiedzialności podmiotu gospodarczego. W takiej sytuacji nie będzie konieczności prowadzenia wielu czynności ukierunkowanych na wskazanie sprawcy, gdyż będzie nim podmiot niedopełniający obowiązku. Skutek odstrasżający w przypadku osoby prawnej będzie miał znacznie większe znaczenie niż w przypadku

---

<sup>31</sup> Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych jest od dawna obecna w europejskich stosunkach prawnych. Przykładem krajowej regulacji wprowadzającej odpowiedzialność karną osób prawnych jest Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. Nr 197, poz. 1661.

skazania osoby fizycznej. Zatem w tym obszarze przyjęcie opisywanego rozwiązania wydaje się korzystne z punktu widzenia efektywności w zakresie prewencji ogólnej. Również skuteczność zagrożenia ograniczeniem działalności do czynności prawnych może przynieść znaczne korzyści w strategii zapobiegania przestępstwom przeciwko środowisku naturalnemu. Ciekawa wydaje się też propozycja dotycząca tzw. systemu wymuszonych samoregulacji. Zgodnie z tym systemem, wskazana w ramach podmiotu prawnego osoba zajmująca określoną pozycję w strukturze organizacji byłaby zobowiązana do realizacji obowiązków ustawowych pod rygorem odpowiedzialności karnej, przy zachowaniu jednoczesnej odpowiedzialności przedsiębiorstwa. W wyniku ryzyka utraty możliwości działania, a zatem podstawy bytu przedsiębiorstwa, osoba prawna z założenia wywierałaby nacisk na prawidłową realizację nałożonych obowiązków<sup>32</sup>. Także z punktu widzenia stosowania doktryny rehabilitacji społecznej przyjęcie zaproponowanego modelu mogłoby odnieść pozytywne skutki.

Podsumowując analizę zagadnienia przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu w kontekście teorii Braithwaita i Geisa, można wskazać dwa obszary związane z możliwością podjęcia działań naprawczych:

1. Pierwszy dotyczy przyjęcia modelu, w którym określona reakcja na przestępstwo będzie traktowana jako obowiązek podlegający sankcji karnej, skierowanej do podmiotu gospodarczego. Ewentualny efekt korekcyjny związany byłby wówczas zarówno z opisanymi zaletami przyjęcia tego modelu, jak również wynikałby z funkcjonowania tzw. systemu wymuszonych samoregulacji<sup>33</sup>.
2. Drugi obszar jest związany z propozycją zastosowania tzw. utylitarного modelu kary. Braithwait i Geis uzasadniają potrzebą przyznania władzom karnym daleko idącej elastyczności w uwzględnianiu celów prewencyjnych kary, koniecznością naprawienia szkód ofiarom przestępstwa i innymi celami ekonomicznymi i społecznymi<sup>34</sup>. Na tym gruncie zasadne jest rozważenie zastosowania kar finansowych w miejsce tradycyjnego systemu represji, zgodnie z zasadą, w myśl której piętnowanie działań niepożądanych podmiotów gospodarczych przy pomocy kar finansowych dla przedsiębiorstw ma znacznie większą siłę korekcyjną niż w przypadku stosowania indywidualnej represji karnej.

<sup>32</sup> Zob. J. Braithwaite, *Corporate Crime in the Pharmaceutical Industry*, Routledge & Kegan Paul, London 1984.

<sup>33</sup> A. Baładynowicz, *op. cit.*, s. 157.

<sup>34</sup> Zob. *ibidem*, s. 163.



## 6. Ekonomiczna teoria reagowania na przestępczość

Problem reakcji osób prawnych na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu można także poddać analizie w perspektywie czysto ekonomicznej. Przykładem takiego ujęcia problematyki przestępczości oraz reakcji na przestępstwa może być koncepcja amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla – Garego Stanleya Beckera (1930–2014). W ekonomicznej teorii przestępczości Becker przyjmuje założenia dotyczące sprawcy racjonalnego, to jest takiego, który reaguje w sposób przewidywalny na określone bodźce zewnętrzne w postaci nagród i kar, często w wyniku procesu analizy kosztów. Uczony sugeruje rozpatrywanie zjawiska przestępczości w postaci „uogólnionej analizy szkód zewnętrznych albo tzw. efektów ujemnych (*diseconomies*)”<sup>35</sup>. Proponuje zastosowanie modelu ekonomicznego opartego o analizę kosztów przestępstwa. Za cel nadrzędny modelu stawia przyrost dobrobytu, zrównując go z efektywnością publicznych poczynań w walce z przestępczością. Skonstruowany przez Beckera model zawiera relacje behawioralne między:

- liczbą przestępstw a ich kosztem,
- liczbą przewinień a liczbą wymierzonych kar<sup>36</sup>,
- liczbą przewinień, zatrzymań i wyroków skazujących a wydatkami publicznymi na policję i sądy,
- liczbą wyroków skazujących a kosztami przetrzymywania w więzieniu lub innych rodzajów kar,
- liczbą przewinień a wydatkami prywatnymi na ochronę i ściganie<sup>37</sup>.

Model Beckera pozwala określić warunki optymalności, tak aby uzyskać informację o stanie, w którym kara jest adekwatna do przestępstwa. Dokonanie dokładnego wyliczenia w oparciu o zaprezentowaną koncepcję w przypadku badanego problemu wymagałoby pozyskania bardzo uszczegółowionych danych, przy jednoczesnym dokonaniu szacunków wielu zmiennych, jako takie przekracza zakres niniejszego opracowania. Jednakże opierając się na wynikach analiz Beckera, dokonanych w zakresie badania skuteczności zapobiegania przestępczości gospodarczej, można podjąć próbę odniesienia konkretnych wniosków do problematyki reakcji osób prawnych na przestępczość przeciwko środowisku natural-

---

<sup>35</sup> G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, przeł. H. Hagemejer, Warszawa 1990, s. 124.

<sup>36</sup> Becker posługuje się zastępczo terminem „przewinienie”, określającym czyny mające cechy działań przestępczych.

<sup>37</sup> G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań...*, s. 85.

nemu<sup>38</sup>. Geneza owych wniosków związana jest z podstawową tezą Beckera, iż „stosowanie grzywien, ilekroć jest to możliwe prowadzi do zwiększenia dobrobytu społecznego”<sup>39</sup>. Becker określa grzywny jako ceny przenośne, tj. podlegające transferowi. Zgodnie z jego koncepcją, działania wywołujące szkody (w tym wypadku jest to brak reakcji osoby prawnej na fakt popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu) należałoby obciążyć cenami przenośnymi w taki sposób, aby ograniczyć ich poziom do punktu, w którym końcowa szkoda zewnętrzna równałaby się z końcowym zyskiem społecznym<sup>40</sup>. Wskazując na znaczącą rolę grzywien jako narzędzia polityki kryminalnej w odniesieniu do obszaru przestępczości gospodarczej, Becker odwołuje się do amerykańskich regulacji i rozwiązań antytrustowych. Na ich przykładzie wykazuje skuteczność cen transferowych jako elementu ograniczenia zachowań patologicznych<sup>41</sup>.

Jeśli odnieść założenia koncepcji Beckera do problemu reakcji przedsiębiorstwa na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu, można sformułować konkretne propozycje działań prewencyjnych. Reguły te, jakkolwiek wywodzące się z założeń teoretycznych, nawiązywałyby do rozwiązań praktycznych stosowanych w zakresie polityki antytrustowej w Stanach Zjednoczonych. Podstawowym narzędziem służącym do ograniczenia szkód zewnętrznych byłyby zatem ceny przenośne, a więc grzywny nakładane na przedsiębiorstwa w wypadku niedopełnienia obowiązku naprawienia szkody w wyniku popełnienia przestępstwa. Argumentem za przyjęciem systemu nakładania grzywien w przypadku braku postulowanej reakcji osoby prawnej jest fakt, iż grzywny są płatnościami transferowymi i ich koszt dla społeczeństwa jest zbliżony do zera<sup>42</sup>. Poza kosztami poboru, grzywny płacone przez przestępców są odbierane jako dochód przez innych. Generalnie kary wpływają nie tylko na sprawców przestępstw. Większość kar jednak szkodzi innym członkom społeczeństwa, jak również przestępcom: dla przykładu, pozbawienie wolności wymaga ponoszenia wydatków na zatrudnienie strażników, personelu nadzorującego i wychowawczego, budynki, żywność itp., pozbawia także przestępcę do-

<sup>38</sup> G. S. Becker, G. N. Becker, *Ekonomia życia: od baseballu do akcji afirmatywnej i imigracji, czyli w jaki sposób sprawy realnego świata wpływają na nasze codzienne życie*, przeł. A. Żak, Gliwice 2006, s. 175 i n.

<sup>39</sup> G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań...*, s. 110.

<sup>40</sup> Zob. *ibidem*, s. 111.

<sup>41</sup> Zob. G. S. Becker, G. N. Becker, *Ekonomia życia...*, s. 175 i n.

<sup>42</sup> Zob. G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań...*, s. 113.



chodu poprzez brak możliwości rynkowego zarobkowania. Społeczny koszt więzienia i innych kar jest generalnie wyższy, ponieważ inni również są poszkodowani. W sytuacji ujawnienia sprawcy (wskazania podmiotu gospodarczego przetwarzającego dane) koszt egzekucji grzywny nie powinien stanowić dodatkowego obciążenia dla społeczeństwa. Ponadto grzywna powinna zapewnić kompensację szkód, a zatem beneficjentem grzywny powinien być przede wszystkim podmiot prawny lub osoba fizyczna, których tajemnica danych została naruszona. Drugim beneficjentem, w mniejszym zakresie, powinno być państwo, gdyż zgodnie z koncepcją Beckera grzywny powinny być tak ustalane, aby sprawca zrekompensował nie tylko bezpośrednio wyrządzone szkody, ale także koszty swego ujęcia, koszty systemu kontroli jego realizacji oraz koszty ewentualnego dochodzenia i egzekucji należności<sup>43</sup>. Nadrzędnym celem grzywny, według Beckera, jest doprowadzenie do uzyskania kompensacji przez ofiarę przestępstwa i przywrócenie *status quo ante* tak, że sytuacja ofiary nie jest gorsza od sytuacji, gdyby przestępstwo w ogóle nie było popełnione. Inne kary nie tylko nie rekompensują krzywd czy strat, ale wymagają od ofiar czy społeczności dodatkowych nakładów na wykonanie kary, co wiąże się z ograniczeniem społecznej akceptacji dla nich.

W przypadku analizowanego zagadnienia należy się także zastanowić nad problemem oszacowania poniesionej szkody, gdyż sam brak reakcji przedsiębiorstwa nie mógłby być rozpatrywany bez szerszego kontekstu, mianowicie związanego z ewentualnymi skutkami konkretnego działania sprawczego. Działania powodujące zewnętrzne szkody, takie jak produkcja w zakładach, która zanieczyszcza powietrze, powinny być ograniczone (także prewencyjnie, np. poprzez system podatkowy) w stopniu, by krańcowa zewnętrzna szkoda przynajmniej zrównała się z krańcowym prywatnym zyskiem. Innymi słowy, minimalizacja strat społecznej stałaby się identyczna z kryterium minimalizacji przestępczości poprzez ustalenie wystarczająco wysokich kar. Zaletą prezentowanego przez Beckera systemu opartego na cenach transferowych jest jego niewątpliwa przejrzystość oraz zawarte w nim mechanizmy samokontroli. Mechanizmy te – wzorem regulacji antytrustowych – polegają na włączeniu w system zachęt finansowych w postaci partycypacji w części przychodu z grzywny osób ujawniających nieprawidłowość<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> Zob. *ibidem*, s. 112.

<sup>44</sup> Przykładem zastosowania tego typu rozwiązań polegających na partycypacji informatorów w sumie pochodzącej z grzywnien może być sprawa farmaceutycznego koncernu Pfizer, który na mocy ugody z Departamentem Stanu USA zobowiązany został do za-

Pozostaje jednak pytanie, czy dla prawidłowego funkcjonowania porządku społecznego wystarczające jest, jak to proponuje Becker, określenie celu kary jako wycenienia wyrządzonych szkód. Becker pomija inne cele kary, takie jak prewencja indywidualna czy resocjalizacja na rzecz wyrównania ewentualnej straty w sensie ekonomicznym<sup>45</sup>. Aby zatem przyjąć argumenty Beckera na potrzeby kreowania rozwiązań systemowych w zakresie zapobiegania przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu, należałoby wcześniej podjąć ewentualną próbę redefinicji celów kary. Należy mieć na uwadze zarówno użyteczne rozwiązania, będące następstwem zastosowania teorii Beckera, jak też wynikające z niej ograniczenia.

Reasumując, do tak bogatej problematyki, jaką jest przeciwdziałanie przestępczości gospodarczej, w tym przestępczości przeciwko środowisku, nie wystarczy wyłącznie adaptacja różnych konstrukcji teoretycznych. Wymagana jest również konfrontacja zróżnicowanych interpretacji tego zjawiska. Do zasadniczych kwestii problemowych w tym zakresie trzeba zaliczyć:

- przyczyny i sposoby ustanawiania przepisów,
- przyczyny i sposoby naruszania przepisów,
- zakres i pokrywające się obszary działalności organów wymiaru sprawiedliwości i organów kontroli.

Istotą rzeczy w tych trzech kwestiach jest pytanie o uprawnienia – legitymację dla Ustawodawcy, dla ludzi związanych z gospodarką i dla działań organów przymusu. Od czasów powstania Starego i Nowego Testamentu nie ma bardziej akceptowalnych zasad legitymizacyjnych dla władzy, jednostek i instytucji od tych, którymi posługując się, władza musi usprawiedliwiać ich istnienie przyzwoleniem większości.

Według badań, przeprowadzonych przez Jamesa L. Harrisa<sup>46</sup>, amerykańska opinia publiczna oczekuje, żeby przedsiębiorstwa eliminowały kryzysy i bezrobocie, kontrolowały zanieczyszczenia powietrza i wody, uczestniczyły w przebudowie miast, stymulowały rozwój pracowników, eliminowały ubóstwo i choroby, likwidowały dyskryminację rasową. Opinia publiczna jest jednak tylko pewnym argumentem, a czasami alibi we wspomnianym zakresie. Musimy uznać, że poglądy

---

płacenia kary w wysokości 2,3 mld USD, z czego 100 mln USD trafiło do osób, które przyczyniły się do ujawnienia przestępstw.

<sup>45</sup> Zob. G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich...*, s. 120.

<sup>46</sup> Zob. J. L. Harris, *The Public Credibility of American Business*. Conference Board Record, March, (w:) D. Szabo (red.), *La criminalité d'affaires: Aspects criminologiques*, *L'Annee sociologique* 1993, s. 33–38.

na temat obowiązywania prawa są bardzo zróżnicowane wśród autorów, którzy są konsensualistami, pluralistami czy też patrzą na społeczeństwo z perspektywy neo-marksistowskiej. Jakakolwiek by była teoretyczna alternatywa dla analiz, badanie pierwotnych procesów kryminogennych w dziedzinie przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu potrzebuje priorytetów i przejrzystej oraz skutecznej polityki prewencji.

Ocena funkcjonowania systemu sprawiedliwości na polu ograniczania przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu wykazuje względny charakter dla interwencji karnoprawnych, co skutkuje wyborem niekoniernie kryminalnych sposobów rozwiązywania istniejących w tym obszarze konfliktów. Z drugiej strony, wzajemne oddziaływania lub ich brak pomiędzy organami kontroli i wymiarem sprawiedliwości może kształtować przedmiot priorytetowych wysiłków badawczych: rozciągają się one i w czasie i w przestrzeni<sup>47</sup>. Badania historyczne, takie jak studia Jean-Claude Waquet na temat korupcji we Florencji w XVII i XVIII wieku, pomagają nam zrozumieć społeczeństwo jako całość, a także funkcje i postrzeganie korupcji lub innych przestępstw gospodarczych, mających w czasach nam współczesnych przemożny wpływ na potęgowanie zagrożeń środowiska naturalnego<sup>48</sup>.

## **Bibliografia**

1. Bałandynowicz A., Zapobieganie przestępczości, Warszawa 1998.
2. Barnett H., Corporate Crime, „Crime and Delinquency”, January 1994.
3. Becker G. S., Becker G. N., Ekonomia życia: od baseballu do akcji afirmatywnej i imigracji, czyli w jaki sposób sprawy realnego świata wpływają na nasze codzienne życie, przeł. A. Żak, Gliwice 2006.
4. Becker G. S., Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich, przeł. H. Hagemeyer, Warszawa 1990.
5. Braithwaite J., Corporate Crime in the Pharmaceutical Industry, Routledge&Kegan Paul, London 1984.
6. Braithwaite J., Fisse B., The Impact of Publicity on Corporate Offenders, New York 1983.

---

<sup>47</sup> Zob. H. Barnett, Corporate Crime, „Crime and Delinquency”, January 1994, s. 4–26.

<sup>48</sup> Zob. J.-C. Waquet, De la corruption. Morale et pouvoir à Florence aux 17e et 18e siècles, Paris 1994.

7. Christie N., *Granice cierpienia*, przeł. L. Falandysz, Warszawa 1991.
8. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/99/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, Dz. U. L 328 z dnia 6 grudnia 2008 r.
9. Geis G., Stotland E., *White-Collar Crime: Theory and Research*, Thousand Oaks 1980.
10. Harris J. L., *The Public Credibility of American Business*. Conference Board Record, March, (w:) D. Szabo (red.), *La criminalité d'affaires: Aspects criminologiques*, L'Année sociologique 1993, s. 33–38.
11. Hayek F. A., *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przeł. G. Łuczkiwicz, Kraków 1998.
12. Hayek F. A., *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, London 1978.
13. Hayek F. A., *Law Legislation and Liberty: Rules and Order*, t. 1, Chicago 1973.
14. Hayek F. A., *The Constitution of Liberty*, London 1960.
15. Kostro K., *Hayek kontra socjalizm*, Warszawa 2001.
16. Magnusson D., *Ekonomisk brottslighet vid import och export*, Stockholm 1991.
17. Mises L., *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, przeł. W. Kwaśnicki, Warszawa 2007.
18. *Przestępstwa przeciwko środowisku (181–188)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-3> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).
19. The Swedish Trade Union Confederation, <https://www.solidarnosc.org.pl/dzialalnosc-miedzynarodowa/zwiazki-zawodowe-na-swiecie/item/958-szwecja> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).
20. Ustawa z dnia 22 czerwca 2021 r. – *Przestępstwa przeciwko środowisku – Kodeks karny*, Dz. U. z 2020 r., poz. 1444.
21. Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. Nr 197 poz. 1661.
22. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Przestępstwa przeciwko środowisku – Kodeks karny*, Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1950).

23. Założenia do nowelizacji ustaw zaostrzających kary za przestępstwa środowiskowe, 27 lipca 2021, <https://pigo.org.pl/?p=6287> (dostęp: 11 listopada 2021 r.).

## Environmental protection in the light of cognitive criminological analysis

### Abstract

*Criminal law is ineffective in matters of preventing the ever-increasing degradation of the human environment. However, the issue of crimes against the environment has recently become the focus of criminal law both on the basis of domestic regulations and international law.*

*In the Directive of the European Parliament and the Council of the European Union on the protection of the environment through criminal law of November 19, 2008, which is essential for the consideration of this work, we read that „the Community is concerned about the significant increase in crimes against the environment and their consequences, which increasingly extend beyond the borders of the countries where these crimes are committed. Such crimes pose a threat to the environment and therefore require an appropriate response”. The preamble goes on to say that existing sanction systems have been deemed insufficient to ensure full compliance with environmental regulations, so strengthening this protection through the use of criminal sanctions seems indispensable as a sign of social condemnation that is more deterrent than administrative sanctions or civil law compensation mechanisms.*

*Without stopping here to analyze the aforementioned directive, it should only be added that this act defines a catalog of acts and behaviors that Community countries are obliged to recognize as criminal offenses, and obliges Community countries to ensure that legal entities are also liable for environmental crimes.*

*Environmental criminal law stands in a special position in the legal order – on one hand, it is established as a regulation of environmental law, administrative law, on the other hand, it is subject to the principles inherent in criminal law. Thus, it is important for the effectiveness of the legal*

*system to adapt the institutions of criminal law to a very young, unexplored field such as environmental protection.*

### **Key words**

*Exchange theory, the concept of spontaneous order, the system of enforcing criminal self-regulation, the economic theory of responding to crime.*

## Dobrostan zdrowia skazanych a skuteczność i efektywność karania

### Streszczenie

*Instytucja penitencyjna nie jest tworem współczesności. Nie jest też tworem jednowymiarowym; stosowane w niej zasady i modele działania uległy na przestrzeni czasu znacznym modyfikacjom. Jednak samo więzienie przetrwało, podobnie jak społeczne pokładanie nadziei w uwięzieniu jako środka kontroli społecznej. Polegamy na więziennictwie, pozostając ślepych na fałszywość naszych założeń dotyczących jego roli i skuteczności: „Kara pozbawienia wolności rzadko kogo poprawia, wielu już zepsuła do gruntu”<sup>2</sup>. Trudno za ten stan rzeczy obarczać odpowiedzialnością instytucje penitencyjne. To raczej nieadekwatność stosowanych tam metod i środków oddziaływania do indywidualnych potrzeb osadzonych sprawia, że kara więzienia nieczęsto zapobiega powrotowi do przestępstwa i degradacji zachowania w kierunku dewiacyjnego. Przedstawiony w artykule namysł skupia się na dobrostanie zdrowia osadzonych jako kategorii wpływającej na ich zdolność do skutecznego zaniechania przestępczości. Dotychczasowe badania sugerują, że związki między uwięzieniem a dobrostanem są złożone i powiązane z szeregiem zmiennych. Wskazują także, że więzienie jest z natury rzeczy doświadczeniem wyniszczającym. Dlatego kara pozbawienia wolności powinna być zawsze instrumentem ostatecznym, stosowanym tylko wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania innych form do dostarczenia osobie takich dóbr jak „zmiana”, „włączenie” i „odbudowa”.*

### Słowa kluczowe

*Dobrostan zdrowia, rezyliencja, osadzeni, poczucie sensu życia, skuteczność karania.*

---

<sup>1</sup> Dr Monika Wolińska, Akademia Mazowiecka w Płocku, ORCID: 0000-0001-7440-5367.

<sup>2</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 42.

## 1. Wprowadzenie

W Polsce na przestrzeni 20 lat utrzymuje się względnie stała liczba osób aresztowanych, skazanych i ukaranych<sup>3</sup>. Przy tym wskaźnik przestępczości spadł w tożsamym czasie we wszystkich kategoriach przestępstw; w niektórych kategoriach zmniejszył się o ponad połowę<sup>4</sup>. Można stąd przyjąć, że sądy kierują obecnie do więzień więcej przestępców. Jednym z wyjaśnień tego stanu rzeczy może być to, że społeczeństwo stało się bardziej karzące, a sądy po prostu reagują na żądania opinii publicznej i mediów. Wpływ na ten stan może mieć także przekonanie, że z więzienia może wynikać coś dobrego, że w systemie izolacyjnym niektórzy będą mieć szansę na wyleczenie (np. z alkoholizmu czy uzależnienia od narkotyków), także na opiekę medyczną, z której z różnych względów nie korzystają w środowisku społecznym. Stephen Duguid<sup>5</sup> słusznie zauważył, że taka narracja wiąże się z traktowaniem osoby osadzonej „raczej jako obiektu niż podmiotu”, kogoś, kto nie jest w stanie przejąć kontroli nad własnym życiem, a poprzez to, decyzje jego dotyczące są należne innym – sądom, instytucjom penitencjarnym etc.

Tymczasem doniesienia naukowców<sup>6</sup> pozwalają na wnioskowanie, że strach, lęk, samotność, trauma, depresja, niesprawiedliwość, bezsilność, przemoc i niepewność są częścią doświadczenia życia w więzieniu. Te ukryte dla oka powierzchownego obserwatora, jednak obecne cechy życia więziennego, są przedmiotem współczesnego zainteresowania badaczy przestrzeni penitencjarnej. Okazuje się, że owe „bóle” i „zmrożenia” związane z funkcjonowaniem w instytucji totalnej mają swoje konsekwencje, choć nie dotyczą one wszystkich osadzonych i nie w jednakowym stopniu. Drobne upokorzenia i codzienne niesprawiedliwości doświadczane w więzieniu (obecne także

<sup>3</sup> Statystyka roczna (lata 2001–2021), Służba więzienna, <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.

<sup>4</sup> Zob. Zarejestrowane przestępstwa według kategorii wykroczeń – dane policyjne, Eurostat, <https://ec.europa.eu/eurostat>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.

<sup>5</sup> S. Duguid, *Can Prisons Work? The prisoner as object and subject in modern Corrections*, Toronto 2000, s. 230.

<sup>6</sup> Zob. A. Bałandynowicz, Psychodegradacja osobowości oraz defaworyzacja, ekskluzja i wykluczenie społeczne recydywistów następstwem nieracjonalnego i reliktowego systemu sprawiedliwości karnej opartej na paradygmacie izolacji przestrzennej, (w:) W. Zalewski (red.), *Długoterminowe kary pozbawienia wolności w teorii i praktyce*, Gdańsk 2015, s. 90–118; R. G. Tedeschi et al., *Posttraumatic Growth. Theory, Research, and Applications*, New York 2018.



poza nim) mogą być przeżywane w milczeniu, ale w miarę ich kumulowania i nasilania się, mogą powracać w postaci nienawiści i trudnej do wyjaśnienia przemocy<sup>7</sup>. Znajomość sposobów istnienia i skali występowania tych dynamizmów może nadać kierunek i sens oddziaływaniom, podejmowanym przez sądy i instytucje penitencjarne, wobec osób wchodzących w konflikt z normami życia społecznego. Mogą także przyczynić się do ukierunkowania działań w sposób minimalizujący destrukcyjne skutki izolacji penitencjarnej.

W niniejszym opracowaniu uwaga zostanie zwrócona na związki między uwięzieniem a dobrostanem zdrowia osoby inkarcerowanej. Będzie ona poparta badaniami, prezentowanymi w literaturze psychologicznej i kryminologicznej, jak też badaniami własnymi, przeprowadzonymi wśród osadzonych na podstawie wywiadów narracyjnych<sup>8</sup>.

## **2. Dobrostan zdrowia uwięzionych – z uwzględnieniem koncepcji i poglądów Kazimierza Dąbrowskiego**

Dobrostan jest w literaturze przedmiotu traktowany jako integralna część definicji zdrowia. Światowa Organizacja Zdrowia definiuje zdrowie jako stan pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu i traktuje dobrostan jako priorytet zachowania zdrowia<sup>9</sup>. W tym ujęciu dobrostan obejmuje zarówno doświadczenie dobrego samopoczucia, jak i optymalne funkcjonowanie psychologiczne. Wiąże się z cechami optymalnego funkcjonowania psychologicznego, takimi jak autonomia lub poczucie samostanowienia, samoakceptacja, posiadanie pozytywnego nastawienia do siebie i innych, posiadania celu w życiu lub dążenie do realizacji znaczących celów, posiadanie ważnych relacji z innymi, rozwój osobisty oraz zdolność takiego wpływania i zarządzania środowiskiem, by dostosować go do indywidualnych uzasadnionych potrzeb i wyznawanych wartości.

Badania wskazują, że na dobrostan wpływają wielopłaszczyznowe czynniki (patrz rys. 1).

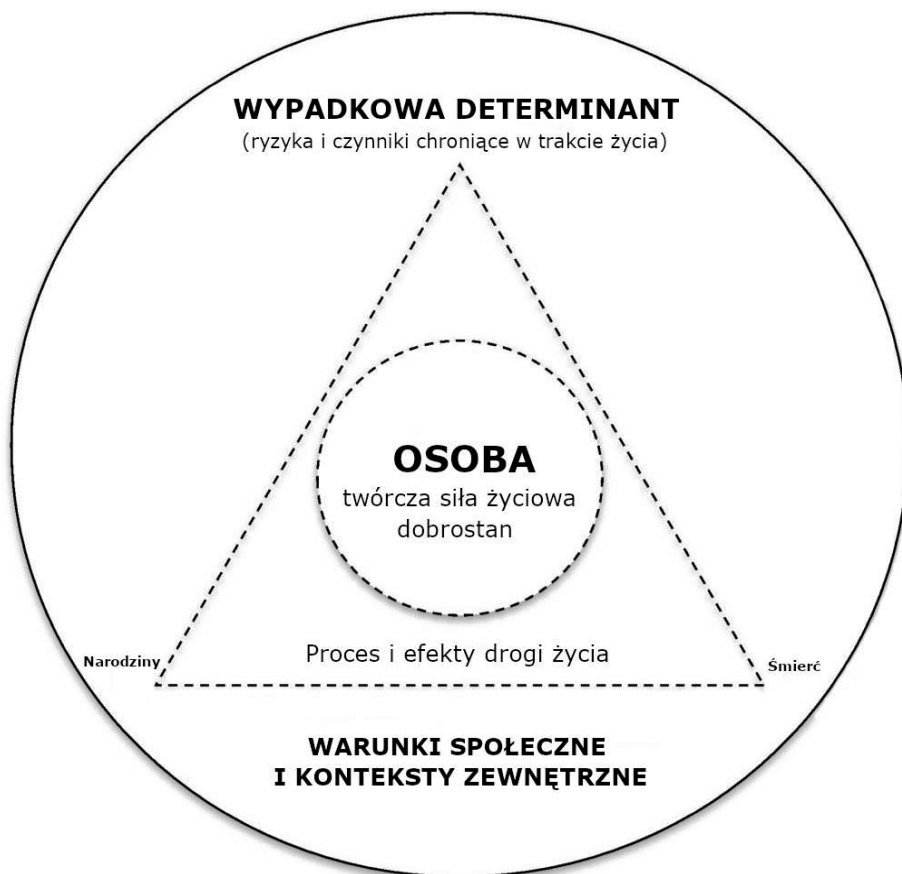
---

<sup>7</sup> Zob. J. Gilligan, *Violence: Reflections on our Deadliest Epidemic*, London 1999.

<sup>8</sup> Zob. M. Wolińska, J. Michalski, *Poczucie sensu życia w procesie adaptacji do wolności. Studium antropologiczno-pedagogiczne*, Płock 2022.

<sup>9</sup> Europejski program prac na lata 2020-2025: wspólne działania na rzecz lepszego zdrowia, Światowa Organizacja Zdrowia. Regionalne Biuro dla Europy, 2021; <https://apps.who.int/iris/handle/10665/341657>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.

Rysunek 1. Model rozwoju i dobrostanu człowieka w kontekście profilaktyki i interwencji.



Źródło: opracowano na podstawie T. Maschi et al., *The High Cost of the International Aging Prisoner Crisis: Well-Being as the Common Denominator for Action*, *The Gerontological Society of America* 2012, nr 4.

W modelu tym osoba jawi się jako istota holistyczna, stanowiąca całość, jedność struktur fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. Z punktu widzenia wychowania osadzonych do wolności istotne będzie to w tym zakresie, w jakim określone czynniki decydują o zachowaniu człowieka jako strukturalnej całości, ale także – w myśl koncep-

cji ekologicznej Urie Bronfenbrennera<sup>10</sup>, będącej koncepcją holistycznego człowieka umiejscowionego w czasie i przestrzeni – w jaki sposób i jakie oddziałują i mają na niego wpływ systemy zewnętrzne, w tym jednostki, grupy i społeczeństwo jako całość, ale także układ idei, światopoglądu, moralności oraz etyki, kształtujący w procesie socjalizacji świadomość człowieka.

Nawiązując do definicji Światowej Organizacji Zdrowia, można wskazać, że dobrostan zdrowia ma zasadnicze znaczenie dla jakości życia, umożliwiając ludziom doświadczać życia jako sensownego, pozwalając im być twórczymi i aktywnymi obywatelami<sup>11</sup>. Kazimierz Dąbrowski, opierając się na swojej autorskiej koncepcji zdrowia psychicznego i rozwoju osobowości położył akcent na zjawisko dezintegracji pozytywnej, określając zdrowie nie tylko jako dobrostan, ale także jego chwilowy brak w celu wszechstronnego i wielopoziomowego rozwoju psychicznego poprzez procesy dezintegracji pozytywnej i częściowej integracji wtórnej w kierunku całościowej integracji wtórnej<sup>12</sup>. Autor zaobserwował, że rozwój osobowy, moralny i emocjonalny człowieka wymaga dezintegracji niższych jego struktur i integracji na wyższym poziomie, z wyższymi w hierarchii wartościami, a proces ten wiąże się z silnym niepokojem, zwątpieniem w siebie, cechami depresji, które kwestionują obecne bycie osoby, zmuszając ją, by poszukała nowych, nieużywanych dotąd rozwiązań<sup>13</sup>. Badacz stwierdził, że proces porzucenia dobrostanu jest niezbędny dla rozwoju osoby i ukuł termin, aby go opisać – dezintegracja pozytywna. Szczególnie nowatorskie w omawianym podejściu jest wskazanie na proces dezintegracji jako na zjawisko korzystne, bo prowadzące do rozwoju w kierunku osobowości, do motywacji do aktywnego osiągania autonomicznej integracji (integracji wtórnej). Według Kazimierza Dąbrowskiego osobowość to „samouświadomiona, samowybrana, samopotwierdzona, samowychowująca się jedność podstawowych właściwości psychicznych, realizująca konkretny ideał indywidualny i społeczny”<sup>14</sup>. Podstawą dla rozwoju jest posiadany potencjał składający się z trzech czynników: wrodzonego potencjału biologicznego, wpływów środowiska

---

<sup>10</sup> U. Bronfenbrenner, *Toward an Experimental Ecology of Human Development*, *American Psychologist* 1977, nr 32(7), s. 513n.

<sup>11</sup> B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007, s. 391.

<sup>12</sup> K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979, s. 31.

<sup>13</sup> K. Dąbrowski, *Personality Shaping. Through Positive Disintegration* (Introduction by O. Hobart Mowrer), s. I. 2015, s. 117n.

<sup>14</sup> K. Dąbrowski, *Dezintegracja...*, *op. cit.*, s. 85.

społecznego oraz autonomicznych sił rozwojowych, określanych nie tylko jako siła woli, ale także bodziec motywujący do samostanowienia i twórczej ekspresji. To właśnie w rozwoju w kierunku pełnego człowieczeństwa, osiągania coraz wyższych wartości, osoba odnajduje sens swojego istnienia.

Teoria dezintegracji pozytywnej wskazuje, że kryzysy są nieodłącznym elementem życia, co więcej – stanowią warunek rozwoju człowieka. Już Friedrich Nietzsche wskazywał na potencjał sytuacji trudnych: „To, co mnie nie zabije, uczyni mnie silniejszym”<sup>15</sup>, a Viktor Frankl dostrzegał w cierpieniu okazję do odkrycia głębszego sensu w życiu<sup>16</sup>. Kazimierz Dąbrowski rozwinął te myśli w teorię, której punktem centralnym uczynił kryzysy, stanowiące zasadniczy element rozwoju osoby w kierunku uzyskania podmiotowej autonomii i pozytywnej integracji ze światem. Poszczególne wymiary ludzkiego rozwoju opisują w przestrzeni kontinuum właściwości osoby prawidłowo bądź wadliwie przystosowanej. Powstanie zaburzeń charakterystycznych dla niedojrzałej osobowości jest wynikiem bezradności i braku psychicznej odporności, które spowodowały, że osoba nie poradziła sobie z kryzysem, a traumatyczne zdarzenia ze względu na brak potencjału rozwojowego wywołały długotrwałe negatywne skutki w postaci dezintegracji negatywnej<sup>17</sup>. Osobę niedostosowaną społecznie można scharakteryzować zatem jako tę, „w odniesieniu do której dominują procesy regresywne (fiksacja rozwoju), naturalny prymitywizm wartościowania (wartości niższego rzędu i niezdolność rozwiązania kryzysu w wartościowaniu oraz niezdolność do odraczania gratyfikacji), poczucie niestabilności, zależność od wewnętrznych popędów i negatywnych zewnętrznych nacisków, niesamodzielność, niepewność i chwiejność, dezintegracja psychiczna na poziomie prymitywnym lub integracja pierwotna, dominacja kontroli zewnętrznej (najwyżej heteronomicznej), poczucie beznadziejności, związane z niską jakością życia, nadmierny lęk lub deficyt lęku, brak harmonii wewnętrznej, brak odpowiedzialności za własne zachowania i niedostatek refleksyjnej samoświadomości, reaktywność i impulsywność działania, problemy z samoakceptacją, brak poczucia winy, bierność (odtwórczość, pasywność) lub aktywność destrukcyjna”<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> F. Nietzsche, *The Anti-Christ, Ecce Homo, Twilight of the Idols, and other writings*, New York 2005, s. 157.

<sup>16</sup> V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2017, s. 111n.

<sup>17</sup> K. Dąbrowski, *Dezintegracja...*, *op. cit.*, s. 12n.

<sup>18</sup> E. Wysocka, *Diagnoza pozytywna w resocjalizacji: model teoretyczny i metodologiczny*, Katowice 2015, s. 91n.

O pozytywnym bądź negatywnym charakterze dezintegracji decydują w znacznej mierze czynniki środowiskowe i społeczno-kulturowe, a dezintegracja negatywna jest często skutkiem braku wsparcia społecznego w pokonywaniu naturalnych problemów rozwojowych, co nie przesądza – w ocenie Kazimierza Dąbrowskiego – o jej negatywnym charakterze w późniejszych okresach, nie przekreślając uczenia się przez osobę podejmowania skutecznych i społecznie akceptowalnych działań<sup>19</sup>.

Aby doświadczenie uwięzienia stało się impulsem rozwojowym, a nie traumatycznym i negatywnie wpływającym na bycie osoby, w myśl założeń koncepcji Kazimierza Dąbrowskiego istotne jest posiadanie odporności psychicznej (*mental toughness*), stanowiącej potencjał rozwojowy. Odporność psychiczna bywa różnie definiowana. Najczęściej wskazuje się na elementy składowe odporności psychicznej. Wymienia się: radzenie sobie z presją i z zakłóceniami w relacjach z innymi i w okolicznościach życia, wysoki poziom zaufania do własnych możliwości, znajdowanie możliwości samorozwoju w każdym nowym wyzwaniu (dostrzeganie wyzwań, nie zagrożeń), motywacja do stawiania sobie celów i skuteczność w ich realizacji<sup>20</sup>. Szczególnie istotna w budowaniu odporności psychicznej jest rezyliencja (*resiliense*), więc prężność osoby, prezentowana w sytuacji ryzyka psychospołecznego w postaci przyjęcia odpowiedzialności za sytuację i podjęcie wyzwania. Odporność psychiczna stanowi także potężny potencjał prorozwojowy w koncepcji salutogenetycznej Aarona Antonovsky'ego. Badacz do uogólnionych zasobów odpornościowych, więc warunkujących utrzymanie dobrego stanu zdrowia lub jego przywrócenie w szczególności zaliczył: zasoby materialne, wiedzę i inteligencję, tożsamość ego, strategie radzenia sobie, wsparcie społeczne, zaangażowanie i spójność z własnymi korzeniami kulturowymi, czynności rytualne, religię i filozofię, profilaktyczną orientację zdrowotną oraz stan umysłu jednostki<sup>21</sup>. Czynnikiem nadrzędnym dla dobrostanu jest w ocenie Antonovsky'ego poczucie koherencji – więc całościowa orientacja człowieka, wyrażająca stopień, w jakim ma on poczucie pewności, że bodźce napływające ze środowiska wewnętrznego i ze-

---

<sup>19</sup> K. Dąbrowski, *Dezintegracja...*, *op. cit.*, s. 12n.

<sup>20</sup> D. Strycharczyk, P. Clough, *Odporność psychiczna. Strategie i narzędzia rozwoju*, przekład S. Pikiel, Gdańsk 2017, s. 37; D. Strycharczyk et al., *Developing Mental Toughness: strategies to improve performance, resilience and wellbeing in individuals and organizations*, London 2021, s. 15n.

<sup>21</sup> A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia: Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?* Warszawa 1995.

wewnętrznego mają charakter ustrukturuwany, przewidywalny i wytłumaczalny; człowiek posiada ponadto wystarczająco dostępne zasoby, które pozwolą mu sprostać wymaganiom stawianym przez te bodźce, pozwalają mu na radzenie sobie w życiu, w tym radzenie sobie w sytuacjach trudnych<sup>22</sup>.

Dotychczasowe rozważania pozwalają na wnioskowanie, że dobrostan jest uwarunkowany wieloczynnikowo: wpływa na niego posiadanie pozytywnej perspektywy, unikanie porównań społecznych i negatywnej samooceny, optymizm czy poczucie skuteczności. Stosowanie określonych sposobów radzenia sobie oraz dążenie do celów zgodnych z osobistymi wartościami, motywami i zainteresowaniami okazują się także istotne dla dobrostanu<sup>23</sup>.

Wpływ uwięzienia na dobrostan osób przebywających w izolacji penitencjarnej badany był dotąd głównie poprzez wskaźniki złego samopoczucia, takie jak: lęk, depresja, stres pourazowy, poczucie braku bezpieczeństwa, niska samoocena, samotność i zachowania autodestrukcyjne<sup>24</sup>. Badania te wskazywały, że dobrostan obniża się podczas pobytu w więzieniu, najmocniej w krótkim czasie po znalezieniu się w instytucji penitencjarnej<sup>25</sup>. Dobrostan poprawia się po wyjściu na wolność, jednak nie wraca już do poziomu sprzed osadzenia. Przy karach długoterminowych następuje także poprawa dobrostanu w warunkach penitencjarnych. Osadzeni przyzwyczajają się do warunków tam panujących i uczą się życia w tej przestrzeni. Niemniej badacze zaobserwowali, że znaczne obniżenie dobrostanu ma miejsce i najsilniej destrukcyjnie wpływa na osobowość osób wielokrotnie odbywających kary krótkoterminowego uwięzienia<sup>26</sup>.

W niniejszym opracowaniu dobrostan osadzonych przeanalizowany zostanie ze względu na dwa kluczowe czynniki, stanowiące zasoby rozwojowe osoby: radzenie sobie oraz aspiracje i cele. Wybór ten podykto-

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>23</sup> Zob. R. Estes, M. Sirgy, *The pursuit of human well-being: The untold global history*, Dordrecht 2017.

<sup>24</sup> S. Listwan et al., *Victimization, social support, and psychological well-being. A study of recently released prisoners*, *Criminal Justice and Behavior* 2010, nr 37(10), s. 1140–1159.

<sup>25</sup> Między innymi wyniki badań Stephena Wormitha wskazują, że wczesna faza uwięzienia jest najbardziej stresująca, a z czasem więźniowie wykazują lepsze przystosowanie psychologiczne i dobrostan. Dłuższy pobyt w jednostce penitencjarnej wiązał się jednak ze zwiększoną identyfikacją z innymi osadzonymi i zachowaniami przestępczymi. J. S. Wormith, *Controversy Over the Effects of Long-Term Incarceration*, *Canadian Journal of Criminology* 1984, nr 26, s. 423–437.

<sup>26</sup> E. Gullone et al., *Coping styles and prison experience as predictors of psychological well-being in male prisoners*, *Psychiatry, Psychology and Law* 2000, nr 7(2), s. 170–181.

wany został zbadanym silnym związkiem między wskazanymi predyktorami a dobrostanem zdrowia<sup>27</sup>.

### **3. „Radzenie sobie” w sytuacji deprywacyjnej**

Instytucje penitencjarne w znacznym stopniu ograniczają zaspokajanie potrzeb człowieka. Funkcjonowanie oznacza bycie czynnym, aktywnym w realizacji osobistych i społecznych funkcji<sup>28</sup>. Izolacja natomiast, będąc nieodłącznym elementem kary pozbawienia wolności, może być uznana za przeciwną aktywnościom ukierunkowanym na zaspokojenie potrzeb i realizacji celów. Izolacja związana jest bowiem z deprywacją jednocześnie wielu różnych ludzkich potrzeb. Ich następstwem może być uruchomienie mechanizmu frustracja – agresja<sup>29</sup>, społeczno-psychiczny infantylnizm<sup>30</sup>, także – utrata sensu własnej egzystencji<sup>31</sup>. Różne opisy można zastosować do zaprezentowania sytuacji trudnych. Zawsze jednak wiązać się one będą z wystąpieniem przynajmniej jednego z trzech obszarów przeszkód: zakłóceniem zwykłej aktywności osoby; zakłóceniem zaspokojenia potrzeb, dążeń i ważnych wartości; pojawieniem się przykrych emocji i stanów napięcia<sup>32</sup>. Kara pozbawienia wolności należy do tych sytuacji trudnych, które zakłócają wszystkie trzy obszary funkcjonowania osoby: warunki życia w zakładzie karnym odbiegają od naturalnego miejsca życia człowieka, stąd zakłócają codzienną aktywność osoby; ograniczenie możliwości samodecydowania oraz realizacji ważnych społecznych ról i kontaktów zakłóca zaspokojenie istotnych potrzeb, oraz wywołuje stan znacznego psychologicznego napięcia, które stawia osobę przed koniecznością przyjęcia określonej postawy wobec zmienionej rzeczywistości oraz podjęcia działań przywracających stan równowagi.

Utrata znaczenia własnej egzystencji nader często koreluje z deprywacją zdolności temporalnych, z osamotnieniem i nudą. Wszyscy osadzeni muszą zmagać się z upływem czasu, który płynie dla nich inaczej niż na wolności. Czas jest istotą uwięzienia jako kary ujętej w perspek-

---

<sup>27</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>28</sup> A. Lewicki, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1978, s. 30.

<sup>29</sup> S. Waligóra, *Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej*, Poznań 1974.

<sup>30</sup> A. Głotoczkin, W. Pirożkow, Stan psychiczny człowieka pozbawionego wolności, *Gazeta Penitencjarna* 1973, nr 174, s. 3.

<sup>31</sup> I. O'Donnell, *Prisoners, Solitude, and Time*, Oxford 2014, s. 266.

<sup>32</sup> M. Tyszkowa, *Odporność psychiczna*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 477.

tywie biograficznej. Współczesne więzienie rodzi problemy wykraczające poza te z wcześniejszych wieków, częściowo z powodu dłuższego czasu tam spędzanego (dłuższe kary pozbawienia wolności, kara dożywotniego więzienia jest dłuższa ze względu choćby na czas życia przeciętnego człowieka), częściowo w związku z większą intensywnością życia towarzyskiego i szybkością funkcjonowania na wolności w przestrzeni przyspieszonego rytmu życia oraz wstrząsów historii (życie, które było określone przez zobowiązania rodzinne i szereg aktywności, w tym zawodowych, z dnia na dzień staje się stagnacją). Pitirim Sorokin i Robert Merton w swojej koncepcji „czasu społecznego” podkreślali znaczenie zjawisk społecznych oraz relacji między nimi jako środków posiadających pierwszeństwo w subiektywnym określaniu czasu przed desygnatami czasu astronomicznego. W ich ocenie „czas społeczny” wyraża zmianę lub przepływ zjawisk społecznych w odniesieniu do innych wydarzeń, stanowiąc dla nich punkty odniesienia<sup>33</sup>. Ma silny wymiar jakościowy, bo dostrzegalny jest związek z przekonaniami i zwyczajami wspólnymi dla danej grupy i służy ujawnianiu rytmów jej funkcjonowania. Można postawić hipotezę, że czas społeczny jest istotny w grupie osadzonych ze względu na ich brak mobilności przestrzennej, względną jednorodność pochodzenia społecznego oraz wewnętrznego zróżnicowania, oraz niedostatek możliwości interakcji z innymi grupami. Osadzeni odmierzają czas poprzez odniesienie do wydarzeń, a nie tylko poprzez nagromadzenie dni kalendarzowych. Przybycie nowego strażnika, rozmowa z psychologiem, rozprawa apelacyjna, wydarzenie kulturalne, to są znaczniki czasu, kotwice czasowe, wokół których można zbierać wspomnienia. Ich dokładne umiejscowienie w kalendarzu czy też rzeczywisty czas trwania nie mają większego znaczenia. Ponieważ osoby odbywające wyrok w zakładzie karnym mają mocno ograniczony repertuar działalności społecznej, które mogą uznać za ważne, wyzwaniem jest dla nich określenie kotwic czasu społecznego w odniesieniu do czasu zegarowego, w oparciu o który wydawane są wyroki i odbywana jest kara izolacyjna.

Osadzeni, którzy opanowali sztukę życia, mają świadomość, że w sytuacji, gdy ich podstawowe potrzeby przetrwania, takie jak schronienie, jedzenie i bezpieczeństwo (nawet jeśli nie da się wyeliminować zagrożeń dla integralności) zostaną zaspokojone, zaczynają poszukiwać sensu i znaczenia podejmowanych w życiu decyzji i zadań. Czas osadzenia mogą wykorzystać na rozwój, także w kierunku odstąpienia od przestęp-

<sup>33</sup> P. A. Sorokin, R. K. Merton, Social Time: A Methodological and Functional Analysis, *American Journal of Sociology* 1937, nr 5(42), s. 618.



czości. Jednak konformizm i bierność, wyuczone często w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, utrudniają skazanym samostanowienie i pełnienie społecznych ról, rozciągając się także w przestrzeń temporalną po opuszczeniu więzienia<sup>34</sup>.

„Radzenie sobie” odgrywa ważną rolę w dobrostanie. Oznacza stale zmieniające się poznawcze i behawioralne wysiłki, jakie ludzie podejmują, by poradzić sobie z codziennymi wymaganiami, mające na celu opanowanie określonych zewnętrznych i wewnętrznych wymagań, ocenianych przez osobę jako obciążające lub przekraczające jej zasoby<sup>35</sup>. Jest zatem celowym wysiłkiem podjętym w wyniku oceny sytuacji jako stresującej.

Skuteczność radzenia sobie jest kwestią złożoną, bo zależy od wielu czynników, takich jak kontekst, w którym się pojawia, czy poziom kontrolowania zdarzenia. Różne strategie radzenia sobie nie są z natury dobre lub złe. Ich skuteczność zależy raczej od sytuacji<sup>36</sup>. Na przykład, w sytuacji negatywnego wydarzenia, którego nie można zmienić, takiego jak śmierć bliskiej osoby, optymalne może być radzenie sobie skoncentrowane na unikaniu. Jednak stosowanie takiej strategii w sytuacji, gdy możliwe jest rozwiązywanie problemów, może prowadzić do pogorszenia dobrostanu psychicznego. Istnieją jednak pewne strategie, które są częściej skuteczne, w większym stopniu redukują stres i są bardziej konstruktywne niż inne.

Strategie ukierunkowane na zmianę sytuacji, takie jak radzenie sobie z rozwiązywaniem problemów oraz te, które polegają na zmianie percepcji sytuacji, np. strategie akceptacji i pozytywnego przewartościowania, wiążą się z większym dobrostanem. Natomiast radzenie sobie poprzez unikanie jest negatywnie związane z dobrostanem<sup>37</sup>.

Badania dobrostanu osadzonych, realizowane w przeciągu ostatnich 20 lat wskazują, że dostosowanie się do życia więziennego, które w dużym stopniu zależy od radzenia sobie, jest pozytywnie związane z dobrostanem w więzieniu<sup>38</sup>. Funkcjonowanie w przestrzeni peniten-

---

<sup>34</sup> Zob. A. Bałandynowicz, *Dehumanizacja kary pozbawienia wolności*, (w:) S. Przybyliński (red.), *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej*. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji, Toruń 2010, s. 13n.

<sup>35</sup> R. S. Lazarus, S. Folkman, *Stress, appraisal, and coping*, New York 1984, s. 12n.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> M. Wolgast, L. G. Lundh, *Is Distraction an Adaptive or Maladaptive Strategy for Emotion Regulation? A Person-Oriented Approach*, *Journal of Psychopathology and Behavioral Assessment* 2017, nr 39, s. 119.

<sup>38</sup> J. Picken, *The coping strategies, adjustment and well-being of male inmates in the prison environment*, *Internet Journal of Criminology* 2012, s. 23.

cyjnej jest niemal całkowicie regulowane przez normy zewnętrzne, stąd przejęcie kontroli, będące istotną strategią radzenia sobie w świecie, w przestrzeni penitencjarnej jest bardzo ograniczone. Dlatego w kontekście więziennym strategii radzenia sobie najbardziej odpowiednie dla dobrostanu to te, które są ukierunkowane na modyfikację postrzegania problemu. „Tylko pod ciosami młota losu, w ogniu cierpienia, życie wykuwa swój kształt i formę” – zauważa Viktor Frankl<sup>39</sup>. Wobec swoich doświadczeń i swojego losu człowiek może ustosunkować się w różnoraki sposób. Może, wbrew odczuwanemu dyskomfortowi emocjonalnemu i świadomości jego potencjalnego spotęgowania, być ukierunkowany na poszukiwanie prawdy, sensu, znaczeń i wartości. Może także, w ramach wolności wyboru, odsunąć od siebie wszelkie treści, które dostarczają egzystencjalnego lęku, na rzecz chwilowego poczucia bezpieczeństwa i przyjemności płynącej z odczuwania życia jako nieskomplikowanego fenomenu ukierunkowanego na realizację naturalnych potrzeb. Podobnie jak w próbach populacji ogólnej, stosowanie przez więźniów radzenia sobie poprzez unikanie jest negatywnie związane z ich dobrostanem<sup>40</sup>.

Unikanie jako strategia radzenia sobie w przestrzeni penitencjarnej ma związek z przystosowywaniem się osadzonego do wartości, norm i wzorów zachowania, charakterystycznych dla „drugiego życia”, życia zakładowego, zatem z mechanizmem prizonizacji. Osadzony w ramach takiego przystosowania utrwała w sobie nieakceptowane społecznie wzory zaspokajania potrzeb oraz antyspołeczny system normatywny. W takiej sytuacji traci się sens odbywanej kary. Prizonizacja pozostaje w sprzeczności z procesem i celami resocjalizacji, jest autodestrukcyjna w kontekście myślenia o sytuacji osoby w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, ale także procesu readaptacji społecznej.

W realizowanych przez autora niniejszej pracy badaniach biograficznych osadzonych najsilniejszym źródłem radzenia sobie w przestrzeni penitencjarnej i wynikającego z niego dobrostanu było wsparcie społeczne<sup>41</sup>. Możliwość wizyt bliskich, rozmów telefonicznych i z wykorzystaniem technik audiowizualnych, także korespondencji pisemnej i otrzymywania i przekazywania paczek były dla osadzonych

<sup>39</sup> V. E. Frankl, *The Doctor and the Soul: From Psychotherapy to Logotherapy*, New York 1986, s. 89.

<sup>40</sup> P. Mefoh et al., Relationship between coping strategies and psychological wellbeing of Enugu (Nigerian) prison inmates, *European Journal of Social Sciences* 2015, nr 47, s. 270–277.

<sup>41</sup> M. Wolińska, J. Michalski, *op. cit.*

kotwicą porządkującą czas, ale także źródłem poczucia ciągłości biografii życia, także wyznacznikiem jego znaczenia. Badani, ze względu także na dążenie do podtrzymania i naprawy ważnych więzi społecznych, deklarowali chęć zmiany własnego życia i w konsekwencji odstąpienie od działalności przestępczej. Z innych badań wynika, że wsparcie ze strony personelu więziennego<sup>42</sup>, kapelana więziennego<sup>43</sup> lub ze strony innych osadzonych<sup>44</sup> jest pozytywnie związane z dobrostanem osadzonych. Wymienione badania pozwalają także na wnioskowanie, że twórcze, konstruktywne radzenie sobie w przestrzeni deprywacji, jest dobrym prognostykiem twórczego i konstruktywnego radzenia sobie w przestrzeni wolnościowej.

#### **4. Aspiracje i cele**

Jak wskazano, oprócz radzenia sobie w świecie, istotny wpływ na dobrostan osoby mają aspiracje oraz realizacja celów. Badacze analizujący związek między celami a dobrostanem stwierdzają, że poczucie własnej skuteczności<sup>45</sup>, optymizm w osiąganiu celów<sup>46</sup>, oraz posiadanie środków do osiągnięcia celów<sup>47</sup> wiążą się ze zwiększoną produktywnością, subiektywnym dobrostanem i zdrowiem fizycznym. Inne badania wykazały, że związki pomiędzy celami a dobrostanem zależą również od treści realizowanego celu: niektóre cele wspierają dobrostan ze względu na ich zgodność z wewnętrznymi potrzebami psychologicznymi, bądź ze względu na zewnętrzne wsparcie dla tych celów uzyskane od środowiska społecznego, także ze względu na możliwość ich realizacji<sup>48</sup>.

---

<sup>42</sup> A. van der Laan, V. Eichelshelm, Juvenile adaptation to imprisonment: Feelings of safety, autonomy and wellbeing, and behaviour in prison, *European Journal of Criminology* 2013, nr 10(4), s. 424–443.

<sup>43</sup> K. Pierzchała, Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w polskim systemie penitencjarnym. Analiza pedagogiczna, Toruń 2012.

<sup>44</sup> K. Porębska, Wsparcie społeczne w warunkach izolacji jako wyznacznik skutecznej readaptacji, *Probacja* 2009, nr 2.

<sup>45</sup> A. Bandura, Self-regulation of motivation and action through internal standards and goal systems, (w:) L. Pervin (red.), *Goal concepts in personality and social psychology*, Hillsdale 1989, s. 19–85.

<sup>46</sup> M. F. Scheier, C. S. Carver, Optimism, coping, and health: Assessment and implications of generalized outcome expectancies, *Health Psychology* 1985, nr 4(3), s. 219–247.

<sup>47</sup> E. A. Locke, Goal setting and productivity under capitalism and socialism, (w:) Z. Zaleski (red.), *Psychology of future orientation*, Lublin 1994, s. 157–170.

<sup>48</sup> T. Kasser, Aspirations and Well-Being in a Prison Setting, *Journal of Applied Social Psychology* 1996, nr 26, s. 1367–1377.

Badania m.in. Tima Kasserego<sup>49</sup> pozwalają na wnioskowanie, że aspiracje więźniów i dążenie do realizacji określonych celów pozytywnie korelują z dobrostanem w sytuacji, gdy treść celów wspierana była w środowisku więziennym. Realizacja celów niewspieranych w przestrzeni penitencjarnej (samoakceptacja, przynależność) nie wiązała się ze wzrostem dobrostanu. Wyniki te są szczególnie interesujące, jeśli weźmiemy pod uwagę, że aspiracje do samoakceptacji i przynależności były pozytywnie skorelowane z dobrostanem w próbach nastolatków i osób dorosłych nieodbywających kary więzienia.

W przywołanych badaniach, do celów wspieranych przez środowisko penitencjarne zaliczono w szczególności sprawność fizyczną. Fakt, że sprawność fizyczna była celem powiązaniem z dobrostanem jest zgodny z hierarchią potrzeb w koncepcji Abrahama Masłowa<sup>50</sup>. Oznacza to, że w środowisku, w którym wiele potrzeb rozwojowych prawdopodobnie nie zostanie zaspokojonych – jak przewiduje Masłow – ludzie będą silnie koncentrować się na potrzebach braku, związanych w pierwszej kolejności z potrzebami fizjologicznymi. Podobnie zaobserwowano, że w krajach słabiej rozwiniętych pod względem gospodarczym, silnym predyktorem dobrostanu zdrowia był stopień, w jakim kraj ten pozwalał na zaspokojenie potrzeb o charakterze fizycznym<sup>51</sup>.

Przywołane badanie, w połączeniu z innymi źródłami, pozwalają na przypuszczenie, że w środowiskach deprywacyjnych, w których istnieje niewiele możliwości realizacji potrzeb rozwojowych oraz potrzeb braku wyższego rzędu, nawiązując do koncepcji Abrahama Masłowa, dobrostan jest wyższy, gdy osoby skupiają się na swoim zdrowiu fizycznym. W przeprowadzonym przeze mnie badaniu osadzonych z wykorzystaniem wywiadu narracyjnego<sup>52</sup>, cele wskazywane przez badanych także nie nawiązywały do potrzeb wyższego rzędu. Związane były z dążeniem do przywrócenia równowagi i redukcji napięcia. W biograficznych opowieściach osadzonych nie było dużych tęsknot i aspiracji. Ponadto nawet małe tęsknoty po długim oczekiwaniu ich spełnienia zdecydowanie malały u badanych, a ich zasadność podawana była w wątpliwość. Większość badanych w swoich opowieściach biograficznych ujawniła determinującą ich życie chęć zachowania zdrowia i tężyzny fizycznej, a także posiada-

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> A. Masłow, *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990.

<sup>51</sup> E. Diener et al., Factors predicting the subjective well-being of nations, *Journal of Personality and Social Psychology* 1995, nr 69, s. 851–864.

<sup>52</sup> Zob. M. Wolińska, J. Michalski, *op. cit.*

nie dóbr materialnych, mających warunkować zadowolenie z życia i subiektywne poczucie szczęścia.

Internalizacja materialistycznych orientacji ma związek ze ścieżką „socjalizacyjną”, powiązaną z ekspozycją na materialistyczne wzorce i wartości, ale także z niewystarczającym zasobem bodźców interpersonalnych, takich jak miłość i przywiązanie<sup>53</sup>. W narracjach udostępnionych przez badanych osadzonych, większość interioryzowanych przez nich norm i wartości materialistycznych miała związek z przestrzenią pozarodzinną, z podwórkiem, z „rogiem ulicy”. Można stąd podejrzewać – biorąc także pod uwagę, że osadzeni zasobni finansowo stanowią grupę mającą obecnie znaczący, także deformujący, wpływ na pozostałych osadzonych<sup>54</sup> – że aspiracje materialistyczne były dodatkowo wspierane przez współosadzonych w przestrzeni penitencjarnej.

Przywołane już badania wskazują także, że długotrwałość kary izolacyjnej wiąże się z mniejszym przywiązaniem do stawiania przed sobą celów i motywacji do ich realizacji, a także z tendencją do ograniczania aspiracji do tych związanych ze zdrowiem i relacjami z osobami bliskimi (np. „Żeby dożyć, żeby wyjść”). Kary krótkoterminowe w sposób istotny nie zakłócały dążeń badanych do realizacji ważnych celów. Nie zaobserwowano natomiast wpływu duchowości osoby na dobrostan – niemniej wniosek ten może nie być uprawniony ze względu na zbyt wąski obszar prowadzonych badań.

Konieczne jest w tym miejscu dodanie pewnego zastrzeżenia. Badani nadają cel także sytuacji uwięzienia, nadają mu osobistą wartość, mimo że nie mieli wpływu na ten aspekt swojego życia, w każdym razie nie mieli go bezpośrednio. Cierpienie, którym niewątpliwie jest uwięzienie, podobnie jak cierpienie wywołane chorobą czy życiowym niepowodzeniem, także może generować cel, często poprzedzony głęboką refleksją bądź wsparciem doradczym. W przypadku badanych osadzonych takim celem było zatrzymanie się, refleksja nad własnym życiem i wdrożenie zmiany. Doświadczenia kliniczne (m.in. Viktora Frankla<sup>55</sup>) wskazują, że wygenerowanie celu, nawet dla czegoś, co już się wydarzyło, jest psychologicznie korzystne. Wpływa korzystnie na dobrostan zdrowia i pomaga osobom odzyskać spokój w obliczu przeciwności. Dzieje się tak nie dlatego, że cierpienie ulega pomniejszeniu czy zniwelowaniu, ale dlate-

---

<sup>53</sup> Zob. A. Rindfleisch et al., Family structure, materialism, and compulsive consumption, *Journal of Consumer Research* 1997, nr 23, s. 321.

<sup>54</sup> Zob. S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007.

<sup>55</sup> V. E. Frankl, *The Doctor...*, *op. cit.*

go, że osoba jest w stanie zidentyfikować cel, któremu ono służy, a więc przyjąć je jako mające, tak czy inaczej, sens.

Konkludując, w przestrzeniach, które oferują niewiele możliwości rozwojowych i zmuszają osoby do tłumienia celów odzwierciedlających typowo zdrowe potrzeby, także te wyższego rzędu, dążenie do celowościowego zorientowania własnego życia najwyraźniej prowadzi raczej do dystresu niż do zdrowia. Jednak osoby mogą realizować cele wspierane przez środowisko, które także mogą zapewnić im dobrostan. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że cele te będą niewystarczające dla utrzymania dobrostanu przez długi czas. Pozostawianie osoby przy celach związanych jedynie z potrzebami fizjologicznymi może znacznie ograniczać jej generalne aspiracje i jej motywację do realizacji zamierzeń. Środowisko może jednak przyczyniać się do wzrostu dobrostanu osób, choćby poprzez umożliwianie realizacji celów wykraczających poza sferę potrzeb podstawowych, np. związanych z edukacją bądź wspieraniem innych.

## 5. Podsumowanie

Aby funkcjonowanie instytucji penitencjarnych było racjonalne i uzasadnione czymś więcej niż magazynowaniem niepoprawnych i zagrażających społeczeństwu osób, karanie uwięzieniem i funkcjonowanie zakładów karnych powinno opierać się na zrozumieniu tego, jak uwięzienie wpływa na przebywające w nim osoby. Współczesność obfituje w badania z zakresu penitencjarystyki, niemniej ideał projektowania zakładów karnych na podstawie empirycznych dowodów wskazujących skutki uwięzienia jest wciąż niewystarczający, o czym świadczą choćby wciąż wysokie wskaźniki powrotności do przestępstwa, a także autodestrukcyjne zachowania osadzonych. Więcej niż półtora wieku temu Florence Nightingale<sup>56</sup> twierdziła, że pierwszą zasadą szpitala powinno być nieszkodzenie chorem. Rozszerzenie tej zasady na inne obszary życia społecznego, w tym związane z karą pozbawienia wolności, wydaje się uzasadnione i potrzebne. Celowi temu służą także badania nad tym, jak zakłady penitencjarne wpływają na swoich beneficjentów. Jednym z obszarów tego wpływu jest dobrostan zdrowia, który warunkuje nie tylko aktualne subiektywnie odczuwane samopoczucie osadzonego, ale także – w pewnych okolicznościach – warunkuje odstępianie od przestępczości.

<sup>56</sup> F. Nightingale, *Notes on Hospitals*, London 1859.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, nawiązując do teorii dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego, że pewne zaburzenia dobrostanu związane z uwięzieniem nie muszą generować skutków o charakterze niesprzyjającym, nie muszą być nieprzystosowawcze. Jak przekonuje także przykład życia Viktora Frankla, przetrwanie deprywacyjnych warunków może ostatecznie przynieść zwycięstwo nad złem i swoimi słabościami. Uogólnione zasoby odpornościowe człowieka, powodujące większą jego odporność, prowadząc w konsekwencji do dobrostanu, powstają w toku dojrzewania i uczenia się osoby, także przezwyciężania trudności. Potrzeba jednak zrewidowania zasad karania i działania zakładów karnych, by zminimalizować prawdopodobieństwo szkodliwego ich wpływu na osadzonych oraz zjawisko powrotu do przestępczości.

## **Bibliografia**

1. Antonovsky A., Rozwikłanie tajemnicy zdrowia: Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować? Warszawa 1995.
2. Bałandynowicz A., Psychodegradacja osobowości oraz defaworyzacja, ekskluzja i wykluczenie społeczne recydywistów następstwem nieracjonalnego i relikтового systemu sprawiedliwości karnej opartej na paradygmacie izolacji przestrzennej, (w:) W. Zalewski (red.), Długoterminowe kary pozbawienia wolności w teorii i praktyce, Gdańsk 2015.
3. Bałandynowicz A., Dehumanizacja kary pozbawienia wolności, (w:) S. Przybyliński (red.), Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji, Toruń 2010.
4. Bandura A., Self-regulation of motivation and action through internal standards and goal systems, (w:) L. Pervin (red.), Goal concepts in personality and social psychology, Hillsdale 1989.
5. Bronfenbrenner U., Toward an Experimental Ecology of Human Development, *American Psychologist* 1977, nr 32(7).
6. Dąbrowski K., Personality Shaping. Through Positive Disintegration (Intro-duction by O. Hobart Mowrer), 2015.
7. Dąbrowski K., Dezintegracja pozytywna, Warszawa 1979.
8. Diener E. et al., Factors predicting the subjective well-being of nations, *Journal of Personality and Social Psychology* 1995, nr 69.



9. Duguid S., *Can Prisons Work? The prisoner as object and subject in modern Corrections*, Toronto 2000.
10. Estes R., Sirgy M., *The pursuit of human well-being: The untold global history*, Dordrecht 2017.
11. Europejski program prac na lata 2020–2025: wspólne działania na rzecz lepszego zdrowia, Światowa Organizacja Zdrowia. Regionalne Biuro dla Europy, 2021; <https://apps.who.int/iris/handle/10665/341657>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.
12. Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2017.
13. Frankl V. E., *The Doctor and the Soul: From Psychotherapy to Logotherapy*, New York 1986.
14. Gilligan J., *Violence: Reflections on our Deadliest Epidemic*, London 1999.
15. Głotoczkin A., Pirożkow W., Stan psychiczny człowieka pozbawionego wolności, *Gazeta Penitencjarna* 1973, nr 174.
16. Gullone E. et al., Coping styles and prison experience as predictors of psychological well-being in male prisoners. *Psychiatry, Psychology and Law* 2000, nr 7(2).
17. Kasser T., Aspirations and Well-Being in a Prison Setting, *Journal of Applied Social Psychology* 1996, nr 26.
18. Laan van der A., Eichelsheim V., Juvenile adaptation to imprisonment: Feelings of safety, autonomy and wellbeing, and behaviour in prison, *European Journal of Criminology* 2013, nr 10(4).
19. Lazarus R. S., Folkman S., *Stress, appraisal, and coping*, New York 1984.
20. Lewicki A., *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1978.
21. Listwan S. et al., Victimization, social support, and psychological well-being. A study of recently released prisoners, *Criminal Justice and Behavior* 2010, nr 37(10).
22. Locke E.A., Goal setting and productivity under capitalism and socialism, (w:) Z. Zaleski (red.), *Psychology of future orientation*, Lublin 1994.
23. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
24. Maschi T. et al., The High Cost of the International Aging Prisoner Crisis: Well-Being as the Common Denominator for Action, *The Gerontological Society of America* 2012, nr 4.

25. Maslow A., *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990.
26. Mefoh P. et al., Relationship between coping strategies and psychological wellbeing of Enugu (Nigerian) prison inmates, *European Journal of Social Sciences* 2015, nr 47.
27. Nietzsche F., *The Anti-Christ, Ecce Homo, Twilight of the Idols, and other writings*, New York 2005.
28. Nightingale F., *Notes on Hospitals*, London 1859.
29. O'Donnell I., *Prisoners, Solitude, and Time*, Oxford 2014.
30. Picken J., The coping strategies, adjustment and well-being of male inmates in the prison environment, *Internet Journal of Criminology*, 2012.
31. Pierzchała K., *Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w polskim systemie penitencjarnym. Analiza pedagogiczna*, Toruń 2012.
32. Porębska K., *Wsparcie społeczne w warunkach izolacji jako wyznacznik skutecznej readaptacji*, *Probacja* 2009, nr 2.
33. Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2007.
34. Rindfleisch A. et al., Family structure, materialism, and compulsive consumption, *Journal of Consumer Research* 1997, nr 23.
35. Scheier M. F., Carver C.S., Optimism, coping, and health: Assessment and implications of generalized outcome expectancies, *Health Psychology* 1985, nr 4(3).
36. Sorokin P. A., Merton R. K., *Social Time: A Methodological and Functional Analysis*, *American Journal of Sociology* 1937, nr 5(42).
37. *Statystyka roczna (lata 2001–2021), Służba więzienna*, <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.
38. Strycharczyk D. et al., *Developing Mental Toughness: strategies to improve performance, resilience and wellbeing in individuals and organizations*, London 2021.
39. Strycharczyk D., Clough P., *Odporność psychiczna. Strategie i narzędzia rozwoju*, przekład S. Pikiel, Gdańsk 2017.
40. Tedeschi R. G. et al., *Posttraumatic Growth. Theory, Research, and Applications*, New York 2018.
41. Tyszkowa M., *Odporność psychiczna*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997.

42. Waligóra S., Funkcjonowanie człowieka w warunkach izolacji więziennej, Poznań 1974.
43. Woynarowska B., Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki, Warszawa 2007.
44. Wolgast M., Lundh L. G., Is Distraction an Adaptive or Maladaptive Strategy for Emotion Regulation? A Person-Oriented Approach, *Journal of Psychopathology and Behavioral Assessment* 2017, nr 39.
45. Wolińska M., Michalski J., Poczucie sensu życia w procesie adaptacji do wolności. Studium antropologiczno-pedagogiczne, Płock 2022.
46. Wormith J. S., Controversy Over the Effects of Long-Term Incarceration, *Canadian Journal of Criminology* 1984, nr 26.
47. Wysocka E., Diagnoza pozytywna w resocjalizacji: model teoretyczny i metodologiczny, Katowice 2015.
48. Zarejestrowane przestępstwa według kategorii wykroczeń – dane policyjne, Eurostat, <https://ec.europa.eu/eurostat>; dostęp dnia 8 sierpnia 2022 r.

## Health well-being of convicts and the effectiveness and efficiency of punishment

### Abstract

*The penitentiary institution is not a creation of modern times. Nor is it a one-dimensional creation; the principles and models of operation used in it have undergone significant modifications over time. However, the prison itself has survived, as has society's reliance on imprisonment as a means of social control. We rely on imprisonment while remaining blind to the falsity of our assumptions about its role and effectiveness: „Imprisonment rarely improves anyone, it has already corrupted many to the ground”<sup>57</sup>. It is difficult to hold penitentiary institutions responsible for this state of affairs. Rather, it is the inadequacy of the methods and means of influence used there to meet the individual needs of the inmates that makes imprisonment infrequently prevent recidivism and degradation of behavior in a deviant direction. The*

---

<sup>57</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 42.

*reflection presented in the article focuses on the health well-being of the incarcerated as a category that affects their ability to successfully desist from crime. Previous research suggests that the relationship between incarceration and do-brotherhood is complex and linked to a number of variables. They also indicate that imprisonment is an inherently debilitating experience. Therefore, imprisonment should always be an instrument of last resort, used only when other forms cannot be used to provide a person with such goods as „correction”, „inclusion” and „restoration”.*

### **Key words**

*Health well-being, resilience, inmates, sense of meaning in life, effectiveness of punishment.*

# PRACTICA

Grzegorz Maroń<sup>1</sup>

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21

### Streszczenie

*Artykuł stanowi komentarz do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21. Orzeczeniem tym uznano, że dziennikarz określając proaborcyjny tzw. czarny protest w internetowym programie telewizyjnym m.in. jako „spęd neonazistek”, „spęd feminazistek”, „nazizm” i używając pod adresem manifestujących określeń takich jak m.in. „banda skończonych jełopów” i „durniów totalnych” nie popełnił przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) na szkodę jednej z uczestniczek zgromadzenia. Sąd zasadnie przyjął, powołując się zwłaszcza na orzecznictwo strasburskie, że sama obraźliwość wypowiedzi nie przesądza o ich zniesławiającym charakterze w rozumieniu prawa karnego. Prawidłowe użycie wobec niezindywidualizowanej osoby obraźliwych terminów dokonane w ramach debaty publicznej na społecznie ważne zagadnienie nie potraktowano in concreto za przestępstwo zniesławienia. Rację ma też Sąd Najwyższy podnosząc wymóg, aby sądy rozpoznające sprawy z art. 212 k.k. zachowały neutralność i bezstronność wobec poglądów prezentowanych*

---

<sup>1</sup> Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, ORCID: 0000-0002-3861-9103.

*w pluralistycznym i demokratycznym społeczeństwie, niesymetrycznie nie ograniczając dyskursu publicznego. Sceptycznie natomiast należy odnieść się do posłużenia się przez Sąd Najwyższy kategorią pojęciową i normatywną „prawa do obrażania” innych.*

## Słowa kluczowe

*Przestępstwo zniesławienia, wolność słowa, debata publiczna, „prawo do obrażania”.*

**Teza orzeczenia:** Oskarżony brał udział w programie, w którym nazywał manifestacje przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy „Zatrzymaj aborcję” „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem”. Niniejsza wypowiedź – choć kontrowersyjna – mieści się w granicach wolności słowa.

Głosowane orzeczenie<sup>2</sup> dotyczy problematyki granic wolności wypowiedzi w kontekście przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.)<sup>3</sup>. Sąd Najwyższy uznał, że posługiwanie się w ramach publicznej debaty w sprawach społecznie doniosłych w stosunku do personalnie niezindywidualizowanych adwersarzy obraźliwych określeń typu m.in. „neonazista”, „feminazista”, „dureń”, „jełop” stanowi realizację konstytucyjnie i konwencyjnie chronionej wolności wypowiedzi.

Komentowane orzeczenie wydano na skutek wniesienia przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu, którym dziennikarza uznano winnym przestępstwa zniesławienia i wymierzono mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymierze 30 godzin w stosunku miesięcznym, zasądzono od niego nawiązkę w kwocie 10 tys. złotych oraz zobowiązano go do listownego przeproszenia pokrzywdzonej z własnoręcznym podpisem. Inkryminowany czyn polegał na tym, że oskarżony w trakcie udziału w programie internetowego kanału telewizyjnego określił uliczną manifestację (tzw. czarny protest) przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy

---

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I NSNk 1/21, LEX nr 3241701. Jeśli inaczej nie zastrzeżono, przywołane w głosie cytaty pochodzą z uzasadnienia komentowanego orzeczenia.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138.

„Zatrzymaj aborcję”<sup>4</sup> „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem”, a także użył pod adresem uczestników demonstracji określeń: „wieszakowaty pasztet z wąsem”, „ameby”, „sklonowane owce”, „banda skończonych jełopów, durniów totalnych, nieuków, kocmołuchów”. W manifestacji uczestniczyła także pokrzywdzona, występująca następnie w sprawie w charakterze oskarżyciela prywatnego. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, uniewinniając oskarżonego od przypisanego mu czynu. Orzeczenie zapadło stosunkiem głosów 2 do 1.

Spośród 5 zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej Sąd Najwyższy za kluczowy przyjął zarzut „naruszenia wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP)”. Jego zasadność w ocenie Sądu polegała na dokonaniu przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w Toruniu „nieprawidłowej wykładni prawa materialnego, uznającej, że w granicach wolności słowa w ogóle nie mieszczą się pewne kategorie abstrakcyjnych opinii”.

Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi kolizja dóbr prawnych, z jednej strony wolności słowa i powiązanej z nią wolności mediów, z drugiej czci i dobrego imienia. Wskazał, że dobra te chronione są nie tylko w prawie krajowym, ale także przez Europejską Konwencję Praw Człowieka (odpowiednio art. 54 i 14 Konstytucji RP, art. 10 EKPC oraz art. 47 ust. 1 Konstytucji RP i art. 8 ust. 1 EKPC<sup>5</sup>).

Z powołaniem się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także własne, polskiego Trybunału Konstytucyjnego i sądów niemieckich oraz poglądy doktryny prawniczej zasadniczo poprawnie – choć w sposób dość uproszczony i nie zawsze uporządkowany<sup>6</sup> – określił podstawowe standardy ochrony wolności słowa i delimitacji jej granic właściwe dla porządku prawnego Rady Europy.

<sup>4</sup> Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, druk nr 36, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=36>. Dostęp na dzień: 2 listopada 2022 r.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.; Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

<sup>6</sup> Jakkolwiek Sąd Najwyższy mówi o „trzech podstawowych zasadach, na których ufundowana jest... konstrukcja prawna ochrony wolności słowa”, to w rzeczywistości w swoim uzasadnieniu wymienia i analizuje znacznie więcej standardów właściwych dla określenia zakresu przedmiotowej wolności.



Po pierwsze, za istotne wskazał rozróżnienie na mające charakter informacji wypowiedzi w odniesieniu do faktów weryfikowane w kategoriach prawdy/fałszu i wypowiedzi ocenne wyrażające subiektywne opinie, a przez to niepodlegające kontroli co do swej prawdziwości.

Po drugie, zaznaczył, że relewantne pozostaje to czy kontestowana wypowiedź odnosiła się do osoby publicznej czy osoby prywatnej. Stopień ochrony wypowiedzi dotyczących funkcjonariuszy publicznych, polityków i osób czynnych w życiu publicznym jest większy. Istotny jest też status osoby wypowiadającej się, jak w szczególności bycie dziennikarzem.

Po trzecie, za orzeczeniem ETPC w sprawie *Handyside v. Wielka Brytania* podkreślił, że swoboda wypowiedzi obejmuje także te wypowiedzi, które „obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w części społeczeństwa”<sup>7</sup>.

Po czwarte, podniósł, że najszerszy zakres ochrony przysługuje wolności słowa wówczas, gdy jest ona wykorzystywana do zabrania głosu w debacie publicznej na ważne społeczne kwestie.

Sąd Najwyższy poprawnie zastosował powyższe standardy czy kryteria do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Słowa oskarżonego uznał za wypowiedź ocenną, a nie stwierdzenie faktu. Zwrócił uwagę, iż obraźliwe sformułowania padły w ramach debaty publicznej dotyczącej zagadnienia aborcji pod adresem zwolenników możliwości legalnego przerywania ciąży uczestniczących w „czarnym marszu”. Równie trafnie zaznaczył, że wymóg podwyższonych standardów wypowiedzi dziennikarza dotyczy przede wszystkim rozpowszechnienia przez niego informacji, a nie wygłaszania subiektywnych opinii.

Rację ma Sąd Najwyższy, twierdząc, że posłużenie się obraźliwymi sformułowaniami naruszającymi normy przyzwoitości *per se* nie przesądza jeszcze o bezprawności tego zachowania. Błędnie sąd II instancji przyjął zatem tożsamość użycia terminów „feminazistka” czy „neonazista” i dopuszczenia się zniesławienia w rozumieniu art. 212 § 1 i 2 k.k. Zależność ta wbrew przekonaniu sądu odwoławczego nie jest „tak oczywista, że nie wymaga dłuższych wywodów”. Jak zauważa Sąd Najwyższy, „wypowiedzi obraźliwe również mogą podlegać ochronie prawnej, a skazanie za tego typu słowa jest możliwe, jeśli stanowiły one nieproporcjonalną ingerencję w prawo do czci, godności i dobrego imienia innych osób albo jeśli stanowiły nawoływanie do

---

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Wielka Brytania*, skarga nr 5493/72. Wszystkie przywołane w glosie judykaty ETPC dostępne na: <https://hudoc.echr.coe.int>.

przemocy”. Z tą ogólną tezą, w myśl której, wolność słowa obejmuje także sformułowania obraźliwe, należy się zgodzić.

Zdaniem Sądu Najwyższego do naruszenia prawa do czci dochodzi wówczas, gdy dana wypowiedź osiągnęła odpowiednio wysoki poziom dolegliwości, utrudniając osobie pokrzywdzonej korzystanie z jej prawa do życia prywatnego i rodzinnego przez negatywne wpłynięcie na reputację bądź stan psychiczny tej osoby. Nie wystarczy samo subiektywne odczucie bycia obrażonym i związany z tym dyskomfort. Z jednej strony podzielić można rozumowanie Sądu Najwyższego, że skoro wypowiedź oskarżonego nie była adresowana bezpośrednio do oskarżycielki, a ona sama jest dla opinii publicznej osobą anonimową, to nie zaistniał związek przyczynowy między wypowiedzią a rzeczywistym i aktualnym naruszeniem jej czci czy dobrego imienia. Jak niebezpiecznie tłumaczy Sąd Najwyższy, inkryminowane słowa oskarżonego dotyczyły „ściśle pewnych kategorii poglądów i postaw”, a zatem nie miały charakteru uwag czysto *ad personam*. Z drugiej jednak strony niniejsza retoryka nie zmienia tego, że wyrazicielami kontestowanych przez oskarżonego poglądów i postaw były osoby biorące udział w czarnym proteście, mające swoją godność i cześć.

Aprobatywnie należy odnieść się do dokonanej przez Sąd Najwyższy oceny wypowiedzi zarzucanej oskarżonemu z uwzględnieniem postaci społecznego dyskursu dotyczącego kwestii aborcji, w którym „także zwolennicy szerszego dostępu do aborcji używają w debacie publicznej ostrego języka, czego charakterystycznym przykładem jest szerokie wykorzystywanie określenia «faszysta» czy «naziści» w odniesieniu do osób o poglądach odmiennych albo posługiwanie się w wypowiedziach ustnych i symbolicznych (np. na transparentach) bardzo ostrymi porównaniami i opiniami”. Dostrzeżenie analogii co do wykorzystywanych środków ekspresji tak przez niektórych przedstawicieli środowiska *pro-life* jak i *pro-choice* składa się na kontekstualną – a nie wyizolowaną – ocenę spornej wypowiedzi oskarżonego. W uzasadnieniu orzeczenia nie podjęto jednak tego, czy także uczestnicy konkretnego czarnego protestu, w którym uczestniczyła oskarżycielka, używali podczas demonstracji obraźliwych sformułowań, w tym ona sama. Jak bowiem podnosi się w judykaturze, nie bez znaczenia jest to, „jakimi środkami wyrazu posługuje się w przestrzeni publicznej podmiot, który w postępowaniu sądowym dochodzi ochrony jego dóbr osobistych przed dosadnymi wypowiedziami jego adwersarzy”<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 maja 2022 r., sygn. I ACa 1050/21, LEX nr 3351430.

Sąd Najwyższy trafnie wytknął sądowi II instancji świadome zignorowanie w swoich rozważaniach orzecznictwa strasburskiego, mimo jego przytoczenia w apelacji przez oskarżonego. Nie tyle uprawnieniem, co obowiązkiem sądu wynikającym z art. 8 ust. 1, art. 9 i art. 91 Konstytucji RP było uwzględnić konstytucyjne i konwencyjne standardy w zakresie wolności słowa, i w ich świetle dokonać prokonstytucyjnej i proeuropejskiej wykładni art. 212 § 1 i 2 k.k.

Poczynione przez Sąd Najwyższy zreferowanie linii orzecznictwa ETPC w kwestii wolności słowa, jakkolwiek zasadniczo poprawne, jest do pewnego stopnia fragmentaryczne i nieuwzględniające wszystkich relewantnych aspektów. Sąd nie podniósł takich eksponowanych w orzecznictwie strasburskim kwestii, jak np. sformułowanie spornej wypowiedzi na żywo a nie na piśmie po namyśle, odejście od leksykalnych definicji użytych pejoratywnych terminów czy sprowokowanie wypowiedzi przez postępowanie pokrzywdzonego. Jakkolwiek Sąd Najwyższy przywołał argumentacyjnie aż 23 orzeczenia ETPC<sup>9</sup>, to nie uwzględnił kilku innych jego judykatów dotyczących – tak jak w rozpoznawanej sprawie – używania pod adresem innych osób określeń „nazista” czy „faszysta”<sup>10</sup>.

W uzasadnieniu orzeczenia trzykrotnie jest *expressis verbis* mowa o „prawie do obrażania”. Sąd stwierdza, że „granice wolności słowa ujmowane są w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym bardzo szeroko i obejmują prawo do obrażania”<sup>11</sup>, „w orzecznictwie ETPC granice prawa do obrażania wyznaczono dość szeroko” czy „prawo do obrażania oczywiście nie ma charakteru absolutnego”. Pojęcie „prawa do obrażania” owszem niekiedy pojawia się na gruncie nauki prawa<sup>12</sup>, ale nie sposób byłoby zgodzić się, że jest to powszechnie uznawana

---

<sup>9</sup> W uzasadnieniu Sąd Najwyższy powołał się także na 7 własnych judykatów, 6 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, 4 orzeczenia sądów niemieckich (3 orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego i jedno Federalnego Trybunału Sprawiedliwości) oraz 13 pozycji z prawniczej literatury przedmiotu, głównie polskiej.

<sup>10</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 15 grudnia 2009 r., Gavrilovici v. Mołdawia, skarga nr 25464/05; wyrok ETPC z dnia 23 czerwca 2009 r., Bodrozic v. Serbia, skarga nr 32550/05; wyrok ETPC z dnia 14 grudnia 2006 r., Karman v. Rosja, 29372/02; wyrok ETPC z dnia 12 lipca 2001 r., Feldek v. Słowacja, skarga nr 29032/95. Por. z wyrokami ETPC z dnia 21 marca 2000 r., Wabl v. Austria, skarga nr 24773/94.

<sup>11</sup> Na poparcie tej tezy Sąd Najwyższy przywołuje jeden z artykułów naukowych: A. Clooney, P. Webb, The right to insult in International law, Columbia Human Rights Law Review 2017, nr 2, s. 1-55.

<sup>12</sup> Zob. np. L. Wildhaber, The Right to Offend, Shock Or Disturb? Aspects of Freedom of Expression under the European Convention on Human Rights, The Irish Jurist 2001, vol. 36, s. 17–31.

kategoria normatywna w prawie czy w orzecznictwie strasburskim. Chociaż rzeczywiście argumentacja, w myśl której wolność wypowiedzi obejmuje „również wypowiedzi, które obrażają” stanowi „już stały filar uzasadnień orzeczeń ETPC dotyczących wolności wypowiedzi”<sup>13</sup>, to jednak trybunał strasburski wprost takiego prawa w swoim orzecznictwie nie wyartykułował<sup>14</sup>, a przywoływane przez niego niektóre sądy krajowe kategorycznie istnienie takiego prawa zakwestionowały<sup>15</sup>. Podobnie w polskim orzecznictwie dawano dotychczas wyraz przekonaniu o nieistnieniu „prawa do obrażania innych”<sup>16</sup>. Kategoryczne twierdzenie jakoby prawo konstytucyjne i międzynarodowe sankcjonowało „prawo do obrażania” trudno uznać za uzasadnione na podstawie jednego przywołanego artykułu naukowego z uwagami *de lege ferenda*. Nawet jeśli do obrony – z punktu widzenia argumentacyjnego (wnioskowanie logiczne) – jest stanowisko, że ochrona wypowiedzi obraźliwych w ramach wolności słowa oznacza w konsekwencji „prawo do obrażania”, to Sąd Najwyższy powinien mieć świadomość bardzo silnego wydzwisku i pewnego niekoniecznie pożądanego nowatorstwa tak językowo ujętego stwierdzenia. Eksplikatywnie afirmując „prawo do obrażania” zamiast poprzestać na konstatacji – jak czyni to ETPC – że w ramach wolności słowa można formułować „wypowiedzi, które obrażają”, Sąd Najwyższy usytuował się w pewnej awangardzie. Znamienne, że nawet w Stanach Zjednoczonych gdzie zakres wolności słowa jest znacznie szerszy niż w Polsce czy w Europie – czego potwierdzeniem jest chociażby prawna ochrona mowy nienawiści (*ha-*

<sup>13</sup> M. G ó r s k i, Test prawideł kanonu artystycznego. Glosa do wyroku SA z dnia 18 lutego 2016 r., 15/02687, Europejski Przegląd Sądowy 2019, nr 3, s. 43-47.

<sup>14</sup> Niekiedy natomiast na rzekome „prawo do obrażania” powołują się uczestnicy postępowania przed trybunałem strasburskim, zob. wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2020 r., Beizaras i Levickas v. Litwa, skarga nr 41288/15 (pkt 100).

<sup>15</sup> Zob. np. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 września 2011 r., Palomo Sanchez i inni v. Hiszpania, skargi nr 28955/06, 28957/06 i 28959/06 (pkt 18) – z powołaniem się na wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego; wyrok ETPC z dnia 1 lipca 1997 r. Oberschlick v. Austria (Nr 2), skarga nr 20834/92 (pkt 18) – z powołaniem się wyrok Sądu Apelacyjnego we Wiedniu.

<sup>16</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., sygn. VI ACa 1417/13, LEX nr 1448646 („Konwencja europejska nie sankcjonuje swoistego «prawa do obrażania»”); wyrok SO w Gdańsku z dnia 20 marca 2018 r. IV K 163/17, LEX nr 2632562 („To, że oskarżona jest znana ze swoich ostrych sądów, niekonwencjonalnych zachowań oraz dosadnego języka, nie daje jej prawa do obrażania innych”); wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., sygn. XI W 2059/17, LEX nr 2669640 (Wolność słowa „co jeszcze raz należy przypomnieć, to nie prawo do obrażania w przestrzeni publicznej innych grup i jednostek”).

*te speech*)<sup>17</sup> – w tamtejszym orzecznictwie sądy zasadniczo nie artykułują „prawo do obrażania”.

Spośród inwektyw, którymi posłużył się oskarżony najbardziej kontrowersyjne były określenia „neonazistki” i „feminazistki”. Sąd Najwyższy prawidłowo wskazał, że w orzecznictwie strasburskim także posługiwanie się tymi i podobnymi terminami w debacie publicznej wobec oponentów uznawano za mieszczące się w granicach wolności słowa. Sąd powinien jednak na gruncie rozpoznawanej sprawy wyraźnie podnieść, a nie tylko lakonicznie zasygnalizować<sup>18</sup>, że znaczenie terminów „nazista” „faszysta” we współczesnym dyskursie coraz częściej odrywa się od ich kontekstu historycznego, co zostało też dostrzeżone w wielu obcych słownikach językowych. Podobnie jest z aktualnym uzusem wymienionych wyrazów w Polsce, choć z uwzględnieniem tej semantycznej ewolucji nie nadążają tak słowniki języka polskiego<sup>19</sup>, jak i judykatura. Przykładowo Sąd Okręgowy w Warszawie w jednym z orzeczeń stwierdza, że „dla przeciętnego polskiego odbiorcy faszyzm kojarzy się z ruchem w Niemczech, który doprowadził do wybuchu II Wojny Światowej”<sup>20</sup>. Tymczasem w wielu przypadkach określenia „faszysta” bądź „nazista” w debacie publicznej „straciły już swoją silną konotację z wydarzeniami z początku XX (wieku)”, będąc odnoszone do „osoby, która prezentuje skrajne/radykalne poglądy na jakiś temat, próbuje narzucać te poglądy w sposób autorytatywny i bezkompromisowy innym”<sup>21</sup>. Rację ma trybunał strasburski stwierdzając, że „określenie kogoś mianem faszysty, nazisty czy komuni-

---

<sup>17</sup> G. Maroń, Prawna regulacja mowy nienawiści (*hate speech*) w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych. Analiza prawnoporównawcza, (w:) G. Blicharz, M. Delijewski (red.), Wolność słowa. Współczesne wyzwania w perspektywie prawnoporównawczej, Warszawa 2019, s. 467–518.

<sup>18</sup> Sąd Najwyższy wspomina jedynie o „wykorzystywaniu określenia «faszysta» czy «naziszczy» w odniesieniu do osób o poglądach odmiennych”. Pozytywnie natomiast należy odnieść się do uwag Sądu Najwyższego o braku potrzeby sięgania do opinii biegłego językoznawcy celem ustalenia znaczenia wyrażen zrozumiaych dla przeciętnego człowieka, jak np. „dureń” czy „jełop”.

<sup>19</sup> Zob. <https://sjp.pl/faszysta>; <https://wsjp.pl/haslo/podglad/29364/faszysta/4460115>

<sup>20</sup> Postanowienie SO w Warszawie z dnia 6 maja 2015 r., sygn. XXV Ns 48/15, LEX nr 2124645.

<sup>21</sup> M. Brzozowska-Pasieka, Ochrona dóbr osobistych w kontekście działalności mediów, (w:) P. Ślęzak (red.), Prawo mediów, Warszawa 2020, s. 215-216. Zob. G. Horan, Feminazi, breastfeeding nazi, grammar nazi. A critical analysis of nazi insults in contemporary media discourses, *Mediazioni: Revista online di studi interdisciplinari su lingue e culture* 2019, vol. 24, s. 1–27.

sty nie może być, samo w sobie, rozumiane jako wypowiedź faktualna co do partyjnej przynależności”<sup>22</sup>.

Jakkolwiek Sąd Najwyższy swoje rozważania o zakresie wolności słowa opiera w dużym stopniu na orzecznictwie ETPC, to jednak w jednym istotnym aspekcie jego stanowisko różni się od tego zajmowanego przez trybunał strasburski. O ile „Sąd Najwyższy za kluczowe uznał odróżnienie wypowiedzi o charakterze zindywidualizowanym, adresowanym do konkretnych osób, oraz wypowiedzi o ogólnych czy abstrakcyjnych, odnoszących się do ważnych tematów debaty publicznej”, o tyle w orzecznictwie strasburskim prawną ochroną obejmowano wypowiedzi obraźliwe – w tym także takie jak „faszysta” czy „nazista” – odnoszone również do konkretnych podanych z imienia i nazwiska osób<sup>23</sup>.

Sąd Najwyższy nie podjął rozważań czy w przedmiotowej sprawie uczestnicy czarnego protestu – do których odnosiły się słowa oskarżonego – stanowią w ogóle „grupę osób” w rozumieniu art. 212 k.k. Milcząco przyjął, że tak, nie nawiązując do własnego orzecznictwa w tym względzie, zgodnie z którym grupą osób jest zespół ludzi połączonych – choćby czasowo – wspólnym celem, interesem, właściwościami lub inną wyodrębnioną więzią<sup>24</sup>. Pośrednio zakwestionował natomiast zasadność kryminalizowania zniesławienia „grupy osób”, ilekroć chodzi o duże i bliżej niezdefiniowane co do swego składu osobowe grupy. W rozumowaniu sądu, skoro art. 212 k.k. chroni godność, cześć i dobre imię, to dobra te są udziałem zindywidualizowanych podmiotów. Ilekroć więc osoby przynależące do konkretnej grupy w powyższym znaczeniu pozostają dla opinii publicznej zasadniczo anonimowe, to krytyka pod adresem takiej grupy nie zagraża godności, czci i dobremu imieniu poszczególnych członków grupy. W uzasadnieniu glosowanego judykatu dostrzec można polemikę ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego<sup>25</sup>, mimo to, że Sąd Najwyższy deklaruje, iż podziela to stanowisko „w przedmiocie zasadniczej zgodności art. 212 k.k. z Konstytucją RP”. O ile dla Sądu Najwyższego legitymizacja kryminalizacji pomawiania poszczególnych osób fizycznych nie budzi wątpliwości, o tyle już zgodność

<sup>22</sup> Bodrožić i Vujin v. Serbia (pkt 52).

<sup>23</sup> Zob. Gavrilovici v. Mołdawia; Karman v. Rosja, Bodrožić v. Serbia. Zob. M. Brzozowska-Pasieka, Nazista/neonazista/faszysta/neofaszysta w wyrokach ETPCz – czy nazwanie kogoś nazistą jest zawsze obraźliwe?, *Monitor Prawniczy* 2019, nr 10, s. 551–555.

<sup>24</sup> Uchwała SN z dnia 18 września 1982 r., sygn. VI KZP 10/82, OSNKW 1983, nr 1–2, poz. 3.

<sup>25</sup> Wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.



z konstytucją art. 212 k.k. – w zakresie w jakim penalizuje zniesławienie „grupy osób” – pozostaje dla niego otwarta.

Sąd Najwyższy wyraźnie rozgranicza ocenę jurydyczną komentarza oskarżonego pod adresem uczestników „czarnego protestu” od oceny etycznej odwołującej się do norm przyzwoitości. Prawna dopuszczalność w rozumieniu tolerowania używania ostrego języka w debacie publicznej nie jest równoznaczna z jego aprobatą czy afirmacją.

Fragmentami uzasadnienie orzeczenia ujawnia pewną tendencyjność i selektywność argumentacyjną. Kreśląc zasady dotyczące ochrony wolności słowa „w polskim prawie konstytucyjnym i prawie europejskim” należało w odniesieniu do każdej z nich przywołać jednocześnie judykaty polskie i strasburskie. W kontekście sądów wartościujących Sąd Najwyższy zaznacza, że dopuszczalne jest jedynie w ograniczonym zakresie ustalenie czy opinia posiada podstawy faktyczne, dodając przy tym, iż „nie wszystkie opinie poddają się też weryfikacji co do ich podstaw”. Sąd chociaż nie kwestionuje, to jednak osłabia znaczenie związku wypowiedzi ocennej z podstawą faktyczną dla legalności tej wypowiedzi w porównaniu do trybunału strasburskiego<sup>26</sup>. Co prawda ETPC w swoich judykatach wskazuje, że do ochrony wypowiedzi wystarczy nikła (*slim*) podstawa faktyczna<sup>27</sup>, niemniej zwykle w swoich rozważaniach weryfikuje czy taka choćby luźna podstawa do sformułowania wypowiedzi miała *in concreto* miejsce<sup>28</sup>. Tymczasem Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie do kwestii podstaw faktycznych do nazwania uczestników czarnego protestu nazistami czy faszystami wprost się nie odniósł. Z kolei na poparcie utrwalonego w orzecznictwie konstytucyjnym poglądu, że godność człowieka „przynależy tylko człowiekowi pojmowanemu gatunkowo, ale nie osobom prawnym, ani tym bardziej nieokreślonym twórcom czy grupom” podał wyłącznie dwa orzeczenia niemieckiego Federalnego Są-

---

<sup>26</sup> ETPC stoi na stanowisku, że także wypowiedź ocenna może być uznana za przesadną, jeżeli nie istnieje „jakakolwiek podstawa faktyczna” dla jej sformułowania. Zob. wyrok ETPC z dnia 24 lutego 1997 r., *De Haes and Gijssels v. Belgia*, skarga nr 19983/92 (pkt 47); wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., *Jerusalem v. Austria*, skarga nr 26958/95 (pkt 43); *Feldek v. Słowacja* (pkt 76).

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z dnia 26 lutego 2002 r., *Dichand i inni v. Austria*, skarga nr 29271/95 (pkt 52).

<sup>28</sup> Jak zauważa L. Garlicki, orzecznictwo strasburskie nie nadaje wymogowi podstawy faktycznej „zbyt restryktywnego charakteru: z reguły uznaje się, że istniała jakaś baza faktyczna, więc nie było podstaw do ograniczania swobody formułowania sądów ocennych”. L. Garlicki, *Komentarz do artykułu 10*, (w:) L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18, Warszawa 2010 (uwaga nr 10).

du Konstytucyjnego. Co jednak istotniejsze, w retoryce tej instrumentalnie pominięto godność osób tworzących konkretną grupę.

Trafność dokonanej oceny pozostałych zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej nie budzi zastrzeżeń. Sąd Najwyższy za zgodne z prawem (art. 399 § 1 k.p.k.<sup>29</sup>) uznał dokonanie przez sąd I instancji zmiany kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do tej określonej w akcie oskarżenia z art. 216 na art. 212 k.k. Skoro przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa znieważenia może być wyłącznie indywidualnie oznaczona osoba fizyczna, to na gruncie okoliczności niniejszej sprawy pierwotnie podana kwalifikacja była błędna, a sąd *meriti* był władny do jej korekty, a czyniąc to nie wykroczył poza granice oskarżenia. Po drugie, w ocenie Sadu Najwyższego sądy obu instancji nie naruszyły art. 7 k.p.k. prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy, w tym autentyczność nagrania wyemitowanej audycji, w trakcie której oskarżony wypowiedział słowa odebrane przez oskarżycielkę za zniesławiające ją. Po trzecie, Sąd Najwyższy trafnie za bezpodstawny uznał zarzut braku bezstronności po stronie sądu II instancji (art. 45 Konstytucji RP), podkreślając, że sąd odwoławczy nie przejawiał braku bezstronności, lecz dokonał nieprawidłowej wykładni prawa materialnego. W końcu Sąd Najwyższy za chybiony uznał zarzut naruszenia prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu, oparty na poprzestaniu przez sąd odwoławczy na ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd I instancji.

Głosowane orzeczenie spośród innych judykatów polskich sądów, zapadłych tak w sprawach karnych jak i cywilnych, angażujących wolność słowa wyróżnia się pod co najmniej trzema względami. Po pierwsze, w jego uzasadnieniu wyraźnie zastrzeżono, że obraźliwość użytych sformułowań nie jest równoznaczna z ich zniesławiającym charakterem w rozumieniu art. 212 k.k. Należy przy tym jednak zaznaczyć, iż stanowisko to Sąd Najwyższy zajął jedynie w stosunku do wypowiedzi w ramach debaty publicznej i – inaczej niż w orzecznictwie strasburskim – nie w odniesieniu do zindywidualizowanych adwersarzy<sup>30</sup>. Po drugie, Sąd Najwyższy na podobieństwo zwłaszcza

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375.

<sup>30</sup> Zob. orzeczenia zapadłe w sprawach karnych i cywilnych dotyczących znieważenia czy naruszenia dóbr osobistych konkretnych osób poprzez nazwanie ich faszystami, neofaszystami, nazistami, neonazistami: wyrok SO w Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. IV Ka 405/13; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2009 r., sygn. VI ACA 1123/08, LEX nr 1641234; wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 9 maja 2014 r., sygn. II K 730/12, LEX nr 1908437; postanowienie SO w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. I Ns 24/15, LEX nr 2089049; postanowienie SO



sądów amerykańskich podniósł potrzebę neutralności i bezstronności judykatury w sprawach będących przedmiotem sporu w debacie publicznej, w tym sensie, że rozstrzygając czy doszło *in concreto* do przestępstwa zniesławienia (analogicznie też znieważenia) powinny mieć na uwadze, aby „niesymetrycznie nie ograniczać demokratycznej debaty publicznej dotyczącej ważnych spraw publicznych”. Jeśli zatem także w orzecznictwie uznaje się formułowanie w ramach debaty publicznej pod adresem określonych – postrzeganych za konserwatywne – środowisk politycznych, światopoglądowych i ideologicznych określeń typu „faszysta” czy „nazista” jako dopuszczalne sądy wartościujące<sup>31</sup>, to uznanie za bezprawne użycia tych samych terminów wobec ideologicznie opozycyjnych środowisk oznaczałoby zaangażowanie się sądów po jednej ze stron „kulturowych wojen”<sup>32</sup>. Po trzecie, po raz pierwszy w polskim orzecznictwie i w sposób zasadniczo niespotykany w judykaturze innych państw eksplikatywnie wyróżniono „prawo do obrażania”.

Jednoznacznie pozytywnie należy ocenić uwypuklenie przez Sąd Najwyższy wymogu zachowania przez sądy „neutralności i bezstronności wobec poglądów prezentowanych w pluralistycznym i demokratycznym społeczeństwie”. W podejściu tym da się dostrzec analogię do właściwej dla amerykańskiego porządku prawnego koncepcji „wolnego rynku idei”, którego sąd jest strażnikiem a nie cenzorem<sup>33</sup>. Aprobatywnie należy też odnieść się do takiej interpretacji art. 212 k.k., w myśl której samo użycie w debacie publicznej pod adresem „grupy osób” obraźliwych sformułowań nie przesądza o kryminalizowanym zniesławieniu jej członków, z tym jednak zastrzeżeniem, że w świetle standardów strasburskich kryterium zindywidualizowanego lub zgeneralizowanego ujęcia pomówionych osób

---

w Warszawie z dnia 6 maja 2015 r., XXV Ns 48/15, LEX nr 2124645; wyrok SR w Zambrówie z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. II K 280/15, LEX nr 3223415; wyrok SR dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. IV K 214/19, LEX nr 2748066.

<sup>31</sup> Zob. wyrok SR w Elblągu z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. II K 252/17, LEX nr 2553090 (zob. też postanowienie SN z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. III KK 618/19); wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 5 marca 2019 r., sygn. XI W 717/18, LEX nr 2755239; wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 23 grudnia 2020 r., sygn. V W 2569/19, LEX nr 3121257; wyrok SA w Warszawie z dnia 6 listopada 2020 r., sygn. V ACa 417/20, LEX nr 3303364.

<sup>32</sup> K. Roosevelt, Justice Scalia's Constitution and Ours, *Journal of Law and Social Change* 2005, vol. 8, 2005, s. 27.

<sup>33</sup> A. Biłgorajski, Doktryna „wolnego rynku idei”. Geneza, ewolucja oraz praktyczne zastosowanie, *Z Dziejów Prawa* 2011, t. 4, s. 111–134.

nie może być rozstrzygające dla ochrony wypowiedzi<sup>34</sup>. Wartym więc rozważenia w kontekście dystynkcji na „inną osobę” i „grup osób” jest wymaganie silniejszej podstawy faktycznej dla formułowania w debacie publicznej obraźliwych określeń wobec konkretnej osoby, aniżeli wówczas gdy te same określenia odnoszone są do grupy osób będącej wyrazicielem czy zwolennikami kontestowanych przez oskarżonego poglądów. Niepotrzebnie natomiast Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia zdecydował się na użycie konstrukcji pojęciowej „prawa do obrażania” do nazwania tego aspektu wolności słowa, jakim jest tolerowanie wypowiedzi, które obrażają<sup>35</sup>.

## Bibliografia

1. Biłgorajski A., Doktryna „wolnego rynku idei”. Geneza, ewolucja oraz praktyczne zastosowanie, *Z Dziejów Prawa* 2011, t. 4.
2. Brzozowska-Pasieka M., Nazista/neonazista/faszysta/neofaszysta w wyrokach ETPCz – czy nazwanie kogoś nazistą jest zawsze obraźliwe?, *Monitor Prawniczy* 2019, nr 10.
3. Brzozowska-Pasieka M., Ochrona dóbr osobistych w kontekście działalności mediów, (w:) P. Ślęzak (red.), *Prawo mediów*, Warszawa 2020.
4. Clooney A., Webb P., The right to insult in International law, *Columbia Human Rights Law Review* 2017, nr 2.
5. Garlicki L., Komentarz do artykułu 10, (w:) L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010.
6. Górski M., Test prawideł kanonu artystycznego. Glosa do wyroku s.apel. z dnia 18 lutego 2016 r., 15/02687, *Europejski Przegląd Sądowy* 2019, nr 3.
7. Horan G., Feminazi, breastfeeding nazi, grammar nazi. A critical analysis of nazi insults in contemporary media discourses, *Mediazio-*

<sup>34</sup> Inaczej w sprawie cywilnej zob. wyrok SN z dnia 11 marca 2016 r., sygn. I CSK 90/15, LEX nr 2030470.

<sup>35</sup> Jeden z sądów brytyjskich stwierdza: „Prawo do obrażania jest częścią wolności słowa. Lepiej jest opisać je jako wolność, ponieważ uprawnienie do obrażania nie jest wyrażnie przyznane przez prawo. Wolność to po prostu coś, czego prawo nie zabrania”. *Campbell v. Kezia Dugdale* [2019] ScotSC 32 (17 April 2019).

- ni: *Revista online di studi interdisciplinari su lingue e culture* 2019, vol. 24.
8. Maroń G., Prawna regulacja mowy nienawiści (*hate speech*) w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych. Analiza prawnoporównawcza, (w:) G. Blicharz, M. Delijewski (red.), *Wolność słowa. Współczesne wyzwania w perspektywie prawnoporównawczej*, Warszawa 2019.
  9. Roosevelt K., Justice Scalia's Constitution and Ours, *Journal of Law and Social Change* 2005, vol. 8.
  10. Wildhaber L., The Right to Offend, Shock Or Disturb? Aspects of Freedom of Expression under the European Convention on Human Rights, *The Irish Jurist* 2001, vol. 36.

## **Gloss to the judgment of the Polish Supreme Court of October 13, 2021, I NSNk 1/21**

### **Abstract**

*The article is a commentary to the judgment of the Polish Supreme Court of October 13, 2021, I NSNk 1/21. This judgment found that the journalist, describing the pro-abortion so-called "black protest" in the Internet TV program as „neo-Nazi rush”, „feminazist rush”, „Nazism” and calling the demonstrators „a bunch of complete gaffs” and „total fools” did not commit the crime of defamation (Article 212 of the Polish Penal Code) to the detriment of one of the participants of the assembly. The Supreme Court rightly accepted, referring in particular to the Strasbourg jurisprudence, that the mere offensiveness of statements does not mean that they are defamatory within the meaning of criminal law. The use of offensive terms against a personally unindividualized victim in a public debate on a socially important issue properly was not treated in a given case as a crime of defamation. The Supreme Court is also right, raising the requirement that the courts hearing cases under Art. 212 of the Penal Code should remain neutral and impartial towards the views presented in a pluralist and democratic society,*

*without asymmetrically limiting the public discourse. However, one should be skeptical about the Supreme Court's use of the conceptual and normative category of the "right to offend" others.*

### **Key words**

*Defamation offense, freedom of speech, public debate, „right to offend”.*

## Krajowa Rada Sądownictwa jako specjalny organ nadzoru nad operacjami przetwarzania danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości

### Streszczenie

*Przedmiotem artykułu jest kwestia powołania, charakteru prawnego Krajowej Rady Sądownictwa jako specjalnego organu nadzorującego przetwarzanie danych osobowych w ramach systemu sądownictwa. W opracowaniu przedstawiono analizę jednego z kluczowych wyjątków od systemu nadzoru nad operacjami przetwarzania danych osobowych – odrębnego nadzoru nad przestrzeganiem przez sądy zasad ochrony danych osobowych podczas pełnienia funkcji orzeczniczych. Co do zasady nadzór ten, zgodnie z RODO, sprawowany jest przez niezależne krajowe organy nadzorcze. Rozważania, poprzedzone przedstawieniem genezy systemu ochrony danych osobowych w sądownictwie, zostały oparte na przykładach modeli instytucjonalnych specjalnych organów nadzoru istniejących w Europie. Autor zwraca uwagę na zasady powoływania i funkcjonowania specjalnych organów nadzoru. Analiza prawna wskazuje, że Krajowa Rada Sądownictwa spełnia standardy niezależności systemowej wymagane od specjalnego organu nadzorczego dedykowanego sądownictwu.*

---

<sup>1</sup> Dr Maciej Nawacki, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, sędzia gospodarczy i upadłościowy, Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, członek Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa, przewodniczący Komisji ds. wizytacji i lustracji Krajowej Rady Sądownictwa, pełnomocnik Krajowej Rady Sądownictwa ds. nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości, autor publikacji z zakresu ochrony danych osobowych, prawa karnego materialnego, karnego procesowego, postępowania upadłościowego, jurslingwistyki, a także z zakresu nauk o bezpieczeństwie. ORCID: 0000-0003-0082-7609.

## Słowa kluczowe

*Ochrona danych osobowych, Krajowa Rada Sądownictwa, najwyższa rada sądownictwa, niezależność sądownictwa, nadzór nad operacjami przetwarzania danych osobowych, specjalne organy nadzorujące przetwarzanie danych osobowych, niezależne organy nadzorcze, ogólne warunki działania specjalnego organu nadzorczego.*

## 1. Wprowadzenie

Wymiar sprawiedliwości jest jedną z dziedzin aktywności państwa, w ramach której dokonywane są znaczne liczby operacji przetwarzania danych osobowych – identyfikujących, osobopoznawczych<sup>2</sup>, w tym również danych wrażliwych. Uprawnione jest ujęcie sprawowania wymiaru sprawiedliwości jako zespołu operacji na danych osobowych wykonywanych przez sądy, służących wiążącemu rozstrzygnięciu sporów ze stosunków prawnych<sup>3</sup>. Nie sposób bowiem rozpoznać jakiegokolwiek sprawy sądowej bez udziału osób fizycznych i z pominięciem danych, które ich dotyczą. Operacje przetwarzania danych osobowych przez sądy w sposób oczywisty podlegają ograniczeniom ustanowionym przez ustrojodawcę w art 51 ust. 1–4 Konstytucji RP, wprowadzającym prawo do ochrony tych danych, jak również operacje te nie zostały wyłączone spod regulacji Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE<sup>4</sup>. Przetwarzanie danych osobowych przez

<sup>2</sup> Podział danych osobowych na identyfikujące i osobopoznawcze występuje w orzecznictwie sądów administracyjnych. Por. wyrok NSA z dnia 7 marca 2019 r., sygn. I OSK 705/17; wyrok NSA w Warszawie z dnia 28 listopada 2002 r., sygn. II SA 3389/01; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. IV SA/GI 807/16; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. V SA/GI 882/16, <http://www.orzeczenia-nsa.pl> dostęp 31 sierpnia 2022 r.

<sup>3</sup> Por. uchwała SN z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. III CZP 80/20 <https://www.sn.pl> (dostęp 31 sierpnia 2022 r.).

<sup>4</sup> Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. U. UE. L. z 2016 r., Nr 119, s. 1 z późn. zm., dalej RODO.

sądy podlega nadto przepisom procedur karnej, cywilnej<sup>5</sup>. Złożoność unormowań zasad ochrony danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości, stopień skomplikowania wzajemnych relacji regulacji prawnych leżących u podstaw przetwarzania danych<sup>6</sup>, zderzenie publicznych administratorów danych, działających w sferze imperium, z osobami fizycznymi, których dane te dotyczą, uzasadnia wprowadzenie systemu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w sądownictwie. Specjalnym organem nadzoru nad operacjami przetwarzania danych osobowych w systemie wymiaru sprawiedliwości, z chwilą wejścia w życie zapisów ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości<sup>7</sup>, tj. od 6 lutego 2019 r. jest Krajowa Rada Sądownictwa.

Głównym przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza pozycji ustrojowej Krajowej Rady Sądownictwa jako specjalnego organu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości. Analiza ta w pierwszej kolejności wymaga przedstawienia genezy systemu ochrony danych osobowych przetwarzanych przez sądy.

## **2. Geneza systemu nadzoru przetwarzania danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości**

System ochrony danych osobowych wywodzi się z unormowań stanowiących zasadę poszanowania prawa do życia prywatnego i zapewniających jej przestrzeganie<sup>8</sup>. Jego wyodrębnienie, ewolucja z cy-

---

<sup>5</sup> Stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego do przetwarzania danych osobowych w procesie karnym wynika z treści art. 3 pkt 1 ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (Dz. U. z 2019 r., poz. 125 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Już na gruncie prawa europejskiego występuje podwójna regulacja podstaw przetwarzania danych osobowych, które to podstawy określa art. 5 ust. 1 lit. a, art. 6, art. 9 i art. 10 RODO, ale również art. 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej Dz. U. UE. C. z 2007 r., Nr 303, s. 1 z późn. zm. Tak też J. Rzymowski, Podwójna podstawa prawna do przetwarzania danych osobowych szczególnych kategorii na gruncie RODO, (w:) Ochrona danych osobowych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa, pod red. K. Śmiałek, A. Kominek, Poznań 2021, s. 60–71.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości Dz. U. z 2019 r., poz. 125 z późn. zm..

<sup>8</sup> Zob. M. Sakowska-Baryła, (w:) Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz pod. red. M. Sakowskiej-Baryła, Warszawa 2018, s. 49, M. Krzysztofek, Ochrona danych osobowych w Unii Europejskiej, Warszawa 2014,



wilnoprawnej regulacji ochrony dóbr osobistych, instytucjonalizacja ochrony przez utworzenie organów nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych związana jest z automatyzacją, powszechnością przetwarzania danych, komercyjnym wykorzystywaniem danych, migracjami baz danych między podmiotami funkcjonującymi w różnych państwach, tj. ze zjawiskami niosącymi ze sobą ryzyko naruszeń prywatności, aż do kradzieży tożsamości włącznie. Brak równowagi stron administratorów danych i osób, których dane dotyczą uzasadnił wprowadzenie rozwiązań administracyjnych wspierających ochronę praw osób fizycznych, których dane podlegają przetwarzaniu.

W polskim systemie prawnym ochrona danych osobowych znajduje umocowanie w art. 51 ust. 1–4 Konstytucji RP<sup>9</sup>, w którym ustrojodawca nie posłużył się jeszcze terminem „dane osobowe”, używając leksemów „informacje dotyczące osoby”, „informacje o obywatelach”. Jednocześnie podniesienie do rangi konstytucyjnej ochrony informacji dotyczących osób wskazuje na istotność chronionych dóbr. Na gruncie prawa europejskiego począwszy od 1 grudnia 2009 r. ochrona danych osobowych znajduje podstawę w art. 16 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>10</sup>, zgodnie z którym każda osoba ma prawo do ochrony danych osobowych jej dotyczących (ust. 1), stanowiącym również upoważnienie (ust. 2) do określenia przez Parlament Europejski i Radę zasad dotyczących ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez instytucje, organy i jednostki organizacyjne Unii oraz przez państwa członkowskie w wykonywaniu działań wchodzących w zakres zastosowania prawa Unii, a także zasad dotyczących swobodnego przepływu takich danych. Przywołany przepis prawa pierwotnego powierza kontrolę przestrzegania tych zasad niezależnym or-

s. 36 i n.; J. Studzińska, Ochrona danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości a RODO, (w:) Ochrona danych osobowych w postępowaniach sądowych i przed organami administracji publicznej, pod red. K. Flagi-Gieruszńskiej, J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2019, s. 18.

<sup>9</sup> Prawo do ochrony danych osobowych, jako jeden z elementów prawa do ochrony własnej prywatności, ma swoje źródło w przepisach, art. 47, art. 49, art. 50 i art. 51 Konstytucji RP (tak WSA w Warszawie w wyroku z dnia 21 września 2005 r., sygn. II SA/Wa 1443/05 <http://www.orzeczenia-nsa.pl> dostęp 31 sierpnia 2022 r. Por. A. Krasuski, Ochrona danych osobowych na podstawie RODO, Warszawa 2018, s. 25–31.

<sup>10</sup> Art. 16 dodany, zmieniony i według numeracji ustalonej przez art. 2 pkt 29 oraz art. 5 ust. 1 i 2 Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz. U. UE. C. 07. 306.1) z dniem 1 grudnia 2009 r.



ganom, statuując tym samym obowiązek powołania tego rodzaju instytucji przez państwa członkowskie.

Instytucją sprawującą nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych w polskim systemie prawnym był w latach 1997–2017 Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. We wskazanym okresie systemem nadzoru nie zostały jednakże objęte operacje przetwarzania danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2001 r., sygn. II SA 401/00 stwierdził, iż „Generalny Inspektor, jak to ekspozowano w jego decyzjach, nie jest organem kontrolującym ani nadzorującym prawidłowość stosowania prawa materialnego i procesowego w sprawach należących do właściwości innych organów, służb czy sądów, których orzeczenia podlegają ocenom w toku instancji czy w inny sposób określony odpowiednimi procedurami”. Nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych, kontrolę legalności i prawidłowości operacji na danych pozostawiono zatem kompetencji samych sądów i wewnętrznych organów administracji sądowej. Konsekwentnie Generalny Inspektor, obecnie zaś Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO) w decyzjach dotyczących operacji na danych podejmowanych w ramach działalności orzeczniczej sądów przyjmował, iż „orzeczenia sądowe podlegają kontroli w ramach, które przewidyują odpowiednie w danej sprawie przepisy proceduralne, co bezsprzecznie wiąże się z zasadą niezawisłości i niezależności sądów. (...) Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w ramach kompetencji przyznanych mu ustawą nie może ingerować w sposób prowadzenia postępowań prowadzonych przez inne, uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, organy. Tym samym nie może ingerować w treść dokumentów zgromadzonych w aktach takich postępowań, jak np. w treść zarządzenia sądu”<sup>11</sup>.

Wyłączenie operacji przetwarzania dokonywanych przez sądy w ramach sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości spod nadzoru organów administracyjnych powołanych do ochrony danych osobowych, tj. krajowych organów nadzorczych, w tym także z właściwości Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, zostało w pełni potwierdzone również na gruncie RODO. Zasada ta została ustanowiona treścią art. 55 ust. 3 RODO, zgodnie z którym organy nadzorcze nie są właściwe do nadzorowania operacji przetwarzania dokonywanych przez sądy w ramach sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości.

---

<sup>11</sup> Decyzja PUODO z dnia 18 października 2018 r., ZSOŚS.440.57.2018, <https://uodo.gov.pl/> dostęp: 31 sierpnia 2022 r.

ści<sup>12</sup>. Przywołany przepis podlega jednakże wykładni uwzględniającej treść motywu 20 preambuły RODO – ogólne rozporządzenie o ochronie danych ma zastosowanie między innymi do działań sądów i innych organów wymiaru sprawiedliwości, niemniej prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego może doprecyzować operacje i procedury przetwarzania danych osobowych przez sądy i inne organy wymiaru sprawiedliwości<sup>13</sup>; właściwość organów nadzorczych nie powinna jednakże dotyczyć przetwarzania danych osobowych przez sądy w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości – tak by chronić niezawisłość sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Powinna, według motywu 20 RODO, istnieć możliwość powierzenia nadzoru nad takimi operacjami przetwarzania danych specjalnym organom w systemie wymiaru sprawiedliwości państwa członkowskiego.

Tożsame rozwiązanie przyjęto na gruncie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW<sup>14</sup> oraz ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, implementującej mechanizm ochrony danych oso-

<sup>12</sup> Zakres wyłączenia właściwości krajowych organów nadzorczych wobec sądów i innych organów wymiaru sprawiedliwości rodzi problemy interpretacyjne. Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 24 marca 2022 r. X I Z przeciwko Autoriteit Persoonsgegevens C-245/20, [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu) dostęp: 31 sierpnia 2022 r.

<sup>13</sup> W odniesieniu do organów wymiaru sprawiedliwości art. 23 ust. 1 lit. f RODO stanowi, w celu ochrony niezależności sądów i postępowania sądowego, podstawę do ograniczenia zakresu praw i obowiązków przysługujących osobom, których dane osobowe dotyczą w prawie państwa członkowskiego. Przepis ma charakter deklaracyjny, stanowi tzw. klauzulę otwierającą na prawo krajowe – por. M. B ä c k e r, (w:) *Dattenschutz-Grundverordnung. Bundesdatenschutzgesetz. Kommentar*, pod red. J. Kühling, B. Buchner, München 2020, s. 594.

<sup>14</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz. U. UE. L. z 2016 r., Nr 119, s. 89 z późn. zm.). odniesieniu do przywołanej dyrektywy powszechnie używa się skrótu DODO.

bowych przewidziany w dyrektywie do polskiego porządku krajowego. Zgodnie z art. 45 ust. 2 DODO państwa członkowskie zapewniają, by żaden organ nadzorczy nie był właściwy do nadzorowania operacji przetwarzania dokonywanych przez sądy w toku sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości. W motywie 80 preambuły DODO wskazano, iż właściwość organów nadzorczych nie powinna obejmować przetwarzania danych osobowych przez sądy w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, tak by chronić niezawisłość sędziów w wykonywaniu ich zadań sądowych.

Działalność orzecznicza sądów nie została zatem wyłączona spod obowiązywania regulacji RODO. Przetwarzanie danych osobowych przez sądy nie stanowi zatem ogólnego wyjątku na wzór odstępstw przewidzianych w art. 2 RODO. Prawodawca krajowy uzyskał jednakże uprawnienie do poczynienia pewnych wyjątków od reguł ochrony danych osobowych ujętych w RODO i możliwość powołania specjalnych organów w systemie wymiaru sprawiedliwości do nadzorowania przetwarzania danych osobowych przez sądy w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Konsekwencją uprawnienia do ustanowienia specjalnego organu nadzorczego, nie zaś obowiązku, było przyjęcie różnych rozwiązań przez państwa członkowskie, które można uporządkować w ramach omówionych poniżej modeli instytucjonalnych. Do jednego z modeli można przyporządkować polski system nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w sądownictwie, w którym wiodącym organem nadzorczym, a praktycznie jedynym organem nadzorczym, jest Krajowa Rada Sądownictwa.

### **3. Modele instytucjonalne ochrony przetwarzania danych osobowych w ramach sprawowania przez sądy wymiaru sprawiedliwości**

Różnorodność przyjętych przez państwa członkowskie rozwiązań prawnych dotyczących nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych przez sądy i inne organy wymiaru sprawiedliwości jest wyrazem różnic ustrojowych. Prawo europejskie nie reguluje kwestii ustroju wymiarów sprawiedliwości poszczególnych państw członków, a tym samym nie ingeruje również w przyjmowane w krajowych porządkach prawnych rozwiązania co do specjalnego organu ochrony danych osobowych w sądach. Jednym z rozwiązań, zgodnym z zasadą wynikającą z treści art. 55 ust. 3 RODO wyłączenia spod ogólnego nadzoru organu krajowego, jest celowe zaniechanie powołania specjalnego

organu nadzoru dedykowanemu działalności orzeczniczej sądów i innych instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Jest to model, który można określić mianem idealistycznego, występujący przykładowo w Niemczech<sup>15</sup>, wynikający z założenia, że sądy same zobowiązane do przestrzegania zasad przetwarzania danych osobowych i jako podmioty kwalifikowane, powołane do oceny naruszeń ochrony danych osobowych w ramach rozpoznawanych spraw, nie dopuszczają do naruszeń zasad przetwarzania danych osobowych, a co za tym idzie nie wymagają w tym zakresie wyodrębnionego nadzoru. Jest to zatem model zakładający fikcję prawną, iż każdy sędzia jest specjalistą z zakresu ochrony danych osobowych, potrafiącym zapobiegać i reagować na incydenty bezpieczeństwa, w tym także dotyczące systemów informatycznych służących przetwarzaniu danych w ramach procesów sądowych. W rozbudowanym niemieckim systemie ochrony danych osobowych, obejmującym organ federalny odpowiadający za monitorowanie organów publicznych rządu federalnego, organy nadzorcze krajów związkowych – landów i inne organy wyznaczone<sup>16</sup>, np. nadzorujące przetwarzanie danych osobowych przez media, zabrakło instytucji dedykowanej wymiarowi sprawiedliwości. Podobnie, wejście w życie RODO nie skutkowało wyodrębnieniem specjalnego organu nadzoru w Belgii, Chorwacji, Szkocji, Irlandii Północnej, na Łotwie, we Francji i we Włoszech. Zaniechanie to spotkało się z krytyką środowisk akademickich i krajowych organów nadzoru w Belgii i w Niemczech<sup>17</sup>.

Brak specjalnego organu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości może jednakże budzić wątpliwości co do efektywności ochrony. Wyłączenie możliwości wniesienia skargi opartej o przepis art. 77 ust. 1 RODO do organu nadzoru, który nie istnieje w sądownictwie, to w praktyce pozostawienie ochrony inicjatywie osób, których dane dotyczą, osób dochodzących roszczeń na drodze sądowej; to brak możliwości natychmiastowej reakcji na powtarzające się, częstokroć tożsame incydenty bezpieczeństwa. Złamanie zasad przetwarzania danych osobowych prowadzące do naruszeń ochrony tych danych w rozumieniu art. 33 ust. 1 RODO, wobec braku obowiązku natychmiastowego zawiadomienia organu nadzoru, nie spotka się tym samym z koniecznym przeciwdziałaniem. Model

<sup>15</sup> Por. Supervision of courts' compliance with personal data protection rules when acting in their judicial capacity. Research note. Directorate-General for Research and Documentation, July 2018, <https://curia.europa.eu/> dostęp: 31 sierpnia 2022 r., s. 10.

<sup>16</sup> Por. F. Boehm, (w:) Dattenschutz..., s. 1075.

<sup>17</sup> Tak Supervision of courts..., s. 10 i 16.

ten, o niskiej wrażliwości na naruszenia zasad przetwarzania danych ogranicza możliwą reakcję na incydenty bezpieczeństwa danych właściwie do prób usunięcia ich negatywnych skutków, do działań następnych. Usunięcie negatywnych skutków przetwarzania danych sensytywnych (art. 10 RODO), szczególnie upublicznienia danych w Internecie jest zaś niemożliwe lub wysoce utrudnione.

Nadto model idealistyczny pozbawiony jest mechanizmów zapobiegania naruszeniom danych osobowych. Brak jest bowiem instytucji zajmującej się oceną zagrożeń, udzielającej wsparcia, analizującej zmiany prawa – procedur sądowych i nowych technologii wdrażanych w sądach, pod kątem ryzyka zaistnienia naruszeń i egzekwującego od sądów jako administratorów danych regularne dokonywanie analizy procedur przetwarzania danych opartej na ocenie ryzyka, zbliżonej do procedur DPIA (*Data protection impact assessment*)<sup>18</sup>. Model idealistyczny nie pozwala zapobiegać powtarzającym się incydentom bezpieczeństwa, nie ogranicza potencjalnych zagrożeń, w szczególności dotyczących zautomatyzowanego przetwarzania danych w sądowych systemach informatycznych.

Model idealistyczny może być jednakże uzasadniony w systemie zakładającym ogólny sprawny nadzór administracyjny nad działalnością sądów pod warunkiem niezależności organów tego nadzoru. Ochrona danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości może bowiem stanowić element szerszego nadzoru administracyjnego. Podobnie w polskim porządku prawnym, przed wyodrębnieniem nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych, ewentualne naruszenia zasad przetwarzania danych osobowych mogły być przedmiotem czynności nadzorczych podejmowanych przez wewnątrzsądowe organy administracji i czynności kontrolnych wykonywanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Jako pozostałość poprzedniego systemu ochrony danych osobowych można odczytywać pozostawienie funkcji organu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych prezesom sądów apelacyjnych i okręgowych w art. 175 dd § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Zgodnie z art. 30 ust. 5 RODO nie każda organizacja ma obowiązek prowadzenia rejestru przetwarzania danych, obowiązku takiego nie mają sądy. W oparciu o rejestr, o inwentarz rejestru przeprowadza się analizę ryzyka i doboru zabezpieczeń. Por. A. P. Czarnowski, M. Gawroński, (w:) *Ochrona danych osobowych. Przewodnik po ustawie i RODO z wzorami*, pod red. M. Gawrońskiego, Warszawa 2018, s. 321–322.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 z późn. zm.



Administracyjny nadzór zewnętrzny, sprawowany przez ministrów sprawiedliwości i podporządkowany im aparat urzędniczy nie spełnia jednakże założenia odrębności ochrony danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości wynikającego z przywołanych wyżej motywu 20 preambuły RODO i art. 55 ust. 3 RODO. Stwarza ryzyko ingerencji w postępowania sądowe w związku z faktycznym sprawowaniem funkcji nadzorczych z zakresu przetwarzania danych osobowych, ryzyko naruszenia niezawisłości sprawowania wymiaru sprawiedliwości, które to ryzyko zamierzał wyeliminować prawodawca unijny przez utworzenie specjalnych organów nadzoru.

W wykonaniu delegacji zawartej w motywie 20 preambuły RODO obok omówionego systemu idealistycznego ukształtowały się modele nadzoru wewnętrznego, w których czynności nadzorcze powierzono organom wewnątrz sądów lub samym sądom, nadzoru zewnętrznego, gdzie kompetencje zostały przekazane specjalnym organom usytuowanym poza sądami i modele mieszane, gdzie obok zewnętrznych organów nadzoru występują organy wewnątrzsądowe. Państwa członkowskie mają swobodę w zakresie przyjmowania i dokonywania zmian modelu instytucjonalnego, który uważają za najlepiej dostosowany dla organów nadzorczych, państwa te powinny dbać w tych ramach o to, by nie naruszać niezależności organu nadzorczego<sup>20</sup>.

W ramach modelu nadzoru wewnętrznego państwa członkowskie przyjęły szereg różnych rozwiązań, powierzając czynności sądom administracyjnym (Austria), sądom wyższej instancji (Czechy), wybranemu sędziemu (Irlandia), prezesom sądów (Litwa), kolegialnym organom sądowym (Anglia i Walia – panel trzech sędziów)<sup>21</sup>. Dominującym rozwiązaniem w ramach nadzoru zewnętrznego jest przyznanie kompetencji najwyższemu radom sądownictwa, do których zalicza się Krajowa Rada Sądownictwa. Obok Polski rozwiązanie to przyjęto w systemie prawnym Bułgarii, Hiszpanii i Portugalii. Na Słowacji zewnętrznym organem nadzoru został Minister Sprawiedliwości, w Szwecji – specjalny inspektor ochrony danych, w Finlandii – Kanclerz Sprawiedliwości oraz Parlamentarny Rzecznik Praw Obywatelskich<sup>22</sup>.

Polski model nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych, podobnie jak portugalski, ma charakter mieszany – obok Krajowej Rady

<sup>20</sup> Wyrok TSUE z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. C-288/12, KOMISJA EUROPEJSKA v. WĘGRY, ZOTSis 2014, nr 4, poz. I-237.

<sup>21</sup> Tak Supervision of courts..., s. 14.

<sup>22</sup> Tamże, s. 16.

Sądownictwa formalnie funkcjonują inne organy nadzorcze wewnętrzne – prezesi sądów.

#### **4. Status specjalnych organów nadzoru**

W trakcie procesu legislacyjnego Krajowa Rada Sądownictwa negatywnie zaopiniowała rządowy projekt ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk nr 2989)<sup>23</sup>. Projekt ten zakładał nałożenie na Radę obowiązków nadzorczych w zakresie przestrzegania zasad przetwarzania danych osobowych w sądownictwie. Uzasadnienie projektu nie wskazywało jednakże przyczyn, dla których projektodawca planował przyznanie właśnie Radzie statusu specjalnego organu nadzoru w rozumieniu motywu 20 RODO. Alternatywnie możliwe było powierzenie funkcji specjalnego organu nadzoru np. rzecznikowi ochrony danych osobowych – sędziemu specjalizującemu się w ochronie danych osobowych, wybranemu przez Krajową Radę Sądownictwa, organowi wewnątrzsądowemu o statusie zbliżonym do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

Rada w opinii z dnia 23 listopada 2018 r. akcentowała swój konstytucyjny status, wskazując, iż stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, nie jest zaś organem nadzoru nad organami władzy sądowniczej<sup>24</sup>. Ostatecznie uchwalona ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, aczkolwiek nie naruszyła konstytucyjnej pozycji Krajowej Rady Sądownictwa, nałożyła jednakże na Radę nowe obowiązki i uzupełniła status Rady o rolę organu nadzoru. Wcześniejsza działalność Rady odnosząca się do przetwarzania danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości ograniczała się bowiem do funkcji kontrolnych wykonywanych w ramach sporadycznych lustracji i wizytacji sądów w oparciu o przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa<sup>25</sup>. Ustawodawca

---

<sup>23</sup> Rządowy projekt ustawy z dnia 30 października 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk sejmowy nr 2989).

<sup>24</sup> Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 23 listopada 2018 r. w przedmiocie rządowego projektu ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk sejmowy nr 2989).

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 269) – dalej ustawa o KRS.

wprowadzoną zmianą wpisał się w przedstawiony wyżej zewnętrzny model nadzoru opierający się w niektórych krajach na najwyższych radach sądownictwa. Czynnościami nadzorczymi Rady zostało objęte przetwarzanie danych w sprawach prowadzonych przez sądy apelacyjne, wojskowe sądy okręgowe, Naczelny Sąd Administracyjny, Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu. Nadzór nad pozostałymi sądami został powierzony prezesom sądów umieszczonego odpowiednio wyżej w hierarchii jednostek sądownictwa.

Status specjalnych organów nadzoru dedykowanych sądownictwu nie został określony wprost w przepisach RODO. Prawodawca unijny poświęcił jednakże Rozdział VI Niezależne organy nadzorcze określeniu statusu krajowych organów nadzorczych, wskazując kryteria graniczne, których spełnienie w prawie państwa członkowskiego stanowi o właściwym ukształtowaniu systemu nadzoru – zapewniającym ochronę praw osób, których dane dotyczą, zgodnie z dyspozycją art. 1 ust. 2 RODO. Tak zakreślony przez prawodawcę standard należy odpowiednio stosować do specjalnych organów nadzoru w wymiarze sprawiedliwości, uwzględniając wskazówkę zawartą w motywie 20 RODO.

Za wykładnią wskazującą na konieczność zachowania standardu niezależnego organu nadzorczego przemawia również treść art. 91 ust. 2 RODO, zgodnie z którym kościoły i związki wyznaniowe, podlegają nadzorowi niezależnego organu nadzorczego, który może być organem odrębnym, z zastrzeżeniem że spełnia warunki określone w rozdziale VI niniejszego rozporządzenia. Prawodawca unijny uczynił zatem dwa wyjątki w systemie ogólnego nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych – dla kościołów i związków wyznaniowych, z uwagi na poszanowanie wolności religijnych, rozdziału kościołów od państw<sup>26</sup> oraz właśnie względem wymiaru sprawiedliwości, z uwagi na wyrażoną w motywie 20 RODO zasadę ochrony niezawisłości sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Standard rozdziału VI powinny zatem spełniać również organy nadzoru w wymiarze sprawiedliwości. Brak jest podstaw do przyjęcia, że organ nadzoru w wymiarze sprawiedliwości może być powoływany i może funkcjonować przy zachowaniu standardu niższego lub odmiennego, niż wymagany względem krajowego

<sup>26</sup> Por. B. Łukańko, Wyjątki od materialnego zakresu stosowania RODO – uwagi na marginesie art. 91 ogólnego rozporządzenia i ustawy o kościelnej ochronie danych osobowych kościoła katolickiego w Niemczech, (w:) Ochrona danych osobowych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa, pod red. K. Śmiałek, A. Kominek, Poznań 2021, s. 41.



wego organu nadzoru, a przy tym zapewnić pełne poszanowanie niezawisłości sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

W oparciu o analizę przepisów rozdziału VI, art. 55 ust. 3 RODO, przy uwzględnieniu treści motywu 20 RODO można wyróżnić następujące cechy organu nadzoru w wymiarze sprawiedliwości<sup>27</sup>, stanowiące o jego statusie:

- odrębność instytucjonalna (art. 55 ust. 3 RODO, motyw 20 RODO),
- wyłączna właściwość nadzorcza w wymiarze sprawiedliwości (art. 55 ust. 3 RODO, motyw 20 RODO)
- niezależność działania (odpowiednio art. 52 ust. 1 i 2 RODO),
- niezależność instytucjonalna (odpowiednio art. 52 ust. 4, 5 i 6 RODO),
- niezależność personalna obejmująca nieusuwalność piastunów organu (odpowiednio art. 53 ust 3 i 4 RODO) i przejrzystość kreacji organu (odpowiednio art. 53 ust. 1 RODO),
- legalność funkcjonowania – umocowanie w prawie krajowym (odpowiednio 54 ust. 1 RODO),
- posiadanie uprawnień co najmniej w zakresie zapewnienia przestrzegania przepisów RODO, zwiększania w wymiarze sprawiedliwości wiedzy o jego obowiązkach wynikających z RODO oraz rozpatrywania skarg związanych z operacjami przetwarzania danych (motyw 20 RODO, odpowiednio art. 57 ust. 1 lit. a – i, I RODO i art. 58 ust. 1 lit. a, b, d –f, ust. 2 lit. a–e RODO).

Podkreślenia wymaga fakt, iż organy tworzone w celu wykonywania czynności nadzorczych nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości, podobnie jak ogólne krajowe organy nadzorcze, nie zaliczają się do grupy organów regulacyjnych<sup>28</sup>. Funkcja nadzorcza w odniesieniu do działalności polegającej na przetwarzaniu danych osobowych jest odmienna od funkcji regulacyjnej władzy publicznej w gospodarce<sup>29</sup>. Występujące podobieństwa statusu, jak usytuowanie poza układem hierarchicznego podporządkowania

---

<sup>27</sup> A. Grzelak, M. Wróblewski wyróżniają niezależność instytucjonalną, personalną, funkcjonalną i materialną. Tak A. Grzelak, M. Wróblewski, (w:) *Ochrona danych osobowych w sądach i w prokuraturze*, pod red. A. Grzelak, Warszawa 2019, s. 104. Por. P. Szustakiewicz, *Status i kompetencje organu ochrony danych osobowych w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, (w:) *Wdrożenie ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Aspekty proceduralne*, pod red. E. Bielak-Jomaa, U. Góral, Warszawa 2018, s. 54.

<sup>28</sup> Por. E. Galewska, *RODO w postępowaniu przed organami regulacyjnymi*, (w:) *Ochrona...*, pod red. K. Flagi-Gieruszniskiej, J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2019, s. 179.

<sup>29</sup> Tamże, s. 181.

bądź nadzoru administracji centralnej – odrębność instytucjonalna, niezależność instytucjonalna (materialna) i działania (funkcjonalna), niezależność personelu na wzór modelu sędziowskiego łączy organy nadzorcze, w tym także specjalne organy nadzorcze w zakresie wymiaru sprawiedliwości z organami regulacyjnymi. Zasadnicza różnica sprowadza się do kompetencji – organy regulacyjne mają szeroko zakrojone kompetencje decyzyjne w sferach istotnych dla życia gospodarczego, społecznego; wydając akty regulacyjne przyznają uprawnienia podmiotom do prowadzenia określonej działalności, ograniczają, koncesjonują, limitują tę działalność, co stanowi istotę funkcji regulacyjnej<sup>30</sup>. Organ nadzorczy nad przetwarzaniem danych osobowych nie przyznaje w żaden sposób podmiotom uprawnień do przetwarzania danych osobowych, co jest szczególnie widoczne w wymiarze sprawiedliwości. Przyznawanie uprawnienia sądom do przetwarzania danych osobowych stanowiłoby nieuzasadnioną i sprzeczną z porządkiem konstytucyjnym ingerencję w niezawisłość sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Status specjalnych organów nadzorczych zawiera ograniczenie ich kompetencji do zapewnienia przestrzegania przepisów RODO, rozpoznawania skarg i upowszechniania wiedzy o przetwarzaniu danych.

Specjalny organ nadzoru nie może zgodnie z motywem 20 RODO pozostać w łączności instytucjonalnej z krajowym organem nadzorczym, nie może być mu podporządkowany, czy nawet tylko zależny od wsparcia technicznego i kadrowego tegoż organu. Nie byłoby bowiem wówczas skuteczne wyłączenie właściwości ogólnego krajowego organu nadzorczego w stosunku do operacji przetwarzania danych w wymiarze sprawiedliwości. Rozdzielność organów nadzoru miałaby charakter pozorny. Cecha odrębności instytucjonalnej została zaś wyrażona wprost w przywołanym art. 55 ust. 3 RODO.

Przepis art. 55 ust. 3 RODO ma charakter gwarancyjny – zapobiega sytuacji konfliktu wartości – prawa do ochrony danych osobowych i prawa do sądu, ma wyważyć te chronione dobra tak, by realizacja podstawowych funkcji wymiaru sprawiedliwości<sup>31</sup> nie ulegała zakłóceniom. Pozostawienie nadzoru nad operacjami przetwarzania danych

<sup>30</sup> Tamże, s. 180.

<sup>31</sup> Ma to zapewnić niezawisłość orzecznictwa wymiaru sprawiedliwości. Tak U. Góral, P. Makowski, (w:) RODO. Ogólne rozporządzenia o ochronie danych. Komentarz, pod red. E. Bielak-Jomaa, D. Lubasza, Warszawa 2018, s. 926. Por. P. Fajgielski, Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych. Komentarz, Warszawa 2018, s. 537–538.

osobowych przez sądy ogólnemu krajowemu organowi, co do zasady będącemu przecież organem niezależnym, wyłączonym spod wpływu władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej, mogłoby jednakże pociągać za sobą jednostronność podejścia do wzmiankowanej sytuacji konfliktu chronionych wartości. Nadto system nadzoru pozostawałby wewnętrznie sprzeczny w sytuacji, w której organ nadzoru kontrolowałby sąd administracyjny rozpoznający odwołanie od decyzji nadzorczych organu. Z tych przyczyn, w celu ochrony niezawisłości sprawowania wymiaru sprawiedliwości musi być spełniona cecha odrębności instytucjonalnej i związanej z odrębnością wyłącznej właściwości nadzorczej tak wyodrębnionego organu.

Odrębność Krajowej Rady Sądownictwa od Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest oczywista i zagwarantowana przepisami o randze konstytucyjnej – art. 186 i 187 Konstytucji RP. Przepisy te określają status Krajowej Rady Sądownictwa jako niezależnego, konstytucyjnego organu łączącego przedstawicieli trzech władz, a przez to pozostającego poza systemem administracji publicznej<sup>32</sup>.

Relacji między organami nadzorczymi – ogólnym i specjalnym nie można sprowadzać do odstępstwa od reguły właściwości krajowego organu nadzorczego przez zastosowanie do wykładni art. 55 ust. 3 RODO paremii *exceptiones non sunt extendendae* (wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco). Wymiar sprawiedliwości nie był bowiem historycznie objęty nadzorem nad operacjami przetwarzania danych osobowych, stanowi odrębną i niezależną sferę działalności państwa, w odniesieniu do której wyłączona jest ingerencja władzy wykonawczej, czy przedstawicieli władzy ustawodawczej. I to określone ustrojem państwa członkowskiego, zwykle ujęte w przepisach o randze konstytucyjnej wprowadzających zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziów, granice pojęcia wymiaru sprawiedliwości zakreślają obszar nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych, nie zaś regulacja ochrony danych osobowych zakreśla granice wymiaru sprawiedliwości.

W istotę sprawowania funkcji nadzorczych wpisana jest niezależność działania organu – podczas wypełniania swoich zadań i wykonywania swoich uprawnień organ działa samodzielnie, w sposób w pełni niezależny. Nie podlega kontroli innych instytucji w zakresie realizacji

---

<sup>32</sup> Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem administracji w rozumieniu art. 5 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.). Tak m.in. WSA w Warszawie w postanowieniu z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. IV SAB/Wa 1/13 <http://www.orzeczenia-nsa.pl> dostęp 31 sierpnia 2022 r.

kompetencji nadzorczych. Członek lub członkowie każdego organu nadzorczego podczas wypełniania swoich zadań i wykonywania swoich uprawnień muszą pozostawać wolni od bezpośrednich i pośrednich wpływów zewnętrznych; nie zwracają się do nikogo o instrukcje ani ich od nikogo nie przyjmują. Krajowa Rada Sądownictwa spełnia tak określone kryterium niezależności działania, członkowie Rady z racji zajmowanej pozycji, objęcia ochroną immunitetów – sędziowskim, parlamentarnym, nieusuwalności z Rady<sup>33</sup>, kadencyjności członków w Radzie (art. 9a i art. 10 ustawy o KRS) pozostają wolni od wpływów zewnętrznych. Odmiennie sytuacja wygląda w odniesieniu do prezesów sądów powszechnych pełniących funkcje nadzorcze z zakresu przetwarzania danych osobowych, którzy pozbawieni są gwarancji podobnych do członków Rady, mogą też być pozbawieni funkcji. W odniesieniu do prezesów sądów występują również elementy hierarchicznego podporządkowania; skargi na prezesów sądów apelacyjnych rozpoznaje zaś Krajowa Rada Sądownictwa.

Prezesom sądów pełniącym funkcje organów nadzoru brakuje również gwarancji niezależności instytucjonalnej (materialnej) rozumianej jako dysponowanie zasobami kadrowymi, technicznymi i finansowymi (budżetem), pomieszczeniami i infrastrukturą niezbędnymi do skutecznego wypełniania zadań nadzorczych i wykonywania swoich uprawnień (odpowiednio art. 52 ust. 4, 5 i 6 RODO)<sup>34</sup>. Nie sposób też przyjmować, iż organem wykonującym nadzór, polegający w odróżnieniu od kontroli na działalności permanentnej, nie cyklicznej, czy wyrównanej, jest podmiot sporadycznie wykonujący czynności, sprawdzające się do rozpoznawania skarg. W praktyce, działania prezesów w ramach ochrony danych osobowych polegają na wykonywaniu funkcji administratora danych. Jedynym organem dysponującym zasobami stanowiącymi o niezależności instytucjonalnej (biurem), pozwalającym na realizację zadań określonych w motywie 20 RODO jest Krajowa Rada Sądownictwa (art. 24 ustawy o KRS).

Istotnym czynnikiem gwarantującym niezależność organu nadzorczego, wskazującym na brak potencjalnych wpływów zewnętrznych, budującym autorytet organu jest transparentność procesu kreacji organu. Organ niezależny to zgodnie ze wskazaniem art. 53 ust. 1 RODO organ powo-

<sup>33</sup> Wyjątkiem jest przedstawiciel Prezydenta RP, który w każdej chwili może zostać odwołany ze składu Rady decyzją swojego mocodawcy (art. 8 ust. ustawy o KRS).

<sup>34</sup> Por. P. Barta, P. Litwiński, (w:) Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz, pod red. P. Litwińskiego, Warszawa 2018, s. 670.

ływany w drodze przejrzystej procedury przez: parlament, rząd, głowę państwa, niezależny organ uprawniony do powoływania członków organu nadzorczego na podstawie prawa państwa członkowskiego. Demokratyczny mechanizm wyboru, pozostający pod kontrolą suwerena legitymizuje ogólny organ nadzoru, jak też specjalny organ nadzoru. Powołanie członków organu poza demokratycznym mechanizmem, przykładowo przez korporację zawodową sędziów lub inną grupę interesu, grupę nacisku wykluczałoby przyjęcie, iż spełniony został standard niezależności specjalnego organu nadzorczego. Ukształtowana po 2017 r. procedura powołania członków Krajowej Rady Sądownictwa (art. 9–11e ustawy o KRS) wybieranych przez Sejm, Senat, wskazywanych przez głowę państwa – Prezydenta RP spełnia wskazane kryterium przejrzystości. Krajowa Rada Sądownictwa jest tym samym niezależnym organem nadzorczym. Dyskusyjny, w świetle wskazanego kryterium, jest niezależny status prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, jako powoływanych przez Ministra Sprawiedliwości.

Specjalne organy nadzoru, w tym Krajowa Rada Sądownictwa, wykonują czynności nadzorcze nad operacjami przetwarzania danych w zakresie wskazanym przepisami prawa. Konstrukcja uprawnień, a przez to i obowiązków nadzorczych została określona w sposób wzorcowy w art. 175dd §§ 2, 3 i 4 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (kryterium legalności działania), wyczerpując w tym zakresie wskazanie motywu 20 RODO.

Status Krajowej Rady Sądownictwa jako specjalnego organu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości, opierający się na konstytucyjnej pozycji Rady, wypełnia standard odrębności, niezależności, legalności organu nadzoru dedykowanego sądownictwu, rekonstruowany w oparciu o wymagania określone przepisami RODO.

## **5. Wnioski**

Ochrona danych osobowych przetwarzanych przez sądy w ramach sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości nie wymaga powołania specjalnych organów nadzorczych. Niepowołanie tego rodzaju organu w krajowym porządku prawnym, z uwagi na brak mechanizmów zapobiegania naruszeniom danych osobowych w sądach, może jednakże pociągać za sobą obniżenie poziomu ochrony praw osób, których te dane dotyczą.



Powierzenie Krajowej Radzie Sądownictwa funkcji specjalnego organu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości wpisuje się w model nadzoru zewnętrznego – jest rozwiązaniem występującym w krajowych porządkach prawnych kilku państw członkowskich Unii Europejskiej. Rada wypełnia standard ustrojowy wymagany od niezależnego specjalnego organu nadzoru dedykowanego sądownictwu.

*De lege ferenda* uzasadniona jest zmiana w prawie krajowym polegająca na powierzeniu nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości wyłącznie Krajowej Radzie Sądownictwa. Prezesi sądów z powodu braku specjalizacji w dziedzinie ochrony danych osobowych, w odniesieniu zaś do prezesów sądów powszechnych i wojskowych także z racji braku pełnej niezależności, nie powinni sprawować przedmiotowego nadzoru.

## Bibliografia

### Literatura

1. Bielak-Jomaa E., Góral U. (red.), Wdrożenie ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Aspekty proceduralne, pod red. U. Góral, Warszawa 2018.
2. Bielak-Jomaa E., Lubasz D., Ogólne rozporządzenia o ochronie danych. Komentarz, Warszawa 2018.
3. Fajgielski P., Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych. Komentarz, Warszawa 2018.
4. Flaga-Gieruszyńska K., Gołaczyński J. (red.), Ochrona danych osobowych w postępowaniach sądowych i przed organami administracji publicznej, Warszawa 2019.
5. Galewska E., RODO w postępowaniu przed organami regulacyjnymi, (w:) Ochrona danych osobowych w postępowaniach sądowych i przed organami administracji publicznej, pod red. K. Flagi-Gieruszyńskiej, J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2019.
6. Gawroński M. (red.), Ochrona danych osobowych. Przewodnik po ustawie i RODO z wzorami, Warszawa 2018.
7. Grzelak A. (red.), Ochrona danych osobowych w sądach i w prokuraturze, Warszawa 2019.

8. Kominek A. Śmiałek K. (red.), *Ochrona danych osobowych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Poznań 2021.
9. Krasuski A., *Ochrona danych osobowych na podstawie RODO*, Warszawa 2018.
10. Krzysztofek M., *Ochrona danych osobowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2014.
11. Kühling J. Buchner B. (red.), *Datenschutz–Grundverordnung. Bundesdatenschutzgesetz. Kommentar*, München 2020.
12. Litwiński P. (red.), *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, Warszawa 2018.
13. Łukańko B., *Wyjątki od materialnego zakresu stosowania RODO – uwagi na marginesie art. 91 ogólnego rozporządzenia i ustawy o kościelnej ochronie danych osobowych kościoła katolickiego w Niemczech*, (w:) *Ochrona danych osobowych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, pod red. K. Śmiałek, A. Kominek, Poznań 2021.
14. Rzymowski J., *Podwójna podstawa prawna do przetwarzania danych osobowych szczególnych kategorii na gruncie RODO*, (w:) *Ochrona danych osobowych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, pod red. K. Śmiałek, A. Kominek, Poznań 2021.
15. Sakowska-Baryła M. (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
16. Studzińska J., *Ochrona danych osobowych w wymiarze sprawiedliwości a RODO*, (w:) *Ochrona danych osobowych w postępowaniach sądowych i przed organami administracji publicznej*, pod red. K. Flagi-Gieruszeńskiej, J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2019.
17. Szustakiewicz P., *Status i kompetencje organu ochrony danych osobowych w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, (w:) *Wdrożenie ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Aspekty proceduralne*, pod red. E. Bielak-Jomaa, U. Góral, Warszawa 2018.

## **Dokumenty**

1. *Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 23 listopada 2018 r. w przedmiocie rządowego projektu ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk sejmowy nr 2989)*.

2. Rządowy projekt ustawy z dnia 30 października 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (druk sejmowy nr 2989).
3. Supervision of courts' compliance with personal data protection rules when acting in their judicial capacity. Research note. Directorate-General for Research and Documentation, July 2018, <https://curia.europa.eu/>.

## **The National Council of the Judiciary as a specific authority supervising the processing of personal data within the judicial system**

### **Abstract**

*The subject of the article is the issue of the establishment, legal nature of the National Council of the Judiciary as a specific authority supervising the processing of personal data within the judicial system. The study presents the analysis of one of the key exceptions from the system of supervision of personal data processing operations – the separate supervision of courts' compliance with personal data protection rules when acting in their judicial capacity. As a rule, the supervision, in accordance with the GDPR, is carried out by independent national supervisory authorities.*

*The considerations, preceded by the presentation of the genesis of the data protection system in the judiciary, were based on the examples of institutional models of the special supervision authorities existing in Europe. The author draws attention to the principles of appointing and functioning of the special supervisory bodies. The legal analysis indicates that the National Council of the Judiciary meets the systemic independence standards required from the special supervisory body dedicated to the judiciary.*



## **Key words**

*Personal data protection, the National Council of the Judiciary, the supreme judicial council, the independence of the judiciary, supervision of personal data processing operations, specific bodies supervising the processing of personal data, independent supervisory authorities, general conditions for the specific supervisory authority*

Daniel Strzelecki<sup>1</sup>

## **Wykładnia reguł intertemporalnych dotyczących orzekania w przedmiocie wyroku łącznego z ustaw z dnia 20 lutego 2015 r. oraz z dnia 19 czerwca 2020 r.**

### **Streszczenie**

*W opracowaniu podjęto próbę wykładni reguł intertemporalnych normujących zagadnienia międzyczasowe powstające w związku ze zmianami ustawowymi, a odnoszącymi się do instytucji kary łącznej. Tego rodzaju zmiany wprowadzono dwukrotnie w latach 2015 i 2020 i za każdym razem orzekanie kary łącznej ulegało gruntownemu przemodelowaniu. W istocie zmiany te odnoszą się wyłącznie do orzekania kary łącznej wyrokiem łącznym, jako że w ramach wyrokowania o karze łącznej w ramach jednego procesu karnego, z przyczyn oczywistych, nie występuje problematyka temporalnej korelacji pomiędzy datą orzeczenia a datą czynu zabronionego czy związana z podleganiem orzekanych kar wykonaniu.*

*Nie trzeba przekonywać, że właściwe zdekodowanie norm prawnych statuowanych w tych przepisach intertemporalnych ma istotne znaczenie dla orzekania w przedmiocie wyroku łącznego, a w konsekwencji także dla sytuacji prawnych skazanych.*

### **Słowa kluczowe**

*Kara łączna, wyrok łączny, reguły intertemporalne, ustawa względniejsza.*

---

<sup>1</sup> Daniel Strzelecki sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

## 1. Wstęp

Po zmianach ustawowych odnoszących się do instytucji kary łącznej, które wprowadzono ustawą datowaną na 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> (dalej zamiennie także ustawa lutowa), a następnie ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19<sup>3</sup> (dalej zamiennie jako ustawa tarcza 4.0), orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego stało się szczególnie problematyczne i to z kilku powodów.

Redakcja przepisów intertemporalnych normujących zagadnienia następstw czasowych związanych z wejściem w życie kolejnych nowelizacji istotnie utrudnia uzyskanie spójnych wyników ich wykładni. Ze względu na niejasność tych przepisów międzyczasowych zachodzi nie tylko trudność w stwierdzeniu, który z konkurencyjnych porządków prawnych powinien znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy chociaż jedno przestępstwo, za które wymierzono podlegającą łączeniu karę zostało popełnione w trakcie obowiązywania ustawy dawnej, zaś orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego następuje pod rządami ustawy w jej znowelizowanym brzmieniu. Dodatkowo niedostatki legislacyjne powodują konieczność rozważania na kanwie zasady wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. czy znajduje ona zastosowanie w odniesieniu do powstałego problemu intertemporalnego. Tymczasem zasada wysłowiona w tym unormowaniu również zalicza się do tzw. prawa intertemporalnego<sup>4</sup>, co dodatkowo tylko komplikuje rozważaną materię, bowiem implikuje konieczność rozstrzygania, która z wykluczających się zasad z zakresu prawa międzyczasowego powinna ad casu wyznaczać podlegający zastosowaniu stan prawny. Nierzadko ponadto zdarza się, że wyboru właściwego porządku normatywnego dokonać trzeba nie z dwóch konkurencyjnych porządków prawnych, lecz trzech, co ma miejsce chociażby w sytuacji, gdy jedno z przestępstw, za które wymierzono podlegającą łączeniu karę zostało popełnione w okresie obowiązywania przepisów normujących karę łączną według ich brzmienia obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 r., zaś orzekanie w przedmiocie

---

<sup>2</sup> Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

<sup>3</sup> Dz. U. z 2020 r., poz. 1086.

<sup>4</sup> W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 35.

wyroku łącznego ma miejsce w czasie obowiązywania przepisów w ich aktualnym brzmieniu. Gdy zatem wybór dotyczy wszystkich porządków prawnych, to zachodzi konieczność stwierdzenia, w jakim stosunku względem siebie pozostają normy intertemporalne, które regulowały zasady międzyczasowe związane z wejściem w życie każdej z dwóch nowelizacji, a także w jakim stosunku pozostają one względem zasady wysłowionej w art. 4 § 1 k.k.

Przystępując zatem do tych rozważań i nie wdając się w spory interpretacyjne dotyczące rozumienia reguł intertemporalnych, przyjąć na potrzeby niniejszego opracowania należy, że są to dyrektywy postępowania, które określają, jakie przepisy prawne znajdują zastosowanie w powstałym problemie intertemporalnym. Problem tego rodzaju występuje natomiast w przypadku zmiany prawa, jeżeli normuje ono zdarzenie prawne powstałe i uregulowane na gruncie prawa obowiązującego poprzednio<sup>5</sup>. W przypadku norm karnomaterialnych problem ten wystąpi zatem wówczas, jeżeli pomiędzy datą popełnienia przestępstwa a datą orzekania dojdzie do zmiany przepisów, które dla kształtu odpowiedzialności karnej sprawcy mają orzecznicze znaczenie. W takiej właśnie sytuacji reguły intertemporalne pozwalają na dokonanie wyboru co do tego, który z konkurencyjnych porządków prawnych należy ad casu zastosować.

Dodać należy, że zarówno normy intertemporalne zamieszczone w ustawie lutowej, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., jak i w ustawie tarcza 4.0, która wchodzi w życie w dniu 24 czerwca 2020 r. po raz kolejny zmieniały normatywny obraz instytucji kary łącznej, mają charakter norm intertemporalnych sensu stricto. Nie zawierają one bowiem żadnych merytorycznych treści, które samodzielnie kształtowałyby sytuacje prawne ich adresatów powstałe na gruncie przepisów obowiązujących poprzednio<sup>6</sup>. Wskazują one przecież wyłącznie, w jakich sytuacjach do stanów faktycznych powstałych na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów znajdą zastosowanie dotychczasowe unormowania, a w jakich sytuacjach te powstałe uprzednio stany podlegać będą regulacjom znowelizowanym.

<sup>5</sup> T. Pietrzykowski, *Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiana przepisów a problemy stosowania prawa*, Warszawa 2011, s. 36; J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne w państwie prawnym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVII, 2015, nr 4, s. 21–22; J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 62; J. Kostarczyk-Gryszka, *Problemy prawa karnego międzyczasowego*, *Nowe Prawo* 1970, nr 9, s. 1249.

<sup>6</sup> D. Książek, *Intertemporalna kategoryzacja przepisów Kodeksu pracy*, *WK* 2020, s. 43.

W ustawodawstwie karnomaterialnym statuowano uniwersalną zasadę określającą konsekwencje w zakresie stosowania prawa w przypadku, gdy pomiędzy datą popełnienia przestępstwa a datą orzekania o odpowiedzialności karnej wynikającej z realizacji jego znamion ustawowych dochodzi do zmian w przepisach mających znaczenie dla sytuacji karnoprawnej sprawcy. Została ona wysłowiona w treści art. 4 § 1 k.k., który przewiduje, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Owa zasada nazywana w doktrynie *lex mitior poenali retro agit*<sup>7</sup> zalicza się do kanonu karnomaterialnych gwarancyjnych reguł intertemporalnych i wyraża od strony pozytywnej dogmat, że zmiana prawa pomiędzy datą czynu, a datą orzekania o jego konsekwencjach prawnych nie może spowodować pogorszenia sytuacji prawnej sprawcy w jakimkolwiek zakresie. To zaś oznacza, że tylko wówczas, gdy nowa ustawa albo pozostawia tę sytuację bez zmian, albo ją polepsza, to na zasadzie działania retroaktywnego znajduje zastosowanie do zdarzeń mających prawnokarne znaczenie, które jednak zaistniały, gdy jeszcze nie obowiązywała. Wykładając natomiast to unormowanie niejako od strony negatywnej wskazać trzeba, że zakazu retroaktywnego działania ustawy nowej dopatrywać się należy tylko wówczas, jeżeli charakteryzuje odpowiedzialność sprawcy surowiej aniżeli unormowania obowiązujące w czasie realizowania prawnokarnie relewantnego zachowania (*lex severior retro non agit*)<sup>8</sup>. Normy wysłowione w art. 4 § 1 k.k. stanowią uszczegółowienie bardziej ogólnego unormowania z zakresu intertemporalnego prawa karnego, a zawartego w art. 1 § 1 k.k. Zasada statuowana w tym przepisie *nullum crimen sine lege poenali anteriori*, a mająca rangę konstytucyjną, wysławia zakaz retroaktywnego penalizowania zachowań, które w chwili ich realizacji nie były czynami zabronionymi<sup>9</sup>.

Już na wstępie rozważań podnieść trzeba, że chociaż w procesie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego nie dochodzi do ponownej prawnokarnej oceny stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości zrealizowanych przezeń przestępczych zachowań, za które

---

<sup>7</sup> Dalej *lex mitior*.

<sup>8</sup> W. Wróbel, Zmiana normatywna (...), *op. cit.*, s. 346–365 i 556–570; W. Wróbel, Z zagadnień retroaktywności prawa karnego, PS 1993, nr 4, s. 4 i 7; Z. Wąsik, Z. Witkowski, O potrzebie konstytucjonalizacji zasady *lex retro non agit*, PiP 1984, nr 11, s. 45.

<sup>9</sup> Z. Wąsik, Z. Witkowski, O potrzebie konstytucjonalizacji (...), *op. cit.*, s. 45.

wymierzone kary podlegają połączeniu węzłem kary łącznej, a to dlatego, że te kwestie prawomocnie już osądzono wyrokami jednostkowymi. Niemniej zasada opisana w art. 4 § 1 k.k. znajduje zastosowanie zarówno w procesie orzekania kary łącznej w wyroku jednostkowym, jak i w przedmiocie kształtowania kary łącznej wyrokiem łącznym. Z uwagi bowiem na charakter unormowań statuujących instytucję kary łącznej, które są wszakże jednolite w obu tych rodzajach postępowań, również w przypadku kształtowania kary łącznej wyrokiem łącznym, dochodzi do orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej sprawcy, z tym że tylko w zakresie określenia adekwatnej reakcji państwa względem naruszeń porządku prawnego wynikającego z popełnienia czynów zabronionych<sup>10</sup>.

## 2. Reguła inartemporalna ustawy z dnia 20 lutego 2015 r.

Z dniem 1 lipca 2015 r. weszła w życie powołana ustawa lutowa, w której ustawodawca odstąpił od obowiązującej przez dziesięciolecia zasady łączenia wyrokiem łącznym jednostkowych kar jednorodzących albo różnorodzących, ale podlegających łączeniu w przypadku wystąpienia temporalnego związku pomiędzy datą najwcześniejszego chronologicznie ogłoszonego wyroku skazującego, a datą czynu zabronionego (czynów zabronionych) osądzanego późniejszym jednostkowym wyrokiem (wyrokami). W § 1 pkt. 46 tej ustawy nadano art. 85 § 2 k.k. taki normatywny kształt, że, najogólniej rzecz ujmując, łączeniu podlegają orzeczone wyrokami jednostkowymi lub łącznymi jednostkowe lub łączne kary jednorodzące albo różnorodzące, lecz nadające się do łączenia, jeżeli podlegają wykonaniu. Wyjątek od zasady łączenia wyłącznie kar podlegających wykonaniu dotyczy kar pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, które chociaż ze swej istoty wykonaniu nie podlegają, to jednak mogą zostać połączone wyrokiem łącznym.

W art. 19 ust. 1 tej ustawy statuowano zaś regułę intertemporalną, która określa, jakie przepisy normujące instytucję kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym należy stosować w sytuacji, gdy zmiana norm wpro-

<sup>10</sup> D. Kała, M. Klubińska, Kara łączna i wyrok łączny, Kraków 2017, s. 132; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. IV KK 676/19, LEX nr 3359083; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. IV KK 138/13, LEX nr 1504810; z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. II KK 139/14, LEX nr 1480321; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. I KZP 13/13, OSNKW 2013, nr 12, poz. 100.



wadzona tym aktem normatywnym nastąpiła pomiędzy datami popełnienia przestępstw, za które wymierzono podlegające łączeniu kary, a datą orzekania o ich połączeniu wyrokiem łącznym. W treści tego unormowania przewidziano bowiem, że przepisów rozdziału IX ustawy, o której mowa w art. 1 (Kodeksu karnego – dopisek autora), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Ustalenie normatywnego znaczenia norm zawartych w tym przepisie nie nasuwa większych wątpliwości i dlatego zarówno w judykaturze<sup>11</sup>, jak i piśmiennictwie<sup>12</sup> wykładano je zasadniczo jednolicie. Przewidują one w istocie dwie sytuacje, które prawodawca zdecydował się uregulować w różny sposób. Pierwsza z nich wystąpi, jeżeli wyroki jednostkowe, którymi wymierzono podlegające łączeniu kary, uprawomocniły się do dnia 30 czerwca 2015 r. W takim wypadku łączenie sankcji następuje zawsze według zasad obowiązujących przed tą datą, przy czym, co oczywiste, w procesie wyrokowania brane będą pod uwagę wyłącznie kary jednostkowe, nawet, jeżeli zostały uprzednio połączone węzłem kary łącznej orzeczonej wyrokiem jednostkowym albo łącznym. W tym zatem układzie, jeżeli orzekanie o wyroku łącznym ma miejsce po 30 czerwca 2015 r., zastosowanie uniwersalnej zasady intertemporalnej prawa karnego materialnego wystawionej w art. 4 § 1 k.k. zostaje wyłączone, na rzecz pierwszeństwa działania ustawy dawnej. Analizowanemu unormowaniu intertemporalnemu z ustawy lutowej przydać w tym zakresie należy charakter normy *lex specialis* derogującej możliwość zastosowania zasady *lex mitior*.

Druga sytuacja wystąpi, jeżeli przynajmniej jeden z wyroków skazujących czy to jednostkowych, czy łącznych, którym wymierzono podlegającą łączeniu karę, uprawomocnił się po wejściu w życie wskazanej ustawy, zaś przedmiotem osądu co najmniej jednego z wyroków jednostko-

---

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. IV KK 550/20 LEX nr 358821; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., sygn. II KK 100/18, LEX nr 2578394; z dnia 15 marca 2018 r., sygn. IV KK 137/18, LEX nr 2498039; z dnia 23 marca 2016 r., sygn. IV KK 70/16, LEX nr 2019577; z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. II KK 347/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 42.

<sup>12</sup> J. Majewski, Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, (w:) Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, LEX 2015, s. 544–546; W. Wróbel (red.), Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, Kraków 2015, s. 914–916; M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2020, teza 14 do art. 85.

wych albo łącznych, za które orzeczono podlegającą łączeniu sankcję, uczyniono przestępstwo zrealizowane przed 1 lipca 2015 r. Wobec nieokreślenia przez prawodawcę, który porządek prawny należy w tej sytuacji zastosować, niewątpliwie problem konkurencji ustaw należy rozstrzygać na płaszczyźnie uniwersalnej zasady intertemporalnej z art. 4 § 1 k.k. Rzecz bowiem w tym, że art. 19 ust. 1 ustawy lutowej formułuje jedno tylko zastrzeżenie, że do łączenia kar orzeczonych prawomocnie przed dniem 1 lipca 2015 r. stosować trzeba art. 85 k.k. w jego brzmieniu obowiązującym przed tą datą. W treści tego unormowania prawodawca posługując się zwrotem „(...) chyba że (...)” jednoznacznie natomiast przesądził, że w sytuacji łączenia kar orzeczonych wyrokami, z których przynajmniej jeden uprawomocnił się po 30 czerwca 2015 r., co z uwagi na dogmatykę zmian w tej instytucji dotyczyć może także daty uprawomocnienia się wyroku łącznego, zaktualizować się może „(...) potrzeba orzeczenia kary łącznej (...)” na zasadach określonych ustawą nowelizującą. Doprecyzował ustawodawca wszakże w dalszej części analizowanego przepisu, że taka sytuacja może wystąpić „(...) w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie (...)” ustawy nowelizującej. Skoro zatem nie dookreślono, jakie przepisy znajdą zastosowanie w razie wystąpienia tej potrzeby, toteż tę konkurencję należy rozstrzygnąć w oparciu o wymowę zasady *lex mitior*<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Ustawodawca, co zostanie szerzej omówione w dalszej części opracowania, powracając z dniem 24 czerwca 2020 r. do obrazu normatywnego kary łącznej obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r. przyznał, że zmieniany tzw. kroczący model kary łącznej nie realizuje sprawiedliwościowego aspektu orzekania w tym przedmiocie, wskazując przy tym, że wyraża się to w tym, iż kary orzekane po zapadnięciu takiego wyroku łącznego podlegały ponownemu łączeniu z karą łączną wymierzoną wyrokiem łącznym. Oczywiście trafność tego spostrzeżenia nie wyczerpuje jednak problematyki, która ujawniła się w praktyce orzeczniczej, a która dodatkowo tylko potwierdza zasadność odstąpienia do tego modelu kary łącznej. Sprawcy skazani wyrokiem łącznym na zasadach obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 r., którzy nie byli z takiego rozstrzygnięcia zadowoleni czy to na skutek wymierzenia im niesatysfakcjonującej kary łącznej, czy na skutek nieobjęcia z powodu niewystępowania wymaganej korelacji temporalnej karą łączną części kar, intencjonalnie dopuszczali się kolejnych przestępstw, aby sprokurować w ten sposób skazanie, które uprawomocniając się po dniu 30 czerwca 2015 r. otworzy możliwość ponownego podsumowania ich działalności przestępczych na mniej rygorystycznych zasadach tzw. kroczącego modelu kary łącznej. Nedorzecznosc tego modelu wyraża się także w tym, że jeżeli wobec skazanego zapadł na zasadach obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 r. wyrok łączny, a to dlatego, że przedmiotem osądu uczyniono wyłącznie skazania, które uprawomocniły się do tej daty, to jeżeli taki wyrok łączny uzyskał walor prawomocności po tej dacie, to automatycznie aktualizowała się konieczność wymierzenia kolejnej kary łącznej co do skazań osądzonych tych



Art. 4 § 1 k.k. będzie zatem wyznaczał zasadę wyboru ustawy w sytuacji, gdy daty prawomocności wyroków, za które orzeczono podlegające łączeniu kary będą zróżnicowane. Poza zakresem regulacji art. 19 ust. 1 ustawy lutowej pozostaną także sytuacje, w których przynajmniej jeden z wyroków skazujących czy to jednostkowych, czy łącznych, którym wymierzono podlegającą łączeniu karę, uprawomocni się po wejściu w życie wskazanej ustawy, zaś co najmniej jeden z czynów tworzących na potrzeby wyrokowania w przedmiocie wyroku łącznego zbieg realny, został popełniony do 30 czerwca 2015 r. i to nawet wówczas, gdy data uprawomocnienia się tego orzeczenia a także pozostałych rozważanych wyroków skazujących przypada po tym dniu. Istotne w tym przypadku znaczenie będzie miało zatem tylko to, że przedmiotem jednego przynajmniej skazania uczyniono czyn popełniony do dnia 30 czerwca 2015 r., a chociaż jedno nadające się do połączenia skazanie uzyskuje status prawomocności po w tym dniu. W tej zatem sytuacji faktycznej wszystkie wyroki skazujące, którymi wymierzone kary podlegają łączeniu, mogą uprawomocnić się po 30 czerwca 2015 r.

Nieprzypadkowo zatem incydentalny charakter ma odmienna interpretacja zasady intertemporalnej opisanej w art. 19 ust. 1 ustawy lutowej, która została zaprezentowana w piśmiennictwie przez M. Sławińskiego<sup>14</sup>. Wedle tego zapatrywania art. 19 ust. 1 ustawy lutowej w sposób całościowy podsumowuje wszelkie zagadnienia intertemporalne, które mogą zaistnieć w przypadku łączenia wyrokiem łącznym kar prawomocnie orzeczonych do dnia 30 czerwca 2015 r. i po tej dacie, co w konsekwencji oznacza, że na kanwie tego rodzaju stanów faktycznych zasada *lex mitior* nie znajdzie nigdy zastosowania. Ustalenie takiego obrazu normatywnego doprowadziło tego Autora do następujących wniosków, z których tylko jeden jest trafny, a mianowicie ten odnoszący się do pierwszej opisanej wcześniej sytuacji faktycznej, kiedy to łączeniu podlegają kary orzeczone wyrokami, które uprawomocniły się wyłącznie przed dniem 1 lipca 2015 r. Do takiego zbiegu realnego, co już omówiono, rzeczywiście na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy lutowej zastosowanie znajdą przepisy obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015 r. Nietrafnie natomiast wywiedziono w tej publikacji, że w pozostałych sytuacjach faktycznych, a więc albo, gdy wszystkie

---

wyrokiem łącznym i tych, które z powodu braku korelacji temporalnej, nie zostały nie połączone.

<sup>14</sup> M. Sławiński, Intertemporalne zagadnienia nowelizacji przepisów o karze łącznej. Wybrane problemy w kontekście art. 19 ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r., *Palestra* 2015, nr 7–8, s. 147–151.

kary podlegające łączeniu zostały orzeczone wyrokami, które uprawomocniły się po dniu 30 czerwca 2015 r., albo gdy część z nich uzyskała ten status do tej daty, a część po niej, opisana w art. 19 ust. 1 ustawy lutowej reguła intertemporalna statuuje nakaz stosowania do orzekania w przedmiocie wyroku łącznego znowelizowanych uregulowań o karze łącznej. Niestety Autor tego poglądu nie uzasadnił tego zapatrywania, bowiem, przekonując o tym, że analizowane unormowanie wyraża obowiązek stosowania znowelizowanych przepisów do skazań, które uprawomocniły się po 30 czerwca 2015 r., a przedmiotem osądu któregośkolwiek z nich było chociaż jedno przestępstwo zrealizowane do tej daty, poprzestał na wskazaniu „(...) mimo że relevantny z punktu widzenia przepisów o karze łącznej stan faktyczny rozpoczął się pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy, tym niemniej jego zasadnicze i istotne z punktu widzenia regulacji prawnej elementy – a więc uprawomocnienie się wyroków – nastąpiły już po wejściu w życie aktualnie obowiązujących przepisów. W świetle art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej nie budzi żadnych wątpliwości, że do tego rodzaju stanów faktycznych zastosowanie znajdują aktualnie obowiązujące przepisy o karze łącznej”<sup>15</sup>. W odniesieniu zaś do ostatniej rozważanej sytuacji faktycznej, a więc gdy rozważany zbieg przestępstw osądzono wyrokami, które uprawomocniły się pod rządami obu rozważanych stanów prawnych, zwrócił Autor uwagę na to, że przesłankę z art. 19 ust. 1 ustawy lutowej w postaci zajścia potrzeby orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy „(...) wypada rozumieć nie inaczej, jak spełnienie w odniesieniu do tak ukształtowanego stanu faktycznego przesłanek z art. 85 k.k. w jego aktualnym brzmieniu umożliwiających zastosowanie tej instytucji”<sup>16</sup>. Tymczasem przeprowadzona już wykładnia tego unormowania przekonuje, że ową potrzebę należy odnosić tylko do sytuacji, w której dodatkowe skazanie, które staje się prawomocne po dniu 30 czerwca 2015 r. wyłączając obowiązek bezwzględnego stosowania do skazań, które ten status uzyskały do tego czasu obowiązku stosowania przepisów dotychczasowych, nie określa jednocześnie reżimu prawnego, który będzie podstawą orzeczenia wyroku łącznego względem całego takiego zbiegu.

Ciekawe pod względem poznawczym jest natomiast zapatrywanie wyrażone przez M. Sławińskiego w dalszym fragmencie tej publikacji, a dotyczące sytuacji, w której część kar podlegających łączeniu zosta-

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 147–148.

ła prawomocnie orzeczona do dnia 30 czerwca 2015 r., a część po tej dacie. Rzecz w tym, że w odniesieniu do pewnych stanów faktycznych, które mogą zaistnieć w ramach takiego zbiegu, Autor dopuścił możliwość jednoczesnego zastosowania obu konkurencyjnych porządków prawnych i wymierzenia dwóch kar łącznych, każdej na podstawie odrębnych uregulowań. Wychodząc z nietrafnego założenia o pierwszeństwie stosowania w odniesieniu do takiego zbiegu przepisów znowelizowanych, wywiódł również błędnie, że jeżeli możliwe jest połączenie chociażby dwóch charakteryzujących się tzw. mieszaną prawomocnością wyroków, to zawsze orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego powinno zostać oparte na tym reżimie prawnym. Nie wskazał jednak wprost czy pozostałe, a niepołączone kary wchodzące w skład rozważanego zbiegu, mogą zostać połączone kolejnymi karami łącznymi i w jakim reżimie powinno to nastąpić. Zwrócił M. Sławiński ponadto uwagę na to, że jeżeli w odniesieniu do rozważanego zbiegu nie wystąpi na podstawie znowelizowanych przepisów możliwość połączenia chociażby dwóch orzeczonych prawomocnie pod rządami obu konkurencyjnych porządków prawnych sankcji, to te wyroki skazujące, które uprawomocniły się do dnia 30 czerwca 2015 r., w razie zaistnienia w odniesieniu do nich wymaganych warunków, będą mogły zostać połączone na podstawie przepisów dotychczasowych. To ostatnie zapatrywanie zasługuje na aprobatę w takim sensie, że jeżeli rzeczywiście kary wchodzące w skład całego rozważanego zbiegu nie będą mogły zostać połączone w oparciu o przepisy znowelizowane, a taka możliwość w oparciu o unormowania dotychczasowe wystąpi tylko względem kar prawomocnie orzeczonych przed 1 lipca 2015 r., to bezsprzecznie taki zbieg będzie podlegał łączeniu wyłącznie na ich podstawie. Ta sytuacja faktyczna będzie przecież odpowiadała tej opisanej wcześniej jako pierwsza. Wnioskowanie to nie wyczerpuje jednak problematyki, bowiem jeżeli prawnokarnie relewantna w rozumieniu art. 85 k.k. w jego brzmieniu dotychczasowym korelacja temporalna wystąpi również względem sankcji orzeczonych prawomocnie po tej dacie, to, na co zwrócono już uwagę, nie wystąpi przeszkoda ich połączenia na tych zasadach. Będą mogły być one bowiem zatem połączone jedną karą łączną z tymi karami, które orzeczono prawomocnie do dnia 30 czerwca 2015 r. Jeżeli natomiast nie wystąpi w odniesieniu do tego całego zbiegu wymagana korelacja, to nawet te z nich, które orzeczono prawomocnie po tej dacie, będą mogły stworzyć substrat kary łącznej na zasadach dotychczasowych, jeżeli w od-

niesieniu do nich wystąpi wymagana korelacja czasowa i chociaż jeden z czynów tymi wyrokami osądzony popełniono do tej daty.

Podsumowując zatem te rozważania zwrócić należy uwagę na spostrzeżenie Autora tego opracowania zamieszczone w końcowym fragmencie rozważań dotyczących analizowanej kwestii, a mianowicie „(...) w takich sytuacjach, jak omawiane w tym miejscu (gdy kary orzeczone prawomocnie przed 30 czerwca 2015 r. nie podlegają połączeniu z karami prawomocnie wymierzonymi po tej dacie, a istnieje możliwość ich połączenia na zasadach dotychczasowych, zaś kary orzeczone prawomocnie po tej dacie podlegają łączeniu na znowelizowanych zasadach – dopisek autora), możliwe będzie zastosowanie do poszczególnych skazań danego sprawcy dwóch różnych regulacji prawnych – aktualnej i poprzednio obowiązującej, w zależności od spełnienia przewidzianych na ich gruncie przesłanek łączenia kar”<sup>17</sup>. Zapatrywanie to, jakkolwiek oparte na błędnych założeniach, może jednak okazać się trafne a to dlatego, że tego rodzaju sytuacja faktyczna umożliwiająca orzeczenie dwóch kar łącznych, z których każda oparta zostanie na różnym reżimie prawnym rzeczywiście, może w praktyce orzeczniczej wystąpić. Omawiana problematyka, a dotycząca możliwości stworzenia w jednym wyroku łącznym kilku kar łącznych, jednej lub kilku na zasadach obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 r. i kolejnej w oparciu o przepisy znowelizowane, jednak z zastrzeżeniem, że wobec żadnej z nich nie znajdują jednoczesnego zastosowania unormowania przewidziane w konkurencyjnych ustawach (tzw. konglomerat ustaw), wymaga na kanwie zmian ustawowych odnoszących się do instytucji kary łącznej pogłębionej analizy, która wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

Odnosząc się tylko pobieżnie do tego stanowiska wskazać trzeba, że analizując problematykę łączenia kar orzeczonych prawomocnie w obu porządkach prawnych, w pierwszej kolejności należy ustalić czy zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. możliwe jest zastosowanie do całego rozpatrywanego zbiegu – rozważanego oczywiście w odniesieniu do wszystkich skazań, a to z uwagi na to, że w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego zasada skargowości nie obowiązuje<sup>18</sup> – zasady *lex mitior*, co wszakże otwiera drogę do prowadzenia dalszego wnio-

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>18</sup> D. Kała, Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karnomaterialne i procesowe, Toruń 2003, s. 193; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2006 r., sygn. II KK 84/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 928; z dnia 6 kwietnia 2006 r., sygn. IV KK 5/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 767.

skowania. Jeżeli taka możliwość występuje, to zgodnie z tą zasadą ustalić trzeba czy możliwa do skonstruowania na podstawie ustawy znowelizowanej kara łączna będzie korzystniejsza dla skazanego albo chociaż nie będzie wyrażała większej dolegliwości względem tej, którą będzie można stworzyć na podstawie przepisów dotychczasowych. Jeżeli taka sytuacja zaistnieje, to cały ten zbieg, wedle zasady *lex mitior*, należy poddać temu znowelizowanemu reżimowi prawnemu. Jeżeli zaś względniejsze dla całego zbiegu okażą się rozwiązania przewidziane w ustawie dawnej, to te unormowania powinny stać się podstawą orzekania w przedmiocie wyroku łącznego.

Uznając na podstawie tak przeprowadzonego wnioskowania, a odnoszącego się do wszystkich wyroków skazujących, że ustawa znowelizowana nie pogarsza sytuacji skazanego, należy na jej podstawie skonstruować karę łączną orzekaną wyrokiem łącznym. Z uwagi na kształt tego modelu kary łącznej jako kroczącej, w odniesieniu do kar jednorodzących albo różnorodzących, lecz podlegających połączeniu, będzie mogła zasadniczo zostać skonstruowana tylko jedna kara łączna, a to dlatego, że podleganie wykonaniu sankcji, a w odniesieniu do kar pozbawienia wolności, warunkowe zawieszenie ich wykonania, będą w chwili orzekania w przedmiocie wyroku łącznego jedynymi okolicznościami warunkującymi możliwość skonstruowania kary łącznej<sup>19</sup>. Jeżeli jednak poza ramami skonstruowanej w ten sposób kary łącznej pozostaną niepołączone sankcje, a to dlatego, że zostały wykonane w całości, to wobec wyczerpania możliwości ich połączenia na gruncie obowiązujących retroaktywnie unormowań i w przypadku aktualizacji warunków do ich połączenia na zasadach dotychczasowych, nie będzie przeszkód do ich połączenia na tych właśnie zasadach w ramach kolejnej kary łącznej, zaś w razie wystąpienia kilku zbiegów, nawet w ramach kilku kar łącznych. Takie postąpienie będzie oczywiście warunkowane materializacją okoliczności dopuszczających orzeczenie na tym stanie prawnym kary łącznej albo kar

---

<sup>19</sup> Wyjątek od tej zasady może zaistnieć w przypadku aktualizacji w odniesieniu do co najmniej dwóch kar nadających się do połączenia w ramach całego rozważanego zbiegu negatywnej przesłanki orzekania w przedmiocie wyroku łącznego opisanej w art. 85 § 3 k.k. (a od 15 kwietnia 2016 r. w art. 85§ 3 i 3a k.k.), a więc gdy wymierzono je za przestępstwa popełnione w czasie wykonywania kary lub kary łącznej. W takim wypadku, który z uwagi na bardzo wąski zakres normowania tej negatywnej przesłanki, rozważać należy niemalże hipotetycznie, kary wymierzone za przestępstwa popełnione po rozpoczęciu, a przed zakończeniem wykonywania kary lub kary łącznej nie będą mogły zostać połączone w ramach jednej kary łącznej. Zaistnieje natomiast możliwość ich połączenia w ramach kolejnej kary łącznej.



łącznych. Dyktowana będzie zatem wystąpieniem korelacji temporalnej i zważywszy na orzekanie po zmianie stanu prawnego, także osądzeniem chociaż jednym z takich wyroków wchodzących w skład rozważanego zbiegu czynu zrealizowanego przed dniem 1 lipca 2015 r.

Z przykrością odnotować należy, że zmiany normatywne dotyczące kary łącznej skutkowały wystąpieniem licznych niedorzeczności w praktyce orzeczniczej, a które opisano przykładowo w przypisach nr 12 i 18. Niemniej zauważyć trzeba, że w razie aktualizacji negatywnej przesłanki wyrokowania w przedmiocie wyroku łącznego na zasadach obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r., a opisanej w art. 85 § 3 k.k. (a od 15 kwietnia 2016r. w art. 85§ 3 i 3a k.k.) w odniesieniu do co najmniej dwóch skazań, nie wystąpi przeszkoda do połączenia tychże węzłem kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym i to nie tylko na podstawie przepisów normujących karę łączną od dnia 1 lipca 2015 r. Chociaż bowiem w omawianej sytuacji w pierwszej kolejności te właśnie unormowania powinny zostać zastosowane wobec wszystkich podlegających analizie kar, a więc także w odniesieniu do tych, które z przyczyn opisanych w tej negatywnej przesłance nie mogą stanowić substratu jednej kary łącznej. Jeżeli jednak kary te nie będą mogły zostać połączone ze sobą w ramach tzw. modelu kroczącego kary łącznej, to nie zaistnieje przeszkoda do ich połączenia na zasadach obowiązujących do 30 czerwca 2015 r., oczywiście w razie wystąpienia wszystkich wskazanych przesłanek warunkujących dopuszczalność takiego rozstrzygnięcia.

Jeżeli natomiast analiza wszystkich skazań przeprowadzona w oparciu o zasadę z art. 4 § 1 k.k. doprowadzi do wniosku, że względniejsze dla podsądnego rozwiązanie przewidują obowiązujące poprzednio unormowania, to na ich podstawie trzeba będzie skonstruować karę łączną albo kary łączne. Gdy poza ramami tak stworzonej kary łącznej albo kar łącznych pozostaną jeszcze inne skazania, to wobec wyczerpania możliwości orzekania w przedmiocie wyroku łącznego na zasadach dotychczasowych, zaktualizuje się możliwość wymierzenia kolejnej kary łącznej na zasadach przewidzianych w znowelizowanych przepisach. Oczywiście takie postąpienie zaktualizuje się w razie wystąpienia wobec tego zbiegu warunków dopuszczających skonstruowanie kary łącznej wyrokiem łącznym, a więc jeżeli kary podlegają wykonaniu, zaś w przypadku kary pozbawienia wolności, jeżeli orzeczono ją dobrodziejstwem probacji, a przynajmniej jeden z wyroków jednostkowych albo łącznych uprawomocni się po 30 czerwca 2015 r. Na kanwie tego wnioskowania wyłania się kolejna niedorzeczność mająca genezę w dokonanych zmianach ustawowych,

a wynikająca z tego, że ustawodawca nie wyłączył możliwości orzekania kary łącznej na zasadach przewidzianych dla konkurencyjnego porządku prawnego, co do kar, które z powodu braku warunków umożliwiających ich połączenie w oparciu o inny porządek prawny, w tym przypadku na podstawie przepisów obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 r., nie stworzyły substratu wymierzonej kary łącznej. Gdyby zatem nie doszło do zmian legislacyjnych, to postępowanie w przedmiocie wyroku łącznego co do tych niepołączonych sankcji zostałoby umorzone. Na skutek jednak zmian ustawowych, kary te będą mogły zostać połączone węzłem kary łącznej na podstawie znowelizowanych przepisów.

Te spostrzeżenia pozwalają zatem na konstatację, że wobec wprowadzonych z dniem 1 lipca 2015 r. zmian ustawowych w zakresie kary łącznej, które, co zostanie omówione w dalszej części opracowania, zostały przy okazji ponownego nowelizowania tej instytucji z dniem 24 czerwca 2020 r. przez samego prawodawcę bardzo krytycznie ocenione, możliwość konstruowania kar łącznych na dwóch konkurencyjnych porządkach normatywnych będzie nierzadko podlegało ocenie w kontekście względności ustaw. Chociaż wydaje się kuriozalne na kanwie instytucji z art. 4 § 1 k.k., że unormowanie zakładające opcję wyboru prawodawstwa spośród co najmniej dwóch konkurencyjnych porządków prawnych będzie obligowało dla trafności tego wyboru nie tylko porównania możliwych do wymierzenia na ich podstawie niejako w pierwszym rzucie kar łącznych. W istocie bowiem o względności ustaw współdecydować będzie wnioskowanie prowadzone niejako na drugim poziomie analizy, a więc tego, jak będzie przedstawiała się sytuacja prawna skazanego w kontekście możliwości wymierzenia mu na konkurencyjnym porządku prawnym kolejnej kary albo nawet kolejnych kar łącznych. Wybór ustawy nie będzie dyktowany zatem tylko ustaleniem, jakie kary łączne będzie można na pierwszym etapie wnioskowania skonstruować, ale także tym, który zestaw kar łącznych możliwy do stworzenia na podstawie zastosowania obu konkurencyjnych porządków prawnych uczyni jego sytuację najkorzystniejszą.

W opisanych sytuacjach nie zostanie zatem naruszony zakaz stosowania tzw. konglomeratu ustaw. Zakaz eklektycznego stosowania rozwiązań normatywnych zawartych w konkurencyjnych ustawach wyraża wszakże od strony pozytywnej obowiązek podsumowywania odpowiedzialności karnej rozumianej jako całość w oparciu o jeden porządek normatywny. Nie narusza zatem analizowanego zakazu zastosowanie w oparciu o zasadę z art. 4 § 1 k.k. w procesie charakteryzującym się

łącznością podmiotową, a więc takim, w którym tej samej osobie zarzucano popełnienie kilku przestępstw, w odniesieniu do jednego z nich lub części określonego porządku prawnego, zaś do kolejnego lub kolejnych zachowań uregulowań przewidzianych w konkurencyjnym porządku legislacyjnym, byleby nie doszło do przemieszania w odniesieniu do określonego zachowania – rozumianego jako jednolite rozstrzygnięcie o odpowiedzialności penalnej – rozwiązań w nich uregulowanych<sup>20</sup>. W takim procesie, z przyczyn już opisanych, nie wystąpi natomiast możliwość wymierzenia w odniesieniu do kar jednorodzących albo różnorodzących, lecz podlegających łączeniu kilku kar łącznych. Dlatego rozstrzygnięcie o karze łącznej oparte zostanie albo na obowiązującym w trakcie wyrokowania porządku prawnym, chyba że względniejsze dla sprawcy okaże się ustawodawstwo obowiązujące w czasie popełnienia przestępstwa, ewentualnie w którymkolwiek momencie pomiędzy czasem realizacji ustawowych jego znamion, a datą orzekania.

W przypadku natomiast orzekania w przedmiocie wyroku łącznego, a mającego swoją przyczynę w niejednoczesnym skazaniu sprawcy za popełnienie kilku przestępstw, wymierzenie tymi wyrokami kar łącznych w oparciu o różne reżimy prawne nie tylko nie narusza zasady *lex mitior*, ale w obliczu licznych zmian ustawowych jest codziennością. Stawianie zatem wymogu wymierzania w odniesieniu do łączenia takich sankcji wyrokiem łącznym jednego tylko porządku prawnego nie tylko nie narusza zakazu eklektyzmu orzeczniczego, ale respektuje zaszłości wynikające z orzeczenia podlegających łączeniu kar, w tym kar łącznych, w oparciu o różne reżimy ustawowe<sup>21</sup>.

### 3. Reguła inerteptoralna ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r.

Ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, która weszła w życie w dniu 24 czerwca 2020 r., normodawca ponownie zmienił zasady orzekania kary łącznej powracając zasadniczo do obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r. modelu tej instytucji. Od tego czasu orzekanie kary łącznej wyro-

<sup>20</sup> B. Nita, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 1999 r., sygn. II AKa 2/99, *Palestra* 2000, nr 9–10, s. 192–199; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 1999 r., sygn. II AKa 2/99, LEX nr 36651.

<sup>21</sup> P. Kornacki, Orzekanie kary łącznej w warunkach zmiany ustawy, *PS* 2011, nr 11–12, s. 42–43.



kiem łącznym uzależnione jest zatem od wystąpienia pomiędzy datą ogłoszenia wcześniejszego chronologicznie wyroku skazującego, a datą popełnienia przestępstwa osądzonego później ogłoszonym wyrokiem, odpowiedniej korelacji czasowej. W treści art. 38 pkt 3 tego aktu normatywnego pozostający w zainteresowaniu niniejszego opracowania art. 85 § 1 k.k. uzyskał bowiem brzmienie identyczne, jak art. 85 k.k. obowiązujący do dnia 30 czerwca 2015 r., a mianowicie, że jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa.

Z kolei w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 statuowano, że przepisy rozdziału IX ustawy zmienianej w art. 38 (Kodeksu karnego – dopisek autora), w brzmieniu dotychczasowym, stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (ust. 1); przepisy rozdziału IX ustawy zmienianej w art. 38, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy (ust. 2).

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że na tym etapie rozważań pominięto konkurencję reguł intertemporalnych opisanych w ustawie lutowej i ustawie tarcza 4.0, która bezsprzecznie może wystąpić chociażby w przypadku zbiegu skazań, które uprawomocniły się pod rządami wszystkich omawianych w opracowaniu porządków prawnych, a to do dnia 30 czerwca 2015 r., do dnia 23 czerwca 2020 r., jak również po tej dacie. Ta problematyka zostanie bowiem omówiona w końcowej części artykułu.

Powracając do głównego nurtu rozważań podnieść trzeba, że z wykładnią art. 81 ustawy tarcza 4.0 wysławiającego normy intertemporalne regulujące kolizję związaną z orzekaniem w przedmiocie wyroku łącznego na gruncie konkurencyjnych porządków prawnych, a to obowiązującego do dnia 23 czerwca 2020 r. i po tej dacie, wiąże się nie mniej problemów aniżeli z interpretacją przywołanego już art. 19 ust. 1 ustawy lutowej. Rzecz bowiem w tym, że w obu jednostkach redakcyjnych zacytowanego art. 81 ustawy tarcza 4.0 wysłowiono dwie reguły, które normują tylko fragmentarycznie sytuacje faktyczne mogące wystąpić w praktyce orzekania w przedmiocie wyroku łącznego. Z art. 81 ust. 1 tego aktu normatywnego wynika wszakże niedwuznacznie, że jeżeli wszystkie podlegające łączeniu kary zostały orzeczone wyrokami, które uprawomocniły się w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 23 czerwca 2020 r., co

z racji optyki tego porządku prawnego odnosi się do orzeczonych zarówno wyrokami jednostkowymi, jak i łącznymi kar jednostkowych lub łącznych, to nawet gdy orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego następuje po tej ostatniej dacie, stosować należy przepisy według ich brzmienia sprzed nowelizacji.

Druga sytuacja opisana w art. 82 ust. 2 tej ustawy zaktualizuje się natomiast, gdy wszystkie podlegające łączeniu sankcje zostały wymierzone wyrokami, które uprawomocniły się po 23 czerwca 2020 r., przy czym z racji kształtu instytucji kary łącznej statuowanej znowelizowanymi przepisami, relewantne dla orzekania kary łącznej pozostają wyłącznie kary jednostkowe orzeczone wyrokami jednostkowymi. W takim układzie procesowym, nawet jeżeli osądzone tymi wyrokami przestępstwa zostały popełnione przed dniem 24 czerwca 2020 r., lecz po dniu 30 czerwca 2015 r., to ich łączenie w ramach orzekania wyrokiem łącznym będzie następowało na podstawie przepisów znowelizowanych.

Nie nasuwa zatem wątpliwości spostrzeżenie, że w treści art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 ustawodawca w obu omówionych stanach faktycznych zdecydował się odstąpić od stosowania uniwersalnej zasady *lex mitior*.

Zasadniczy natomiast problem, który wynika z analizy norm wystawionych w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0, dotyczy tego czy przedmiotowymi zakresami normowań obejmują one także sytuację faktyczną, która w szczególności w początkowym okresie funkcjonowania tych uregulowań bardzo często będzie występowała w praktyce orzeczniczej. Mianowicie czy regulują one zagadnienie łączenia kar osądzonych wyrokami, które uprawomocniły się do w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 23 czerwca 2020 r., jak również po tej dacie. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii wyrażono kilka konkurencyjnych poglądów.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 2/21<sup>22</sup> wskazano, że powołane przepisy nie obejmują tej ostatniej sytuacji swoimi zakresami normowań. Najwyższa instancja sądowa wywiodła, że w analizowanym przypadku nie zachodzi jednak przypadek tzw. luki rzeczywistej, bowiem chociaż tego rodzaju sytuacja faktyczna nie została objęta normami intertemporalnymi opisanymi w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0, to jednak znajdowała się w zakresie normowania zasady *lex mitior*. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że tę kolizyjną sytuację rozstrzygać należy na płaszczyźnie uniwersalnej zasady materialnego prawa karnego międzyczasowego, a więc w oparciu o treść art. 4 § 1 k.k.

<sup>22</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., sygn. I KZP 2/21, OSNK 2021, nr 11–12, poz. 44.

Ta linia wykładnicza została zaaprobowana w licznych orzeczeniach sądów powszechnych<sup>23</sup>, a także w doktrynie<sup>24</sup>.

Nieco inaczej analizowaną sytuację ocenił M. Zacharski w swoim opracowaniu dotyczącym wykładni norm statuowanych w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0<sup>25</sup>. Dostrzegając bowiem, że w treści tych unormowań ustawodawca nie sformułował zastrzeżenia podobnego do tego wysłowionego w przepisie międzyczasowym odnoszącym się do poprzedniej nowelizacji modelu kary łącznej, a to w art. 19 ust. 1 ustawy lutowej, w postaci stwierdzenia „(...) chyba, że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”, wywiódł z tego niestanowczo, że „Literalne odczytanie art. 81 ust. 1 i 2 tarczy 4.0 sugerowałoby, że kar orzeczonych prawomocnie przed wejściem w życie tarczy 4.0 w ogóle nie można połączyć z karami orzeczonymi prawomocnie po jej wejściu w życie”. Mimo zajęcia takiego stanowiska wskazał ostatecznie, że brak wyraźnej regulacji odnoszącej się tego zagadnienia daje możliwość rozwiązania go przy zastosowaniu reguł wykładni. Ostatecznie Autor ten dopuścił normowanie tego zbiegu przy pomocy zasady *lex mitior* odwołując się do prokonstytucyjnej wykładni przepisów art. 81 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej.

Krańcowo odmienne zapatrywanie zostało natomiast zaprezentowane w opracowaniach A. Dziergawki<sup>26</sup> oraz A. Limburskiej<sup>27</sup>, a przy tym zyskało ono również aprobatę w judykaturze sądów powszechnych<sup>28</sup>. Interpretując normy wysłowione w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. Autorki te wskazały, najogólniej rzecz ujmując, że jeżeli kary zostały wymierzone wyrokami, które uprawomocniły się zarówno do dnia 23 czerwca 2020 r., jak i po tej dacie, to orzeka-

---

<sup>23</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 275/21, LEX nr 3282506; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. II AKa 49/21 LEX nr 3175232.

<sup>24</sup> V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, WKP 2020, s. 524; J. Kluza, Aspekty intertemporalne kary łącznej ze szczególnym uwzględnieniem zmian wynikających z nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 19 czerwca 2020 r., *Palestra* 2022, nr 1–2, s. 116.

<sup>25</sup> M. Zacharski, Reguły intertemporalne a instytucja kary łącznej w tarczy 4.0, LEX/el. 2020.

<sup>26</sup> A. Dziergawka, Reguły intertemporalne związane z orzekaniem kary łącznej w warunkach art. 81 Tarczy 4.0, PS 2020, nr 11–12, s. 121–134.

<sup>27</sup> A. Limburska, Aktualne zagadnienia intertemporalne związane z instytucją kary łącznej, MOP 2021 nr 2, s. 98.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2021 r., sygn. II AKa 184/21, LEX nr 3389914.

jąc w przedmiocie wyroku łącznego nie można ich połączyć węzłem jednej kary łącznej. Przyjęły bowiem, że te przepisy intertemporalne normują w sposób komplementarny wszystkie stany faktyczne, które mogą wystąpić w praktyce orzeczniczej i jako *lex specialis* względem zasady *lex mitior*, pozwalają połączyć kary wymierzone wyrokami, które status prawomocności uzyskały przed dniem 24 czerwca 2020 r. na podstawie obowiązujących wówczas przepisów, zaś kary, które zostały wymierzone prawomocnie począwszy od tej daty podlegają łączeniu w oparciu o unormowania znowelizowane.

Odnosząc się do analizowanej materii wskazać trzeba, że trafny okazał się pierwszy z tych poglądów. O słuszności tego zapatrywania świadczyła bowiem cała gama argumentów. Rozważania rozpocząć należy od przeprowadzenia językowej wykładni art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0, jako że powszechnie temu właśnie rodzajowi egzegezy przydaje się znaczenie pierwszoplanowe w procesie dekodowania z treści przepisów znaczenia wysłowionych w nich norm prawnych<sup>29</sup>. Wskazać zatem trzeba, że ustawodawca w tych przepisach jednoznacznie określił dwie opisane już sytuacje procesowe, wyłączając je na zasadzie *lex specialis derogat legi generali* spod działania zasady *lex mitior*. Skoro zatem trzecia rozważana sytuacja procesowa, a więc, gdy łączenie dotyczyć ma kar wymierzonych prawomocnie zarówno do dnia 23 czerwca 2020 r., jak i po tej dacie, nie znalazła się w zakresach normowań tych uregulowań, to konsekwentnie przyjąć należy, w sposób zamierzony została ona przez prawodawcę pominięta. Argument ten doznaje dodatkowego wsparcia w spostrzeżeniu, że ustawodawca mógł z łatwością wyłączyć stosowanie art. 4 § 1 k.k. również w tej ostatniej sytuacji. Miał przecież możliwość zaopatrzenia art. 81 tej ustawy chociażby w dodatkową jednostkę redakcyjną zawierającą przykładowo stwierdzenie „Przepisów o karze łącznej nie stosuje się do łączenia kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy z karami prawomocnie orzeczonymi po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Bezsprzecznie ten jednoznaczny wynik wykładni językowej analizowanych unormowań o charakterze wyłącznie dostosowującym, z przyczyn zasadniczych wyklucza możliwość ograniczenia przedmiotowego zakresu normowania art. 4 § 1 k.k., a więc przepisu mającego dla materialnego prawa karnego międzyczasowego fundamentalne i gwarancyjne znaczenie. Unormowanie to należy przecież wyklądać przy uwzględnieniu jego wagi dla realizacji postulatu rzetelnego pro-

<sup>29</sup> M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2002, s. 226.

cesu karnego. Zawężanie jego zakresu zastosowania przepisami o znaczeniu przejściowym i dodatkowo wyzutyk z jakichkolwiek merytorycznych treści, z pewnością powinno ograniczać się do wyraźnie wysłowionych w nich sytuacji. Innymi zatem słowy, nie można aprobować odmiennego zapatrywania prezentowanego w ostatnim przywołanym nurcie wykładniczym, bowiem skutkowałoby to ograniczeniem uniwersalnej zasady *lex mitior* w zakresie niewynikającym z przepisów o znaczeniu dostosowującym. Dodać należy, że zarówno przepisy statuujące instytucję kary łącznej według ich brzmienia funkcjonującego do dnia 23 czerwca 2020 r., jak i po tej dacie nie wystawiały ograniczenia w zakresie łączenia sankcji, które orzeczono prawomocnie w obu tych porządkach ustawowych. Przyjęcie zatem, że przepis o charakterze przejściowym w znaczeniu ścisłym, a zatem niemający merytorycznej wymowy i dodatkowo nieprzewidujący takiego ograniczenia, w taki istotny sposób modyfikuje zasady orzekania o odpowiedzialności karnej skazanych wyłącznie na skutek jego wykładni o charakterze celowościowym, już na pierwszy rzut oka ostać się nie może.

Poddanie art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 wykładni celowościowej także nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że zostały one wprowadzone do porządku prawnego po to, aby wyłączyć możliwość łączenia wyrokiem łącznym kar, które uprawomocniły się w dwóch rozważanych porządkach prawnych. Uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej<sup>30</sup> nie wskazuje bowiem na to, aby dążeniem normodawcy było ograniczenie wydawania w takich sytuacjach wyroków łącznych<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> IX kadencja Sejmu, druk nr 382 z dnia 22 maja 2020 r., s. 23–24.

<sup>31</sup> W uzasadnieniu projektu wskazano m.in. „Zasady łączenia kar obowiązujące w polskim prawie karnym do dnia 30 czerwca 2015 r. (...) stanowiły racjonalizację odpowiedzialności karnej przez położenie nacisku na sprawiedliwościowy aspekt tych zasad. Kluczowe znaczenie ma tu bowiem kwestia popełnienia dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, co jest warunkiem orzeczenia kary łącznej. Sumaryczna ocena prawnokarna przestępczej działalności sprawcy zamyka się bowiem aktem wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy ponawiane po wydaniu tego aktu przestępstwa stanowią wyraz niepoprawności sprawcy, co przesądza w sposób negatywny możliwość objęcia kar za te czyny jedną karą łączną. Innymi słowy, tak ujęty powrót sprawcy do przestępstwa powoduje, że instytucja kary łącznej nie może łagodzić jego odpowiedzialności karnej. Powyższy sprawiedliwościowy aspekt przywrócenia niniejszą poprawką zasad łączenia kar obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 r. w rezultacie powoduje ograniczenie liczby wypadków, w których możliwe jest łączenie kar, a w wymiarze procesowym będzie się to przejawiało w zmniejszeniu liczby wydawanych wyroków łącznych (...). Dla zobrazowania skali zjawiska można dla przykładu wskazać, że w 2015 r., gdy sądy rozpoznawały sprawy o wydanie wyroku łącznego w przeważającym zakresie na „starych”



Zacytowane w ostatnim przepisie fragmenty tego uzasadnienia, które obrazują, jakie założenia przyświecały projektodawcy, że zdecydował się powrócić do instytucji kary łącznej w jej kształcie obowiązującym przed 1 lipca 2015 r., wskazują zatem na to, że ocenił on tzw. kroczący model kary łącznej jako uchybiający sprawiedliwościowej funkcji tej instytucji. Absolutnie trafna w tym aspekcie sugestia, że dopuszczalne w tym modelu łączenie kar wymierzanych skazanym za kolejne przestępstwa popełniane już po podsumowaniu ich przestępczych działalności kolejno zapadającymi wyrokami łącznymi z karami tymże wyrokami łącznymi orzeczonymi, było całkowicie dysfunkcjonalne, dodać trzeba, że wręcz dla sprawców demoralizujące, nie nawiązywało jednakże do problematyki łączenia kar orzeczonych prawomocnie pod rządami tegoż modelu, jak i po nowelizacji instytucji kary łącznej. Co więcej, w uzasadnieniu tym zwrócono uwagę na to, że obowiązujący w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 23 czerwca 2020 r. model kary łącznej powodował, iż liczba wydawanych wyroków łącznych istotnie wzrosła względem tego rodzaju rozstrzygnięć publikowanych w okresie obowiązywania poprzednich rozwiązań legislacyjnych. To stwierdzenie również nie nawiązuje do rozważanej sytuacji, w której łączenie dotyczy kar orzeczonych prawomocnie pod rządami obu tych porządków prawnych. Projektodawca powracając bowiem do modelu kary łącznej obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 r. ocenił go przecież jako odpowiadający sprawiedliwościowej funkcji tej instytucji. Oceniając zatem te rozwiązania tak wysoko z pewnością akceptował, że po ich przywróceniu wydawana będzie określona liczba wyroków łącznych, co oznacza, że nie dążył do dalszego ograniczenia tej liczby. Wskazanie zaś, że dodanie przepisów międzyczasowych spowodować ma, że unormowania dotyczące kary łącznej w brzmieniu dotychczasowym znajdą zastosowanie do łączenia kar prawomocnie orzeczonych do tej daty, zaś znowelizowane przepisy stosowane będą do kar, które prawomocnie orzeczono od dnia 24 czerwca 2020 r. fak-

---

zasadach, wydano ich w sądach powszechnych 31,5 tysiąca, natomiast w 2019 r., w okresie obowiązywania obecnych zasad – aż prawie 45 tysięcy (...). Poprawka przewiduje także dodanie przepisu międzyczasowego, wedle którego przepisy o karze łącznej w brzmieniu dotychczasowym stosować się będzie do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie ustawy, zaś przepisy te w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosować się będzie do kar prawomocnie orzeczonych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Rozwiązanie powyższe oparte zostało na zasadzie chwywania przepisu w locie, biorąc pod uwagę, że nie jest możliwe – z punktu widzenia konstrukcyjnego – łączenie na proponowanych w poprawce zasadach kar łącznych z karami jednostkowymi, tak jak jest to obecnie”.

tycznie nawiązywało do treści tych projektowanych rozwiązań legislacyjnych, które później stały się obowiązującym prawem. Podsumowując zatem ten fragment rozważań wskazać z całą stanowczością należy, że normodawca uzasadniając założenia przyświecające projektowanej nowelizacji nie nawiązał do ocenianego zagadnienia dotyczącego łączenia kar prawomocnie orzeczonych pod rządami obu konkurujących porządków prawnych.

Trafnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia w sprawie I KZP 2/21 przyjął, że nawet jeżeli w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 zostałby wprost statuowany zakaz łączenia kar wymierzonych prawomocnie do dnia 23 czerwca 2020 r. oraz po tej dacie, to godziłby on w sposób jednoznaczny w zasady konstytucyjne, a to zasadę proporcjonalności opisaną w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wysłowioną w art. 32 ust. 1 tego aktu normatywnego zasadę równości wobec prawa. Dążenie ustawodawcy do tak istotnego ograniczenia przy pomocy nowelizacji przepisów liczby wydawanych wyroków łącznych, która w rzeczywistości wzrosła z powodu wprowadzenia z dniem 1 lipca 2015 r. całkowicie nieudanego rozwiązania w postaci tzw. modelu kroczącej kary łącznej, nie mogłoby przecież uzasadnić całkowitego wyłączenia takiej możliwości w odniesieniu do wszystkich sytuacji faktycznych, w których zbieg dotyczyłby kar orzeczonych prawomocnie w obu konkurujących porządkach prawnych. Skoro bowiem to prawodawca chybiając nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. doprowadził do powstania chaosu prawnego, to nie można doszukać się uzasadnienia dla przyjęcia, że koszty rezygnacji z tzw. modelu kroczącej kary łącznej powinni ponieść wyłącznie skazani.

Przyjmowanie, że art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 wyłącza w rozważanej sytuacji faktycznej działanie zasady *lex mitior* doprowadziłoby także do tego, co zasadnie najwyższa instancja sądowa podniosła w uzasadnieniu tego postanowienia, że sytuacje prawne sprawców skazanych więcej niż jednym wyrokiem, którzy upatrywaliby szansy na zmniejszenie dolegliwości karnych wynikających z odrębnego wykonania kilku kar przez połączenie ich węzłem kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym, zależałyby od okoliczności całkowicie od nich niezależnych, a przy tym niemających merytorycznego znaczenia. Możliwość połączenia sankcji w odniesieniu do każdego z nich zależałaby bowiem od tego, kiedy poszczególne wyroki, którymi zostali skazani, uprawomocniłyby się. Można bez trudu wyobrazić sobie sytuację, że dwie osoby współdziałające na równorzędnych zasadach w popełnieniu kilku przestępstw, których odpowiedzialność podsumo-

wano więcej niż jednym wyrokiem skazującym, a które były każdorazowo sądzone w odrębnych procesach karnych, mogłyby mieć diametralnie różny dostęp do instytucji, u założenia której leży dążność do podsumowania całości przestępczej działalności sprawcy, który naruszył niejednokrotnie porządek prawny, lecz te naruszenia nie były sądzone w jednym postępowaniu karnym. Tego rodzaju interpretacja art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 powodowałaby, że ten sprawca, którego odpowiedzialność karana zostałaby podsumowana wyłącznie wyrokami, które uprawomocniły się do dnia 23 czerwca 2020 r. albo takimi, które uprawomocniły się tylko po tej dacie, mógłby w razie wystąpienia materialnoprawnych przesłanek skorzystać z możliwości ich połączenia wyrokiem łącznym. Drugi z tych sprawców, w razie skazania go wyrokami przewidującymi identyczne dolegliwości karne, a które uprawomocniły się pod rządami obu porządków prawnych, nie miałby możliwości połączenia wymierzonych mu sankcji węzłem kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym. Nie trzeba przy tym przekonywać, że zarówno na bieg prowadzonego postępowania karnego, a także na datę uprawomocnienia się wyroku skazany często nie ma żadnego wpływu. Dość stwierdzić, że w toku postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego jest on tylko jednym z najczęściej wielu uczestników procesu karnego, przez co sprawność prowadzenia tych postępowań zależy od niezliczonej wręcz liczby zmiennych. Co więcej, wydany wyrok skazujący w pierwszej instancji może zostać zaskarżony nie tylko przez podsądnego, co także w sposób oczywisty może oddziaływać na datę, kiedy uzyska on status prawomocności.

Identyczną wymowę ma kolejny przykład zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanego postanowienia, a uzmysławiający, że wykładanie art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 w taki sposób, że wykluczają możliwość połączenia wyrokiem łącznym kary orzeczonej prawomocnie do dnia 23 czerwca 2020 r. oraz po tej dacie, nie może być żadną miarą aprobowane. Rzecz bowiem w tym, że postępowania dwóch sprawców, którzy współdziałali przy popełnianiu przestępstw, mogą być prowadzone w taki sposób, iż jeden z nich będzie sądzony w jednym postępowaniu karnym, a drugi, nierzadko z przyczyn pozamerytorycznych i od niego niezależnych, może mieć prowadzone o te same przestępstwa kilka odrębnych procesów. Oczywiście temu z nich, którego przestępcza działalność zostaje podsumowana w tym samym procesie i zostaną wymierzone kary jednorodnjowe albo inne podlegające łączeniu, zostanie wymierzona kara łączna, bowiem, co już podniesiono, problem podlegania wykonaniu



takich sankcji czy ich temporalnego korelowania wówczas nie zaktualizuje się. Podzielenie zatem poglądu, że analizowane normy intertemporalne wyłączają możliwość połączenia kar tylko z tego powodu, że wymierzono je prawomocnie pod rządami obu porządków prawnych, skutkowałoby zatem tym, że drugi z takich sprawców, w przypadku skazania go takimi wyrokami, nie mógłby skorzystać z możliwości podsumowania jego przestępczej działalności wyrokiem łącznym.

Jeszcze wydatniej ta problematyka uwidacznia się, gdy wyrokiem jednostkowym osądzono dwóch współdziałających za kilka popełnionych przez nich przestępstw, a w wyniku rozpoznania środka odwoławczego zapadł w postępowaniu drugoinstancyjnym wyrok o charakterze kasatoryjnym wobec tylko jednego z nich i tylko w odniesieniu do części przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Po ponownym osądzeniu tych czynów i prawomocnym ich przypisaniu temu sprawcy, zaktualizuje się konieczność podsumowania całej jego inkryminowanej działalności, która polegać będzie na wydaniu wobec niego wyroku łącznego, którym połączona zostanie kara osądzona prawomocnie w chronologicznie pierwszym postępowaniu z karą przypisaną mu w procesie zainicjowanym uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. O ile zatem w przypadku tego sprawcy, który został osądzony w jednym postępowaniu, nie wystąpią ograniczenia w połączeniu sankcji wymierzonych za poszczególne przestępstwa węzłem kary łącznej wyrokiem jednostkowym, jeżeli oczywiście kary te będą jednorodnjajowe albo różnorodnjajowe, lecz podlegające łączeniu. Przy akceptacji poglądu, że art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 wyłączają możliwość połączenia kar wymierzonych prawomocnie pod rządami dwóch rozważanych porządków prawnych, w przypadku drugiego z tych sprawców możliwość połączenia wymierzonych mu dwoma wyrokami jednostkowymi kar będzie uzależniona od tego czy uprawomocniły się albo do dnia 23 czerwca 2020 r., albo po tej dacie. Jeżeli natomiast cechę prawomocności orzeczenia te uzyskają pod rządami obu porządków prawnych, to przy tego rodzaju wykładni powołanych unormowań, ten sprawca nie będzie mógł skorzystać z możliwości połączenia tych sankcji węzłem kary łącznej i w efekcie będzie musiał odbyć każdą z nich wedle ustalonej kolejności.

Kontrfunkcjonalność wykładania w ten sposób omawianych przepisów intertemporalnych jawi się na gruncie przywołanych przykładów szczególnie wyraziście. Co więcej, wyłączanie możliwości skorzystania przez skazanego z potencjalnego dobrodziejstwa połączenia wyrokiem łącznym wymierzonych mu w różnych postępowaniach kar tyl-

ko ze względu na okoliczność niemającą merytorycznego znaczenia, a przy tym często niezależną od niego samego, i dodatkowo w oparciu o przepisy niezawierające merytorycznej treści, zaprzecza samej idei orzekania w przedmiocie wyroku łącznego. Wszak w modelu kary łącznej przywróconym z dniem 24 czerwca 2020 r. łączenie kar wymierzonych za realnie zbiegające się przestępstwa ma na celu doprowadzenie do tego, aby sytuacja prawna sprawcy, który sądzony był w co najmniej dwóch różnych postępowaniach za popełnienie przestępstw, które mogły zostać osądzone w jednym procesie, została w odniesieniu do tej kwestii zrównana ze statusem sprawy, który został w analogicznych warunkach osądzony w tożsamym procesie i którego przestępcza działalność została podsumowana karą łączną orzeczoną wyrokiem jednostkowym<sup>32</sup>. Wydanie wyroku łącznego staje się zatem w takiej sytuacji koniecznością ukierunkowaną na przywrócenie porządku prawnego, co jest szczególnie widoczne, gdy osądzenie sprawcy w kilku postępowaniach znajduje przyczynę w niewłaściwym działaniu organów państwowych<sup>33</sup>. Co więcej, z uwagi na to, że sąd orzekający o karze łącznej w ramach wyroku łącznego, co wynika ze specyfiki tego postępowania, dysponuje lepszym oglądem całości przestępczej aktywności skazanego niż sądy, które wyrokowały co do poszczególnych realnie zbiegających się przestępstw, toteż łącząc sankcje, może podjąć trafniejsze rozstrzygnięcie niejako podsumowujące globalną inkryminowaną działalność skazanego, a przez to lepiej zrealizować postulaty oddziaływania prewencyjnego zarówno na niego samego, jak i na społeczeństwo, które zostały opisane w art. 85a k.k. Kara łączna ma przecież w założeniu syntetycznie i całościowo oceniać wszystkie zbiegające się realnie zachowania określonej osoby, przy czym, gdy jest ona orzekana wyrokiem łącznym, dodatkowo powinna stanowić swego rodzaju korektę sankcji wymierzonych w podlegających łączeniu wyrokach.

Podsumowując te rozważania wskazać należy, że w przywołanej publikacji A. Dziergawka nietrafnie wprowadziła zdiagnozowała, w jakim stosunku względem art. 4 § 1 k.k. pozostają normy intertemporalne

<sup>32</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 467; K. Buchała, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1973 r., sygn. I KR 425/72, PiP 1974, nr 6, s. 178; M. Szewczyk, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1979 r., sygn. RW 208/79, *Palestra* 1980, nr 11–12, s. 102; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. I KZP 14/01, OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 1.

<sup>33</sup> D. Kała, *Postępowanie w przedmiocie wydania (...), op. cit.*, s. 40–41.

wyrażone w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0, gdy kary podlegające łączeniu wymierzono wyrokami, które uprawomocniły się do dnia 23 czerwca 2020 r. oraz po tej dacie. Wskazując jednak na możliwość wymierzenia w ramach orzekania w przedmiocie wyroku łącznego dwóch kar łącznych, jednej opartej na modelu kary kroczącej i odnoszącej się do skazań, które uprawomocniły się w okresie obowiązywania tego modelu, oraz drugiej opartej na zasadach obowiązujących aktualnie, a której substrat stanowią kary wymierzone prawomocnie po dniu 23 czerwca 2020 r.<sup>34</sup>, wyraziła częściowo trafną diagnozę, podobnie zresztą jak M. Sławiński na kanwie wykładni art. 19 ust. 1 ustawy lutowej. Nie zachodziła oczywiście potrzeba ponawiania argumentacji, która została już wyrażona przy okazji analizy poglądu tego ostatniego Autora. Zastrzec jednak trzeba, że normy intertemporalne z ustawy tarcza 4.0 wyłączają działanie zasady *lex mitior* w szerszym zakresie aniżeli normy zawarte w art. 19 ust. 1 ustawy lutowej. Te ostatnie statuują nakaz stosowania przepisów dawnych tylko do kar prawomocnie orzeczonych przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów, zaś unormowania ustawy tarcza 4.0 regulują samodzielnie nie tylko materię odnoszącą się do skazań, które uprawomocniły się wyłącznie w okresie obowiązywania tzw. kroczącego modelu kary łącznej, ale także materię związaną z łączeniem sankcji, które orzeczono prawomocnie po dniu 23 czerwca 2020 r. W zakresie zatem, w jakim obie te reguły intertemporalne nie wyłączają działania reguły operacyjnej z art. 4 § 1 k.k., zachowują aktualność przedstawione już rozważania na temat możliwości wymierzenia w ramach jednego wyroku łącznego więcej niż jednej kary łącznej. W przypadku zatem wymierzenia w takich sytuacjach faktycznych opartych na różnych reżimach prawnych kar łącznych, nie zostanie naruszony zakaz eklektycznego stosowania w odniesieniu do jednolitego zagadnienia z zakresu odpowiedzialności karnej różnych porządków prawnych.

#### **4. Wzajemna kolizja reguł intertemporalnych ustaw 20 lutego 2020 r. i z dnia 19 czerwca 2020 r.**

Ustawodawca w okresie zaledwie kilku lat przeprowadził dwie gruntowne zmiany prawodawstwa statuującego instytucję kary łącznej, z których pierwszą, a wprowadzoną ustawą z dnia 20 lutego 2020 r., sam zdecydowanie negatywnie ocenił i to po zaledwie 5 latach jej funkcyjono-

---

<sup>34</sup> A. Dziergawka, Reguły intertemporalne (...), *op. cit.*, s. 129–130.

wania w porządku prawnym. Zaprezentowane wywody świadczą o tym, że problematyczna okazała się egzegeza każdej z omawianych norm intertemporalnych. Praktyka orzecznicza dostarczyła jednakże licznych przykładów, że interpretacja norm międzyczasowych odnoszących się do wybranych dwóch porządków prawnych była tylko niewiele znaczącym początkiem problemów wykładniczych. Zdecydowanie większe trudności wiążą się ze wzajemną oceną kolizji norm intertemporalnych z art. 19 ust. 2 ustawy lutowej i art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0. W takiej sytuacji konkurencja legislacyjna nie dotyczy dwóch tylko porządków prawnych, ale trzech. Co więcej, w kolizji pozostawać mogą nie tylko normy intertemporalne z obu ustaw nowelizujących, lecz mogą one kolidować także z zasadą operacyjną *lex mitior*. Oczywiście ustalenie, jaki porządek prawny powinien znaleźć zastosowanie do rozważanego zbiegu nie wynika tylko ze stwierdzenia, na jakie możliwości w tym zakresie pozwalają rozwiązania ustawowe. Wybór właściwej ustawy spośród dostępnych opcji dyktowany jest przecież także ustaleniem, które prawodawstwo pozwoli podsumować przestępczą działalność skazanego w sposób dla niego najkorzystniejszy. Tego rodzaju ustalenie, na co zwrócono już uwagę, wymaga natomiast przeprowadzenia wnioskowania na kanwie każdego dostępnego w danej sytuacji faktycznej porządku prawnego i to na kilku płaszczyznach. Chociaż takie wnioskowanie przeprowadzić można w niepowtarzalnych okolicznościach faktycznych określonego postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego, tym niemniej zastrzec należy, że implikuje ono konieczność rozwiązywania niezliczonych wręcz problemów natury prawnej.

Rzecz jasna niniejsze opracowanie nie stanowi próby zsyntetyzowania stanów faktycznych, które mogą powstać przy orzekaniu w przedmiocie wyroku łącznego na kanwie wszystkich analizowanych stanów prawnych, na styku których funkcjonują opisane normy intertemporalne. Podnieść jednak trzeba, że jeżeli podstawę faktograficzną orzekania w przedmiocie wyroku łącznego stanowić będzie wyrok, który uprawomocni się przed dniem 1 lipca 2015 r., a co najmniej jeden z wyroków skazujących uprawomocni się po dniu 23 czerwca 2020 r., to wybór właściwej ustawy będzie musiał uwzględniać wszystkie konkurujące porządki prawne, a rozstrzygnięcie sporu wymagać będzie porównania dwóch reguł międzyczasowych oraz ich korelacji z operacyjną zasadą *lex mitior*.

W odniesieniu do tak konstruowanej kary łącznej reguły intertemporalne opisane w ustawie lutowej i ustawie tarcza 4.0 nie znajdują zastosowania. Nie dojdzie wszakże w tej sytuacji do orzekania w przedmio-

cie kary łącznej wyłącznie w odniesieniu do kar wymierzonych prawomocnie do dnia 30 czerwca 2015 r., a tylko taki układ skazań aktualizowałby według art. 19 ust. 1 ustawy lutowej konieczność stosowania przepisów obowiązujących do tej daty. Nie zaktualizuje się także w rozważanej sytuacji konieczność łączenia kar przypisanych prawomocnie wyłącznie w okresie obowiązywania przepisów statuujących tzw. kroczący model kary łącznej albo takich, które orzeczono prawomocnie tylko po dniu 23 czerwca 2020 r. Tymczasem tylko w tych dwóch ostatnio wymienionych sytuacjach art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 wyłączają działanie zasady *lex mitior*. Wybór ustawy, w oparciu o którą powinno zatem nastąpić w analizowanym układzie faktycznym orzekanie w przedmiocie wyroku łącznego będzie wynikał z przesądzenia na podstawie art. 4 § 1 k.k. czy obowiązujące od dnia 24 czerwca 2020 r. unormowania należy na zasadzie retroaktywności wykorzystać jako podstawę prawną do takiego zbiegu, co nastąpi, jeżeli przynajmniej nie pogorszą sytuacji prawnej skazanego względem tej, którą hipotetycznie dałoby się stworzyć na gruncie dwóch poprzednich stanów prawnych. Jeżeli natomiast względniejsze dla skazanego okażą się unormowania statuujące karę łączną, a obowiązujące albo do dnia 23 czerwca 2020 r., albo do dnia 30 czerwca 2015 r., to w zależności od poczynionych ustaleń, jeden z tych porządków prawnych zostanie wykorzystany do orzekania w przedmiocie wyroku łącznego.

Rzecz jasna, dokonanie w rozważanej sytuacji faktycznej wyboru porządku prawnego właściwego do wymierzenia kary łącznej lub kar łącznych wymagać będzie nie tylko porównania kilku konkurujących stanów normatywnych, ale także, niejako na drugim poziomie wnioskowania, ustalenia czy i jaką karę łączną, ewentualnie kary łączne będzie można wymierzyć w odniesieniu do sankcji, które nie zostaną połączone na gruncie wybranych w pierwszej kolejności przepisów, a ich połączenie będzie możliwe w oparciu o konkurencyjne przepisy normujące karę łączną. Przy okazji omawiania obu reguł intertemporalnych, tych wysłownionych w ustawie lutowej, jak i statuowanych w ustawie tarcza 4.0, przedstawiono syntetycznie rozważania dotyczące tego zagadnienia. Nie ma potrzeby omawiania po raz kolejny tej problematyki, a to dlatego, że zaprezentowane wywody zachowują aktualność także na styku wszystkich rozważanych stanów normatywnych. Wszak ustawodawca ustawą tarcza 4.0 nie stworzył nieznanego wcześniej modelu kary łącznej, lecz powrócił do tego, który funkcjonował przez dziesięciolecia aż do dnia 30 czerwca 2015 r.



## 5. Podsumowanie

W opracowaniu podjęto próbę dokonania wykładni przepisów statuujących reguły intertemporalne dotyczące instytucji kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym. Problemy natury międzyczasowej w odniesieniu do tej instytucji powstały na skutek jej dwukrotnej nowelizacji, z których pierwsza nastąpiła wraz z wejściem w życie z dniem 1 lipca 2015 r. ustawy lutowej, a druga z dniem 24 czerwca 2020 r., kiedy to w życie weszła ustawa tarcza 4.0. W każdej z tych ustaw zasadniczo zmieniono obraz normatywny tej instytucji, przeto ustalenie wzajemnych relacji między konkurującymi porządkami prawnymi ma bardzo istotne znaczenie praktyczne.

Z uwagi na niedostatki legislacyjne statuowanych w art. 19 ust. 1 ustawy lutowej oraz w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy tarcza 4.0 norm międzyczasowych, w judykaturze i piśmiennictwie przedmiotu pojawiły się na tym tle ich wykładni poważne rozbieżności. Dotyczą one zasadniczo przedmiotowych zakresów normowania tych reguł. W artykule podjęto próbę precyzyjnego wyodrębnienia tychże zakresów, a także określenia stosunku każdej z tych reguł intertemporalnych zarówno względem siebie, jak również względem uniwersalnej zasady *lex mitior*. Zwrócono też uwagę na implikacje wynikające ze zmian legislacyjnych, które umożliwiły skonstruowanie w ramach jednego wyroku łącznego na różnych reżimach prawnych więcej niż jednej kary łącznej.

## Bibliografia

### Literatura

1. Buchała K., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1973 r., sygn. I KR 425/72, PiP 1974, nr 6.
2. Cieślak M., Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1990.
3. Dziergawka A., Reguły intertemporalne związane z orzekaniem kary łącznej w warunkach art. 81 Tarczy 4.0, PS 2020, nr 11–12.
4. Kala D., Klubińska M., Kara łączna i wyrok łączny, Kraków 2017.
5. Kala D., Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Zagadnienia karnomaterialne i procesowe, Toruń 2003.

6. Kluza J., Aspekty intertemporalne kary łącznej ze szczególnym uwzględnieniem zmian wynikających z nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 19 czerwca 2020 r., *Palestra* 2022, nr 1–2.
7. Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, WKP 2020.
8. Kornacki P., Orzekanie kary łącznej w warunkach zmiany ustawy, *PS* 2011, nr 11–12.
9. Kostarczyk-Gryszka J., Problemy prawa karnego międzyczasowego, *Nowe Prawo* 1970, nr 9.
10. Książek D., Intertemporalna kategoryzacja przepisów Kodeksu pracy, *WK* 2020.
11. Limburska A., Aktualne zagadnienia intertemporalne związane z instytucją kary łącznej, *MOP* 2021, nr 2.
12. Majewski J., Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, (w:) Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, LEX 2015.
13. Mikołajewicz J., Prawo intertemporalne w państwie prawnym, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVII, 2015, nr 4.
14. Mikołajewicz J., Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretyczno-prawne, Poznań 2000.
15. Mozgawa M. (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2020.
16. Nita B., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 1999 r., sygn. II AKa 2/99, *Palestra* 2000, nr 9–10.
17. Pietrzykowski T., Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiana przepisów a problemy stosowania prawa, Warszawa 2011.
18. Sławiński M., Intertemporalne zagadnienia nowelizacji przepisów o karze łącznej. Wybrane problemy w kontekście art. 19 ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r., *Palestra* 2015, nr 7–8.
19. Szewczyk M., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1979 r., sygn. RW 208/79, *Palestra* 1980, nr 11–12.
20. Wąsik Z., Witkowski Z., O potrzebie konstytucjonalizacji zasady *lex retro non agit*, *PiP* 1984, nr 11.
21. Wróbel W. (red.), Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, Kraków 2015.



22. Wróbel W., Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003.
23. Wróbel W., Z zagadnień retroaktywności prawa karnego, PS 1993, nr 4.
24. Zacharski M., Reguły intertemporalne a instytucja kary łącznej w tarczy 4.0, LEX/el. 2020.
25. Zieliński M., Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki, Warszawa 2002.

### **Akty prawne**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).
3. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396).
4. Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 2020 r., poz. 1086).

## **Interpretation of intertemporal rules concerning adjudication in subject cumulative judgment from the act of february 20, 2015 and june 19, 2020**

### **Abstract**

*In the study attempted an interpretation intertemporal rules regulating temporary issues occurring in connection with act changes, which relates to cumulative judgment. These kind of changes were made two times in 2015 and 2020, and every time adjudication a cumulative penalty was completely remodeled. In fact, these changes relate only to adjudicating*

*an cumulative penalty by cumulative judgment, because sentencing in the subject of cumulative penalty in one proceeding, for obvious reasons, does not appear problematics of temporal correlation between the date of the judgment and the date of the crime or related to submission adjudicated penalties execution.*

*There is no need to convince that correct decoding legal norms described in these intertemporal rules has significant importance for adjudication on cumulative penalty, and in consequence, also for the legal situations of convicts.*

### **Key words**

*Cumulative penalty, cumulative judgment, intertemporal rules, relative act.*

## **Analiza definicji walut wirtualnych z ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu**

### **Streszczenie**

*W artykule poddano szczegółowej analizie definicję legalną „walut wirtualnych”, która znajduje się w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Punkt wyjścia stanowiło omówienie znaczenia i roli, jaką pełnią takie definicje w tekstach prawnych. Następnie dokonano wykładni zwrotów, stanowiących elementy przepisu znajdującego się w art. 2 ust. 2 pkt 26, tj. „cyfrowe odwzorowanie wartości”, „wymienne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze”, „akceptowane jako środek wymiany” i „elektronicznie przechowywana lub przenoszona albo będąca przedmiotem handlu elektronicznego”. Artykuł kończy się wnioskami sformułowanymi na podstawie przeprowadzonej analizy.*

### **Słowa kluczowe**

*Waluty wirtualne, definicja legalna, kryptowaluty, kryptoaktywa, polityka AML, przestępczość gospodarcza, przestępstwo.*

### **1. Wstęp**

Definicja legalna „walut wirtualnych” z ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Dr Grzegorz Ociecek, prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, Doradca Prokuratora Krajowego, adiunkt UKSW, ORCID 0000-0002-2785-4677.

<sup>2</sup> Dr Paweł Opitek, prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie delegowany do Prokuratury Krajowej, ORCID 0000-0002-4015-5774.

(dalej: ustawa AML) jest ważna z kilku powodów. Odnosi się bowiem do grupy instytucji obowiązanych, a więc takich, które muszą realizować szereg obowiązków związanych z polityką AML/CFT<sup>4</sup>. Definicja ta wpływa pośrednio na kompetencje przyznane Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej, czy prokuratorom w zakresie blokady rachunku i wstrzymywania transakcji. Waluty wirtualne, jako „mienie ruchome” są przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa prania pieniędzy oraz mogą stanowić przedmiot poręczenia i zabezpieczenia majątkowego, o których mowa w Kodeksie postępowania karnego<sup>5</sup>. Jeśli chodzi o inne dziedziny prawa, to „gospodarka 3D” szybko się rozwija, a wraz z nią następuje intensyfikacja wymiany dóbr i usług w Internecie przy wykorzystaniu cyfrowych aktywów. Nieprzypadkowo zatem zagadnienie, jaki charakter prawny mają jednostki waluty wirtualnej, pozostaje w żywym zainteresowaniu prawa podatkowego; dotyczy ono bowiem skutków podatkowych sprzedaży takich walut, konwersji bitcoinów na inną kryptowalutę, czy uznania wydatków na „kopanie”, jako kosztów podatkowych.

W orzeczeniach sądów administracyjnych, decyzjach organów skarbowych oraz pismach Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej terminy „kryptowaluta” i „waluta wirtualna” używane są jednak zamiennie na oznaczenie tych samych wartości. Decyzje procesowe wydawane w trakcie postępowania karnego i dotyczące m.in. opisu czynów, zawierają zazwyczaj pojęcie „kryptowaluta”, a przecież sędzia czy prokurator powinni posługiwać się w pierwszej kolejności zwrotami ustawowymi takimi, jak waluta wirtualna. Dowodzi to tezy, że funkcjonariusze publiczni stosujący prawo nie znają definicji walut wirtualnych, a przynajmniej nie przypisują jej zbyt dużego znaczenia, skoro dowolnie posługują się pozaustawowymi zwrotami. Problem stanowi także fakt, że wypracowane przez różne gałęzie prawa poglądy na status prawny walut wirtualnych nie zawsze nadają się do bezpośredniego stosowania na gruncie prawa karnego. Podkreśla się na przykład, że kwalifikacja takich walut, jako prawa majątkowego, przyjmowana jest ściśle do celów podatków dochodowych<sup>24</sup>. Organy skarbowe odwołują się do tzw. zasady autonomii prawa podatkowego,

---

<sup>3</sup> Dz. U. z 2021 r., poz. 815, 1163.

<sup>4</sup> Skrót „AML/CFT” (ang. *Anti Money Laundering/Counter Financing of Terrorism*) stanowi zbiorcze określenie przepisów i zasad, które muszą stosować instytucje obowiązane w celu zapobiegania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375).

zgodnie z którą ustawodawca, tworząc przepisy podatkowe, ma zapewnioną samodzielność w kreowaniu instytucji i pojęć na potrzeby tej gałęzi prawa, które niekoniecznie muszą przekładać się na inny podsystem przepisów.

Z drugiej strony brak jest szczegółowych opracowań traktujących o tym, jaki zakres przedmiotowy ma definicja walut wirtualnych. Co prawda temat analizowanych walut pojawia się w publikacjach naukowych, ale w kontekście aspektów technicznych ich funkcjonowania, podziałów tokenów cyfrowych, czy regulacji AML. Są to dość ogólne opracowania i pozostawiają niedosyt poznawczy, jak odczytywać poszczególne części przepisu zawartego w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML. Opracowanie stawia sobie za cel wypełnienie owej luki poznawczej poprzez szczegółową analizę legalnej definicji „waluty wirtualne”.

## 2. Rola definicji legalnych

Mogłoby się wydawać, że wprowadzenie definicji legalnej do tekstu prawnego rozwiązuje wszystkie problemy związane z odkodowywaniem znaczenia danego słowa lub zespołu słów. W praktyce natomiast sprawa jest bardziej skomplikowana, a doktryna nie wypracowała jednoznacznego stanowiska na to, jaką rolę w wykładni przepisów prawa odgrywają definicje legalne. Jako przykład niech posłuży różnica pomiędzy zapatrywaniami M. Zielińskiego – twórcy derywacyjnej koncepcji wykładni prawa oraz recenzującym jego stanowisko M. Dybowskim. Pierwszy z nich twierdził, że zawarte w akcie prawnym definicje „wysławiają normy prawne nakazując tak, a nie inaczej rozumieć dany zwrot, tj. posługiwać się nim na gruncie tekstu prawnego tak, aby zastępować go w odtwarzanych z przepisów normach jego definicyjnym równoważnikiem”. Stanowisko takie jest oczywiste, jednak M. Zieliński wskazywał ponadto, że definicje legalne łączą dwie funkcje: wiadomo na ich podstawie, że należy rozumieć (rola pragmatyczna) i to, że „tak a tak” należy rozumieć dany zwrot (rola apragmatyczna)<sup>6</sup>. Zdaniem M. Dybowskiego natomiast, definicja legalna nie pełni żadnej istotnej roli apragmatycznej w tym sensie, aby wskazywała, jak na gruncie danego języka rozumie się zwrot definiowany, lecz nakazuje jedynie rozumienie definiowanego zwrotu w określony sposób. Uwzględnia on zatem tylko pragmatyczną rolę takich definicji dyktującej interpretatorowi dokonanie wyboru pomiędzy możliwymi sposobami rozumienia

<sup>6</sup> M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2006, s. 266.

zwrotu definiującego w takich definicjach włącznie z przełamaniem zasady prymatu rozumienia słownikowego, gdyby nie dało się ono pogodzić z relatywnymi sposobami użycia słów składających się na *definienes* definicji legalnej w okolicznościach danej sprawy<sup>7</sup>.

Rozróżnienie na pragmatyczną i apragmatyczną rolę definicji legalnych ma zapewne doniosłe znaczenie na gruncie teorii wykładni prawa, jednak w kontekście praktycznym niniejszego opracowania wystarczy przyjąć za T. Kotarbińskim, że budowanie takich definicji polega na określaniu zwrotów języka i jest metodą walki z „mętnością” znaczeń słów, zwrotów czy całych wypowiedzi. Mętność ta może przybierać różne postacie, m.in. brak jasności znaczenia, jego chwiejność czy też brak precyzyjnych granic<sup>8</sup>. Powyższe stwierdzenie prowadzi do wniosku, że adresaci ustawy, aby prawidłowo interpretować i stosować prawo, potrzebują pewnych „stałych”, którymi są opisy znaczeń konkretnych zwrotów, przybierające kształt definicji legalnych. Przyjmuje się, że chodzi o każdą definicję, która została sformułowana przez prawodawcę, wkomponowana w tekst ustawy, i która dotyczy wyrażenia występującego w tej ustawie. O uznaniu zestawu słów za definicję legalną przesądza sam fakt jej umieszczenia w tekście prawnym, co z kolei oznacza, że pod względem formalnym bez znaczenia pozostaje jej budowa, cel czy uzasadnienie sformułowania<sup>9</sup>. Znajduje to potwierdzenie w § 147 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”; stanowi on: „Jeżeli w ustawie lub innym akcie normatywnym ustalono znaczenie danego określenia w drodze definicji, w obrębie tego aktu nie wolno posługiwać się tym określeniem w innym znaczeniu”<sup>10</sup>.

Pomimo tak ambitnych celów, jakie wyznaczają się definicjom legalnym, to w przypadku walut wirtualnych, ich normatywne ujęcie spotkało się z krytyką. K. Stolarski stwierdził, że ustawowa definicja walut wirtualnych, choć w swojej istocie zasadniczo prawidłowa, to jednak daleka jest od nadania tejże walucie jednoznacznej i precyzyjnej kwa-

---

<sup>7</sup> M. Dybowski, Rozdział VIII. Uwagi o pragmatycznej roli definicji legalnych w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, (w:) M. Herman, S. Sykuła (red.), Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016, s. 128–129.

<sup>8</sup> T. Kotarbiński, Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk, Warszawa 1986, s. 38.

<sup>9</sup> Por. A. Malinowski, Polski język prawny. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2006, s. 156.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (załącznik do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lutego 2016 r. (poz. 283).

lifikacji prawnej. W przyjętej konstrukcji ustawodawca wprost wskazuje na to, czym waluta wirtualna nie jest. Z kolei element pozytywny definicji nie pozwala na wyprowadzenie precyzyjnej odpowiedzi na pytanie „czym waluta wirtualna jest”<sup>11</sup>. Jednak nie proponuje się nic w zamian, albo propozycje formułowanych definicji są nietrafione. J. Ryfa, powołując się na „analizę dostępnych, bieżących informacji i literatury” zaproponował ogólną definicję waluty wirtualnej, „odnosząc się do aktualnego stadium rozwoju i występujących kategorii”; na tej podstawie wspomniany autor stwierdził, że „Walutami wirtualnymi określa się specyficzną kategorię pieniądza elektronicznego, posiadającą co najmniej kilka subkategorii, opartego wyłącznie na zaufaniu użytkowników, przez co nie występuje oficjalna instytucja będąca jego gwarantem, pełniącego rolę środka wymiany i przechowywania wartości”. Dalej J. Ryfa doprecyzowuje, że pieniądz ten jest wysoce elastyczny, często dostosowany do najnowszych technologii internetowych, zapewniając wysoką mobilność i swobodę przepływu wartości bez pośrednictwa osoby trzeciej. W zależności od swojej kategorii działa w obrębie bardzo wąskich granic – zamkniętego systemu lub szeroko, w granicach zasięgu Internetu, dając możliwość swobodnej wymiany na inne waluty i zakup dóbr”<sup>12</sup>. Pobieżna analiza tej definicji wyraźnie pokazuje, jak dalece odbiega ona od zasad formułowania definicji legalnych, a jej wprowadzenie spowodowałoby spore zamieszanie i kłopoty z wykładnią prawa. Otóż, technika legislacyjna wyklucza stosowanie takich niedookreślonych zwrotów, jak np. „specyficzną kategorię, posiadającą co najmniej kilka subkategorii”. W tekście J. Ryfy zachodzi wewnętrzna sprzeczność; napisano w nim: „walutami wirtualnymi określa się specyficzną kategorię pieniądza elektronicznego” podczas, gdy instytucja „pieniądza elektronicznego” została zdefiniowana w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych<sup>13</sup> i jest nim „wartość pieniężna przechowywana elektronicznie, w tym magnetycznie, wydawana, z obowiązkiem jej wykupu, w celu dokonywania transakcji płatniczych, akceptowana przez podmioty inne niż

<sup>11</sup> K. Stolarski, Prawny i podatkowy status walut wirtualnych w kontekście wprowadzenia do prawa polskiego definicji legalnej waluty wirtualnej, *Monitor Podatkowy* 2018, nr 9, źródło: <https://czasopisma.beck.pl/monitor-podatkowy/arttykul>, data odczytu: 30 października 2022 r.

<sup>12</sup> J. Ryfa, Waluty wirtualne – problem zdefiniowania i klasyfikacji nowego środka płatniczego, *Nauka o finansach* 2014, nr 2, s. 141–142.

<sup>13</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1907 ze zm.



wyłącznie wydawca pieniądza elektronicznego”, a bitcoin i większość altcoinów nie ma swojego emitenta, który gwarantowałby ich wykup.

### 3. Elementy definicji „waluty wirtualne”

Przechodząc do bezpośredniej analizy definicji walut wirtualnych, to zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML pod tym pojęciem rozumie się cyfrowe odwzorowanie wartości, które nie jest:

- a) prawnym środkiem płatniczym emitowanym przez NBP, zagraniczne banki centralne lub inne organy administracji publicznej,
  - b) międzynarodową jednostką rozrachunkową ustanawianą przez organizację międzynarodową i akceptowaną przez poszczególne kraje należące do tej organizacji lub z nią współpracujące,
  - c) pieniądzem elektronicznym w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych,
  - d) instrumentem finansowym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi,
  - e) wekslem lub czekiem
- oraz jest wymienne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze i akceptowane jako środek wymiany, a także może być elektronicznie przechowywane lub przeniesione albo może być przedmiotem handlu elektronicznego.

Sformułowana w polskiej ustawie definicja walut wirtualnych stanowi dosłowne tłumaczenie z języka angielskiego opisu „virtual currencies” (VA) stosowanego przez *Financial Action Task Force* (FATF<sup>14</sup>) i przeniesionego do projektu V dyrektywy Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2018 r. dotyczącej uregulowań AML<sup>15</sup>. FATF w swoich rekomendacjach podkreśla, że owa definicja powinna być interpretowana szeroko, a wchodzące w jej skład pojęcia mają otwarty charakter po to, aby uwzględniały postęp technologiczny i innowacyjne modele biznesowe związane z cyfrowymi

---

<sup>14</sup> *Financial Action Task Force* (FATF) utworzył w 1989 roku Międzynarodowy Fundusz Walutowy i skupia obecnie 37 krajów członkowskich. Celem Grupy jest definiowanie standardów i promowanie środków prawnych do zwalczania prania pieniędzy, finansowania terroryzmu i innych poważnych zagrożeń dla integralności globalnego systemu finansowego. Chociaż FATF nie decyduje wprost o przyjętych przez poszczególne kraje rozwiązaniach w zakresie AML/CFT, to *de facto* ma zasadniczy wpływ na ich kształt.

<sup>15</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2233>, data odczytu: 30 października 2022, s. 12–13.

prawami majątkowymi. Ponadto, definicja VA uwzględnia zasadę „neutralności technologicznej” co oznacza, że powinna być stosowana w oparciu o właściwości, jakie oferuje komercyjna usługa, a nie pod kątem technologii zastosowanej do jej uruchomienia<sup>16</sup>. Co więcej, w definicji ustawodawca wyraźnie oddziela pojęcie walut wirtualnych od „tradycyjnych” aktywów typu pieniądze, akcje, czy obligacje, nadając im całkiem nowy charakter prawny.

Wspomniane cechy opisu „virtual currencies” przez wielu komentatorów postrzegane są, jako niedoskonałości definicji ustawowej. O niejasnym statusie prawnym walut wirtualnych, powodującym w praktyce liczne wątpliwości, mówił w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości UE, uznając jednocześnie bitcoina za umowny środek płatniczy<sup>17</sup>. Faktem jest, że zgodnie ze wspomnianymi już „Zasadami techniki prawodawczej” przepisy ustawy redaguje się zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości, a zarazem w sposób, w jaki opisuje się typowe sytuacje występujące w dziedzinie spraw regulowanych tą ustawą (§ 5); ponadto przepisy powinny być redagowane tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy (§ 6). Niemniej, w przypadku definicji legalnej walut wirtualnych dokładne spełnienie tych postulatów okazało się zadaniem bardzo trudnym i – zdaniem autorów – niewykonalnym. Zbyt duża jest bowiem różnorodność wspomnianych walut pod względem technicznym, ekonomicznym i prawnym, aby „umieścić je” w prostej do odczytania definicji.

Przechodząc do szczegółowej analizy art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML, to autorzy przyjęli, że zbędnym jest przywoływanie, czym jest prawny środek płatniczy emitowany przez NBP, pieniądź elektroniczny, weksel, czek itd., gdyż dokładnie opisują to właściwe ustawy. Ciekawsze, ale także trudniejsze zadanie stanowi określenie pozytywnych desygnatów definicji „waluty wirtualne”, chodzi o:

- „cyfrowe odwzorowanie wartości”,
- „wymienialne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze”,
- „akceptowane jako środek wymiany”,
- wartość „może być elektronicznie przechowywane lub przeniesione albo może być przedmiotem handlu elektronicznego”.

<sup>16</sup> Virtual Assets and Virtual Asset Service Providers. Updated guidance for a risk-based approach, October 2021, s. 23.

<sup>17</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., C-264/14, Skatteverket przeciwko Davidowi Hedqvistowi, źródło: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/ALL/?uri=CELEX:62014CJ0264>, data odczytu: 23 września 2022 r.

W dalszej części opracowania zostanie omówione znaczenie pojęciowe każdego z tych zwrotów.

#### 4. „Cyfrowe odwzorowanie wartości”

„Odwzorować” znaczy tyle, co „odtworzyć według wzoru”; natomiast „wartość” oznacza: „to, ile coś jest warte pod względem materialnym”, ale też „cechę tego, co jest dobre pod jakimś względem”, „posiada zalety”<sup>18</sup>. Podsumowując, „cyfrowe odwzorowanie wartości” walut wirtualnych, to cyfrowe odtworzenie według wzoru posiadanych przez te waluty cech, a patrząc pod kątem subiektywnym – także ich niedoskonałości i/lub zalet. Z treści przepisu wynika, że waluty wirtualne *per se* są „jakąś” wartością podobnie, jak pieniądze, instrumenty finansowe, czy pieniądź elektroniczny, ale nie taką samą wartością, jak inne, wymienione w definicji aktywa.

Co zatem kryje się pod pojęciem „wartość”, o którym mowa w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML? Otóż, chodzi o pewien rodzaj dobra ekonomicznego rozumianego, jako usługa zaspakajająca potrzeby człowieka (np. kapitałowe, inwestycyjne) i powstała, jako rezultat procesu szeroko rozumianej produkcji (realizacja crowdfundingu w ramach start-up'u, emisja stablecoina przez instytucję finansową, zamieszczenie otwartego protokołu blockchainowego w sieci itp.). Z komentowanego przepisu wynika ponadto, że waluty wirtualne, owo dobro ekonomiczne, mają postać cyfrową. Jak słusznie zauważa K. Stolarski, tzw. własność wirtualna zawsze będzie w istocie pewną formą cyfrowej reprezentacji kodu komputerowego, a więc nie może być interpretowana w tradycyjnych kategoriach rozumienia prawa własności czy też władztwa<sup>19</sup>.

Token taki, jak bitcoin, pod względem technicznym stanowi „jedyne” kawałek kodu programu komputerowego. Nie ma w nim żadnego zapisu wskazującego na cenę tokena lub innej informacji, która mówiłaby o jego wartości rynkowej. Niezależnie, czy BTC kosztowałby kilkaset tysięcy złotych, czy nie posiadałby żadnej wartości, jego cyfrowy zapis będzie zawsze wyglądał tak samo. Zatem „odwzorowanie wartości”, o którym mowa w definicji walut wirtualnych, nie dotyczy ich ceny, ale mechanizmu (algorytmu) funkcjonowania tych walut, tylko pośrednio wpływającego na ich cenę. Niemniej, praktycznie rzecz bio-

---

<sup>18</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/warto%C5%9B%C4%87.html>, data odczytu: 30 października 2022 r.

<sup>19</sup> K. Stolarski, Prawny i podatkowy status walut wirtualnych..., *op. cit.*

rac, waluty wirtualne posiadają realną wartość rynkową, co wiąże się z pozostałymi cechami tych walut: uczestnictwem w obrocie gospodarczym i akceptowalnością. Mówiąc wprost: nikt nie interesowałby się daną „wartością”, gdyby nie posiadała wartości ekonomicznej. W przypadku walut wirtualnych chodzi o jakieś realne dobro o charakterze majątkowym, gdyż odnosi się do nich instytucja wstrzymywania transakcji i blokady rachunków, o której mowa w rozdziale 8 ustawy AML: zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 27 przez wartość majątkową rozumie się m.in. waluty wirtualne. Stanowią one także przedmiot transakcji (art. 2 ust. 2 pkt 21); w jej wyniku dokonuje się przeniesienia własności lub posiadania wartości majątkowych. Poczynione rozważania prowadzą do wniosku, że zapis „cyfrowe odwzorowanie wartości” nie odnosi się do terminu „wartość” w znaczeniu „to, ile coś jest warte pod względem materialnym”, ale do *essential features* danej waluty wirtualnej i uzyskanie statusu takiej waluty nie jest uzależnione od posiadania przez nią konkretnej ceny rynkowej. Niemniej, waluty wirtualne są traktowane przez ustawodawcę, jako prawo majątkowe o niejednoznacznym charakterze.

## 5. „Wymienialne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze”

Zakres znaczeniowy określenia „środki płatnicze” jest ściśle regulowany przez ustawę z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe<sup>20</sup>; zgodnie z nią:

- krajowymi środkami płatniczymi są waluta polska oraz papiery wartościowe i inne dokumenty, pełniące funkcję środka płatniczego, wystawione w walucie polskiej (art. 2 ust. 1 pkt 6);
- zagranicznymi środkami płatniczymi są waluty obce i dewizy (art. 2 ust. 1 pkt 9); z kolei:
- walutami obcymi są znaki pieniężne (banknoty i monety) będące poza krajem prawnym środkiem płatniczym, a także wycofane z obiegu, lecz podlegające wymianię; na równi z walutami obcymi traktuje się wymienialne rozrachunkowe jednostki pieniężne stosowane w rozliczeniach międzynarodowych (art. 2 ust. 1 pkt 10);
- dewizami są papiery wartościowe i inne dokumenty pełniące funkcję środka płatniczego, wystawione w walutach obcych (art. 2 ust. 1 pkt 12).

<sup>20</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 309.

Ramy objętościowe niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółową charakterystykę każdego z prawnych desygnatów pojęcia „środek płatniczy”, a ponadto nie jest to konieczne z uwagi na liczne źródła poświęcone temu zagadnieniu. Większą uwagę należy skupić na określeniu „wymienialne w obrocie gospodarczym”, o którym mowa w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML, gdyż ma ono decydujące znaczenie dla wykładni tego przepisu.

Pojęcie obrotu gospodarczego nie ma charakteru normatywnego, wobec czego jego wyjaśnienie pozostawiono doktrynie prawniczej. Zjawisko obrotu gospodarczego należy także do świata pojęć ekonomii – stosunki wymiany dóbr i usług, będące przejawem prowadzonej przez przedsiębiorców działalności, podlegają bowiem prawom rynku. W tym sensie prawo gospodarcze prywatne ma swoje korzenie w ekonomicznej aktywności jednostek oraz grup społecznych i zawiera katalog reguł rządzących obrotem towarami i usługami na linii od producenta do konsumenta. Tym samym do obrotu gospodarczego należą stosunki prywatnoprawne, zachodzące w toku prowadzonej działalności gospodarczej. Według innego, syntetycznego ujęcia, przez obrót gospodarczy należy rozumieć stosunki prywatnoprawne powstające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa<sup>21</sup>, a więc działalności o charakterze zorganizowanym, łączącej w sobie składniki materialne oraz niematerialne w jedną uporządkowaną całość funkcjonalno-gospodarczą, zdatną do tego, aby przy jej wykorzystaniu można było uczestniczyć w obrocie gospodarczym. W piśmiennictwie zwraca się również uwagę, że profesjonalna działalność, to uczestniczenie w takim obrocie w sposób uzasadniający przekonanie, że ma się do czynienia z samodzielnym podmiotem zarobkowym trudniącym się świadczeniem dla innych<sup>22</sup>. Podobnie w orzecznictwie sądowym wykrystalizował się pogląd, że obrót gospodarczy jest miejscem, gdzie przedsiębiorcy prowadzą działalność gospodarczą; obok zawodowego charakteru działalności, powtarzalności podejmowanych czynności, czy podporządkowania regułom zysku i opłacalności, „obróć” stanowi jedną ze specyficznych cech prowadzenia takiej działalności<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> A. Doliwa, *Ogólna charakterystyka prawa gospodarczego prywatnego*, (w:) T. Mróz, M. Stec (red.), *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007.

<sup>22</sup> J. Grykiel, *Pojęcie działalności gospodarczej i zawodowej w rozumieniu art. 43(1) k.c.*, *Studia Prawnicze* 2005, nr 4, s. 31.

<sup>23</sup> Uchwała SN z dnia 23 lutego 2005 r., sygn. II CZP 88/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 5; uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., sygn. III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; postanowienie SN z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. III USK 223/21, LEX nr 3380183; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 8 kwietnia 2021 r., sygn. I SA/Po 229/21, LEX nr 3172268.

Widać zatem, że zarówno doktryna, jak i sądy uznały sferę obrotu gospodarczego za miejsce, gdzie przedsiębiorca prowadzi swoją działalność gospodarczą.

Poczynione ustalenia mają decydujące znaczenie dla określenia, czy konkretne kryptoaktywo stanowi walutę wirtualną w rozumieniu ustawy AML: aby tak się stało, musi być ono wymienne na prawne środki płatnicze przez przedsiębiorców w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Chodzi przede wszystkim o giełdy i kantory kryptowalutowe, ale także platformy crowdfundingowe, rynek „zdecentralizowanych finansów” (DeFi), czy strony internetowe do tradingu, a więc o podmioty posiadające pewną zorganizowaną strukturę, których działalność jest widoczna i rozpoznawalna dla otoczenia. Inna wskazówka mówiąca o tym, czy akceptant tokena jest profesjonalnym uczestnikiem rynku, to wypełnienie przez niego prawnego obowiązku rejestracji lub zgłoszenia. W Polsce chodzi o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego lub innego rejestru wskazanego w ustawie szczególnej. Funkcjonuje także rejestr działalności w zakresie walut wirtualnych (art. 129m) dedykowany podmiotom, o których mowa w przepisie art. 2 ust. 1 pkt 12 ustawy AML. *A contrario*, „wartość” znajdująca się w użytkowaniu tylko i wyłącznie konsumentów nie może być uznana za walutę wirtualną, chociaż w praktyce taka sytuacja jest mało prawdopodobna, bowiem każde dobro atrakcyjne dla większej liczby osób od razu budzi zainteresowanie profesjonalnych „graczy” na rynku, którzy po prostu chcą zarobić i pośredniczyć w obrocie tym dobrem.

Owi profesjonalni uczestnicy rynku „krypto” często pochodzą z innych jurysdykcji geograficznych, aniżeli Europa, i działają transgranicznie, a więc sprawdzenie, czy zarejestrowani są jako przedsiębiorcy, jest trudne. Nie ma to jednak decydującego znaczenia dla określenia, czy uczestniczą oni w obrocie gospodarczym, gdyż miarodajny jest faktyczny obraz ich działalności: platforma cyfrowa, która posiada tysiące użytkowników, jest ogólnodostępna, oferuje profesjonalne usługi w zakresie obrotu tokenami cyfrowymi – uczestniczy w obrocie gospodarczym w takim znaczeniu, o jakim mowa w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML. Jeśli określone wartości są „listowane” (notowane) na stronach internetowych, a osoby indywidualne i prawne mogą je sprzedać lub kupić za pieniądź fiducjarny, to spełniają one definicję walut wirtualnych. Obrót gospodarczy bowiem ma charakter mieszany, gdyż stosunki prawne kreowane są na podstawie czynności dokonywanych przez strony, z których jedna



może być przedsiębiorcą, a druga – konsumentem. „Wymienialność” oznacza natomiast, że token („wartość”) na podstawie różnorodnych zdarzeń prawnych pomiędzy uczestnikami obrotu gospodarczego (umowa sprzedaży, zastawu, zamiany, pożyczki itd.) może zostać wymieniony na prawny środek płatniczy.

## 6. „Akceptowane jako środek wymiany”

Zgodnie z przepisem zamieszczonym w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML „waluta wirtualna” to aktyw, które jest wymienialne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze, a ponadto „akceptowane jako środek wymiany”. Akceptować, zgodnie z językowym znaczeniem tego słowa, oznacza tyle, co „aprobować”, „wyrażać formalną zgodę na coś”<sup>24</sup>. Spójnik łączny pomiędzy dwoma cechami użytkowymi walut wirtualnych, tj. wymienialność i akceptowalność, oznacza, że muszą być one spełnione jednocześnie, aby można było mówić o takiej walucie. Warto jednak zadać pytanie: „Jaka jest różnica pomiędzy sytuacją, że ‘coś’ jest wymienialne w obrocie gospodarczym i zarazem akceptowane jako środek wymiany?”. Logicznie rzecz biorąc, w obu wyrażeniach chodzi o identyczną sytuację: jeśli coś można wymienić to oznacza, że ktoś (druga strona umowy) akceptuje taką wymianę. Założenie „racjonalnego ustawodawcy”, a więc takiego, który nie dodaje do przepisów ustawy treści zbędnych, nakazuje jednak poszukiwać sensownego wy tłumaczenia dla komentowanej konstrukcji. Zapis „akceptowane jako środek wymiany” należy odczytywać w ten sposób, że pewna część rynku, pod względem liczby podmiotów lub wolumenu transakcji, akceptuje daną „wartość” i dlatego spełnia ona definicję „waluty wirtualnej”.

Teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, że niektóre rodzaje kryptoaktywów są akceptowane, jako środek wymiany, ale tylko przez osoby indywidualne nieprowadzące działalności gospodarczej, a co za tym idzie – nie są „wymienialne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze”. Jednak w praktyce, jeśli większa grupa osób interesuje się danymi tokenami, a ponadto – jest gotowa za nie zapłacić, to zaczynają one „funkcjonować własnym życiem” w cyberprzestrzeni, są listowane na giełdach kryptowalutowych i uzyskują konkretną cenę. Ich emisja przyjmuje postać ICO (ang. *Initial Coin Offering*) lub IPO (ang. *Initial Public Offering*) i prowadzona jest pod nadzorem profe-

---

<sup>24</sup> <https://sjp.pwn.pl/slowniki/akceptowa%C4%87.html>, data odczytu: 30 października 2022 r.



sjonalnych programistów, prawników i menagerów. Tak więc posiadanie przez określony rodzaj waluty wirtualnej przymiotu „akceptowalnego środka wymiany” może być wynikiem celowego działania osób, które powołały do życia dany projekt, ale także niezamierzonym skutkiem rozwoju „wartości”. J. Ryfa podaje przykład tzw. złota używanego przez uczestników gry komputerowej World of Warcraft. Wydawca gry, firma Blizzard Entertainment, zaplanowała jej system monetarny w ten sposób, aby „złoto” nie miało zastosowania poza światem gry i zrezygnowała z mechanizmu umożliwiającego jego bezpośrednią wymianę na pieniądze lub inne cyfrowe artefakty. Nie przeszkodziło to graczom nadać „złotu” realną wartość i znaleźć metodę na jego dystrybucję poza systemem World of Warcraft. Obecnie duża liczba graczy uczestniczy w wymianie cyfrowego „złota” na pieniądze w sposób nieoficjalny, tj. za pośrednictwem aukcji internetowych<sup>25</sup>. Zdaniem autorów, „złoto” pochodzące z World of Warcraft spełnia tym samym definicję waluty wirtualnej, o której mowa w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML, chociaż nie jest pozbawiony racji pogląd przeciwny mówiący o tym, że brak przesłanek do nadawania przedsiębiorcy statusu instytucji obowiązanej, jeśli regulamin oferowanej przez niego gry zabrania wprowadzania artefaktów do obrotu gospodarczego.

## **7. „Może być elektronicznie przechowywane lub przeniesione albo może być przedmiotem handlu elektronicznego”**

W celu uznania określonej „wartości” za walutę wirtualną, oprócz wspomnianych już cech, musi być dodatkowo:

- elektronicznie przechowywana lub przeniesiona albo
- przedmiotem handlu elektronicznego.

W pierwszym przypadku chodzi o sytuację, gdy cechy techniczne systemu podtrzymującego funkcjonowanie „wartości” pozwalają na jej „istnienie” *in se* w postaci cyfrowej. Typowym przykładem na to są bitcoiny, których cyfrowe odzwierciedlenie znajduje się w księdze rozrachunkowej nazywanej protokołem Bitcoin, a instrumenty do zarządzania nimi, tzw. klucze przesyłane są w Internecie pomiędzy użytkownikami systemu (nawet, jeśli klucz zapisany jest „na papierze”, to wykonanie transferu BTC z jednego adresu na drugi wymaga przetworzenia klucza przez program komputerowy). Chodzi także o takie wartości, jak wspomniane

<sup>25</sup> J. Ryfa, Waluty wirtualne – problem zdefiniowania i klasyfikacji nowego środka płatniczego, *Nauka o finansach* 2014, nr 2, s. 143.

już „złoto” pochodzące z gry World of Warcraft, ale także „skiny” w grze Counter Strike. Ostatnimi z wymienionych artefaktów można handlować na popularnych platformach cyfrowych takich, jak Allegro, dmarket.com lub csgo.fandom.com, a ceny „skinów” dochodzą nawet do kilku tysięcy dolarów. Przesyłane są one na specjalne wirtualne konta Steam zakładane indywidualnie przez graczy, a cały system transferów i zarządzania „skini” funkcjonuje na podstawie innej technologii, aniżeli blockchain.

„Handel elektroniczny”, określany mianem e-commerce, nie został zdefiniowany w przepisach prawa niemniej oznacza on „transakcje przeprowadzane przez sieci, oparte na protokole IP i przez inne sieci komputerowe”<sup>26</sup>. Inne definicje podkreślają, że chodzi o działalność polegającą na kupowaniu oraz sprzedawaniu towarów i usług przez Internet przy pomocy komputerów (laptopa, smartfona itp.). W tym przypadku walutę wirtualną może reprezentować token NFT dający określone prawa związane z istnieniem dzieła sztuki w tradycyjnej formie np. obrazu namalowanego na płótnie i umieszczonego w muzeum.

## **8. Wnioski**

W wypowiedziach ekspertów branży „krypto” nieraz podkreśla się, że definicja zawarta w art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML jest zbyt szeroka, niejasna i rodzi problemy w ustaleniu, co jest, a co nie jest walutą wirtualną. Słychać nawet głosy, że kryptowaluty powinny być regulowane specjalnym, tylko im dedykowanym, aktem prawnym, w którym znalazłaby się „doskonała”, w zamyśle postulatorów, definicja legalna takich artefaktów.

Zdaniem autorów, komentarze takie są po części uzasadnione, ale z drugiej strony nie jest łatwo stworzyć „idealną” definicję walut wirtualnych. Tym bardziej, że ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu korzysta z wzorców wypracowanych przez FATF i zaaprobowanych przez agendy Unii Europejskiej. Pojęcie „virtual currencies” zostało wprost przetłumaczone z języka angielskiego i przeniesione do polskiej ustawy, a więc polski ustawodawca nie pokusił się o stworzenie własnej definicji walut wirtualnych. Byłoby to zadanie niezwykle trudnym, gdyż cechy techniczne, ekonomiczne i prawne poszczególnych „wartości” są różne, a algorytmy ich działania skomplikowane. Obowiązująca definicja

---

<sup>26</sup> Handel elektroniczny, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/1778,pojecie.html>, data odczytu: 30 września 2022 r.

porządkuje ten stan rzeczy, chociaż wątpliwości budzą niektóre jej fragmenty np. rozróżnienie pomiędzy „wymienialnością” wartości na środki płatnicze, a ich „akceptowalnością jako środka wymiany”.

Chybnym pomysłem jest postulat zdefiniowania kryptowalut w Kodeksie karnym mając na uwadze, że w obecnym stanie prawnym nie sprawia problemów właściwe kwalifikowanie przestępstw popełnionych z ich wykorzystaniem. Stworzenie takiej definicji odniosłoby skutek odwrotny od zamierzonego i jeszcze bardziej skomplikowało wykładnię znamion niektórych czynów zabronionych.

Kolejna rzecz: chociaż waluty wirtualne powszechnie kojarzą się z kryptowalutami, a przede wszystkim bitcoinem, to ich definicja legalna obejmuje znacznie większy zbiór „wartości”. Już w projekcie ustawy wskazano, że intencją legislatora było objęcie jej zakresem zarówno kryptowalut (bitcoin, monero, litecoin), jak i scentralizowanych cyfrowych aktywów (WebMoney, PerfectMoney)<sup>27</sup>. Nie każdy rodzaj waluty wirtualnej musi działać w oparciu o technologię rozproszonych baz danych, najczęściej mających postać blockchained, gdyż zakres przedmiotowy art. 2 ust. 2 pkt 26 ustawy AML obejmuje także scentralizowane waluty wirtualne posiadające odgórnego administratora, który zarządza ich wydawaniem i dystrybucją. Nie sposób w tym miejscu objąć analizą wszystkich rodzajów cyfrowych aktywów występujących w Internecie, ale zdaniem autorów duża ich część będzie spełniała ustawową definicję „walut wirtualnych”; chodzi m.in. o jednostki płatnicze, niektóre lootboxy oraz pozostałe artefakty wykorzystywane w grach komputerowych.

Zasadnym jest twierdzenie, że organy publiczne, w tym sądy i prokuratura, znajdują się na początku drogi związanej w adaptacją walut wirtualnych w procesie wykładni i stosowania prawa. Jak dużą rolę odgrywają one w dzisiejszym świecie świadczą m.in. wydarzenia związane z wojną na Ukrainie i sankcjami nałożonymi na Rosję i Białoruś. Na stronie Komisji Europejskiej podano, że dotyczą one „crypto assets” i „deposits of crypto-wallets”, a na witrynie polskiego Ministra Finansów mowa jest o „kryptoaktywach”. Jakie są relacje między zakresem przedmiotowym ustanowionych sankcji, a definicją walut wirtualnych z ustawy AML? To ciekawe zagadnienie, wymagające wnikliwej analizy „przepisów sankcyjnych” w kontekście krajowej definicji walut wirtualnych, ale jego omówienie wymaga przeprowadzenia odrębnej analizy.

<sup>27</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, *op. cit.*, s. 12–13.

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

1. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138).
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375).
3. Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2021 r., poz. 815, 1163).
4. Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1907 ze zm.).
5. Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 309).
6. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (załącznik do obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lutego 2016 r. (poz. 283).

### **Literatura**

1. Doliwa A., Ogólna charakterystyka prawa gospodarczego prywatnego, (w:) T. Mróz, M. Stec (red.), *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007.
2. Dybowski M., Rozdział VIII. Uwagi o pragmatycznej roli definicji legalnych w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, (w:) M. Herman, S. Sykuła (red.), *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.
3. Grykiel J., Pojęcie działalności gospodarczej i zawodowej w rozumieniu art. 43(1) k.c., *Studia Prawnicze* 2005, nr 4.
4. Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1986.
5. Malinowski A., *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006.
6. Ryfa J., Waluty wirtualne – problem zdefiniowania i klasyfikacji nowego środka płatniczego, *Nauka o finansach* 2014, nr 2.
7. Stolarski K., Prawny i podatkowy status walut wirtualnych w kontekście wprowadzenia do prawa polskiego definicji legalnej waluty wirtu-

alnej, Monitor Podatkowy 2018, nr 9, źródło: <https://czasopisma.beck.pl/monitor-podatkowy>, data odczytu: 30 października 2022 r.

8. Zieliński M., Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2006.

### **Orzeczenia**

1. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., sygn. C-264/14, Skatteverket przeciwko Davidowi Hedqvistowi.
2. Uchwała SN z dnia 23 lutego 2005 r., sygn. III CZP 88/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 5,
3. Uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., sygn. III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65, postanowienie SN z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. III USK 223/21, LEX nr 3380183.
4. Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 8 kwietnia 2021 r., sygn. I SA/Po 229/21, LEX nr 3172268.

### **Inne dokumenty**

1. Virtual Assets and Virtual Asset Service Providers. Updated guidance for a risk-based approach, October 2021.
2. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2233>, data odczytu: 1 października 2022 r.
3. Handel elektroniczny, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/1778,pojecie.html>, data odczytu: 30 września 2022 r.

## **The analysis of the definition of virtual currencies of the 1 April bill on money laundering and terrorism financing counteractiin**

### **Abstract**

*The following article discusses in detail legal definitione of virtual currencies which can be found in article 2, section 2, point 26 of the*

*bill of 1 April 2018 on money laundering and terrorism financing counteracting. The discussion on the importance and the role of the above definitions in legal texts serves as a departure point. What follows next, is the interpretation of phrases which comprise the elements in article 2, section 2, point 26 of the AML bill, that is, 'digital value transformation', fungible in economic circulation into legal tender, 'accepted as a medium of circulation', 'electronically stored or transferred or the object of e-commerce.' The article concludes with some thesis formed on the basis of the above analysis.*

## **Key words**

*Virtual currencies, cryptocurrencies, blockchain, legal definition, AML policy, economic crime, crime.*

## **Demonstracja, manifestacja, zgromadzenie spontaniczne, a przestępstwo czynnego udziału w zbiegowisku publicznym (art. 254 k.k.)**

### **Streszczenie**

*Autor dokonuje analizy art. 254 k.k. penalizującego czynny udział w zbiegowisku, którego uczestnicy dopuszczają się zamachu na osobę lub mienie na tle demonstracji, manifestacji oraz uregulowań ustawy o zgromadzeniach, w tym przepisów dotyczących zgromadzenia spontanicznego. Autor wskazuje na różnice pomiędzy legalnymi zgromadzeniami przewidzianymi w ustawie Prawo o zgromadzeniach, a zbiegowiskiem penalizowanym przez art. 254 k.k. W artykule zostały również opisane, w oparciu o akta sądowe, przykładowe sprawy dotyczące przestępstw kwalifikowanych z art. 254 k.k.*

### **Słowa kluczowe**

*Zbiegowisko, demonstracja, manifestacja, protest, prawo do zgromadzeń, zgromadzenie spontaniczne, czynny udział, zamach na osobę lub mienie.*

Penalizacja przestępstwa polegającego na braniu czynnego udziału w zbiegowisku, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się zamachu na osobę lub mienie nie jest nową instytucją w polskim kodeksie karnym. Podobne uregulowania przewidywał zarówno kodeks karny z roku 1932 jak i kodeks z roku 1969. Artykuł 254 k.k. wykazuje podobieństwo do art. 158 k.k. penalizującego branie udziału w bójce lub pobiciu oraz art. 258 k.k. przewidującego odpowiedzialność za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, które sankcjonują udział w zbiorowym działaniu. Przepis z art. 254 k.k. od momentu wprowadzenia kodeksu karnego z 1997 roku nie był nowelizowany. Należy

---

<sup>1</sup> Dr Karol Borchólski, prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce delegowany do Prokuratury Krajowej, wykładowca KSSiP.



rozważyć czy i w jaki sposób pojęcie „zbiegowisko” różni się od innych zgromadzeń publicznych takich jak manifestacje, demonstracje, protesty, zgromadzenia, w tym zgromadzenia spontaniczne. Tym samym konieczne jest przybliżenie znamion przestępstwa z art. 254 k.k., aby dokonać rozróżnienia pomiędzy zbiegowiskiem, a innymi formami zgromadzeń w tym poprzez przedstawienie przestępstw z art. 254 k.k. na przykładzie konkretnych postępowań.

Od czynnego udziału w zbiegowisku penalizowanego przez art. 254 k.k. należy wyraźnie odróżnić prawo do zgromadzeń gwarantowane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz regulacje międzynarodowe. Zgodnie z art. 57 polskiej ustawy zasadniczej każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich<sup>2</sup>. Ograniczenia w tym zakresie zawiera Prawo o zgromadzeniach<sup>3</sup>, która również szczegółowo określa zasady i tryb organizowania, odbywania oraz rozwiązywania zgromadzeń. Przepisów ustawy nie stosuje się do zgromadzeń organizowanych przez organy władzy publicznej oraz odbywanych w ramach działalności kościołów i związków wyznaniowych. Ustawa zastrzega, że prawo do zgromadzeń nie przysługuje osobom nieposiadającym pełnej zdolności do czynności prawnych. Zakazane jest również uczestnictwo w zgromadzeniach osób posiadających przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały i narzędzia. Zakaz ten jest uzasadniony przede wszystkim koniecznością zachowania wymogów bezpieczeństwa podczas zgromadzeń, w których może brać udział duża liczba osób. Na przeprowadzenie zgromadzenia nie ma konieczności uzyskania zezwolenia organu administracji lub innego organu państwowego (art. 4 ust. 1 i 2 p.z.). Organizator zgromadzenia jedynie zawiadamia o zamiarze zorganizowania zgromadzenia i musi to uczynić nie wcześniej niż 30 dni i nie później niż 6 dni przed planowaną datą zgromadzenia (art. 7 ust. 1 p.z.). Jedynie w trzech przypadkach organ gminy wydaje decyzję o zakazie zgromadzenia. Pierwszy ma miejsce wtedy, gdy cel zgromadzenia narusza wolność pokojowego zgromadzania się lub jego przeprowadzenie narusza zasady odbywania zgromadzeń. Kolejny to sytuacja, w której zgromadzenie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach. Natomiast w trzecim przypadku organ gminy wydaje decyzję odmawiającą przeprowadzenia zgromadzenia, jeżeli

---

<sup>2</sup> Art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz. U. z 1997 r., poz. 483) .

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1389; dalej: p.z.).

ma się ono odbyć w miejscu i czasie, w którym odbywa się zgromadzenie cykliczne (art. 14 p.z.). Odwołanie od takiej decyzji można wnieść do Sądu Okręgowego w terminie 24 godzin. (art. 16 p.z.). Do udziału w zgromadzeniu organ gminy może wyznaczyć w sprawie swojego przedstawiciela a w sytuacji, gdy istnieje niebezpieczeństwo naruszenia porządku publicznego w trakcie trwania zgromadzenia, wyznaczenie takiego przedstawiciela jest obowiązkowe (art. 17 p.z.). Zgromadzeniem kieruje przewodniczący, którym jest organizator lub osoba przez niego wyznaczona. Zarówno organizator zgromadzenia, jak i przewodniczący są zobowiązani do zapewnienia przebiegu zgromadzenia zgodnie z przepisami prawa oraz do jego prowadzenia tak, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia. Ustawa przewiduje również, że przewodniczący zgromadzenia rozwiązuje zgromadzenie, jeśli jego uczestnicy nie stosują się do jego poleceń, jeżeli jego przebieg narusza przepisy ustawy lub przepisy karne. Uczestnicy zgromadzenia z chwilą jego rozwiązania muszą niezwłocznie opuścić miejsce, w którym się zebrali. (art. 19 p.z.). Ponadto zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy, w sytuacji, gdy przewodniczący nie rozwiązuje go pomimo wcześniejszego uprzedzenia oraz jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach lub narusza przepisy ustawy prawo o zgromadzeniach. Również w przypadku wystąpienia takich okoliczności o rozwiązanie zgromadzenia może zwrócić się do organu gminy funkcjonariusz Policji (art. 20 p.z.). Prawo o zgromadzeniach reguluje również możliwość przeprowadzenia uproszczonego postępowania w sytuacji, gdy planowane zgromadzenie nie będzie powodować utrudnień w ruchu drogowym, a w szczególności zmiany w jego organizacji (art. 21 p.z.). Zgromadzenie uproszczone może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego albo narusza przepisy ustawy lub przepisy karne (art. 14 p.z.). Zgromadzenie cykliczne jest natomiast organizowane w tym samym miejscu lub trasie co najmniej 4 razy w roku lub co najmniej raz w roku w dniach świąt państwowych i narodowych, jeżeli tego rodzaju wydarzenia odbywały się w ciągu ostatnich trzech lat (art. 26a p.z.). Prawo o zgromadzeniach wprowadziło również uregulowania dotyczące zgromadzeń spontanicznych z wyraźnym wskazaniem, że nie mogą one zakłócać pozostałych zgromadzeń opisanych w ustawie. Ponadto ustawa przewiduje, że zgroma-

dzenie spontaniczne może być rozwiązane przez funkcjonariusza Policji, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, powoduje poważne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego, powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku w ruchu drogowym na drogach publicznych, narusza przepisy ustawy Prawo o zgromadzeniach, przepisy karne lub zakłóca przebieg innych zgromadzeń określonych przez ustawę (art. 27, 28 p.z.).

Prawo do zgromadzeń jest również uregulowane w normach międzynarodowych, w tym w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>4</sup>, która przewiduje, że każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się, a ograniczenia tych praw mogą wynikać z ustawy, jeżeli są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub praw i wolności innych osób. Podobne uregulowania przewiduje Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>5</sup>, który uznaje prawo do zgromadzeń.

Przedstawiciele doktryny w tym E. Pływaczewski wskazują, że przedmiotem ochrony przepisu z art. 254 k.k. jest życie i zdrowie człowieka oraz jego mienie. Ubocznym przedmiotem ochrony jest porządek publiczny<sup>6</sup>. Podobny pogląd wyrażał A. Marek, który za przedmiot ochrony uznawał życie, zdrowie i mienie zagrożone przez udział w niebezpiecznym zbiegowisku publicznym. Za dalszy przedmiot ochrony uznawał porządek publiczny<sup>7</sup>. W doktrynie jest również prezentowany odmienny pogląd jaki wyraża Z. Cwiakalski, który za główny przedmiot ochrony uznaje porządek publiczny, przez który rozumie przyjęte i akceptowane w społeczeństwie zasady korzystania z wolności zgromadzeń. Za uboczny przedmiot ochrony uznaje natomiast życie, zdrowie oraz mienie<sup>8</sup>.

Przestępstwo z art. 254 k.k. ma charakter powszechny zatem może być popełnione przez każdego. Paragraf pierwszy powyższego artykułu ma charakter bezskutkowy, ponieważ przewiduje odpowiedzialność

---

<sup>4</sup> Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.

<sup>5</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 38, poz. 167.

<sup>6</sup> E. Pływaczewski, Komentarz do Kodeksu Karnego Część Szczególna Tom II, pod red. A. Wąska, Warszawa 2006, s. 406–407.

<sup>7</sup> A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 549.

<sup>8</sup> Z. Cwiakalski, Komentarz do kodeksu karnego Część szczególna, pod red. A. Ziolla, tom II, Kraków 2006, LEX 2012 r.

za sam udział w zbiegowisku, natomiast paragraf 2 przewiduje obostrzoną odpowiedzialność za udział w zbiegowisku, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub śmierć człowieka i jest przestępstwem skutkowym<sup>9</sup>.

Przestępstwo z art. 254 k.k. penalizuje udział w zbiegowisku, które należy odróżnić od zgromadzeń opisanych przez ustawę Prawo o zgromadzeniach. Główna różnica sprowadza się do tego, że zgromadzenie, z wyjątkiem zgromadzenia spontanicznego, jest wydarzeniem wcześniej zaplanowanym i zorganizowanym, natomiast zbiegowisko ma charakter spontaniczny.

Jak wskazywał L. Peiper zbiegowiskiem jest zebranie się, (skupienie większej liczby ludzi) z jakiegokolwiek powodu, chociażby nienastępczące żadnych obaw. (...) Zbiegowisko musi tworzyć większa liczba osób, chociaż przepis z 1932 roku tego nie precyzował, podobnie jak obecne uregulowania z art. 254 k.k. L. Peiper wskazywał, że musi to być większa liczba osób zdolna wzniecić obawę naruszenia porządku<sup>10</sup>. Jak wskazywał A. Marek zbiegowisko publiczne charakteryzuje się spontanicznym, niekontrolowanym powstaniem i przebiegiem nawet w sytuacji, gdy uczestnicy kierują się wspólnym powodem np. przeciwstawiania się władzy, zaatakowania „innych” – w tym przykładowo kibiców przeciwnej drużyny sportowej przeciwników politycznych, etnicznych, rasowych i in. Zdaniem A. Marka zbiegowiskiem nie jest zorganizowany pochód, manifestacja, które odbywają się za zgodą lub na podstawie powiadomienia odpowiednich władz<sup>11</sup>. L. Gardocki przez zbiegowisko publiczne rozumie spontaniczne zebranie się w miejscu publicznym większej liczby osób<sup>12</sup>. Natomiast W. Kulesza uważa, że zbiegowiskiem jest zgrupowanie w miejscu ogólnie dostępnym większej liczby osób powodowanych wspólnym celem, które swym zbiorowym zachowaniem naruszają porządek i bezpieczeństwo publiczne<sup>13</sup>. Z istoty zbiegowiska wynika, że jego liczba i skład są zmienne i płynne. Nie jest również określona, jak w przypadku bójki czy udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, minimalna liczba uczestników jacy mieliby tworzyć zbiegowisko. Należy jednak mieć na uwadze, że chodzi tu o zbiorowość, której obliczenie wymagałoby

<sup>9</sup> E. Pływaczewski, Komentarz do Kodeksu Karnego Część Szczególna Tom II, pod red. A. Wąska, Warszawa 2006, s. 408.

<sup>10</sup> L. Peiper, Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1933, s. 456.

<sup>11</sup> A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 549.

<sup>12</sup> L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 293.

<sup>13</sup> W. Kulesza, Demonstracja, blokada, strajk, Łódź 1991, s. 27.

dłuższego czasu lub o zbiorowość, w której zmniejszenie lub zwiększenie liczby poszczególnych osób nie miałoby znaczenia<sup>14</sup>. Zbiegowisko określane jest również jako przypadkowe zgromadzenie się ze względu na wspólne zainteresowanie, przejawianą ciekawość przez większą, nieokreśloną liczbę osób. Do cech charakterystycznych zbiegowiska należy niestały charakter jego uczestników. Liczba i skład grupy osób mogą być płynne. Jedni z uczestników mogą przyłączać się do zbiegowiska inni odłączać się od niego. W czasie zbiegowiska możliwe jest istnienie lidera lub kilku liderów, którzy zagrzewają innych uczestników do gwałtownego działania<sup>15</sup>.

Słownik języka polskiego definiuje demonstrację jako marsz lub zgromadzenie grupy ludzi w celu wyrażenia protestu lub poparcia. Z kolei przez zgromadzenie należy rozumieć dużą grupę osób zebraną w jakimś miejscu<sup>16</sup>. Manifestacja jest definiowana jako pochod lub wiec, mający na celu wyrażenie sprzeciwu wobec jakichś działań politycznych, kwestii społecznych itp. albo poparcia dla nich lub ostentacyjne okazywanie swych poglądów lub uczuć<sup>17</sup>. Natomiast przez protest należy rozumieć ostre wystąpienie przeciw działaniu uważanemu za niesłuszne<sup>18</sup>.

M. Kalitowski wskazuje, że zbiegowiskiem, do którego odnosi się art. 254 § 1 k.k., jest tylko takie zgromadzenie, którego uczestnicy wspólnymi siłami (działanie wspólne, zbiorowe przynajmniej części uczestników zbiegowiska) dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, czyli czynu zabronionego przeciwko osobie (jej życiu, zdrowiu, wolności, czci) lub mieniu (uszkodzenie lub zniszczenie mienia), z tym że czyn ten charakteryzuje się nagłością oraz znacznym natężeniem działania<sup>19</sup>.

Do znamion przestępstwa z art. 254 k.k. należy „branie czynnego udziału w zbiegowisku”. Penalizowany jest zatem czynny udział, który nie musi jednak polegać na bezpośrednim dokonywaniu aktów przemocy (biciu innych osób, niszczeniu mienia, rzucaniu petardami, kamieniami itp.), ale może również polegać na współdziałaniu z innymi osobami, które dokonują takich aktów przemocy np. poprzez zachę-

---

<sup>14</sup> P. Chlebowicz, *Przestępstwo zbiegowiska w polskim prawie karnym*, Państwo i Prawo 2007, nr 2, s. 79–80.

<sup>15</sup> M. Mo z g a w a, *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 586.

<sup>16</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/demonstracja.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.

<sup>17</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/manifestacja.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.

<sup>18</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/protest.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.

<sup>19</sup> M. F i l a r (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LEX, Komentarz do art. 254 k.k.

canie innych. Czynny udział może również przejawiać się w innym wpływaniu na przebieg zajścia np. na blokowaniu drogi ucieczki osób zaatakowanych<sup>20</sup>. Dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 254 k.k. nie wystarcza zatem sama obecność w miejscu, w którym odbywa się zbiegowisko, ale konieczny jest czynny udział w zbiegowisku<sup>21</sup>. Z. Ćwiąkalski wskazuje, że istotą brania czynnego udziału jest fakt psychicznego i fizycznego zaangażowania się w jego przebieg oraz solidarność z pozostałymi uczestnikami zbiegowiska. Zatem do postawienia sprawcy zarzutu z art. 254 k.k. nie jest wystarczająca sama obecność w zbiegowisku uzasadniona jedynie zaciekawieniem jego przebiegiem i obserwowaniem go. Sprawca poprzez okrzyki, gesty, pomruki, gwizdy, rzucane wyzwiska, popychanie, niesienie obraźliwych transparentów i inne czynności musi być współuczestnikiem zbiegowiska i współtworzyć jego atmosferę. Branie czynnego udziału w zbiegowisku co do zasady będzie polegało na działaniu, jednak zdaniem Z. Ćwiąkalskiego poszczególne czynności mogą mieć charakter zaniechania poprzez np. nieudzielenie pomocy, nieprzeszkodzenie niszczeniu mienia, mimo, że na sprawcy ciążył taki obowiązek, jeżeli należał on do ochrony obiektu<sup>22</sup>. Za takie zachowanie można uznać również stosowanie tzw. biernego oporu, utrudnianie przejazdu lub przejścia innym osobom, blokowanie drogi.

Pojęciem zbiegowiska Sąd Najwyższy zajmował się już w wyroku z dnia 19 stycznia 1935 r., w którym wskazał, że w zbiegowisku publicznym bierze udział ten kto jest częścią duchową tłumu, z tym tłumem współdziała, przyczynia się do wytworzenia nastroju np. okrzykami, biciem braw, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum spełniający przestępstwo<sup>23</sup>.

W obowiązującym stanie prawnym nie traci na aktualności orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1982 r. dotyczące art. 275 k.k. będącego odpowiednikiem obecnego art. 254 k.k., które wskazuje, że do przyjęcia odpowiedzialności z tego przepisu nie jest niezbędne ustalenie, że poszczególny uczestnik tego zbiegowiska dokonał indywidualnego aktu gwałtu, wystarczy wzięcie udziału w zbie-

<sup>20</sup> A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 549.

<sup>21</sup> E. Pływaczewski, Komentarz do Kodeksu Karnego Część Szczególna Tom II, pod red. A. Wąska, Warszawa 2006, s. 407.

<sup>22</sup> Z. Ćwiąkalski, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k., Kraków 2006, wyd. II, LEX 2012.

<sup>23</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1935 r., sygn. I K 1036/34.



gowisku, ze świadomością, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnymi siłami gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Gwałtownym zamachem na osobę lub mienie jest natomiast jakkolwiek czyn zabroniony przeciwko osobie (jej życiu, zdrowiu, czci) lub mieniu (uszkodzenie lub zniszczenie mienia)<sup>24</sup>. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 lutego 2015 r. wskazując, że do przyjęcia odpowiedzialności za występki z art. 254 § 1 k.k. nie jest niezbędne ustalenie, że poszczególny uczestnik zbiegowiska dokonał indywidualnego aktu gwałtu. Wystarczające jest bowiem wzięcie udziału w zbiegowisku ze świadomością, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnymi siłami gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. „Branie czynnego udziału” w zbiegowisku nie polega natomiast na samym uczestnictwie w nim. Istotny jest jednak fakt psychicznego i fizycznego zaangażowania się w jego przebieg i solidarność z innymi uczestnikami zbiegowiska<sup>25</sup>.

Uczestnicy zbiegowiska dopuszczając się wspólnymi siłami zamachu mogą dokonywać go m.in. poprzez niszczenie mienia, które „stanie im na drodze”. Do zbiegowiska dochodzi najczęściej w przestrzeni miejskiej, a zatem liczba obiektów, które mogą stać się potencjalnym przedmiotem ataku jest dosyć duża. Wśród potencjalnych przedmiotów ataku mogą znaleźć się budynki, pod którymi lub w pobliżu których odbywają się zbiegowiska. Uczestnicy niejednokrotnie dokonują zniszczenia lub uszkodzenia murów poprzez malowanie napisów, hasła, symboli. Część obiektów, będących na drodze zbiegowiska może zostać niszczona, w szczególności chodzi tu o samochody zaparkowane w pobliżu zbiegowiska, wszelkiego rodzaju mienie stanowiące elementy infrastruktury np. znaki drogowe, śmietniki. Elementy te niejednokrotnie są wykorzystywane przez uczestników zbiegowiska jako „broń” w walce z Policją oraz służbami porządkowymi. Jak wskazuje Z. Cwiakalski podział ról może polegać na tym, że jedni uczestnicy wyłamują płot, inni niszczą go, jeszcze inni podpalają obiekty, kolejni łapią i przytrzymują osoby trzecie, natomiast inni je biją. Zamach wspólnymi siłami, może polegać również na tym, że tylko jeden z uczestników zbiegowiska dopuszcza się gwałtownego zamachu na-

---

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1982 r., sygn. II KR 260/82.

<sup>25</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. II KK 20/15, LEX nr 1650283.



tomiast pozostali go do tego mobilizują, zagrzewają i dopingują, udzielając mu wsparcia psychicznego<sup>26</sup>.

Przedmiotem ochrony z art. 254 k.k. jest konkretna osoba lub rzecz, wobec której skierowany jest gwałtowny zamach. W przypadku mienia, niezależnie od tego czyją byłoby własnością, agresja może być ukierunkowana na niszczenie płotów, ławek, sklepów, kiosków, budynków, czy urządzeń nagłaśniających. Dla przyjęcia odpowiedzialności z § 1 nie jest konieczne by ofiara odniosła jakiegokolwiek obrażenia, ponieważ do znamion przestępstwa należy dopuszczenie się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, a spowodowanie konkretnych obrażeń występuje jako znamień odpowiedzialności w § 2<sup>27</sup>.

Występek z art. 254 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zatem sprawca musi mieć świadomość, że bierze udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Przyłączenie się do zbiegowiska lub trwanie w nim musi być umyślne. Podmiotem przestępstwa z art. 254 k.k. nie może być ani przypadkowy przechodzień lub postronny obserwator, nie solidaryzujący się z działaniem zbiegowiska jako całości ani też osoba, która ogarnięta przez tłum nie może się z niego wydostać mimo czynionych starań<sup>28</sup>. Uczestnikiem zbiegowiska jest natomiast ten, kto bierze w nim udział przez krótki czas wykazując fizyczną aktywność i wolę uczestnictwa. Charakteru zbiegowiska nie ma grupa osób, która dobrze zna się nawzajem, gdyż jest połączona więzami krwi, więzami organizacyjnymi lub koleżeńskimi takimi jak koledzy ze wspólnego podwórka czy z tego samego klubu sportowego.

Do zdarzeń kwalifikowanych z art. 254 k.k. dochodzi m.in z udziałem pseudokibiców klubów piłkarskich, którzy popełniają przestępstwa najczęściej w dniu rozgrywania meczu piłkarskiego, kiedy zorganizowane grupy udają się na stadion lub z niego wracają. Przykładem jest zdarzenie z dnia 9 listopada 2008 r. z Gdańska. Wówczas przed meczem ekstraklasy pomiędzy drużynami Lechii Gdańsk i Lecha Poznań policja zatrzymała 113 osób w tym 5 nieletnich, 36 kibiców Lecha i 77 kibiców zaprzyjaźnionej z nimi Arki Gdynia., którzy uszkodzili ogrodzenie stadionu usiłując wdrzeć się do sektora kibiców Lechii. Jednocześnie atakowali

<sup>26</sup> Z. Ćwiąkański, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k., Kraków 2006, wyd. II, LEX 2012.

<sup>27</sup> Z. Ćwiąkański, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k., Kraków 2006, wyd. II, LEX 2012.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1983 r., sygn. Rw 279/83.

oni służby porządkowe organizatora. Wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty z art. 254 § 1 k.k.<sup>29</sup>

Innym przykładem jest postępowanie w sprawie II K 535/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia II Wydział Karny przeciwko trzem mężczyznom oskarżonym o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie przy Al. Jerozolimskich – przy strefie kibica brali czynny udział w zbiegowisku kibiców po meczu, który odbył się w ww. dniu na Stadionie Narodowym w Warszawie przy ul. Wybrzeże Szczecińskie. Oskarżeni rzucali butelkami po piwie oraz kamieniami w kordon policji wiedząc, iż uczestnicy przedmiotowego zbiegowiska wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby w postaci interwenujących funkcjonariuszy Policji, przy czym czynu tego dopuścili się działając publicznie, bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Ponadto jeden z mężczyzn został oskarżony o czyn z art. 226 § 1 k.k. Należy zauważyć, że w dniu 12 czerwca 2012 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie w ramach Mistrzostw Europy w piłce nożnej rozgrywany był mecz polskiej reprezentacji, który był również oglądany przez tysiące osób w strefie kibica mieszczącej się w centrum Warszawy w okolicach Pałacu Kultury i Nauki. Teren był zabezpieczany przez liczne oddziały Policji. Około godz. 21:35–21:45 w pobliżu strefy kibica zaczęły się zamieszki. Chuligani zaczęli rzucać butelkami po piwie, kamieniami w kordon Policji, który zdecydował się podjąć interwencję. Jeden z funkcjonariuszy został uderzony butelką w hełm ochronny jak również otrzymał uderzenie z tyłu. W pewnym momencie policjant w tłumie zauważył mężczyznę, który rzucał butelkami i kamieniami w kierunku funkcjonariuszy. Wówczas policjant dokonał zatrzymania tego mężczyzny, który położył się na ulicy i nie chciał wstać, stawiał bierny opór i nie stosował się do wydawanych poleceń. W tym samym czasie interwencję podjęli również dwaj inni policjanci, którzy udali się w kierunku mężczyzn rzucających butelkami i kamieniami, a następnie dokonali ich zatrzymania. W dniu 13 czerwca 2012 r. został skierowany wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym przeciwko wszystkim trzem zatrzymanym. W toku postępowania oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. W dniu 14 czerwca 2012 r. Sąd wydał wyrok, w którym uznał jednego z oskarżonych za winnego zarzucanych mu czynów i skazał go za czyn z art. 226 § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolno-

---

<sup>29</sup> Raport Bezpieczeństwo imprez masowych w 2008 roku – Komenda Główna Policji Główny Sztab Policji, Warszawa 2009, s. 22.

ści, za czyn z art. 254 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 5 lat, orzekł środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe na okres 3 lat oraz zasądził na rzecz funkcjonariusza Policji nawiązkę w wysokości 500 złotych. Drugi z oskarżonych został skazany za czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 5 lat oraz 3 lata zakazu wstępu na imprezy masowe. Natomiast trzeci mężczyzna został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 3 lata zakazu wstępu na imprezy masowe. Należy zauważyć, że oskarżeni nie byli wcześniej karani. Pierwszy skazany w chwili popełnienia czynu miał 21 lat, posiadał wykształcenie zawodowe i osiągał dochody w wysokości 2000 złotych miesięcznie. Drugi miał zaledwie 19 lat, był uczniem i nie posiadał dochodów. Natomiast trzeci mężczyzna miał 32 lata, posiadał wykształcenie podstawowe i utrzymywał się z prac dorywczych<sup>30</sup>.

Innym przykładem czynu z art. 254 § 1 k.k. jest sprawa X K 549/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie przy ul. Chmielnej brał czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy Policji dokonujących zabezpieczenia przemarszu osób udających się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym się odbyć meczem piłki nożnej pomiędzy drużynami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym został skierowany w dniu 13 czerwca 2012 r., natomiast 25 czerwca 2012 r. Sąd wydał wyrok, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 4 lat oraz oddał skazanego pod dozór kuratora. Na skutek apelacji prokuratora Sąd Okręgowy zmienił powyższy wy-

<sup>30</sup> Akta sprawy o sygn. II K 535/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.

rok poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu wstępu na imprezy masowe na okres 2 lat<sup>31</sup>.

Kolejnym przykładem jest sprawa II K 528/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie przy ul. Chmielnej brał czynny udział w zbiegowisku widząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby udające się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym się odbyć meczem piłki nożnej pomiędzy drużynami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. W przedmiotowej sprawie w dniu 13 czerwca 2012 r. został skierowany wniosek u ukaranie w trybie przyspieszonym, natomiast w dniu 14 czerwca 2012 r. Sąd wydał wyrok, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Należy zauważyć, że oskarżony w chwili popełnienia czynu miał 20 lat, posiadał wykształcenie podstawowe, utrzymywał się z prac dorywczych osiągał miesięczny dochód w wysokości 1500 złotych i był wcześniej karany za czyn z art. 280 § 2 k.k.<sup>32</sup>

Kolejnym przykładem jest sprawa II K 529/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. na ul. Sienkiewicza w Warszawie brał udział w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby udające się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym się odbyć meczem piłki nożnej pomiędzy drużynami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Wniosek o ukaranie w trybie przyspieszonym został skierowany w dniu 13 czerwca 2012 r., natomiast następnego dnia Sąd wydał wyrok, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 pkt 4 k.k. wymierzył karę ograniczenia wolności w wymiarze 12 miesięcy z obowiązkiem wykonywania pracy na cele społeczne

---

<sup>31</sup> Akta sprawy o sygn. X K 549/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny.

<sup>32</sup> Akta sprawy o sygn. II K 528/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.

w wymiarze 20 godzin miesięcznie oraz orzekł zakaz wstępu na masową imprezę sportową – mecze piłki nożnej rozgrywane przez polską kadrę narodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres 5 lat połączony z obowiązkiem osobistego stawienia się we właściwej z uwagi na miejsce zamieszkania jednostce policji w czasie trwania masowej imprezy sportowej, meczu piłki nożnej rozgrywanego przez polską kadrę narodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Skazany w chwili popełnienia czynu miał 20 lat, wykształcenie średnie i nie był wcześniej karany<sup>33</sup>.

Kolejnym przykładem jest sprawa II K 530/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie na skrzyżowaniu ulic Al. Jerozolimskie i Nowy Świat brał czynny udział w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby udające się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym się odbyć meczem piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Mężczyzna w chwili popełnienia czynu miał 43 lata i nie był wcześniej karany. Wniosek o ukaranie w trybie przyspieszony został skierowany w dniu 13 czerwca 2012 r., natomiast w dniu 14 czerwca 2012 r. sąd wydał wyrok, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 2 lat, orzekł grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych oraz zakaz wstępu na imprezy sportowe – mecze piłki nożnej rozgrywane przez polską kadrę narodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres 2 lat z obowiązkiem stawienia się we właściwej z uwagi na miejsce zamieszkania jednostce Policji w czasie trwania masowej imprezy sportowej, meczu piłki nożnej rozgrywanego przez polską kadrę narodową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Akta sprawy o sygn. II K 529/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.

<sup>34</sup> Akta sprawy o sygn. II K 530/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.

Innym przykładem jest sprawa V K 518/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie brał czynny udział w zbiegowisku kibiców przed odbywającym się w ww. dniu meczem piłkarskim na Stadionie Narodowym w Warszawie wiedząc, że uczestnicy przedmiotowego zbiegowiska wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby tj. interweniujących funkcjonariuszy Policji oraz mienie w postaci tarcz ochronnych poprzez rzucanie w ich kierunku szklanymi butelkami, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. W dniu 14 czerwca 2012 r. sąd wydał wyrok, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 4 lat oraz zakaz wstępu na imprezy masowe na okres 2 lat z obowiązkiem stawiennictwa we właściwej ze względu na miejsce zamieszkania jednostce Policji w czasie trwania masowych imprez sportowych piłki nożnej rozgrywanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej<sup>35</sup>.

Ponadto do popełnienia przestępstwa z art. 254 k.k. dochodzi również w czasie kiedy zorganizowane grupy kibiców udają się na mecz wyjazdowy. Wówczas w czasie podróży na trasie przejazdu czekają na nich chuligani innych klubów celem konfrontacji. Do jednego z takich zdarzeń doszło 20 września 2008 r., kiedy kibice kieleckiego klubu piłkarskiego jechali siedmioma autokarami na mecz do Opola. Około godz. 15 w powiecie częstochowskim na ulicę wyszła grupa kilkudziesięciu mężczyzn będących kibicami Rakowa Częstochowa i próbowała zatrzymać autokary. W związku z tym, iż kibice z Kielc podróżowali w asyście policji, na skutek interwencji funkcjonariuszy nie doszło do konfrontacji. Zatrzymano dziesięć osób w wieku od 21 do 31 lat, którym postawiono zarzuty z art. 254 k.k. Ponadto w wyniku przeszukania samochodów, którymi na miejsce przybyli kibice z Częstochowy, funkcjonariusze ujawnili trzy noże, kije oraz ampułki z adrenaliną i strzykawkę z igłami<sup>36</sup>.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w zakresie czynu z art. 254 § 1 k.k. z uwagi na dużą dynamikę, liczbę uczestników oraz gwałtowność zamachu jakiego dopuszczają się uczestnicy zbiegowiska może dojść do sytuacji, w której zostaną oskarżone osoby postronne, będące

---

<sup>35</sup> Akta sprawy o sygn. V K 518/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny.

<sup>36</sup> M. Noś i I. Atak kiboli, *Echo Dnia* 23 września 2008 r., s. 1.



przypadkowymi obserwatorami zejść. Przykładem takiej sytuacji jest sprawa II K 534/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. przy ul. Chmielnej w Warszawie brał czynny udział w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy policji dokonujących zabezpieczenia przemarszu osób udających się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym odbyć się meczem piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Wniosek o ukaranie w trybie przyspieszonym został skierowany w dniu 13 czerwca 2012 r. W toku postępowania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W dniu 14 czerwca 2012 r. Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu stwierdzając, że jego obecność w miejscu zbiegowiska kibiców była przypadkowa. Prokurator nie złożył apelacji w przedmiotowej sprawie<sup>37</sup>.

Innym przykładem jest sprawa X K 552/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny przeciwko mężczyźnie oskarżonemu o to, że w dniu 12 czerwca 2012 r. w Warszawie przy ul. Chmielnej brał czynny udział w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy policji dokonujących zabezpieczenia przemarszu osób udających się na Stadion Narodowy w Warszawie w związku z mającym odbyć się meczem piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami biorącymi udział w imprezie masowej Euro 2012, przy czym działał publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego tj. o czyn z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Wniosek o ukaranie w trybie przyspieszonym został skierowany w dniu 13 czerwca 2012 r., natomiast w dniu 14 czerwca 2012 r. sąd wydał wyrok, w którym uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że filmował telefonem komórkowym wydarzenia na ul. Chmielnej i w nich nie uczestniczył. Kiedy był w okolicach Pałacu Kultury i Nauki funkcjonariusze dokonali jego zatrzymania. W toku postępowania wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżonego została

---

<sup>37</sup> Akta sprawy o sygn. II K 534/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.



potwierdzona nagraniami z telefonu komórkowego oraz zeznaniami świadków – znajomych, z którymi przebywał w dniu zdarzenia<sup>38</sup>.

Przytoczone powyżej sprawy zakończone wyrokami skazującymi są przykładami typowych zachowań uczestników zbiegowiska, którzy wspólnymi siłami dopuszczają się zamachu na osobę lub mienie penalizowanego przez art. 254 k.k. W przypadku pseudokibiców należy zauważyć, że czyny z art. 254 k.k. są popełnione przed meczem lub po jego zakończeniu, w czasie kiedy kibice udają się na stadion piłkarski lub z niego wracają. Ponadto przestępstwa z art. 254 k.k. są często związane z zamachem na funkcjonariuszy Policji, którzy mają na celu zapobieganie konfrontacji dwóch przeciwstawnych grup pseudokibiców. Wówczas agresja chuliganów skupia się na policjantach<sup>39</sup>, którzy są atakowani przez chuliganów. Należy zauważyć, że w omówionych powyżej postępowaniach sądy często orzekały zakaz wstępu na imprezę masową pomimo, że czyny te nie zostały popełnione na stadionie piłkarskim. Orzeczenia te należy uznać za słuszne, ponieważ czyny te były związane z imprezą masową. Większość z omówionych powyżej czynów była występami o charakterze chuligańskim m.in. w związku z tym należy uznać, że przestępstwa te cechuje wysoka szkodliwość społeczna. Również w przypadku czynu z art. 254 k.k. należy stwierdzić, że zatrzymanie sprawców na „gorącym uczynku” może być utrudnione z uwagi na dynamikę zdarzeń i działanie sprawców w grupie i w tłumie. Do ustalenia sprawców przedmiotowych czynów konieczne będą działania operacyjne Policji, jednak w przypadku popełnienia przestępstw na terenach miejskich można również wykorzystać nagrania z monitoringu wizyjnego, nagrania osób postronnych, nagrania telewizyjne relacjonujące różne manifestacje będące w zainteresowaniu opinii publicznej lub zeznania funkcjonariuszy biorących udział w interwencji, jak to miało miejsce w przytoczonych powyżej sprawach.

---

<sup>38</sup> Akta sprawy o sygn. X K 552/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny.

<sup>39</sup> Na temat prawnej ochrony policjanta zob. A. Łyżwa, M. Tokarski, *Obowiązki i prawa policjanta*, (w:) *Komentarz. Ustawa o Policji*, Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczewska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 484–485.

## Bibliografia

### Literatura

1. Chlebowicz P., Przestępstwo zbiegowiska w polskim prawie karnym, Państwo i Prawo 2007, nr 2.
2. Ćwiakalski Z., Komentarz do kodeksu karnego Część szczególna, pod red. A. Zoll, tom II, Kraków 2006.
3. Gardocki L., Prawo karne, Warszawa 2004.
4. Kulesza W., Demonstracja, blokada, strajk, Łódź 1991.
5. Łyżwa A., Tokarski M., Obowiązki i prawa policjanta Komentarz. Ustawa o Policji, Ł. Czebotar, Z. Gądzik, A. Łyżwa, A. Michałek, A. Świerczewska-Gąsiorowska, M. Tokarski, Warszawa 2015.
6. Marek A., Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2010.
7. Mozgawa M., Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2013.
8. Peiper L. Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1933.
9. Pływaczewski E., Komentarz do Kodeksu Karnego Część Szczególna Tom II, pod red. Andrzeja Wąska, Warszawa 2006.
10. Raport Bezpieczeństwo imprez masowych w 2008 roku – Komenda Główna Policji Główny Sztab Policji, Warszawa 2009.

### Internet (intermedia) i publikacje prasowe

1. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/demonstracja.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.
2. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/manifestacja.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.
3. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/protest.html>. Dostęp na dzień 2 listopada 2022 r.
4. Nosal M., Atak kiboli, Echo Dnia 23 września 2008 r.

### Akty normatywne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Ustawa Prawo o zgromadzeniach.

### Akta sądowe

1. Akta sprawy o sygn. II K 535/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.

2. Akta sprawy o sygn. X K 549/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny.
3. Akta sprawy o sygn. II K 528/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.
4. Akta sprawy o sygn. II K 529/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.
5. Akta sprawy o sygn. II K 530/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.
6. Akta sprawy o sygn. V K 518/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny.
7. Akta sprawy o sygn. II K 534/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny.
8. Akta sprawy o sygn. X K 552/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny.

### **Orzecznictwo**

1. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1935 r., sygn. I K 1036/34.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1982 r., sygn. II KR 260/82.
3. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. II KK 20/15 Lex nr 1650283.
4. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1983 r., sygn. Rw 279/83.

## **Demonstration, demonstration, spontaneous assembly, and the crime of active participation in a public gathering (Article 254 of the Criminal Code)**

### **Abstract**

*The author analyzes Article 254 of the Penal Code, which criminalizes active participation in a gathering whose participants commit an attack on a person or property against the background of a demonstration, demon-*

*stration, and the regulations of the Law on Assemblies, including the provisions on spontaneous assembly. The author points out the differences between legal assemblies provided for in the Law on Assemblies and the gathering criminalized by Article 254 of the Criminal Code. The article also describes, based on court records, exemplary cases of crimes qualified by Article 254 of the Criminal Code.*

## **Key words**

*Riot, demonstration, demonstration, protest, right to assembly, spontaneous assembly, active participation, attack on person or property.*

## Żywe prawo

### Streszczenie

*Przedmiotem niniejszego artykułu jest przegląd orzecznictwa sądowego, dotyczącego interpretacji znamion przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Analiza orzeczeń sądowych skupiona została na tych, które wydane zostały w ostatnich latach i dotyczą spornych znamion czynu zabronionego prania pieniędzy.*

*Celem tego artykułu jest wskazanie skutków interpretacji sądowej dla granic odpowiedzialności karnej osób uznanych za winnych popełnienia czynów bazowych oraz prania pieniędzy, także w zakresie orzekania przepadku korzyści majątkowej, powiązanej z przestępstwem bazowym, a będącej przedmiotem czynności wykonawczych prania pieniędzy.*

*Orzecznictwo sądowe, w konkretnych sprawach, wskazało granice penalizacji prania pieniędzy. Nie negując stanowiska sądów w przedstawionych orzeczeniach, które dotyczą obszernych, wieloosobowych spraw oraz dużych korzyści, należy jednak poddać pod dyskusję to, czy rzeczywiście każde przestępstwo bazowe, niezależnie od wielkości korzyści, jaką przynosi, może, w przypadku wprowadzania tej korzyści do obrotu, stanowić podstawę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za pranie pieniędzy. Tak szerokie pole kryminalizacji skutkuje także tym, że wyeliminowane są przestępstwa paserstwa.*

### Słowa kluczowe

*Czyn zabroniony, pranie pieniędzy, czyn bazowy, przestępstwo skarbowe, narażenie na uszczuplenie podatku VAT, przepadek korzyści majątkowej, przepadek równowartości korzyści majątkowej, tajemnica bankowa.*

---

<sup>1</sup> Dr Krystyna P a t o r a, prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi, ORCID: 0000-0003-2526-6801.

## 1. Wstęp

Sprawy karne dotyczące prania pieniędzy są aktualnie jednymi z najczęściej prowadzonych na poziomie prokuratur, a także jednymi z najczęściej rozpatrywanych przez sądy. Mimo licznego orzecznictwa sądowego wykładnia niektórych znamion czynów zabronionych budzi poważne wątpliwości. Powodem takiego stanu rzeczy może być skomplikowana problematyka tych spraw, co wynika z coraz bardziej wielorakich zachowań sprawców, działających w wieloosobowych, często międzynarodowych, zorganizowanych grupach przestępczych, a także, charakterystycznego dla tej kategorii przestępstw, opóźnienia zmian legislacyjnych.

Kolejnym powodem może być swoista budowa znamion czynu zabronionego z art. 299 § 1 kodeksu karnego, która polega na odwołanie w treści tego przepisu do czynu zabronionego bazowego, z którym związane są korzyści majątkowe.

Rozwiązywanie wątpliwości natury prawnej dokonywane jest w ramach wykładni przepisów przez sądy, które swoje stanowiska prezentują w uzasadnieniach orzeczeń. Mimo ograniczonego związania poglądami prawnymi sądów, godzi się zauważyć, że orzecznictwo sądowe ma decydujący wpływ na wykładnię przepisów, a dotyczy to w szczególności tych z nich, które nie są jasne.

Z drugiej strony należy podkreślić, że sąd ma obowiązek dokonania wykładni obowiązującego przepisu prawa karnego materialnego, a nie stworzenia znamion nowego czynu zabronionego, co jest zgodne z zasadą wyrażoną w art. 42 ust. 1 Konstytucji, dotyczącą uznania za czyn zabroniony, tylko tego, którego znamiona są określone w ustawie, obowiązującej w chwili jego popełnienia<sup>2</sup>. Wykładnia znamion czynu zabronionego w zgodzie z powołanym przepisem Konstytucji, która nie ma prawotwórczego charakteru, jest niezwykle trudna, ale jednocześnie – w procesie stosowania prawa – niezbędna.

Dlatego też analiza orzecznictwa sądowego, dotyczącego znamion czynu zabronionego z art. 299 § 1 kodeksu karnego jest pomocna, szczególnie dla osób, które te przepisy stosują każdego dnia.

---

<sup>2</sup> Bliżej odnośnie wykładni prokonstytucyjnej: M. Gutowski, P. Kardas, Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, 2017, s. 644; P. Cychosz, Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Wydawnictwo Krakowski Instytut Prawa karnego Materialnego, Kraków 2017, s. 92 i nast.

## 2. Problematyka czynu zabronionego bazowego

### 2.1. Odrębność czynu zabronionego bazowego

Sformułowanie przepisu art. 299 § 1 kodeksu karnego dotyczące korzyści powiązanych z popełnieniem czynu zabronionego, co do których są podejmowane czynności sprawcze, wskazuje na to, że ów czyn zabroniony, z którym są powiązane te korzyści musi mieć miejsce wcześniej niż przestępstwo prania pieniędzy<sup>3</sup>. Wskazywałaby na to wykładnia językowa<sup>4</sup> znamion czynu zabronionego z art. 299 § 1 kodeksu karnego. Zasada ta ma zastosowanie w nieskomplikowanych sprawach, ale nie sprawdza się wszędzie tam, gdzie sąd rozpatruje zachowania wysoce zorganizowanych, że szczegółowym podziałem zadań, grup przestępczych, o międzynarodowym charakterze.

Od opisanej zasady odszedł Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 21 maja 2018 r., sygn. XVIII K 155/15<sup>5</sup>, w którym zachowania polegające na popełnieniu czynu bazowego oraz prania pieniędzy zostały zakwalifikowane jako jeden czyn zabroniony. W ramach przyjętej kwalifikacji prawnej Sąd uznał, że sprawca dopuścił się tego czynu w warunkach czynu ciągłego z art. 12 kodeksu karnego<sup>6</sup>. Tutaj, na podstawie okoliczności sprawy, a w szczególności działania wspólnego, gdzie poszczególne czynności składały się na wspólny zaplanowany cel, możliwe było przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej. Przedstawione orzeczenie wskazuje na to, że możliwe jest, po spełnieniu warunków wymaganych dla przyjęcia czynu ciągłego, zakwalifikowanie

---

<sup>3</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2018 r., sygn. II AKa 97/18, LEX nr 2767501, tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 101/21, LEX nr 3341114.

<sup>4</sup> Bliżej na temat wykładni P. Wiatrowski, *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013; T. Bojarski (red.), *Źródła prawa karnego*, Tom 2, Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011; M. Hermann, S. Sykuna, *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa...*, s. 244; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2010, s.97 i nast.; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2010.

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 maja 2018 r., sygn. XVIII K 155/15, LEX nr 2730504.

<sup>6</sup> Przyjęta kwalifikacja prawna: z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb z art. 272 k.k. w zb z art. 299 § 5 k.k. w zb z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.



czynu bazowego oraz prania pieniędzy jako jednego czynu zabronionego. Ta konstrukcja może być stosowana tylko wtedy, gdy sprawca ma z góry powzięty zamiar dopuszczenia się obu czynów zabronionych. Przyjęta kwalifikacja prawna, szczególnie w kontekście istoty czynu ciągłego, budzi jednak zastrzeżenia, ponieważ, z reguły, oba czyny nie należą do tego samego rodzaju. Jednak ocena prawna powinna być pozostawiona sądom, które takowej oceny dokonują w konkretnym stanie faktycznym sprawy.

Ważne z punktu widzenia oceny odrębności czynu zabronionego bazowego jest także i to, że nie wystarczy ustalenie, iż określone wartości pochodzą z jakiegokolwiek czynności bezprawnej lub też z nieustalonego źródła<sup>7</sup>. Nie chodzi przy tym o wskazanie konkretnego sprawcy, jego winy oraz innych dodatkowych przesłanek, warunkujących odpowiedzialność karną, a więc tych znamion, które mają charakter podmiotowy. Istotne jest ustalenie przesłanek przedmiotowych czynu bazowego, które powinny być wykazane w oparciu o zebrane dowody. Konsekwencją braku ustalenia czynu bazowego, rozumianego jako czyn zabroniony, a nie tylko bezprawność zachowania na gruncie pozakarnym, była niemożność ustalenia znamienia czynu z art. 299 § 5 kodeksu karnego, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu prania pieniędzy<sup>8</sup>. Orzeczenie to ma bardzo ważne znaczenie, bowiem wymaga wykazania czynu bazowego, co najmniej w zakresie wskazania jego znamion i kwalifikacji prawnej. Jest jednocześnie wyrazem gwarancji, że każde inne zachowanie, które nie stanowi czynu zabronionego, a jest podejmowaniem czynności wobec korzyści, nawet jeśli narusza przepisy innych gałęzi prawa, nie będzie stanowiło przestępstwa prania pieniędzy, a tylko podstawę do odpowiedzialności pozakarnej. Zasada ta obecnie powinna być rygorystycznie przestrzegana, szczególnie w tzw. przestępczości gospodarczej lub podatkowej.

O tym, że czyn zabroniony bazowy jest odrębnym od przestępstwa prania pieniędzy i że są to dwa odrębne czyny wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 2 września 2021 r., w sprawie o sygn. C-790/19<sup>9</sup>, wskazując, że sprawca czynu bazowe-

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa 27/21, źródło Legalis, tak samo wcześniej wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 169/16, LEX nr 2477824.

<sup>8</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa 27/21, Lex nr 3191487.

<sup>9</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r., sygn. C-790/19, opublikowany [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), Dz. U. UE. C. z 2021 r., Nr 431, poz. 21, LEX nr 3215519.

go może być ukarany także za przestępstwo prania pieniędzy, co nie narusza zasady *ne bis in idem*, ponieważ chodzi o dwa odrębne czyny zabronione. Przedmiotowy wyrok wymaga krótkiego omówienia, ze względu na rolę jaką pełni w zakresie wykładni art. 1 ust. 3 lit. a) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, a tym samym wykładni znamion czynu zabronionego prania pieniędzy na gruncie polskiego kodeksu karnego<sup>10</sup>, a ponadto dodatkowego argumentu w postaci wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości. Trybunał wskazał, iż taka wykładnia wynika z preambuły oraz z art. 1 ust. 3 dyrektywy 2015/849, a także z analizy na płaszczyźnie gramatycznej, semantycznej i celowościowej wyrażenia „ze świadomością, że pochodzi ono z działalności przestępczej”, która wymaga tylko świadomości co do pochodzenia mienia, ale nie ustanawia innych wymogów. Ponadto określenie „lub udzielenia pomocy dowolnej osobie, która bierze udział w takiej działalności, dla umożliwienia tej osobie uniknięcia konsekwencji prawnych takiego działania”, zawarte w art. 1 ust. 3 lit. a) dyrektywy 2015/849, ma sens tylko wtedy, gdy odnosi się do sprawcy przestępstwa źródłowego. Poprzez te sformułowania Trybunał przyjął, że czyn bazowy i czyn prania pieniędzy są dwoma odrębnymi czynami zabronionymi, co jest także zgodne z obecną wykładnią omawianego przepisu.

## 2.2. Przestępstwo powszechne jako przestępstwo bazowe

Kwestia przestępstwa powszechnego jako przestępstwa bazowego do prania pieniędzy nie budzi wątpliwości. W wielu orzeczeniach sądy podkreślały, że przestępstwem bazowym może być przestępstwo powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20<sup>11</sup>, Sąd wskazał, że może to być nawet przestępstwo transgraniczne, a jego skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem nastąpił poprzez przelanie wyłudzonej kwoty na rachunek bankowy w Polsce. Zachowanie oskarżonego w przed-

<sup>10</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniającej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE (Dz. U. z 2015 r., L 141, s. 73).

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.

miotowej sprawie polegało na tym, że przyjął on środki na rachunek nieistniejącej spółki, aby je następnie przewalutować i przelać na kolejne rachunki, ale ze względu na szybkie działanie pokrzywdzonej spółki nie udało się tego uczynić<sup>12</sup>. Istotne jest także i to, że oskarżony miał dostęp do rachunku spółki, co minimalizowało podejmowanie czynności, które mogły być przedsięwzięte przez „słupów”. W orzeczeniu tym wyrażony został bardzo istotny, z punktu widzenia przestępstwa prania pieniędzy, pogląd, iż sprawca przestępstwa prania pieniędzy nie musi mieć pełnej wiedzy co do okoliczności czynu zabronionego, z którego pochodzą „prane” pieniądze<sup>13</sup>. Ta teza wymaga bliższego omówienia. Na wstępie trzeba także zwrócić uwagę na szczególne okoliczności sprawy i to, że zorganizowanie przestępstw bazowych i następnie spożytkowanie korzyści z nimi związanych ma charakter transgraniczny, gdzie część sprawców przebywa za granicą i kontaktuje się z pozostałymi osobami tylko telefonicznie. Podział zadań jest szczegółowy, na różnych etapach popełniania przestępstwa bazowego oraz prania pieniędzy zaangażowanych jest wiele osób, co skutkuje niekiedy trudnościami związanymi z ustaleniem sprawców przestępstw bazowych i ich pełną kwalifikacją. W stanie faktycznym polegającym na tym, że pokrzywdzeni byli wprowadzani w błąd co do swoich środków na rachunkach bankowych i doprowadzani do ich wypłat oraz pozostawiania we wskazanych miejscach, a następnie pieniądze te były z tych miejsc zabierane i przekazywane osobom, które przebywały w Wielkiej Brytanii, a kontakt pomiędzy poszczególnymi osobami był telefoniczny, Sąd doszedł do słusznego wniosku, że „do przypisania przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., nie jest konieczne ustalenie ani konkretnego sprawcy czynu „pierwotnego”, ani jego winy tudzież innych przesłanek odpowiedzialności karnej”<sup>14</sup>. Zdaniem Sądu konieczne jest tylko ustalenie tego czynu oraz korzyści, które bezpośrednio lub pośrednio z niego zostały odniesione, a następnie wprowadzone do obrotu<sup>15</sup>. Sąd – w uzasadnieniu orzeczenia – podniósł, iż nie zawsze możliwe jest ustalenie sprawców przestępstwa pierwotne-

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2019 r., sygn. XVIII K 232/18, LEX nr 2781215.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2019 r., sygn. XVIII K 232/18, LEX nr 2781215.

go<sup>16</sup>, co może skutkować niemożnością precyzyjnego dokonania kwalifikacji prawnej czynów bazowych. Jak Sąd zauważył, dotyczy to, w szczególności, tych czynów zabronionych, gdzie na różnych etapach zaangażowanych jest wiele osób, które mają do wykonania tylko pewne określone czynności. W takich przypadkach, według Sądu, „za wystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej z art. 299 § 1 k.k. należy uznać ustalenie tych elementów czynu pierwotnego, z których bezspornie wynika, że zostały wypełnione znamiona przedmiotowe czynu zabronionego pod groźbą kary, nawet bez przesądzania, jaka powinna być jego prawidłowa kwalifikacja prawna”<sup>17</sup>. Ten pogląd Sądu należy podzielić, ponieważ ostateczna kwalifikacja prawna czynów osób, które popełniają przestępstwa bazowe może być różnie ukształtowana, a do przypisania sprawcy przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego konieczne jest tylko ustalenie, że korzyści są związane z czynem zabronionym. Wystarczające jest uprawdopodobnienie zaistnienia czynu zabronionego bazowego, przykładowo poprzez przedstawienie stosownych dowodów przed sądem<sup>18</sup>. Jako kolejny argument za słusznością stanowiska Sądu należy wskazać to, iż przy przestępczości transgranicznej kwalifikacja prawna czynów bazowych może być w każdym kraju inna, przy tożsamym zachowaniu faktycznym.

### 2.3. Przestępstwo karne skarbowe jako przestępstwo bazowe

Przepis art. 299 § 1 kodeksu karnego wymaga, korzyści powiązanych z czynem zabronionym. Jest niewątpliwe, że chodzi o czyn zabroniony określony w art. 1 § 1 kodeksu karnego. Obecnie czynem bazowym może być każdy czyn zabroniony, który musi być przestępstwem nie tylko w chwili jego popełnienia, ale także w chwili orzekania. Jeśli doszło do depenalizacji czynu bazowego w chwili orzekania, to konieczne jest także uniewinnienie od popełnienia przestępstwa prania pieniędzy z art. 299

---

<sup>16</sup> W orzeczeniach sądowych używane jest zamiennie określenie przestępstw pierwotnego lub przestępstwa bazowego.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2019 r., sygn. XVIII K 232/18, LEX nr 2781215.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 maja 2018 r., sygn. XVIII K 155/15, LEX nr 2730504, tak samo też postanowienie SN z dnia 12 marca 2018 r., sygn. II KK 371/17, OSNKW 2018, nr 6, poz. 46, LEX nr 2497728, a ponadto wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2012 r., sygn. II AKa 148/12, nr 636155, Legalis.

§ 1 kodeksu karnego<sup>19</sup>. Ta teza ma znaczenie wszędzie tam, gdzie przedawnienie ścigania czynu bazowego jest krótkie.

Wątpliwości budziło to, czy możliwe jest przyjęcie, iż korzyści mogą pochodzić z czynu zabronionego wskazanego w kodeksie karnym skarbowym<sup>20</sup>. Jest bezsporne, że przepis art. 299 § 1 kodeksu karnego nie wymaga celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Korzyść odnoszona jest do przestępstwa bazowego<sup>21</sup>. Akceptacja tego poglądu oznaczała, że czynem bazowym mogą być czyny zabronione, wskazane w art. 1 § 1 kodeksu karnego skarbowego.

W wielu wyrokach sądy opowiadały się za przyjęciem poglądu, że czynem bazowym do prania pieniędzy może być także przestępstwo skarbowe, przy czym nie chodzi tutaj o każde przestępstwo skarbowe, a tylko takie, które jest związane z uzyskaniem korzyści majątkowej.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. I AKa 154/18<sup>22</sup> wyrażony został pogląd, iż „przestępstwo skarbowe, w tym określone w przepisie art. 56 § 1 k.k.s., może stanowić przestępstwo bazowe dla występkę penalizowanego przepisem art. 299 § 1 k.k., jednak jedynie wówczas, gdy wynika z niego ustalony i skonkretyzowany uszczerbek należności podatkowej, zasadniczo wyartykułowany w opisie przestępstwa skarbowego”<sup>23</sup>. Dalej Sąd argumentuje, że „niewystarczające, jest tu przyjęcie jedynie narażenia na uszczuplenie podatkowe. Środki pochodzące z korzyści majątkowej podlegające praniu muszą być zatem realne”. Z tego poglądu jasno wynika, że konieczne jest realne wyrządzenie szkody na rzecz Skarbu Państwa, bo tylko taka korzyść może podlegać „wypraniu”. Sąd aprobejuje zatem możliwość uznania, że przestępstwo skarbowe może stanowić przestępstwo bazowe do przestępstwa prania pieniędzy, ale tylko w takim wypadku, kiedy uzyskane zostaną realne korzyści dla sprawy, które będą podlegały „wypraniu”.

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. II AKa 1/19, LEX nr 2724249.

<sup>20</sup> O tym, że czynem bazowym może być tylko czyn stypizowany w kodeksie karnym skarbowym orzekła SN w postanowieniu z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. III KK 247/14, LEX nr 1622321; a ponadto w wyroku z dnia 29 października 2015 r., sygn. IV KK 187/15, LEX nr 1929133.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. II AKa 22/19, LEX nr 2766131.

<sup>22</sup> Wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. I AKa 154/18, LEX nr 2728396.

<sup>23</sup> Wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. I AKa 154/18, LEX nr 2728396.

Podobny pogląd został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 248/20<sup>24</sup>, który stwierdził, że „kluczowe jest prawidłowe ustalenie, na czym polegał czyn bazowy i jakie korzyści wygenerował, by dopiero działania podejmowane wobec tych korzyści mogły stanowić realizację znamion przestępstwa pochodnego, bo nie ulega wątpliwości, iż pranie brudnych pieniędzy jest czynem pochodnym względem czynu głównego”. W stanie faktycznym, kiedy sprawca przelewa zapłatę za fikcyjne transakcje, a następnie odbiera te kwoty od rzekomych kontrahentów, sąd przyjął, że realizuje on wprost „znamiona przyjęcia i przekazania środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa polegającego na wprowadzaniu do obrotu wyrobów ropopochodnych nielegalnego pochodzenia”<sup>25</sup>. W tym orzeczeniu Sąd Apelacyjny wskazał także, że całe kwoty były przedmiotem przestępstwa z art. 299 § 1 kodeksu karnego i jednocześnie stanowiły korzyść osiągniętą z przestępstw związanych z nielegalnym obrotem substancjami ropopochodnymi. Z chwilą dokonania nielegalnych operacji kwoty te stały się pochodzącymi bezpośrednio z czynu zabronionego. Sąd wskazał także, że kwoty tej nie można utożsamiać z zyskiem. Teza ta oparta została na rozważaniach, które dotyczyły podatku dochodowego od osób fizycznych, co odróżnia ten rodzaj podatku od podatku VAT, w zakresie jego wyliczenia. Tutaj Sąd wskazał ponadto na inną ważną okoliczność, powołując się przy tym na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1998 r. C-3/97, a mianowicie to, że nie można prowadzić tego typu odliczeń kosztów tylko w przypadku, gdy transakcja jest niedopuszczalna w sytuacji zakazu absolutnego, gdy danej transakcji nie można przeprowadzić (handel narkotykami, handel organami ludzkimi i obrót podrobionymi pieniędzmi), w przeciwieństwie do sytuacji, gdy prawidłowość czynności jest uzależniona od spełnienia warunków formalnych, a zatem zakaz wynika jedynie z ich szkodliwego wpływu na prawa podmiotów trzecich i jest warunkowy, co w rozważanym w wyroku przypadku łączyło się z prawidłowym wyliczeniem, podatku należnego na rzecz Skarbu Państwa, a nieuiszczonego. Sąd wskazał ponadto, że tylko należny, a nieuiszczony, podatek mógł stanowić korzyść majątkową w rozumieniu art. 299 kodeksu karnego, a wynika to

---

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 248/20, LEX nr 3228435.

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 327/19, OSAKat. 2021, nr 1, poz. 10,11; Prok. i Pr. 2021, nr 9, poz. 44; Prok. i Pr. 2021, nr 10, poz. 24; OSAKat. 2022, nr 1, poz. 10,11.



z tego, że przestępstwo z art. 299 kodeksu karnego jest pochodne do przestępstwa bazowego. Dlatego konieczne jest prawidłowe wyliczenie faktycznie uzyskanej korzyści i wskazanie jakie były jej dalsze losy, aby można było przypisać sprawcy dopuszczenie się przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego. W omawianym wyroku Sąd zwrócił także uwagę na to, że nie całość przepływów na rachunku bankowym stanowi korzyść osiągniętą z przestępstwa, bo znajdują się tam kwoty zakupu materiałów, zysku sprawcy, a także, co istotne, korzyść w postaci uszczuplonego podatku dochodowego. Ważny jest także aspekt czasowy, a mianowicie czas jaki upłynął od osiągnięcia korzyści majątkowej, a czynnościami prania pieniędzy, ponieważ należy wykazać, że „wyprane” korzyści pochodziły z czynu zabronionego. Tak więc, jak słusznie wskazał sąd, dopóki nie zostanie ustalona korzyść wynikająca z przestępstwa bazowego, nie można w sposób jednoznaczny wskazać jaka wartość stanowiła przedmiot prania brudnych pieniędzy<sup>26</sup>.

Przedstawiony wyrok jest kolejnym, który dopuszcza popełnienie przestępstwa bazowego prania pieniędzy poprzez podejmowanie czynności z korzyściami pochodzącymi z czynu bazowego w postaci przestępstwa karnego skarbowego, ale wskazuje, że musi być podana wysokość korzyści, jaka została osiągnięta przez sprawcę. Jest to związane z ustaleniem jakiego rodzaju podatek powinien być uiszczony i ta kwota stanowi korzyść, która może być przedmiotem czynności wykonawczej przy praniu pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

W treści orzeczenia Sąd powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r., sygn. C-790/19<sup>27</sup>, który dotyczy także rodzaju przestępstwa bazowego. Sprawa dotyczyła 80 czynów popełnionych w latach 2009–2013, w Rumunii, a polegających na braku odnotowania w księgach rachunkowych dokumentów podatkowych, wykazujących uzyskanie przychodów spółki, która funkcjonowała na terenie tego kraju. Zachowanie to zostało zakwalifikowane jako oszustwo podatkowe, którego miał się dopuścić zarządzający spółką. Środki pieniężne pochodzące z tego oszustwa podatkowego zostały przelane na rachunek bankowy innej spółki, którą zarządzała inna osoba, a następnie zostały podjęte przez zarządzających pierwszą i drugą spółką. W dniu 15 listopada 2018 roku zarządzający pierwszą

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 248/20, LEX nr 3228435.

<sup>27</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r., sygn. C-790/19, opublikowany [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), Dz. U. UE. C. z 2021 r., Nr 431, poz. 21.



spółką został skazany, tym razem za przestępstwo prania pieniędzy. Śledztwo dotyczące oszustwa podatkowego zakończyło się po zwrocie należnych kwot. Problem prawny, jaki pojawił się w tej sprawie, dotyczył tego, czy sprawca przestępstwa pierwotnego może być sprawcą prania pieniędzy, w kontekście zasady *ne bis in idem*. Odpowiadając na to pytanie Trybunał Sprawiedliwości oparł się na art. 1 dyrektywy 2005/60<sup>28</sup>, który w ustępie 1 odnosi się do zapewnienia przez Państwa Członkowskie, iż pranie pieniędzy jest w ich krajach zabronione. Trybunał zwrócił uwagę na to, iż artykuł 1 ustęp 2 dyrektywy wskazuje jakie czyny uznaje się za pranie pieniędzy, przy czym stanowi, że muszą być popełnione umyślnie, a, na podstawie art. 1 ust. 1 lit. a dyrektywy, w odniesieniu do przekazania mienia sprawca musi wiedzieć, że pochodzi ono z działalności przestępczej lub z udziału w takiej działalności. Tak więc żaden przepis nie wyklucza możliwości popełnienia przestępstwa bazowego oraz prania pieniędzy przez tę samą osobę. Trybunał zwrócił także uwagę na to, że w dniu przyjęcia dyrektywy zakaz taki nie wynikał z konwencji strasburskiej<sup>29</sup>, ani konwencji warszawskiej<sup>30</sup>, choć obie dopuszczały możliwość przyjęcia odmiennego rozwiązania w prawie krajowym. Ponadto Trybunał dokonał analizy prawa rumuńskiego, a także dyrektywy 2015/849, która wprawdzie nie została transponowana do prawa krajowego Rumunii, ale jej przepisy były bardzo zbliżone do tych, które zawierała dyrektywa 2005/60. Trybunał stwierdził także, że pranie pieniędzy jest innym działaniem niż działanie stanowiące przestępstwo źródłowe, nawet jeżeli pranie pieniędzy jest popełnione przez tego sprawcę przestępstwa źródłowego i dlatego nie może dojść do naruszenia zasady *ne bis in idem*. Pośrednio można założyć, na podstawie przedstawionego stanu faktycznego sprawy oraz uzasadnienia prawnego, że Trybunał zaakceptował pogląd, iż czynem bazowym może być oszustwo podatkowe.

<sup>28</sup> Dyrektywa 2005/60/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu – Dz. U. UE. L. z 2005 r., Nr 309, poz. 15 z dnia 25 listopada 2005 r.

<sup>29</sup> Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa, sporządzonej w Strasburgu dnia 8 listopada 1990 r. – Dz. U. z 2003 r., Nr 46, poz. 394 z dnia 18 marca 2003 r.

<sup>30</sup> Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzona w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. – Dz. U. z 2008 r., Nr 165, poz. 1028 z dnia 12 września 2008 r.

Rozważając kwestię przestępstwa bazowego jako przestępstwa karnego skarbowego należy zwrócić uwagę na art. 8 § 1 kodeksu karnego skarbowego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. II AKa 72/20, wskazał, że konsekwencją jego przyjęcia jest to, że należy czyny zabronione kwalifikować z kodeksu karnego skarbowego oraz innych ustaw<sup>31</sup>. Jeśli tak, to nie ma żadnych podstaw do tego, aby do przestępstwa powszechnego przyjmować możliwość dopuszczenia się przestępstwa prania pieniędzy, a do przestępstwa skarbowego wyeliminować taką opcję, tym bardziej, że konstrukcja art. 8 § 1 kodeksu karnego skarbowego zakłada, że to samo zachowanie sprawcy kwalifikowane jest odrębnie na podstawie przepisów kodeksu karnego skarbowego oraz innych ustaw, a czynności sprawcze prania są związane z zachowaniem przynoszącym korzyści. Kwalifikacja prawna na podstawie art. 8 § 1 kodeksu karnego skarbowego nie powinna być przeszkodą do różnicowania źródła pochodzenia korzyści.

Za uznaniem, że czynem bazowym może być przestępstwo skarbowe, opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 208/20<sup>32</sup>.

### 3. Korzyści przy przestępstwie prania pieniędzy

#### 3.1. Pochodzenie korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego

Kwestia korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, tego czy chodzi o korzyści bezpośrednie, czy też pośrednie była przedmiotem wielu orzeczeń sądowych.

Problem pochodzenia korzyści jest istotny z punktu widzenia nie tylko teoretycznego, związanego z wykładnią znamion czynu zabronionego prania pieniędzy, ale przede wszystkim ustalenia granic penalizacji wskazanych w art. 299 § 1 kodeksu karnego, także powiązanych, w przypadku uznania realizacji znamion czynu zabronionego, dalszych skutków w postaci, przykładowo przepadku korzyści lub jej

<sup>31</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa 27/21, źródło Legalis; tak samo: uchwała 7 sędziów SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12; OSNKW 2013, nr 2, poz. 13; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 21/12; OSNKW 2013, nr 2, poz. 14; postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. IV KK 407/08; LEX nr 503265.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 208/20, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).

równowartości. Przy przestępstwie prania pieniędzy przepisem odnoszącym się do tego typu czynu zabronionego jest art. 299 § 7 kodeksu karnego, który nakłada na sąd obowiązek orzeczenia przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio albo pośrednio z przestępstwa, ale także korzyści z tego przestępstwa lub jej równowartości. Odwołanie wskazane w art. 299 § 7 kodeksu karnego w treści „w razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2” można interpretować tylko w ten sposób, że chodzi o skazanie sprawcy za popełnienie przestępstwa z art. 299 § 1 lub art. 299 § 2 kodeksu karnego. Jako że przedmiot rozważań w tym artykule odniesiono tylko do przestępstwa prania pieniędzy w typie podstawowym, to rozważania będą czynione tylko w odniesieniu do art. 299 § 1 kodeksu karnego. W pierwszej kolejności należy określić relację art. 299 § 7 kodeksu karnego do, w szczególności, art. 45 kodeksu karnego, czyli do przepisu dotyczącego przepadku korzyści majątkowej.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2019 r., sygn. II AKa 48/19, wyrażony został pogląd, iż „unormowanie zawarte w art. 299 § 7 k.k. stanowi uzupełnienie przepisów art. 44 i 45 k.k., które dotyczą przepadku przedmiotów oraz korzyści majątkowych albo ich równowartości, przy czym przepis ten nie dotyczy korzyści osiągniętej z przestępstwa bazowego. Korzyść z przestępstwa prania brudnych pieniędzy nie może być utożsamiana ze środkami płatniczymi będącymi przedmiotem czynności wykonawczych tego przestępstwa, jak też przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa bazowego”<sup>33</sup>.

Pogląd ten został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, rozpatrujący apelację, od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, który na podstawie art. 299 § 7 kodeksu karnego orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa środków pieniężnych w kwocie 1.000.000 zł, uprzednio zabezpieczonych na podstawie postanowienia Prokuratury Okręgowej w Katowicach z dnia 4 października 2002 r. o wstrzymaniu transakcji wypłaty z rachunku Banku, należącego do firmy. Kwota ta stanowiła przedmiot zabezpieczenia majątkowego wobec podejrzanego J.J., ale wobec jego śmierci zabezpieczenie majątkowe upadło i prokurator uznał tę kwotę za dowód rzeczowy. Podstawą orzeczenia o charakterze kasatoryjnym stał się brak ustalenia Sądu I instancji odnośnie podstaw faktyczno-prawnych przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.000.000 zł oraz brak ustalenia, którego z oskarżonych przepadek dotyczy. Ustalono, że

---

<sup>33</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2019 r., sygn. II AKa 48/19, LEX nr 3066117.

kwota ta została przez podejrzanego J.J. przelana z opisem transakcji „przedpłata na paliwo” na rachunek firmy, a potem z tytułem przelewu „przedpłata” na rachunek bankowy kolejnej firmy, przy czym po około 30 minutach od tej transakcji została złożona dyspozycja wypłaty tych pieniędzy, ale z uwagi na zatrzymanie, wypłata nie została zrealizowana. Z ustaleń faktycznych wynika, że rachunki na firmy, przez które przelana została kwota 1.000.000 zł założone zostały na tzw. „słupy”, celem udaremnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków z działalności polegającej na bezzafakturowej sprzedaży paliw silnikowych i nieodprowadzaniu z tego tytułu podatku akcyzowego i wprowadzaniu tych środków do legalnego obrotu. W tym stanie faktycznym Sąd doszedł do wniosku, że konieczne jest ustalenie podstawy orzeczenia przepadku wskazanej kwoty na rzecz Skarbu Państwa i że nie mogą być podstawą przepadku korzyści te środki, które są przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa prania pieniędzy, jak też przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa bazowego. Teza ta wymaga poczynienia rozważań, szczególnie w odniesieniu do zakazu odnoszącego się do korzyści będących przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa bazowego. O ile można zgodzić się z tym, że art. 299 § 7 kodeksu karnego odnosi się do przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego, co wynika z jego literalnej treści, to wydaje się, że Sąd uznając, iż jest on uzupełnieniem art. 45 kodeksu karnego w zakresie orzeczenia przepadku równowartości korzyści i wykluczając taki przepadek co do środków będących przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa bazowego, zbyt daleko ustalił zakres zakazu<sup>34</sup>. Gdyby przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa bazowego stanowiły środki pieniężne, które przez pokrzywdzonego, wprowadzonego w błąd, zostałyby przelane na rachunek uprzednio założony przez jednego ze współsprawców, a potem przelane na kolejny rachunek, a następnie zostały wypłacone z rachunku bankowego, przy założeniu, że pieniądze stanowiłyby przedmiot czynności wykonawczej, to przy rozumowaniu zaprezentowanym przez Sąd, nigdy nie byłoby możliwe orzeczenie przepadku równowartości korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa bazowego. Wydaje się, że takie orzeczenie byłoby oczywiście niesprawiedliwe i preferowało określone kategorie sprawców.

<sup>34</sup> Z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 września 2016 r., sygn. II AKa 267/16, LEX nr 2139380, wynika, że artykuł 299 § 7 k.k. nie dotyczy korzyści osiągniętej z przestępstwa bazowego, lecz tylko korzyści z przestępstwa prania brudnych pieniędzy, ewentualnie przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 2 k.k.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/18<sup>35</sup>, Sąd Apelacyjny w Katowicach zajął stanowisko, że „czym innym są korzyści, jakie zostały bezpośrednio lub pośrednio osiągnięte z przestępstwa w postaci „środków płatniczych, instrumentów finansowych, papierów wartościowych, wartości dewizowych, praw majątkowych, innego mienia ruchomego lub nieruchomości”, a czym innym korzyści uzyskane z „prania brudnych pieniędzy”. Te pierwsze stanowią przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 299 k.k. i z reguły będą tożsame z korzyścią majątkową osiągniętą z popełnienia przestępstwa bazowego, drugie zaś są osiągniętą przez oskarżonych korzyścią wyłącznie z przestępstwa prania pieniędzy, np. zysk z odsetek od kwoty ulokowanej na rachunku bankowym, czy zapłata dla właściciela rachunku, który przyjął na swoje konto środki pieniężne od sprawcy przestępstwa bazowego, działając z zamiarem właściwym dla przestępstwa z art. 299 k.k. czy też wynagrodzenie dla pracownika banku, instytucji finansowej, który dopuszcza się prania wartości majątkowych”<sup>36</sup>.

W innym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 135/18<sup>37</sup>, wskazał, że „korzyścią były przede wszystkim kwoty odpowiadające wysokości podatku VAT z fikcyjnych faktur mających dokumentować rzekomy zakup złomu z naliczeniem tego podatku od podmiotów będących podatnikami VAT, o które niezgodnie z prawem pomniejszono następnie podatek należny”<sup>38</sup>, co oznacza, że ową korzyścią były kwoty zaniżonych zobowiązań podatkowych, które powinny być odprowadzone do Skarbu Państwa, z tytułu obrotu złomem. Teza ta została odniesiona do stanu faktycznego, który polegał na tym, że w ramach obrotu złomem wystawiane były faktury, które nie odzwierciedlały rzeczywistego obrotu tym towarem, a były użyte do obniżenia podatku należnego do Skarbu Państwa z faktur sprzedażowych o podatek naliczony z faktur zakupowych. W składanych deklaracjach VAT – 7 podawana była nieprawda w zakresie podatku naliczonego, a tym samym podatku do zapłaty. Ustalono, że udział pieniężny oskarżonego

---

<sup>35</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/18, LEX nr 2579750.

<sup>36</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/18..., tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 marca 2016 r., sygn. II AKa 514/15, LEX nr 2047112, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 listopada 2017 r., sygn. II AKa 173/17, LEX nr 2437818.

<sup>37</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 135/18, LEX nr 2579749.

<sup>38</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 135/18, LEX nr 2579749.

w tym procederze wynosił kwotę 429.000 zł, którą oskarżony inwestował. Oskarżony podlegał swojej żonie, która była pełnomocnikiem do rachunku bankowego do wypłaty tych pieniędzy z rachunku bankowego, co ona uczyniła i ukryła te pieniądze, przy czym część z nich wydała, a pozostałą kwotę przekazała organom ścigania.

Orzeczenie to wydaje się być sprzeczne z omówionym, je poprzedzającym orzeczeniem. Należy uznać je za słuszne, ponieważ odnosi się ono do tych kwot, które stanowiły korzyść z przestępstwa bazowego.

Na podstawie przedstawionych orzeczeń sądowych można przyjąć, że kwestia rodzaju korzyści i jej wysokości powinna być ustalana z uwzględnieniem znamienia „z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

### 3.2. Cel osiągnięcia korzyści majątkowej

Odróżnienie korzyści majątkowej związanej z czynem zabronionym, bazowym do przestępstwa prania pieniędzy, od korzyści uzyskanej jako wynagrodzenie za popełnienie przestępstwa prania pieniędzy ma istotne znaczenie, z uwagi na odróżnienie korzyści, które wchodzą w skład znamion czynu zabronionego bazowego, są przedmiotem czynności wykonawczej prania pieniędzy lub nie wchodzą w skład znamion żadnego z tych czynów zabronionych.

Kwestia ta była przedmiotem rozważań przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 19 lipca 2019 roku, sygn. II AKa 253/19, w którym Sąd wskazał, że „praniu brudnych pieniędzy może, ale nie musi towarzyszyć zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej (np. w postaci zapłaty za przyjęcie pieniędzy na konto bankowe, prowizji od dokonanej transakcji, zysku z operacji finansowych)”<sup>39</sup>. Pogląd ten należy uznać za słuszny. Rzeczywiście z treści przepisu art. 299 § 1 kodeksu karnego nie wynika to, aby cel osiągnięcia korzyści majątkowej należał do znamion czynu zabronionego prania pieniędzy. To, czy sprawca prania pieniędzy otrzyma jakąkolwiek korzyść w formie zapłaty, z punktu widzenia znamion czynu zabronionego prania pieniędzy, jest obojętne. Może mieć znaczenie w zakresie oceny z punktu widzenia podstaw wymiaru kary grzywny. Czym innym są korzyści związane z czynem zabronionym bazowym, które są przedmiotem czynności sprawczych, wskazanych w treści art. 299 § 1 kodeksu karnego. Taki pogląd nie wyklucza tego, aby do znamion czynu zabro-

<sup>39</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. II AKa 253/19, LEX nr 2977372, tak samo wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. II AKa 22/19, LEX nr 2766131.



nionego bazowego należał cel osiągnięcia korzyści majątkowej, choć nie jest to warunek konieczny dla tego, aby czyn zabroniony mógł stanowić czyn bazowy. Możliwe jest bowiem uznanie, że do znamion czynu zabronionego bazowego nie należy cel osiągnięcia korzyści majątkowej, ani skutek w postaci wyrządzenia szkody. Korzyść majątkowa może być korzyścią faktyczną, uzyskaną w związku z popełnieniem przestępstwa. W tej sytuacji należałoby uznać, że czynności wykonawcze przestępstwa prania pieniędzy dotyczą także korzyści osiągniętych z przestępstwa bazowego, niezależnie od tego, czy cel osiągnięcia korzyści lub wyrządzenie szkody należy do znamion czynu zabronionego bazowego.

### **3.3. Zamiar popełnienia przestępstwa prania pieniędzy**

Zamiar, wskazany w art. 9 § 1 kodeksu karnego oznacza proces psychiczny, jaki zachodzi w psychice sprawcy i wyrażony jest świadomą wolą realizacji znamion czynu zabronionego. Zamiar nie jest ustalany tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, ale przede wszystkim na podstawie wszystkich okoliczności podmiotowych oraz przedmiotowych. Stanowisko takie zostało wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 października 2018 r., w sprawie II AKa 353/18<sup>40</sup>, gdzie przedmiotem rozważań stała się świadomość przekłamań w dokumentacji prac remontowo-budowlanych i wiedza o pozorowaniu działalności gospodarczej. Sąd wskazał, że zachowania polegające na wypłacaniu pieniędzy z rachunku i przekazywanie ich innym osobom, a ponadto przyjęcie kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych powinno być oceniane w kontekście prania pieniędzy na podstawie analizy szeregu okoliczności, przy uwzględnieniu logiki i doświadczenia życiowego. To stwierdzenie ma istotne znaczenie z punktu widzenia wykazania zamiaru ewentualnego popełnienia przestępstwa prania pieniędzy przez osoby, które zostały wynajęte, za drobną odpłatnością, do zakładania rachunków bankowych, tzw. „słupy”, oraz dokonywania operacji na tych rachunkach bankowych. Pogląd ten ma także istotne znaczenie przy wieloosobowych zorganizowanych grupach przestępczych, gdzie istnieje szczegółowy podział zadań, poczynając od przestępstwa bazowego, a kończąc na pozyskaniu i wprowadzeniu do obrotu korzyści powiązanych z przestępstwem bazowym, w których to sprawach pojedyncze osoby nie mają świadomości jakie konkretne przestępstwa bazowe, przez kogo i gdzie zostały

---

<sup>40</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 października 2018 r., sygn. II AKa 353/18, LEX nr 2686663.



popelnione. Jednak na podstawie wszystkich okoliczności sprawy zdają sobie sprawę, że środki, którymi w różny sposób dysponują, pochodzą z działalności przestępczej.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20<sup>41</sup>.

Oba orzeczenia mają istotne znaczenie dla wykazania rodzaju winy sprawcy przestępstwa prania pieniędzy.

#### 4. Wnioski końcowe

Analiza orzecznictwa sądowego, które zostało wydane w ostatnich latach, wskazuje na to, że konieczne jest wykazanie znamion przedmiotowych czynu zabronionego bazowego i określenie z jakiego rodzaju czynem zabronionym powiązane są korzyści majątkowe. Konieczne jest podkreślenie, że chodzi tutaj o czyn zabroniony, co oznacza, że wykluczone jest wskazywanie, że tego typu korzyści mogą pochodzić z naruszenia innych przepisów, niż te, które odnoszą się do czynu zabronionego, a ponadto wykluczone jest przyjęcie, że przedmiotem czynności sprawczych prania pieniędzy mogą być korzyści, które pochodzą z nieujawnionych źródeł. Z analizy orzecznictwa sądowego jednoznacznie wynika także, że nieujawnione źródło pochodzenia korzyści nie jest równoznaczne ich pochodzeniu z czynu zabronionego. Brak wykazania powiązania korzyści z czynu zabronionego oznacza brak wykazania realizacji przez sprawcę wszystkich znamion czynu zabronionego, a to prowadzi niechybnie do uniewinnienia. Ten kierunek orzecznictwa sądowego uznać należy za słuszny, ponieważ uwzględnia on opis znamion czynu zabronionego z art. 299 § 1 kodeksu karnego.

Analiza orzecznictwa sądowego jednoznacznie wskazuje, że za czyny bazowe mogą być uznane również czyny zabronione, które są uznawane za przestępstwa skarbowe. Warunkiem uznania jest ustalenie, aby realnie przynosiły one korzyści majątkowe dla sprawcy, którymi w przypadku podatków należnych Skarbowi Państwa jest ta kwota, która powinna być, a nie została odprowadzona do Skarbu Państwa. Istotne znaczenie ma tutaj rodzaj podatku, ponieważ kwota podatku należna Skarbowi Państwa lub innemu uprawnionemu organowi jest w różny sposób obliczana, dla różnego rodzaju podatków.

---

<sup>41</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.

Z drugiej strony sądy stoją na stanowisku, że korzyścią może być każda korzyść, niezależnie od tego, czy wynika ona ze znamion czynu zabronionego, czy też jest następstwem rodzaju czynu bazowego. Ważne jest tylko to, aby ta korzyść została osiągnięta realnie, bo tylko taka korzyść może być przedmiotem czynności wykonawczych przestępstwa prania pieniędzy.

Analiza orzecznictwa sądowego wskazuje na różne ujęcie korzyści i ustalanie jej wysokości.

Tak szerokie ujęcie prania pieniędzy skutkuje tym, że możliwe jest przyjęcie dopuszczenia się przestępstwa z art. 299 § 1 kodeksu karnego do każdego czynu zabronionego, oczywiście przy spełnieniu pozostałych warunków, umożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Trzeba podkreślić, iż orzeczenia sądowe mają ogromny wpływ na zakres penalizacji czynów polegających na praniu pieniędzy w tym sensie, że interpretacja sądowa znamion przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 kodeksu karnego znacznie uszczegółowiła pole kryminalizacji, ale nie wykroczyła poza interpretację znamion zawartych w tym przepisie.

W ten sposób dla teorii i praktyki wyznaczone są granice penalizacji prania pieniędzy, które są zgodne z przyjętymi przez Polskę międzynarodowymi zobowiązaniami w zakresie ścigania tego typu przestępczości.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

1. Bojarski T. (red.), Źródła prawa karnego, Tom 2, Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011.
2. Cychosz P., Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Wydawnictwo Krakowski Instytut Prawa karnego Materialnego, Kraków 2017.
3. Gutowski M., Kardas P., Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2017.
4. Hermann M., Sykuna S., Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.
5. Morawski L., Zasady wykładni prawa, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 2010.

6. Wiatrowski P., *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013.

### **Akty prawne**

1. Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa, sporządzonej w Strasburgu dnia 8 listopada 1990 r. – Dz. U. z 2003 r., Nr 46, poz. 394 z dnia 18 marca 2003 r.
2. Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzona w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. – Dz. U. z 2008 r., Nr 165, poz. 1028 z dnia 12 września 2008 r.
3. Dyrektywa 2005/60/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu – Dz. U. UE .L. z 2005 r., Nr 309, poz. 15 z dnia 25 listopada 2005 r.
4. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniającej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE (Dz. U. z 2015 r., L 141, s. 73).

### **Orzeczenia sądowe**

1. Postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. IV KK 407/08, LEX nr 503265.
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 października 2012 r., sygn. II AKa 148/12, nr 636155, Legalis.
3. Uchwała 7 sędziów SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, OSNKW 2013, nr 2, poz. 13.
4. Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 21/12, OSNKW 2013, nr 2, poz. 14.

5. Wyrok SN z dnia 29 października 2015 r., sygn. IV KK 187/15, Lex nr 1929133.
6. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 marca 2016 r., sygn. II AKa 514/15, Lex nr 2047112.
7. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 września 2016 r., sygn. II AKa 267/16, Lex nr 2139380.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 169/16, Lex nr 2477824.
9. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 listopada 2017 r., sygn. II AKa 173/17, lex nr 2437818.
10. Postanowienie SN z dnia 12 marca 2018 r., sygn. II KK 371/17, OSNKW 2018/6/46, Lex nr 2497728.
11. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 maja 2018 r., sygn. XVIII K 155/15, LEX nr 2730504.
12. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 148/18, Lex nr 2579750.
13. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. II AKa 135/18, LEX nr 2579749.
14. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2018 r., sygn. II AKa 97/18, LEX nr 2767501.
15. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 października 2018 r., sygn. II AKa 353/18, LEX nr 2686663.
16. Wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. I AKa 154/18, LEX nr 2728396.
17. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. II AKa 22/19, LEX nr 2766131.
18. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. II AKa 253/19, LEX nr 2977372.
19. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. II AKa 1/19, LEX nr 2724249.
20. Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2019 r., sygn. XVIII K 232/18, LEX nr 2781215.
21. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2019 r., sygn. II AKa 48/19, LEX nr 3066117.
22. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa 327/19, OSAKat. 2021, nr 1, poz. 10,11; Prok. i Pr.

- 2021, nr 9, poz. 44; Prok. i Pr. 2021, nr 10, poz. 24; OSAKat. 2022, nr 1, poz. 10,11.
23. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2021 r., sygn. II AKa 27/21, źródło Legalis.
24. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 208/20, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl).
25. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 248/20, LEX nr 3228435.
26. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r., sygn. C-790/19, opublikowany [www.eur-lex.europa.eu](http://www.eur-lex.europa.eu), Dz. U. UE. C. z 2021 r., Nr 431, poz. 21, LEX nr 3215519.
27. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.
28. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. II AKa 204/20, LEX nr 3333184.
29. Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2022 r., sygn. II AKa 101/21, LEX nr 3341114.

## Living law

### Abstract

*The subject of the article is a review of judicial decisions concerning the interpretation of features of money laundering offence from article 299 § 1 of the Criminal Code. The analysis of court decisions focuses on those issued in recent years and relating to the contentious features of the offence of money laundering.*

*The aim of this article is to indicate the effects of judicial interpretation on the limits of criminal liability of persons found guilty of committing the guilty acts and money laundering also with regard to the forfeiture of property benefits, predicate offenses, and being the subject of money laundering enforcement activities.*

*Court case law, in specific cases, indicated the limits of penalizing the money laundering. Without negating the position of the courts in the presented judgments which concern large multi-person cases and large benefits, it should be discussed whether in fact each predicate offence, regardless of the amount of benefit it brings, may in the case of*

*introducing this benefit to the market, constitute the grounds for prosecution for money laundering. Such a wide field of criminalization also results in elimination of stolen goods.*

## **Key words**

*Prohibited act, money laundering, basic act, fiscal offence, exposure of depletion of VAT, forfeiture of material benefit, forfeiture of the equivalent of a material benefit, banking secrecy.*

Michał Burtowy<sup>1</sup>

## Odpowiedzialność odszkodowawcza w perspektywie konstytucyjnej, prawnoporównawczej i orzeczniczej

### Streszczenie

*Odpowiedzialność odszkodowawcza stanowi zagadnienie doniosłe teoretycznie i praktycznie, wywodząc swoje źródło z najgłębszych wartości etycznych i społecznych, mających zakorzenienie prawne i wobec tego zajmujące miejsce w rozważaniach konstytucyjnych. Mimo uniwersalnych źródeł odpowiedzialność za wyrządzoną drugiemu szkodę jest w różnych systemach prawnych regulowana rozmaicie – co z kolei uzasadnia dokonywanie analiz o charakterze prawnoporównawczym. Natomiast jej praktyczna doniosłość stanowi asumpt do refleksji, której podstawą będą rozstrzygnięcia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w wybranych sprawach związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą.*

### Słowa kluczowe

*Odpowiedzialność, szkoda, szkoda majątkowa, szkoda niemajątkowa, krzywda, delikt, czyn zabroniony, odszkodowanie, zadośćuczynienie, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.*

### 1. Wstęp

Tytułowe zagadnienie stanowi doniosłe zjawisko społeczne i prawne – co skłania do badań teoretycznych, jak również refleksji nad jego znaczeniem w praktyce życia zbiorowego. Ze względu na to, jest ono obszernie analizowane z rozmaitych perspektyw. Wobec tego w niniejszym tekście punktem wyjścia interpretacji nad tym zagadnieniem niech będzie analiza znaczenia językowego słów „odpowiedzialność” oraz „odszkodo-

---

<sup>1</sup> Michał Burtowy, adwokat, Kancelaria Adwokacka w Poznaniu.



wanie”, „odszkodowawczy” i „zadośćuczynienie”, w świetle uwagi, że granice języka oznaczają granice świata<sup>2</sup>.

Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego „odpowiedzialność” ma dwa znaczenia: to „obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje lub czyjeś czyny” lub „przyjęcie na siebie obowiązku zadbania o kogoś lub o coś”<sup>3</sup>. „Odszkodowanie” to „wynagrodzenie za poniesione przez kogoś straty”<sup>4</sup>, natomiast „zadośćuczynienie” oznacza „moralne lub materialne odszkodowanie”<sup>5</sup>.

W świetle reguł języka polskiego podstawami odpowiedzialności może zatem być prawo lub moralność. Takie rozumienie źródeł odpowiedzialności wpisuje się w postulat integracji tych dwóch porządków, kształtujących życie człowieka i pozostaje w zgodzie z ustaleniami nauk społecznych, gdzie wskazuje się, że „by dokładniej opisać, czym jest odpowiedzialność, należy się zagłębić w jej filozoficzne oraz prawne podstawy”<sup>6</sup>. Jednakże podstawy te nie zawsze są tożsame, co też pozostaje w zgodzie z filozoficznym i językowym – a także prawnym – rozwojem pojęcia odpowiedzialności, które wywodzi się z pojęcia obowiązku<sup>7</sup>. Zależność ta jest widoczna w przywołanej wyżej definicji językowej odpowiedzialności i oznacza, że odpowiedzialność może mieć miejsce zarówno na podstawie przepisu prawa, jak i nakazu moralnego. To kwestia znacząca – choćby dlatego, że zarówno w rozumieniu potocznym, jak i prawnym odpowiedzialność może dotyczyć czynów cudzych.

Jednakże odpowiedzialność – prawna lub moralna – nie sprowadza się jedynie do obowiązku. Aby to ukazać warto odwołać się do językowego rozumienia słowa „odpowiedzialny”, którym według Słownika Języka Polskiego jest ktoś:

- 1) «gotowy do ponoszenia konsekwencji za swoje postępowanie»
- 2) «mający obowiązek dopilnowania czegoś»
- 3) «ponoszący winę za coś, co nie powinno się zdarzyć»
- 4) «wymagający kwalifikacji i obarczający odpowiedzialnością»

---

<sup>2</sup> L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, Warszawa 2022, s. 64.

<sup>3</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/2493511> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>4</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/odszkodowanie.html> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>5</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/zadośćuczynienie.html> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>6</sup> A. Krzysztofek, *Rozważania o pojęciu odpowiedzialności*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* 2015, nr 401, s. 221.

<sup>7</sup> J. Schwartländer, *Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne*, (w:) T. Filek (red.), *Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe*, Kraków 2004, s. 173–174; A. Krzysztofek, *op. cit.*, s. 221–222.

5) «powodujący jakiś stan lub proces»<sup>8</sup>.

Przymiot bycia odpowiedzialnym może więc odnosić się do danej osoby w bardzo szerokim spektrum znaczeń i jedynie część z nich ma znaczenie prawne, jak również jedynie niektóre dotyczą odpowiedzialności odszkodowawczej. Ta ostatnia wiąże się przede wszystkim z pojęciem „szkody” a więc tym co rozumiemy jako:

1) «strata materialna lub moralna»

2) «miejsce w polu, ogrodzie itp., w którym zasiewy zostały zniszczone przez żerujące zwierzęta», «żał, przykro, że...»<sup>9</sup>.

Językowe znaczenia „odszkodowania”, oraz „szkody” prowadzą do pojęcia straty, którą jest «to, co się przestało posiadać; też: fakt, że się przestało coś posiadać»<sup>10</sup>. Jak widać, tak jak pojęcie odpowiedzialności ma bardzo szeroki zakres znaczeń, tak też i pojęcie straty jest rozległe i jedynie w części możliwe jest ujęcie „strat” w ramy prawne<sup>11</sup>.

Ramami prawnymi tych elementów znaczenia pojęcia „straty”, które są społecznie uchwytne, jest odpowiedzialność za szkodę – jako uszczerbek w dobrach materialnych i niematerialnych, czyli właśnie odpowiedzialność odszkodowawcza.

## 2. Perspektywa konstytucyjna

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, dalej: Konstytucja RP) to akt prawny określający „prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”<sup>12</sup>. Wydaje się, że w odniesieniu do tytułowego zagadnienia odpowiedzialności odszkodowawczej – lecz oczywiście nie tylko – kluczowe znaczenie w rozważaniach na tle treści Konstytucji RP ma balans pomiędzy jej normatywnym charakterem a ogólnikowością, wynikającą z nadrzędnej pozycji w systemie źródeł prawa<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/odpowiedzialny.html> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>9</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/szkoda.html> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>10</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/strata.html> (dostęp: 18 sierpnia 2022 r.).

<sup>11</sup> O rozległym znaczeniu pojęcia straty świetnie ukazuje tytuł i treść popularnonaukowej pracy z zakresu eseistyki psychologicznej: J. Viorst, *To co musimy utracić, czyli miłość, złudzenia, zależności niemożliwe do spełnienia oczekiwania*, których każdy z nas musi się wyrzec, by móc wzrastać, Warszawa 2020.

<sup>12</sup> Preambuła Konstytucji RP.

<sup>13</sup> W. Płowiec, *Gwarancje zasady nadrzędności Konstytucji*, RPEiS 2018, nr 1, s. 81 i n.

Trzeba więc podkreślić, że zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP źródłem powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej jest m.in. ten akt prawny. Co więcej, Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że sama Konstytucja RP stanowi inaczej (art. 8 ust. 1–2 Konstytucji RP).

Oznacza to, że przepisy Konstytucji RP stanowią normy prawne, czyli źródła wiążących praw i obowiązków, możliwych do egzekwowania za pomocą ustrojowych mechanizmów – w tym przymusu państwowego. Nie są to obowiązki jedynie moralne, chociaż istotny w nauce prawa konstytucyjnego i teorii prawa, wspomniany wyżej postulat spójności prawa i moralności, stanowi niezbędny komponent norm konstytucyjnych<sup>14</sup>.

Z drugiej strony programowy charakter wielu norm konstytucyjnych spotyka się z zarzutem, iż w ten sposób osłabiona jest ich praktyczna skuteczność, poprzez konieczność stosowania odesłań oraz rozmyte ich granice z uwagi na ogólnikowość<sup>15</sup>.

W tym kontekście trzeba stanąć na stanowisku, że odpowiedzialność odszkodowawcza w perspektywie konstytucyjnej nie może być oderwana od podłoża aksjologicznego, gdyż znajduje w nim swoje bezpośrednie źródło. Na gruncie deklaratywnym jest nim konstytucyjna preambuła, natomiast spośród poszczególnych przepisów są to przede wszystkim:

- zasada godności człowieka oraz jej poszanowania, zgodnie z którą „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” (art. 30 Konstytucji RP). Przepis ten odnosi się do „nienaruszalności” godności człowieka, obejmującej jego psychofizyczną integralność i tożsamość – a więc sferę dóbr osobistych o charakterze materialnym i duchowym, wymagających naprawienia w razie ich naruszenia, celem przywrócenia stanu pożądanego, sprzed naruszenia. W tym sensie „nienaruszalność” godności człowieka stanowi zasadniczą metanormę, zawierając w sobie m.in. ogólną zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej. Ponadto przepis ten nakazuje ich poszanowanie i ochronę za pomocą prawa państwowego i mię-

---

<sup>14</sup> M. Kordela, *Aksjologia źródeł prawa*, RPEiS 2016, nr 2, s. 15 i n.

<sup>15</sup> T. Gizbert-Studnicki, A. Grabowski, *Normy programowe w Konstytucji*, (w:) J. Trzciński (red.), *Charakter i struktura norm Konstytucji*, Warszawa 1997, s. 95–113.

dzynarodowego, w tym poprzez ustanawianie w drodze legislacyjnej przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej oraz ich sądową i administracyjną ochronę w drodze stosowania prawa. W tym zakresie realizacji godności człowieka sprzyjać ma także zasada dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji RP)<sup>16</sup>;

- zasada wolności, zgodnie z którą „wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.” (art. 31 ust. 1–3 Konstytucji RP). Oprócz oczywistej w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej roli normy nakazującej szacunek wobec wolności i praw innych (ust. 2 – wspieranej przez zasadę ochrony życia prywatnego zawartą w art. 47 Konstytucji RP), jak również potencjału odszkodowawczego wpisanego w granicę ograniczania wolności i praw (ust. 3), warte zwrócenia uwagi jest zaakcentowanie etycznej korelacji pomiędzy samą wolnością człowieka jako wartością chronioną konstytucyjnie (ust. 1) a odpowiedzialnością wobec innych<sup>17</sup>;
- zasada demokratycznego państwa prawnego, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Zasada ta powiązana jest z zasadą praworządności, zgodnie z którą „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa” (art. 7 Konstytucji RP), stanowiąc m.in. źródło odpowiedzialności odszkodowawczej organów państwa i jednostek samorządu terytorialnego (art. 77 ust. 1 Konstytucji RP). Trzeba jednak podkreślić, że moralny charakter tej zasady (wyrażający się m.in. w powiązaniu podstawy działania państwa nie tylko z prawem i demokracją, ale i sprawiedliwością) jest źródłem uprawnienia do dochodzenia odszkodowania nie tylko za „niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej” (ujęte w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP), ale na

<sup>16</sup> J. Trzciński, Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli, RPEiS 2018, nr 1, s. 23–31.

<sup>17</sup> J. P. Sartre, Wolność a odpowiedzialność, (w:) T. Filek (red.), Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe, Kraków 2004, s. 133–136.

zasadzie słuszności również za działania legalne, które doprowadziły do powstania szkody (art. 417<sup>2</sup> k.c.)<sup>18</sup>.

Na poziomie konstytucyjnym konkretyzacją tych zasad ogólnych są m.in. przepisy formułujące wprost niektóre przypadki odpowiedzialności odszkodowawczej:

- 1) „wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem” (art. 21 ust. 2 Konstytucji RP),
- 2) „każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania” (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP),
- 3) „każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej” (art. 77 ust. 1 Konstytucji RP). Dopełnieniem jest tu także art. 16 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym „samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej. Przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych samorząd wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność”.

Jednocześnie zawarte w Konstytucji RP szerokie zakreślenie ram porządku społecznego i powiązanie go z wartościami moralnymi jest niezbędne w hierarchicznym systemie źródeł prawa, z nadrzędną rolą Konstytucji RP w porządku prawnym. Umożliwia to zakorzenienie odpowiedzialności za szkodę w aksjologii konstytucyjnej, a w konsekwencji ustanawianie na poziomie ustawodawczym reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej różnego rodzaju – w tym na zasadzie winy, na zasadzie ryzyka i na zasadzie słuszności, a ponadto odpowiedzialności jednostek różnego typu (w tym osób prawnych) oraz organów władzy publicznej. Umożliwia to także swobodną konkretyzację tych reguł poprzez kształtowanie odpowiedzialności za czyny własne i cudze, czy też odpowiedzialności gwarancyjnej (w tym ubezpieczeniowej). Wreszcie, umożliwia to przenikanie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej do sfer życia regulowanych nie tylko przez prawo cywilne, ale również przez prawo karne<sup>19</sup>, czy prawo administracyjne.

---

<sup>18</sup> Por. A. Bałaban, Granice interpretacji zasady demokratycznego państwa prawnego, RPEiS, 2018, nr 1, s. 53–59; o powiązaniu odpowiedzialności odszkodowawczej i sprawiedliwości zob. np. M. Kaliński, Szkoła na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2021, s. 2, 11. Szerzej o relacji tych dwóch porządków zob. np. T. Snarski, Debaty Hart–Fuller i jej znaczenie dla filozofii prawa, Gdańsk 2018.

<sup>19</sup> Zob. np. art. 552–558 k.p.k. czyli Rozdział 58, zatytułowany „odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie.”

W podsumowaniu powyższych uwag należy zwrócić uwagę na konieczność uważnego interpretowania norm regulujących porządek prawny w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej, w celu różniczenia sytuacji gdy przepisy Konstytucji RP należy stosować bezpośrednio (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP)<sup>20</sup>, od sytuacji gdy zastosowanie ma ustawa – która jednak zawsze musi być interpretowana w duchu ustawy zasadniczej<sup>21</sup>.

### 3. Perspektywa porównawcza

Uregulowanie podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej na świecie z pewnością nie jest jednolite, mimo niewątpliwego zakorzenienia tej tematyki w uniwersalnej etyce. Do przyczyn takiego stanu rzeczy należy oczywiście zarówno zróżnicowanie reguł moralnych w zależności od kręgu cywilizacyjnego, jak i brak znaku równości pomiędzy prawem i moralnością oraz odmienne proporcje prawa i moralności w ramach poszczególnych tradycji prawnych – które również same w sobie w znacznym stopniu wpływają na stanowienie i stosowanie prawa.

W tym ostatnim zakresie, tzn. w zakresie tradycji prawnych, różnice wynikają z szeregu czynników, do których – przykładowo – należy zaliczyć:

- ustrój państwa: ustrój republikański, w szczególności demokracja parlamentarna, będzie w biegunowo odmienny sposób regulować odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej niż ustrój monarchiczny – ale również inny będzie proces ustanawiania norm regulujących zasady odpowiedzialności odszkodowawczej z racji wpływu monarchy na legislację<sup>22</sup>,
- reżim polityczny: w warunkach państwa prawnego odpowiedzialność władzy publicznej za szkodę wyrządzoną obywatelowi będzie regulowana znacznie szerzej niż w warunkach władzy autorytarnej bądź totalitarnej,
- system prawny i konstytucyjny: w tym zakresie istotne mogą być np. istnienie spisanej konstytucji, stanowiącej najwyższy akt prawny,

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat zob. np. M. Gutowski, P. Kardas, Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji, Warszawa 2017.

<sup>21</sup> Zob. zwłaszcza P. Tuleja, Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy), Kraków 2003.

<sup>22</sup> Por. np. M. M. Wiszowaty, Zasada monarchiczna i jej przejawy we współczesnych ustrojach europejskich i pozaeuropejskich monarchii mieszanych, Gdańsk 2016.



a ponadto historyczne źródła tradycji prawnej, jak np. oparcie systemu prawnego na tradycji prawa rzymskiego, czy też na systemie precedensowym, jak to ma miejsce w państwach *common law*; istotną będzie także rola religii i zwyczaju w tradycji prawnej.

Odmienności te kształtują zarówno ustawodawstwo, jak i praktykę stosowania prawa, wyznaczając granice odpowiedzialności odszkodowawczej.

Do charakterystycznych przykładów roszczeń z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej, obecnych w innych systemach prawnych i *de lege lata* w dużej części kontrowersyjnych w Polsce, jest grupa roszczeń „wrongful”. Należy jednak zaznaczyć, że znaczenie zaliczanych do tej grupy koncepcji: „wrongful life”, „wrongful birth” i „wrongful conception” jest odmienne, odwołując się one bowiem do roszczeń różnego rodzaju<sup>23</sup>.

Z racji odmienności tradycji prawnej pomiędzy USA – gdzie roszczenia te powstały<sup>24</sup> – oraz Polską, proces definiowania i klasyfikacji tych roszczeń w nauce polskiej jest mozolny, lecz można przyjąć, że:

- koncepcja „wrongful life” zakłada w uproszczeniu, że dziecko urodzone na skutek uznanych za bezprawne działań albo zaniechań personelu medycznego, najczęściej niewykonania niezakazanej *de lege lata* w danym porządku prawnym aborcji, może żądać odszkodowania lub zadośćuczynienia za to, że żyje<sup>25</sup>,
- koncepcja „wrongful birth” zakłada możliwość wytoczenia powództwa rodziców przeciw lekarzowi, kiedy na skutek jego niedbalstwa urodziło się dziecko z wadami genetycznymi lub innymi ciężkimi uszkodzeniami<sup>26</sup>,
- koncepcja „wrongful conception” oznacza niechciane poczęcie dziecka i związana jest z roszczeniami odszkodowawczymi rodziców dziecka wobec lekarza (szpitala, aptekarza), który swoim zawinionym po-

---

<sup>23</sup> S. Stępień, Przyczyny pojawienia się roszczeń wrongful, *Palestra* 2016, nr 12, s. 50.

<sup>24</sup> Z. Pełtowska, Odpowiedzialność cywilna lekarza z tytułu wrongful life, wrongful birth i wrongful conception w prawie USA, *Nowa Medycyna* 2007, nr 1, s. 13–19.

<sup>25</sup> K. Mułarski, Próba analizy koncepcji „wrongful life”, *Studia Prawa Prywatnego* 2008, nr 3, s. 87.

<sup>26</sup> A. Jacek, „Złe urodzenie” jako źródło odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu opieki zdrowotnej, *Prokuratura i Prawo* 2008, nr 12, s. 93; K. Mułarski, O sposobach rozumienia pojęć „wrongful conception” i „wrongful birth”, *Państwo i Prawo* 2009, nr 8, s. 72–84.



stępowaniem naruszy prawo rodziców do zadecydowania o tym, czy dziecko ma się urodzić<sup>27</sup>.

Analiza tych koncepcji wskazuje, że poruszane są zarówno argumenty językowe, logiczne (z zakresu logiki formalnej), konstytucyjne, etyczne, dogmatyczne, porównawcze i operatywne, czyli odnoszące się do wykładni sądowej<sup>28</sup>. Ich rezultaty prowadzą do różnorodnych wniosków – również skrajnych, co wynika z kontrowersyjnego charakteru tych roszczeń.

Nie da się jednak pominąć, że ich pojawienie się, a następnie rozwój, jest niezaprzeczalnym faktem, wynikającym m.in. z postępu naukowo-technologicznego<sup>29</sup>, wpływającego także na rozwój prawa oraz dynamikę zasad etycznych – a przynajmniej konieczność ich weryfikowania w odniesieniu do zmieniającej się rzeczywistości.

Zmiany te stanowią przykład stopniowego poszerzania się zakresu recepcji zasad odpowiedzialności odszkodowawczej z innych porządków prawnych – poprzez pojawianie się i rozwój roszczeń danego rodzaju (rodzajów), ale również wskazują na zmienność w czasie ich zakresu<sup>30</sup>. Uwagi te mogą prowadzić do wniosku, że perspektywa komparatystyczna w zakresie tytułowego zagadnienia (lecz nie tylko) nie może pomijać dynamiki prawa, a rozważania porównawcze oprócz terytorium muszą brać pod uwagę również czynnik czasu<sup>31</sup>.

#### 4. Perspektywa orzecznicza

Punktem wyjścia wybranych uwag na temat orzeczniczej strony odpowiedzialności odszkodowawczej warto uczynić zagadnienia bliskie tematyce roszczeń omawianych powyżej. Zagadnienia porównawcze oraz intertemporalne, oraz te dotyczące grupy koncepcji tzw. „wrongful” odnoszą się bowiem – jak się podaje w literaturze – do dóbr osobistych,

<sup>27</sup> T. Justyński, Wrongful conception w prawie polskim, *Przegląd Sądowy* 2005, nr 1, s. 35; K. Mularski, O sposobach rozumienia..., s. 72–84.

<sup>28</sup> Szerzej na ten temat zob. P. Szudejko, *Rozwój biologii i medycyny w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2018, s. 30 i n., 230 i n.

<sup>29</sup> S. Stępień, *op. cit.*, s. 51–57.

<sup>30</sup> Na ten temat cenne są uwagi zawarte w omówieniu pierwszego w Polsce wyroku SN w sprawie roszczeń z zakresu wrongful conception, tj. wyroku z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. V CK 16/03: S. Bondaruk, *Wrongful conception po raz pierwszy na wokandzie Sądu Najwyższego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 46, s. 5–17.

<sup>31</sup> Jednym z kluczowych zagadnień jest tematyka prawa intertemporalnego. Por. np. K. Mularski, *Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego*, Warszawa 2015.

a zwłaszcza sporów o ich katalog oraz krąg osób uprawnionych do rekompensaty za ich naruszenie.

W polskim orzecznictwie tematyka poruszana była w ostatnich latach wielokrotnie, a do szczególnie interesujących kwestii należała problematyka dopuszczalności roszczeń odszkodowawczych osób najbliższych poszkodowanego.

Tematyka ta po części wpisuje się w zagadnienie powszechnie akceptowane w ustawodawstwie światowym, czyli w problematykę tzw. „wrongful death” – szkody w postaci śmierci spowodowanej czymś zachowaniem.

Jednakże w obliczu braku wyraźnej podstawy prawnej dochodzenie odszkodowania przez najbliższych członków rodziny przed dniem 3 sierpnia 2008 r. było mocno ograniczone<sup>32</sup>. Co ciekawe, możliwość taka istniała *expressis verbis* do dnia 31 grudnia 1964 r., tj. przed dniem wejścia w życie k.c., na mocy art. 166 Kodeksu zobowiązań<sup>33</sup>.

W tej sytuacji wyłomy w istniejącej blokadzie uzyskania przez najbliższych poszkodowanego stosownych roszczeń odszkodowawczych następowały wraz z rozwojem orzecznictwa na tle przepisów art. 23–24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., regulujących dobra osobiste.

Jednym z przełomowych był wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r. (sygn. I ACa 554/05), zgodnie z którym „szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.”. Kwestia ta jednak nadal pozostawała paląca – zwłaszcza, że praktyka orzecznicza niezmiennie kwestionowała możliwość stosowania przepisu art. 446 § 4 k.c. z mocą wsteczną<sup>34</sup>, a za-

---

<sup>32</sup> Wątpliwości dotyczyły kwestii dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), mocą której do tego przepisu dodano § 4, o treści: „sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

<sup>33</sup> Art. 166 Kodeksu zobowiązań stanowił, że „w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego lub instytucji, przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną”.

<sup>34</sup> Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 21 października 2009 r., sygn. I PK 97/09.

gadnienie zastosowania do tego roszczenia przepisów o ochronie dóbr osobistych było sporne<sup>35</sup>.

Przełomowa okazała się uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/10), w której postawiono tezę, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r.”. Zapoczątkowała ona utrwaloną obecnie linię orzecniczą<sup>36</sup>, która ugruntowała się wskutek postanowienia Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (sygn. akt III CZP 2/14), zgodnie z którym:

„Po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c., tj. od dnia 3 sierpnia 2008 r., roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługuje tylko najbliższym członkom rodziny zmarłego.

Za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed dniem 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.”

Niezależnie od rozstrzygnięcia kwestii intertemporalnej<sup>37</sup>, powyższymi orzeczeniami Sąd Najwyższy potwierdził, że żadne unormowania nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.<sup>38</sup>

Natomiast powyższe orzeczenia nie przecięły sporów o to, jak nazwać i określić dobra osobiste naruszone poprzez nagłą śmierć osoby bliskiej

<sup>35</sup> Por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. I ACa 207/10, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 listopada 2012 r., sygn. I ACa 790/12.

<sup>36</sup> B. Pustkowski, Między dyskrecjonalnością a tworzeniem prawa – o precedensie prawotwórczym słów kilka, *Gdański Kwartalnik Adwokacki* 2014, nr 35, s. 19.

<sup>37</sup> W rozumieniu zaproponowanym przez K. Mularskiego, zgodnie z którym prawo intertemporalne to zbiór norm wyinterpretowanych z przepisów intertemporalnych, które nakazują podmiotowi dokonującemu wykładni tekstu aktu normatywnego uczynić podstawą czy przedmiotem wykładni określony przepis prawny albo zbiór przepisów prawnych. Zob. K. Mularski, *Prawo intertemporalne...*, s. 29.

<sup>38</sup> Ten kierunek orzecznictwa przyjął się następnie w sądownictwie sądów powszechnych, zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. I ACa 2146/15.

i zasługujące na odszkodowanie w formie zadośćuczynienia, a w konsekwencji komu przysługuje roszczenie odszkodowawcze<sup>39</sup>.

W tym zakresie trzeba podkreślić, że katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra<sup>40</sup>, a pojęcie „osób najbliższych” nie jest tożsame z pojęciem „członków rodziny”. Za przyznaniem przymiotu dobra osobistego takim wartościom jak prawo do niezakłóconej więzi z najbliższymi opowiada się też nauka prawa<sup>41</sup>.

Co więcej, kolejnym etapem rozwoju orzecznictwa było pochylenie się nad problemem naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych w sytuacji, gdy skutek deliktu doszło nie do śmierci, lecz do uszkodzenia ciała członka rodziny.

Stanowisko przeczące temu uprawnieniu wychodzi z założenia, że w świetle art. 23 k.c. pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny, a za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej – a ponadto „pośrednio poszkodowanym” przysługują roszczenia jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 446 k.c.<sup>42</sup>). Stanowisko to znalazło ostateczny wyraz w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r. (sygn. akt I NSNZP 2/19), zgodnie z którą „osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.”

Natomiast punktem wyjścia dla stanowiska przeciwnego było szersze spostrzeżenie, a mianowicie, że z faktu, iż wspomniany wyżej katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty wynika, że „proces identyfikowania określonych wartości jako dóbr osobistych jest rozciągnięty

---

<sup>39</sup> W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/10) mowa o „więzi rodzinnej”, lecz w orzecznictwie pojawiają się także inne określenia więzi między bliskimi bądź najbliższymi członkami rodziny, jak również szerzej traktujące pojęcie „osób najbliższych”, zawarte w art. 446 § 4 k.c. – na przykład wskazujące na prymat nie więzi rodzinnych, lecz faktycznej bliskości pomiędzy osobami (jak choćby „więź emocjonalna łącząca osoby bliskie”, tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. II CSK 248/10).

<sup>40</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. II CSK 640/09.

<sup>41</sup> J. Zajączkowska-Burtoży, *Kontakty z dzieckiem. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2020, s. 134–135; a wcześniej – choć z zastrzeżeniami: K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 259–282.

<sup>42</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 1143/12.

w czasie; nadąża, nie zawsze dość dynamicznie, za rozwojem stosunków społecznych i zmianami ocen dominujących w społeczeństwie w danym czasie. W tym procesie sądy nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz na podstawie elastycznej wykładni przepisów rozpoznają je, stwierdzają, że w danym czasie istniały w porządku prawnym” (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., sygn. III CZP 60/17)<sup>43</sup>.

Dalej opisano rozwój linii orzeczniczej w tej kwestii, nawiązując do przełomowych orzeczeń i podkreślając, ostateczne przyjęcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej jest opisywane jako prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie (wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. II CSK 248/10), więzi rodzinne (wyrok z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10), więzi rodzinne i szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny (uchwała z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11), szczególna emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi (uchwała z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12), relacja z najbliższym członkiem rodziny (wyrok z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. II CSK 677/11), szczególna emocjonalna więź rodzinna (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12) albo silna więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych (uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. III CZP 74/13 i wyrok z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. II CSK 595/14).

W związku z przyjęciem, że szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.) wynika wniosek, że po pierwsze przepisy te nie pozostają w kolizji z art. 446 § 4 k.c., a po drugie, że zerwanie więzi pomiędzy bliskimi wskutek ciężkiego uszczerbku na

<sup>43</sup> Cyt. za: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2022, Art. 23, teza 18 (Legalis/el.).

zdrowiu (powodującego np. śpiączkę bądź stan wegetatywny) jest jedynie innym sposobem naruszenia więzi.

Co niezwykle istotne, problemu nie można też postrzegać w kategoriach istnienia więzi lepszej lub gorszej – nie chodzi bowiem o wartościowanie więzi pomiędzy bliskimi, lecz o istnienie lub nieistnienie wszystkich czynników, które tę więź tworzą. Wobec tego nawet przekonanie członka rodziny o istnieniu relacji bliskości czy miłości ze strony chorego nie stoi w żaden sposób na przeszkodzie uznaniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych osób szczególnie bliskich.

W tym kontekście można uznać, że nie do końca adekwatne jest określenie osób najbliższych jako „pośrednio poszkodowanych” deliktem, gdyż są to osoby poszkodowane bezpośrednio – jednakże ich krzywda odnosi się do poczucia niezakłóconej więzi rodzinnej.

Dalszy rozwój orzecznictwa wskazuje na utrwalenie się tego kierunku zarówno w rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego<sup>44</sup>, jak i sądów powszechnych<sup>45</sup>.

Kierunki rozwoju orzecznictwa sądowego, na wybranym przykładzie z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej wskazują na aktywną rolę wymiaru sprawiedliwości w rozwijaniu koncepcji leżących u podstaw ustroju oraz praw człowieka, zawartych w Konstytucji RP, jak również wynikających z uniwersalnych wartości, do jakich należy życie rodzinne – wartość również konstytucyjna<sup>46</sup>.

## **Bibliografia**

1. Bałaban A., Granice interpretacji zasady demokratycznego państwa prawnego, RPEiS 2018, nr 1.
2. Bondaruk S., Wrongful conception po raz pierwszy na wokandzie Sądu Najwyższego, Studia Prawnoustrojowe 2019, nr 46.
3. Burtowy M., Są szanse na zadośćuczynienie dla bliskich chorego, „Rzeczpospolita”, 6 września 2020 r.

---

<sup>44</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 491/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2018 r., sygn. I CSK 472/16.

<sup>45</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., sygn. I ACa 255/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. V ACa 255/18. Por. także M. Burtowy, Są szanse na zadośćuczynienie dla bliskich chorego, „Rzeczpospolita”, 6 września 2020 r.

<sup>46</sup> Zob. art. 18 Konstytucji RP.



4. Gizbert-Studnicki T., Grabowski A., Normy programowe w Konstytucji, (w:) J. Trzeciński (red.), Charakter i struktura norm Konstytucji, Warszawa 1997.
5. Gutowski M., Kardas P., Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji, Warszawa 2017.
6. Jacek A., „Złe urodzenie” jako źródło odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu opieki zdrowotnej, Prokuratura i Prawo 2008, nr 12.
7. Justyński T., Wrongful conception w prawie polskim, Przegląd Sądowy 2005, nr 1.
8. Kaliński M., Szkoda na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2021.
9. Kordela M., Aksjologia źródeł prawa, RPEiS 2016, nr 2.
10. Krzysztofek A., Rozważania o pojęciu odpowiedzialności, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2015, nr 401.
11. Michałowska K., Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2017.
12. Mularski K., O sposobach rozumienia pojęć „wrongful conception” i „wrongful birth”, Państwo i Prawo 2009, z. 8.
13. Mularski K., Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego, Warszawa 2015.
14. Mularski K., Próba analizy koncepcji „wrongful life”, Studia Prawa Prywatnego 2008, nr 3.
15. Osajda K. (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2022.
16. Peplowska T., Odpowiedzialność cywilna lekarza z tytułu wrongful life, wrongful birth i wrongful conception w prawie USA, Nowa Medycyna 2007, nr 1.
17. Płowiec W., Gwarancje zasady nadrzędności Konstytucji, RPEiS 2018, nr 1.
18. Pustkowski B., Między dyskrecjonalnością a tworzeniem prawa – o precedensie prawotwórczym słów kilka, Gdański Kwartalnik Adwokacki 2014, nr 35.
19. Sartre J. P., Wolność a odpowiedzialność, (w:) T. Filek (red.), Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe, Kraków 2004.



20. Schwartländer J., Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne, (w:) T. Filek (red.), *Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe*, Kraków 2004.
21. Snarski T., *Debata Hart – Fuller i jej znaczenie dla filozofii prawa*, Gdańsk 2018.
22. Stępień S., *Przyczyny pojawienia się roszczeń wrongful*, Palestra, 2016, nr 12.
23. Szudejko P., *Rozwój biologii i medycyny w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2018.
24. Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003.
25. Trzciński J., *Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli*, RPEiS, 2018, nr 1.
26. Viorst J., *To co musimy utracić, czyli miłość, złudzenia, zależności niemożliwe do spełnienia oczekiwania, których każdy z nas musi się wyrzec, by móc wzrastać*, Warszawa 2020.
27. Wiszowaty M. M., *Zasada monarchiczna i jej przejawy we współczesnych ustrojach europejskich i pozaeuropejskich monarchii miesza-nych*, Gdańsk 2016.
28. Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, Warszawa 2022.
29. Zajączkowska-Burtowy J., *Kontakty z dzieckiem. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2020.

## **Compensation liability in the constitutional, comparative and judicial perspective**

### **Abstract**

*Liability for damages is a theoretically and practically significant issue, deriving its source from the deepest ethical and social values, having legal roots, and therefore taking a place in constitutional considerations. Despite universal sources, liability for the damage caused to another person is regulated differently in various legal systems – which justifies comparative legal analyzes. On the other hand, its*

*practical importance prompts reflection, the basis of which will be decisions of common courts and the Supreme Court, in cases related to liability for damages.*

### **Key words**

*Liability, damage, pecuniary damage, non-pecuniary damage, harm, tort, prohibited act, compensation, compensation, the Constitution of the Republic of Poland.*

## **Stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego – wybrane zagadnienia**

### **Streszczenie**

*Artykuł przedstawia analizę wybranych zagadnień dotyczących stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego. Przedstawia dopuszczalność wystąpienia w danych okolicznościach sprawy przesłanki ogólnej z art. 249 § 1 k.p.k. oraz przesłanek szczególnych z art. 258 k.p.k. Prezentuje także konsekwencje procesowe w zakresie możliwości tymczasowego aresztowania w razie, gdy jedyną przesłanką zastosowania tymczasowego aresztowania była obawa surowej kary grożącej sprawcy, a w toku postępowania zachodzą przesłanki do uznania, że sprawca w czasie czynu był niepoczytany, co uzasadnia umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.*

### **Słowa kluczowe**

Środek zapobiegawczy, tymczasowe aresztowanie, niepoczytalny sprawca czynu zabronionego, zagrożenie surową karą pozbawienia wolności

### **1. Wstęp**

Tymczasowe aresztowanie pełni w postępowaniu karnym różne funkcje – zabezpieczającą związaną z koniecznością ochrony prawi-

---

<sup>1</sup> Dr Janusz Konecki, sędzia w Sądzie Rejonowym Lublin–Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, delegowany do Sądu Okręgowego w Lublinie, główny specjalista w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. ORCID: 0000–0002–3226–6650.

dłowego toku postępowania, prewencyjną związaną z uniemożliwieniem bezprawnego wpływu na tenże tok postępowania oraz ochronną związaną z zapobieżeniem popełnieniu nowego ciężkiego przestępstwa<sup>2</sup>. Tymczasowe aresztowanie może być stosowane wobec osób podejrzanych lub oskarżonych o popełnienie przestępstwa. Przepisy kodeksu postępowania karnego przewidują przy tym, jakie przesłanki muszą zostać obligatoryjnie spełnione, aby możliwe było zastosowanie tego środka – ogólna i przynajmniej jedna szczególna<sup>3</sup>, wskazując jednocześnie na przesłanki negatywne, których wystąpienie wyklucza możliwość jego stosowania. Na tym tle sytuacja niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego jest w procesie karnym szczególna, a stosowanie wobec takiego sprawcy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania należy do kwestii spornych i bardziej skomplikowanych<sup>4</sup>. Stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, w tym wobec sprawcy niepoczytalnego była i jest przedmiotem zainteresowania w literaturze<sup>5</sup>. Autorzy opracowań skupiają się jednak na analizie przesłanek jego stosowania wobec sprawców poczytalnych, a w przypadku niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych zasadniczo odnoszą się do kwestii stosowania lub zastosowania takiego środka po wydaniu orzeczenia o umorzeniu postępowania i orzeczeniu środka zabezpieczającego.

Celem artykułu jest analiza wybranych zagadnień dotyczących stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w odniesieniu do szczególnego podmiotu występującego w procesie karnym jakim jest niepoczytalny sprawca czynu zabronionego.

<sup>2</sup> Zob. W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, Tymczasowe aresztowanie ze względu na grożącą oskarżonemu surową karą, *Palestra* 2018, nr 6, s. 17; A. Skowron, Funkcje tymczasowego aresztowania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r. (sygn. I KZP18/11) oraz najnowszych zmian Kodeksu postępowania karnego, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 91–102.

<sup>3</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. V CSK 328/17, LEX nr 2499979.

<sup>4</sup> Tak A. Kwieciński, Utrzymanie tymczasowego aresztowania w trybie art. 264 § 3 k.p.k. w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Prokuratura i Prawo* 2013, nr 11, s. 100.

<sup>5</sup> Zob. np. T. Razowski, Stosowanie tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego, *Przegląd Sądowy* 2008, nr 7–8, s. 135–141; A. Kwieciński, Utrzymanie tymczasowego aresztowania w trybie art. 264 § 3 k.p.k. w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Prokuratura i Prawo* 2013, nr 11, s. 100–117; J. Skorupka, Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa, *Palestra* 2021, nr 1–2, s. 7–27.

## **2. Przesłanka ogólna stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego z art. 249 § 1 k.p.k.**

Podstawową, nazywaną także ogólną, przesłanką stosowania środków zapobiegawczych jest przesłanka wskazana w art. 249 § 1 k.p.k. Zgodnie z art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo.

Wprawdzie wskazany przepis posługuje się pojęciem „przestępstwo” to nie ulega wątpliwości, że pojęcie przestępstwa w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć szerzej – uwzględniając również czyn zabroniony dokonany przez sprawcę niepoczytalnego<sup>6</sup>. Wynika to pośrednio z regulacji art. 259 § 4 k.p.k. oraz art. 264 § 2–2a i 3 k.p.k.<sup>7</sup> Z treści tych przepisów, a zwłaszcza z treści art. 264 § 2 k.p.k. i 259 § 4 k.p.k. należy wnioskować, że możliwe jest stosowanie tymczasowego aresztowania również wobec sprawcy niepoczytalnego. Art. 264 § 2 k.p.k. przewiduje, że w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie zamkniętym, sąd, po wysłuchaniu obecnych stron, wydaje postanowienie co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania, a art. 259 § 4 k.p.k. stanowi, że przesłanka negatywna z art. 259 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym. Skoro przepisy te dopuszczają decyzję pozytywną co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wobec umorzenia postępowania bądź wyłączają możliwość zastosowania przesłanki negatywnej, to oczywistym jest, że dopuszczalne jest nie tylko zastosowanie, ale także dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego, przed wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania i orzeczeniem

---

<sup>6</sup> Podobnie T. Razowski, *Stosowanie tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego*, Przegląd Sądowy 2008, nr 7–8, s. 139–141. Zob. także postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. II Kz 185/19, Legalis 2242190.

<sup>7</sup> Tak zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. II Kz 185/19, Legalis 2242190.

środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Jak słusznie bowiem wskazano w orzecznictwie<sup>8</sup> „tymczasowe aresztowanie, a nie środek zabezpieczający stosuje się w toku śledztwa do sprawcy działającego z poczytalnością zniesioną (art. 31 § 1 k.k.), póki nie zostanie przesądzone jego sprawstwo”.

Stąd nie można podzielić generalnych zapatrywań wyrażonych w literaturze, co do przyjęcia przesłanki dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa jedynie w wypadku, gdy czyn wypełnia wszystkie znamiona podmiotowe i przedmiotowe właściwego przestępstwa<sup>9</sup>. W takim wypadku, nawet w razie ustalenia przez sąd, że nie doszło do zawinienia po stronie niepoczytalnego sprawcy stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest uzasadnione.

Przyjęcie takiego stanowiska, że wobec niepopelnienia przestępstwa nie zachodziłaby przesłanka ogólna stosowania środków zapobiegawczych z art. 249 § 1 k.p.k. prowadziłoby do niemożliwych do przyjęcia skutków<sup>10</sup>. Wobec takich sprawców nie byłoby bowiem możliwe stosowanie nie tylko tymczasowego aresztowania, ale w ogóle żadnych środków zapobiegawczych. W takim wypadku wszystkie wskazane wyżej funkcje środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie mogłyby być zrealizowane.

### **3. Przesłanki szczególne stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego z art. 258 § 1 i 3 k.p.k.**

W przypadku niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego możemy mieć do czynienia z zaistnieniem przesłanek szczególnych przewidzianych w art. 258 § 1 i 3 k.p.k.

<sup>8</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 listopada 2004 r., sygn. II AKz 424/04, Legalis nr 89585. LEX nr 145555. Tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2003 r., sygn. IV KR 288/03, Lex 81208.

<sup>9</sup> Tak np. K. Dąbkiewicz, Tymczasowe aresztowanie, Warszawa 2012, s. 95–96; M. Pacyna, Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa jako przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2008, z. 2, s. 157–158.

<sup>10</sup> Choć jak można wywnioskować z treści postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 13 sierpnia 2019 r. (sygn. II Kz 185/19) wciąż zdarzają się przypadki, gdy sądy rozstrzygające w sprawie tymczasowego aresztowania, odwołując się do treści art. 249 § 1 k.p.k., powołują się na brak zawinienia, a zatem fakt, że podejrzany nie popełnia przestępstwa, jako przesłankę niestosowania tymczasowego aresztowania.

Sprawca taki może podejmować, podobnie jak sprawca w pełni poczytalny, działania zmierzające do ucieczki lub ukrycia się, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości albo nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu. Obawa takiego zachowania ze strony sprawcy niepoczytalnego może w danych okolicznościach zaistnieć. Podobnie nie jest wykluczone, że sprawca niepoczytalny będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. W tym aspekcie sytuacja prawna sprawcy niepoczytalnego nie różni się zasadniczo od sytuacji sprawcy, wobec którego nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 k.k.

W przypadku obawy wynikającej z art. 258 § 3 k.p.k. zachodzi ona, gdy istnieje uzasadniona obawa, że niepoczytalny sprawca, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Podobnie jak w wypadku przesłanki ogólnej, wskazane okoliczności należy odnosić do popełnienia czynu zabronionego lub obawy popełnienia czynów zabronionych w tym przepisie wskazanych. Obawa taka będzie wynikać z okoliczności danej sprawy, zaś natężenie obawy można będzie określać także w oparciu o treść opinii biegłych. W opinii biegli częstokroć wskazują na okoliczności, które mogą stanowić podstawę wnioskowania o obawie popełnienia takiego czynu, zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiotem sprawy są czyny wchodzące w zakres czynów przeciwko wskazanym w art. 258 § 3 k.p.k. dobrom prawnym.

W przypadku niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego nie ma przy tym znaczenia czy zaistnienie obawy z art. 258 § 1 lub 3 k.p.k. jest spowodowane przebiegiem choroby i taka okoliczność nie może powodować usprawiedliwienia dla podejrzanego lub oskarżonego. Istotny jest bowiem skutek w postaci obawy ukrycia się, bezprawnego wpływu na przebieg postępowania, czy w końcu obawy popełnienia czynu zabronionego z kategorii czynów wskazanych w art. 258 § 3 k.p.k.

Spełnienie którejkolwiek z przesłanek wynikających z art. 258 § 1 lub § 3 k.p.k. pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania wobec niepoczytalnego sprawcy. W przypadku, gdy podstawą do zastosowania tymczasowego aresztowania będzie oprócz przesłanki ogólnej przesłanka z art. 258 § 1 pkt 1 lub 2 lub z art. 258 § 3 k.p.k. to w razie utrzymywania się obawy ucieczki utrudniania postępowania bądź popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa niepoczytalny sprawca groził dalsze stosowanie tymczasowego aresz-



towania nie powoduje problemów. Jak już wskazano wyżej, w przypadku przesłanki z art. 258 § 3 k.p.k. najczęściej uzasadnieniem dla utrzymywania się obawy będzie treść opinii biegłych. Z opinii biegłych może bowiem wynikać, że uzasadniona jest obawa popełnienia przestępstwa podobnego do tego, o którego popełnienie podejrzany lub oskarżony jest niepoczytalny sprawca, ale należy pamiętać, że może to być czyn spoza kręgu czynów wskazanych w art. 258 § 3 k.p.k. (np. czyny przeciwko wolności seksualnej z art. 200 k.k., 197 k.k.). Wówczas rolą sądu pozostanie to czy czyny te, których głównym dobrem ochrony jest wolność seksualna mogą powodować naruszenie dobra prawnego w postaci zdrowia lub życia innych osób<sup>11</sup>.

#### **4. Przesłanka szczególna stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego z art. 258 § 2 k.p.k.**

Przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k. jest przesłanką szczególną, która może być samodzielną przesłanką do stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy poczytalnego<sup>12</sup>. W przypadku niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego zagadnienie występowania i dopuszczalności tej przesłanki powoduje największe problemy praktyczne.

Najczęściej na etapie stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania prokurator lub sąd nie dysponują jeszcze opinią biegłych psychiatrów wydaną w trybie art. 202 k.p.k. Stosując zatem tymczasowe aresztowanie wobec podejrzanego sąd nie ma jeszcze

<sup>11</sup> Tak np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 października 2017 r., sygn. II AKz 396/17, *Legalis* nr 1683197.

<sup>12</sup> Zob. D. Drajewicz, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. I KZP 18/11, *Prokuratura i Prawo* 2013, nr 10, s. 182–185, który zestawia poglądy wyrażone w literaturze i orzecznictwie na ten temat oraz wskazuje na występowanie podobnej przesłanki w innych ustawodawstwach. O potrzebie funkcjonowania tej przesłanki zob. także J. Kluz a, O potrzebie istnienia surowości kary jako samoistnej przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania. Rozważania i wnioski na tle wykładni art. 258 § 2 k.p.k., *RPEiS* 2020, nr 4, s. 259–272. W zakresie stanowiska orzecznictwa zob. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2000 r., sygn. III KZ 4/20, *Legalis* nr 2571484. Zob. także D. Zają c, Zagrożenie karą jako przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2019, z. 2, s. 103–141; S. Tarapata, The Meaning of the Likelihood of Severe Penalty Being Imposed upon the Accused in Making a Decision on Pre-trial Detention, *Studia Iuridica Lublinensia* 2022, nr 3, s. 233–254.

podstaw do przyjęcia, że w sprawie zajądą okoliczności prowadzące do jego umorzenia z powodu zaistnienia przesłanki z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Ma to zaś zasadnicze znaczenie z uwagi na to, że podstawa prawna zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wyznaczać będzie dopuszczalność jego dalszego stosowania na późniejszych etapach postępowania.

Sytuacja komplikuje się gdy w wyniku toczącego się postępowania przygotowawczego prokurator, po uzyskaniu opinii biegłych, z których wynikają przesłanki do zastosowania środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 93a § 1 pkt 4 k.k., a zatem środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, zdecyduje się na skierowanie do sądu, w trybie art. 354 k.p.k., wniosku o umorzenie postępowania i orzeczenie takiego środka. Jeżeli bowiem jedyną przesłanką szczególną, jaką uwzględnił sąd stosujący tymczasowe aresztowanie była obawa surowej kary z art. 258 § 2 k.p.k. wówczas może to prowadzić do przyjęcia, że brak będzie podstawy prawnej do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania.

Skoro bowiem nie został skierowany do sądu akt oskarżenia to sprawcy niepoczytalnemu nie grozi surowa kara<sup>13</sup>. Wszak bowiem środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym nie jest karą, mimo, że w konkretnych okolicznościach może on być stosowany przez okres dłuższy niż wystarczający do przyjęcia obawy surowej kary wobec sprawcy poczytalnego.

Wydaje się, że niedopuszczalna byłaby próba przyjęcia, iż w rozumieniu art. 258 § 2 k.p.k. za równoważne surowej karze należy uważać obawę zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Byłaby to niedopuszczalna w tym wypadku wykładnia na niekorzyść podejrzanego z uwagi na charakter instytucji tymczasowego aresztowania, która wkracza w zakres praw i wolności obywatelskich. Argumentem w tym wypadku jest także treść art. 259 § 4 k.p.k., który wprost, w wypadku przesłanki negatywnej stosowania tymczasowego aresztowania z art. 259 § 2 k.p.k., wyłączył możliwość jej stosowania, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym.

Nie można byłoby także zaaprobować interpretacji, że dopóki sąd nie orzekł prawomocnie co do wniosku prokuratora, to podejrzanemu wciąż grozi surowa kara (jeśli w konkretnej sytuacji pozwala na takie przyjęcie

---

<sup>13</sup> Tak np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 2020 r., sygn. II AKz 1164/20, Prokuratura i Prawo 2021, nr 10, poz. 28.

zagrożenie ustawowe i ocena czynu). Takie wnioskowanie stałoby bowiem w sprzeczności z treścią opinii oraz z samym stanowiskiem prokuratora, który w takiej sytuacji wprost domaga się umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy.

Jeśli zatem w takim wypadku brak jest w podstawie prawnej dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wobec takiego sprawcy wskazania innej przesłanki szczególnej z art. 258 1 lub 3 k.p.k., to brak jest podstaw do dalszego stosowania nie tylko tymczasowego aresztowania, ale także jakiegokolwiek środka zapobiegawczego. Spełnienie przesłanki ogólnej jest bowiem w tej sytuacji niewystarczające do dalszego stosowania środków zapobiegawczych. Powodować to będzie uchylenie dalszego stosowania środka zapobiegawczego przez sąd I instancji, a w postępowaniu odwoławczym zmianę zaskarżonego postanowienia i uchylenie stosowania środka, a w konsekwencji zwolnienie niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego.

Wydaje się, że podobne stanowisko należy zająć wówczas, gdy stan niepoczytalności ujawni się po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu w wyniku dopuszczonego dowodu z opinii biegłych psychiatrów, z której wynikać będzie, że sprawca dopuścił się czynu w stanie zniesionej poczytalności i konieczne jest wobec niego wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W razie wydania takiej opinii i niepodważenia jej wniosków w toku postępowania zaistnieje stan tożsamy jak w wypadku złożenia przez prokuratora wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Oskarżonemu nie będzie wówczas groziła surowa kara, a jedynie możliwość orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym z wszelkimi tego konsekwencjami.

## **5. Przesłanki negatywne stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego z art. 259 k.p.k.**

Przesłanki negatywne stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania zostały określone w art. 259 § 1–3 k.p.k. Mają one co do zasady zastosowanie wobec niepoczytalnego sprawcy czynu zabronionego, z wyjątkiem przesłanki z art. 259 § 2 k.p.k. Jeżeli zatem stosowanie środka zapobiegawczego spowodowałoby dla życia lub zdrowia niepoczytalnego sprawcy poważne niebez-

pieczeństwo lub pociągałoby wyjątkowo ciężkie skutki dla oskarżonego lub jego najbliższej rodziny, bądź gdy czyn o jaki podejrzany lub oskarżony jest niepoczytalny sprawca zagrożony jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku, to wystąpienie tych okoliczności prowadzi do odstąpienia od stosowania tymczasowego aresztowania zarówno sprawcy poczytalnego jak i niepoczytalnego. Należy jednak pamiętać, że analiza zaistnienia przesłanki z art. 259 § 1 pkt 1 k.p.k. musi uwzględniać treść art. 260 § 1 k.p.k. stanowiącego, że jeżeli stan zdrowia oskarżonego tego wymaga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane tylko w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie leczniczym, w tym w zakładzie psychiatrycznym. Stan psychiczny niepoczytalnego sprawcy będzie miał zasadniczo jedynie znaczenie w zakresie sposobu wykonywania środka zapobiegawczego, a nie będzie prowadził do uchylenia środka zapobiegawczego.

Z oczywistych względów wobec niepoczytalnego sprawcy ograniczenie przewidziane w art. 259 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie zamkniętym. Ma to związek z tym, że podobnie jak ma to miejsce w wypadku przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. w razie prawdopodobieństwa umorzenia postępowania i orzeczenia wskazanego środka prognozowanie o możliwej do wymierzenia karze jest bezprzedmiotowe. Ustawodawca nie zdecydował się jednak na wyłączenie z tego powodu przesłanki negatywnej z art. 259 § 3 k.p.k.

## **6. Stosowanie i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec sprawcy niepoczytalnego po wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania i orzeczeniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym**

Zgodnie z art. 264 § 2 k.p.k. w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie zamkniętym, sąd, po wysłuchaniu obecnych stron, wydaje postanowienie co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania.

Jednocześnie ustawodawca wprowadził możliwość zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania po wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania i orzeczeniu środka za-

bezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Zgodnie z art. 264 § 2a k.p.k. w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie zamkniętym można zastosować tymczasowe aresztowanie.

Ustawodawca, realizując wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przewidział, że maksymalny okres stosowania tymczasowego aresztowania po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym wynosi 3 miesiące, o ile wcześniej nie rozpoczęto wykonywania tego środka (art. 264 § 3 k.p.k.). Została zatem przewidziana możliwość przedłużenia lub zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w razie umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

W pierwszym przypadku, gdy tymczasowe aresztowanie jest stosowane przed wydaniem decyzji procesowej o umorzeniu, po jej wydaniu mają zastosowanie wszystkie zasady obowiązujące przy podejmowaniu decyzji o dalszym stosowaniu środka zapobiegawczego. Musi wówczas pozostawać aktualna przesłanka ogólna i choć jedna z przesłanek szczególnych<sup>14</sup>. Gdy zatem jedyną przesłanką szczególną mającą zastosowanie będzie przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k., to z chwilą wydania postanowienia odpadnie możliwość dalszego stosowania tymczasowego aresztowania. Z pewnością bowiem, jak już wskazano wyżej, z chwilą umorzenia postępowania i orzeczenia izolacyjnego środka zabezpieczającego podejrzanemu lub oskarżonemu, zależnie w jakiej roli procesowej występuje, nie grozi surowa kara pozbawienia wolności.

Pozorna jest wtedy w takim wypadku konkurencja między art. 264 § 2 k.p.k. a art. 264 § 2a k.p.k. W razie wydania postanowienia o umorzeniu i rozważaniu dalszego stosowania tymczasowego aresztowania, w przypadku uznania, że nie zachodzi przesłanka obawy surowej kary, nie jest możliwe skorzystanie z dyspozycji art. 264 § 2a k.p.k. i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Art.

<sup>14</sup> Tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r., sygn. WZ 16/01, Legalis nr 50033; Zob. także G. Krysztofiuk, Komentarz do art. 264 k.p.k., (w:) D. Drajewicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–424, Warszawa 2020, NB 6–7; K. T. Boratyńska, P. Czarnecki, R. Koper, Komentarz do art. 264 k.p.k. w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, A. Sakowicz (red.), wyd. 9, Warszawa 2020, Nb 2; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r., sygn. WZ 16/01, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 59.

264 § 2a k.p.k. dotyczy bowiem sytuacji gdy w chwili wydania orzeczenia o umorzeniu postępowania środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania nie jest stosowany. Przepis ten pozwala na zastosowanie po raz pierwszy środka zapobiegawczego wobec sprawcy niepo czytelnego, a zatem gdy dotychczas nie stosowano wobec niego takiego środka lub też, co wydaje się oczywiste, w razie gdy wprowadzie wcześniej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania był stosowany, jednak w chwili wydania orzeczenia już stosowany nie jest. Nawiązując do tej ostatniej możliwości postawić należy pytanie, czy w wypadku gdy w toku postępowania z jakichkolwiek przyczyn, a zwłaszcza z powodu dezaktualizacji obawy wynikającej z możliwości orzeczenia surowej kary pozbawienia wolności uchylono środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, możliwe jest po raz kolejny zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na podstawie art. 264 § 2a k.p.k., a także czy możliwe jest powołanie się na inne przesłanki szczególne w razie ponownego zastosowania tymczasowego aresztowania?

Odpowiadając na tak postawione zagadnienie należy opowiedzieć się za dopuszczalnością kolejnego zastosowania tymczasowego aresztowania o ile zachodzić będzie przesłanka ogólna z art. 249 § 1 k.p.k. oraz choć jedna z przesłanek szczególnych określonych w art. 258 § 1 lub 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że jeśli na uprzednim etapie postępowania odpadła któraś z nich, to ponowne jej powołanie wymaga zaistnienia nowych okoliczności faktycznych ją uzasadniających w okresie między jej odpadnięciem a podejmowaniem decyzji w trybie art. 264 § 2a i 3 k.p.k. Ponownie zatem podejrzany lub oskarżony musi podjąć działania wskazane w art. 258 § 1 k.p.k. skierowane przeciwko prawidłowości prowadzonego postępowania lub muszą pojawić się nowe okoliczności wskazujące, że obawa popełnienia czynu zabronionego wskazanego w art. 258 § 3 k.p.k. jest realna. Pamiętać także trzeba, że jak słusznie wskazano w literaturze, przesuwanie się postępowania w ramach określonego etapu oraz przechodzenie do kolejnych jego stadiów prowadzi do zmiany w zakresie nasilenia obawy jego utrudniania, z reguły w kierunku jej zmniejszenia<sup>15</sup>.

W określonych sytuacjach może to być o tyle istotne, że jeśli w dotychczasowych postanowieniach powoływana była jedynie przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k., co doprowadziło do uchylecia tymczasowego aresztowania, nie będzie możliwe powołanie innych przesłanek szczególnych

---

<sup>15</sup> D. Drajewicz, Tymczasowe aresztowanie w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, Prokuratura i Prawo 2016, nr 5, s. 113.



jeśli po wydaniu poprzedniego postanowienia w tym przedmiocie nie ujawniła się okoliczność podejmowania działań przeciwko prawidłowemu tokowi postępowania, nie wystąpiła obawa ukrycia się niepoczytalnego sprawcy lub obawa popełnienia czynów z kategorii wskazanych w art. 258 § 3 k.p.k.

## 7. Zakończenie

Określona analiza uregulowań dotyczących środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wskazuje, że konieczne jest dokonanie zmian w ich treści. Po pierwsze zmianie podlegać powinien przepis art. 249 § 1 k.p.k. w takim kierunku by z jego treści wynikało jednoznacznie, że środki zapobiegawcze mogą być stosowane także w razie popełnienia przez podejrzanego czynu zabronionego co usunie pojawiające się w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości co do możliwości stosowania tymczasowego aresztowania wobec braku zawinienia po stronie niepoczytalnego sprawcy. Po drugie wydaje się zasadne dokonanie podobnej zmiany w zakresie obawy wynikającej z art. 258 § 3 k.p.k. Po trzecie zaś, z uwagi na poczynione rozważania co do przesłanki z art. 258 § 2 k.p.k. postulować należy zmianę art. 258 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że obawa tam wskazana dotyczy także możliwego do zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Skoro środek ten stosowany jest bez wskazania terminu to może on w określonych warunkach, z uwagi na okoliczności wynikające z opinii a odnoszące się do stanu zdrowia podejrzanego, zbliżać się w swej długości do surowej kary pozbawienia wolności orzekanej wobec sprawców poczytalnych lub popełniających przestępstwo w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności.

Postulowane zmiany mają znaczenie z punktu widzenia ochrony porządku prawnego i dóbr prawnych obywateli. W przeciwnym razie może dochodzić do sytuacji niepożądaney, gdy niepoczytalny sprawca czynu zabronionego co do którego zachodzą przesłanki do orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym zostanie zwolniony i będzie pozostawał na wolności.

## Bibliografia

1. Dąbkiewicz K., Tymczasowe aresztowanie, Warszawa 2012.



2. Drajewicz D., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. I KZP 18/11, *Prokuratura i Prawo* 2013, nr 10, s. 181–186.
3. Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–424*, Warszawa 2020.
4. Drajewicz D., Tymczasowe aresztowanie w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 5, s. 99–120.
5. Hermeliński W., Nita-Światłowska B., Tymczasowe aresztowanie ze względu na grożącą oskarżonemu surową karą, *Palestra* 2018, nr 6, s. 14–25.
6. Kluza J., O potrzebie istnienia surowości kary jako samoistnej przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania. Rozważania i wnioski na tle wykładni art. 258 § 2 k.p.k., *RPEiS* 2020, nr 4, s. 259–272.
7. Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 9, Warszawa 2020.
8. Kwieciński A., Utrzymanie tymczasowego aresztowania w trybie art. 264 § 3 k.p.k. w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Prokuratura i Prawo* 2013, nr 11, s. 100–117.
9. Pacyna M., Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa jako przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2008, z. 2, s. 133–161.
10. Razowski T., Stosowanie tymczasowego aresztowania wobec sprawy niepoczytalnego, *Przegląd Sądowy* 2008, nr 7–8, s. 135–141.
11. Skorupka J., Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa, *Palestra* 2021, nr 1–2, s. 7–27.
12. Skowron A., Funkcje tymczasowego aresztowania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r. (sygn. I KZP18/11) oraz najnowszych zmian Kodeksu postępowania karnego, *Palestra* 2017, nr 7–8, s. 91–102.
13. Tarapata S., The Meaning of the Likelihood of Severe Penalty Being Imposed upon the Accused in Making a Decision on Pre-trial Detention, *Studia Iuridica Lublinensia* 2022, nr 3, s. 233–254.
14. Zając D., Zagrożenie karą jako przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2019, z. 2, s. 103–141.

# **The use of a preventive measure in the form of pre-trial detention against an insane perpetrator of a prohibited act – selected issues**

## **Abstract**

*The article presents an analysis of selected issues concerning the application of a preventive measure in the form of pre-trial detention against an insane offender. It presents the admissibility of the occurrence in the given circumstances of the case of the general prerequisite from Article 249 § 1 of the Code of Criminal Procedure. and special prerequisites from Article 258 of the Code of Criminal Procedure.*

*It also presents the procedural consequences in the scope of the possibility of temporary arrest in the case when the only premise for the application of temporary arrest was the concern about a severe punishment threatening the perpetrator, and in the course of proceedings there are premises for recognising that the perpetrator was not sane at the time of the act, which justifies the discontinuation of proceedings and application of a security measure in the form of placement in a closed psychiatric facility.*

## **Key words**

*Preventive measure, pre-trial detention, insane perpetrator of a prohibited act, the threat of a severe custodial sentence*

## **Zawieszenie postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe**

### **Streszczenie**

*Przedmiotem artykułu jest przedstawienie węzłowych zagadnień ważnej instytucji prawa karnego procesowego, jaką jest zawieszenie postępowania karnego. Przedstawiono w nim podstawy zawieszenia zawarte przede wszystkim w art. 22 k.p.k., ale wskazano też inne regulacje, które umożliwiają zawieszenie prowadzonego już postępowania. Następnie omówiono przesłanki zawieszenia postępowania, możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o zawieszeniu postępowania oraz czynności wykonywane w czasie jego trwania.*

### **Słowa kluczowe**

*Proces karny, przepadek przedmiotów, zawieszenie postępowania.*

### **1. Wprowadzenie**

Jedną z często stosowanych instytucji w procesie karnym jest zawieszenie już toczącego się postępowania. Przyczyny są różne, ale najczęściej uzasadnione są różnymi okolicznościami faktycznymi. Organ procesowy jest w takiej sytuacji bezradny i jest zmuszony na jakiś czas zahamować prowadzenie postępowania sądowego lub karnego. Zawieszenie postępowania karnego polega na czasowym zaprzestaniu jego prowadzenia, z uwagi na wystąpienie przeszkody uniemożliwiającej dalsze jego kontynuowanie i ostateczne zakończenie. Postanowienie o zawieszeniu nie ma charakteru ostatecznego i nie kończy postępowania, a proces w określonej sprawie trwa nadal. Zawieszenie postępowania nie uchyla zawisłości sprawy, co oznacza, że w stosunku do innych postępowań

---

<sup>1</sup> Dr Bolesław Kurzępa, adiunkt Politechniki Rzeszowskiej, Wydział Zarządzania, ORCID: 0000-0002-5130-1001.

aktualne jest istnienie przesłanki *lis pendent*<sup>2</sup>. Według art. 22 § 1 k.p.k. zawieszenie postępowania jest możliwe, gdy zaistniała przeszkoda ma nie tylko charakter długotrwały, ale równocześnie uniemożliwiający dalsze prowadzenie procesu.

## 2. Podstawy zawieszenia postępowania

Instytucja zawieszenia postępowania jest uregulowana przede wszystkim w art. 22 k.p.k. Przepis ten nie stanowi jednak jedynej podstawy zawieszenia postępowania karnego, gdyż możliwość taką stwarzają również inne przepisy k.p.k., jak też niektóre regulacje zawarte w ustawach szczególnych, odnoszące się nie tylko do postępowania rozpoznawczego, ale też i wykonawczego. A zatem zawieszenie postępowania jest możliwe na podstawie:

- art. 11 § 2 k.p.k. – do czasu uprawomocnienia się orzeczenia uzasadniającego umorzenie absorpcyjne,
- art. 58 § 2 w zw. z art. 61 oraz art. 61 § 2 k.p.k. – w razie śmierci oskarżyciela posiłkowego, który samodzielnie popierał oskarżenie lub oskarżyciela prywatnego, w celu umożliwienia osobom najbliższym wstąpienia w ich prawa,
- art. 607y § 1 k.p.k. – w sytuacji, gdy w stosunku do tej samej osoby ściganej wpłynę nakaz europejski oraz wniosek o wydanie państwu obcemu,
- art. 611fc § 1 k.p.k. – w razie wystąpienia do właściwego sądu lub innego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie prawomocnie orzeczonej grzywny lub środka karnego w postaci nawiązki lub świadczenia pieniężnego, a także w razie zasądzenia od sprawcy kosztów procesu,
- art. 611fy § 1 k.p.k. – w razie wystąpienia jednej z przesłanek wskazanych w art. 611fy § 1 pkt 1–4 w postępowaniu wszczętym na skutek wystąpienia państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie prawomocnego orzeczenia przepadku,
- art. 611td § 2 k.p.k. – w razie otrzymania informacji o rozpoczęciu odbywania przez skazanego kary w państwie wykonania orzeczenia,
- art. 611ua § 1 k.p.k. – w razie wystąpienia do właściwego sądu lub innego organu państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie orzeczenia, o którym mowa w tym przepisie,

---

<sup>2</sup> Z. Gostyński, Zawieszenie postępowania w nowym ustawodawstwie karnoprocesowym, Warszawa 1998, s. 181.

- art. 105 ust. 3 Konstytucji RP – w odniesieniu do postępowania wszczętego przeciwko posłowi lub senatorowi przed dniem jego wyboru do czasu wygaśnięcia mandatu,
- art. 11 ust. 4 ustawy o Trybunale Stanu – w odniesieniu do wcześniej wszczętego postępowania karnego po przekazaniu uchwały Sejmu o postawieniu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu,
- art. 7 ustawy o świadku koronnym – wobec osoby świadka koronnego do czasu zakończenia postępowania przeciwko pozostałym sprawcom,
- art. 30a § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich – jeżeli nieletni ukrywa się lub nie można go ująć,
- art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani – w sytuacji, gdy osoba uzależniona lub używająca szkodliwie substancji psychoaktywnej, której zarzucono popełnienie przestępstwa pozostającego w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej, zagrożonego karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą pięciu lat, podda się leczeniu, rehabilitacji lub udziałowi w programie edukacyjno-profilaktycznym prowadzonym przez podmiot leczniczy lub inny podmiot działający w ochronie zdrowia – do czasu zakończenia leczenia, rehabilitacji lub udziału w programie,
- art. 15 § 2 k.k.w. – w stosunku do całości lub części postępowania wykonawczego, jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie, a w szczególności jeżeli nie można ująć skazanego albo nie można wykonać wobec niego orzeczenia z powodu choroby psychicznej lub innej przewlekłej, ciężkiej choroby,
- art. 114a k.k.s. – w stosunku do postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, jeżeli jego prowadzenie jest w istotny sposób utrudnione ze względu na toczące się postępowanie przed organami kontroli skarbowej, organami podatkowymi, organami celnymi lub sądami administracyjnymi.

### **3. Przesłanki zawieszenia postępowania**

Przepis art. 22 § 1 k.p.k. dopuszcza możliwość zawieszenia postępowania w sytuacji, gdy zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca dalsze jego prowadzenie. Postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody. Jako powody podjęcia takiej decyzji wymienia się:

- niemożność ujęcia oskarżonego (podejrzanego),

- sytuację kiedy oskarżony (podejrzany) nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby.

Użycie w omawianym przepisie zwrotu „a w szczególności” wskazuje, że powyższe wyliczenie ma charakter jedynie przykładowy. W praktyce bowiem powodów do zawieszenia może być znacznie więcej. Warunkiem jest jednak, aby tego rodzaju powód stanowił długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania. Podstawę zawieszenia postępowania mogą stanowić okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej<sup>3</sup>. Przykładem przeszkody natury prawnej może być skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w przedmiocie zgodności aktu prawnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od treści odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy, a wyczekiwanie na orzeczenie Trybunału będzie długotrwałe<sup>4</sup>.

#### 4. Długotrwała przeszkoda

Przeszkodę należy uznać za długotrwałą, jeżeli z jej przyczyny postępowaniu grozi przewlekłość niedająca się racjonalnie uzasadnić. W razie powstania przeszkody uniemożliwiającej kontynuowanie postępowania przygotowawczego, ale nieuniemożliwiającej jego ukończenie w terminach określonych w art. 310 albo art. 325i § 1 k.p.k., przeszkoda ta nie może być uznana za długotrwałą<sup>5</sup>. Z kolei długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania w stadium rozprawy głównej należy uznać taką, wyłączającą możliwość prowadzenia rozprawy przeszkodę, której termin ustania bądź w ogóle jest trudny do ustalenia, bądź co najmniej jest tak odległy w czasie, że przekracza wszelkie racjonalnie dopuszczalne okresy odroczenia rozprawy, nie mówiąc już o okresie przerwy<sup>6</sup>. Trzeba też pamiętać, że przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie, zachodząca w stosunku tylko co do jednego z oskarżonych, nie powinna powodować zawieszenia postępowania w stosunku do innych

<sup>3</sup> Z. Gostyński, Zawieszenie postępowania w..., s. 114.

<sup>4</sup> Z. Gostyński, Nowe podstawy zawieszenia postępowania karnego, (w:) T. Nowak (red.), Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999.

<sup>5</sup> S. Waltoś, Zawieszenie postępowania w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego, *Palestra* 1970, nr 12, s. 36.

<sup>6</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1978 r., sygn. Rw 447/78. OSNKW 1979, nr 5, poz. 59; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1980 r., sygn. II Kr 54/80, OSNPG 1980, nr 12, poz. 154.

oskarżonych, do których przeszkoda się nie odnosi<sup>7</sup>. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że trwający 24 dni okres leczenia sanatoryjnego oskarżonego nie może być utożsamiany z długotrwałą przeszkodą uniemożliwiającą prowadzenie rozprawy i uzasadniającą w związku z tym zawieszenie postępowania sądowego<sup>8</sup>. Wprawdzie w art. 22 § 1 k.p.k. mowa jest jedynie o przeszkodzie uniemożliwiającej prowadzenie postępowania leżącej po stronie oskarżonego (podejrzanego), to jednak nie można wykluczyć, że po instytucję tę można sięgnąć np. w przypadku długotrwałego oczekiwania na zrealizowanie wniosku o pomoc prawną skierowanego do organu zagranicznego. W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Apelacyjny w Krakowie przyjął, że nieprawidłowe jest uznanie za przyczynę zawieszenia postępowania niemożności uzyskania akt sprawy z innego sądu, bowiem akta te można skopiować czy pożyczyć na krótki czas, zwłaszcza gdy chodzi o akta sądu z siedzibą w tym samym budynku, w którym siedzibę ma sąd rozpoznający sprawę, który powołuje się na tę przeszkodę. W tych warunkach nikt by nie pojął powodu niemożności uzyskania akt, co przyjęto za podstawę zawieszenia postępowania<sup>9</sup>.

W art. 22 § 1 k.p.k. nie ma określenia czasu trwania zawieszenia. Jest to jednak zabieg celowy, gdyż w każdej sprawie, w której istnieją przesłanki do zawieszenia postępowania, okres ten może być różny i niejednokrotnie jest on niezależny od organu procesowego. Trudno jest bowiem realnie przewidzieć, czy poszukiwany sprawca zostanie zatrzymany w ciągu np. miesiąca lub jednego roku od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu. Postępowanie należy podjąć niezwłocznie po ustaniu przyczyny zawieszenia.

## **5. Brak możliwości ujęcia oskarżonego**

Podstawą zawieszenia postępowania, o której mowa w komentowanym przepisie, jest niemożność ujęcia oskarżonego (podejrzanego). Jest to okoliczność faktyczna polegająca na tym, że organ procesowy nie wie gdzie przebywa oskarżony i nie jest w stanie – bez jego udziału – zakończyć toczącego się przeciwko niemu postępowania

---

<sup>7</sup> Por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1999 r., sygn. II AKz293/98, KZS 1999, nr 1, poz. 35.

<sup>8</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1988 r., sygn. Wz 27/88, OSNKW 1989, nr 1–2, poz. 11.

<sup>9</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 lutego 2007 r., sygn. II AKz 126/07, KZS 2007, nr 4, poz. 29.



karnego. W myśl art. 71 § 1 k.p.k. za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Natomiast oskarżonym jest osoba, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze (art. 335 § 1 k.p.k.) lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania (art. 71 § 2 k.p.k.). Po zawieszeniu postępowania prokurator oraz sąd mają obowiązek podjęcia działań zmierzających do ujęcia podejrzanego lub oskarżonego poprzez zarządzenie poszukiwań lokalnych za pośrednictwem Policji, Żandarmerii Wojskowej lub innego uprawnionego organu. Organy te powinny też uzyskać informacje o miejscu pobytu takiej osoby z właściwego urzędu ewidencji ludności, Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA, Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Krajowego Rejestru Karnego, a także jednostki policyjnej właściwej ze względu na ostatnie miejsca zamieszkania podejrzanego (oskarżonego).

## **6. Niemożność brania przez oskarżonego udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby**

Choroba psychiczna oskarżonego (podejrzanego) i niemożność z tego powodu brania przez niego udziału w postępowaniu jest drugą z wymienionych w art. 22 § 1 k.p.k. przesłanek zawieszenia postępowania. Użyty w tym przepisie zwrot „nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej” oznacza taką sytuację, w której oskarżony, mimo udziału niezbędnego obrońcy, nie jest w stanie kierować swym zachowaniem w toku procesu, to jest w sposób właściwy rozumieć znaczenia czynności procesowych i składać sensownych oświadczeń<sup>10</sup>. Jednak, aby choroba psychiczna oskarżonego (podejrzanego) mogła stanowić podstawę zawieszenia postępowania, musi najpierw być stwierdzona w opinii wydanej przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy w myśl art. 202 § 5 k.p.k. powinni również wypowiedzieć się na temat zdolności oskarżonego (podejrzanego) do brania udziału w postępowaniu<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 r., sygn. IV KR 92/79, OSNPG 1979, nr 11, poz. 156.

<sup>11</sup> J. Kudręlek, Choroba psychiczna jako przyczyna zawieszenia postępowania, Prokuratura i Prawo 2004, nr 11–12, s. 171.

Trzecią przesłanką zawieszenia postępowania wymienioną w art. 22 § 1 k.p.k. jest niemożność brania przez oskarżonego udziału w postępowaniu z uwagi na inną ciężką chorobę, co uniemożliwia prowadzenie postępowania. Wspomnianą „inną chorobą” będzie długotrwała choroba somatyczna. Także i w tym przypadku wystąpienie tego rodzaju schorzenia musi być stwierdzone przez biegłych powołanych przez organ procesowy (art. 193 k.p.k.) w wydanej opinii<sup>12</sup>. Pojęcie „ciężka choroba” ma takie same znaczenie jak na gruncie art. 156 k.k., tzn. jest nią takie zakłócenie funkcjonowania organizmu, które w istotny sposób uniemożliwia lub znacznie ogranicza wykonywanie zwykłych czynności życiowych chorego<sup>13</sup>. Niezbędnym warunkiem uznania choroby za ciężką, uniemożliwiającą branie udziału w postępowaniu, nie musi być przebywanie oskarżonego (podejzranego) w szpitalu lub innej placówce leczniczej, a także nie musi to być choroba obłożna. Przed sformułowaniem jakiegokolwiek kategoriycznej oceny stanu zdrowia danej osoby na potrzeby postępowania karnego trzeba dążyć do zgromadzenia maksymalnie wyczerpującego i aktualnego materiału dowodowego, jaki pozwoliłby tenże stan właściwie ocenić sądowi orzekającemu. Chodzić może w takich wypadkach przede wszystkim o uzyskanie jak najświeższych, względem momentu przesądzania o stanie zdrowia oskarżonego, opinii biegłych lekarzy specjalistów<sup>14</sup>.

## **7. Inne przyczyny zawieszenia postępowania**

W art. 22 § 1 k.p.k. nie został zawarty zamknięty katalog przesłanek, które mogą stanowić podstawę zawieszenia postępowania. Oznacza to, że długotrwałą przeszkodą uniemożliwiającą prowadzenie postępowania może być np. zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym lub pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>15</sup>. Do innych przyczyn zaliczyć można: wystąpienie stanu klęski żywiołowej, poważne zakłócenia w komunikacji<sup>16</sup>, działania wojenne, postępowanie w sprawie odtwarzania zaginionych lub zniszczenie akt

---

<sup>12</sup> Tenże, *Zawieszenie postępowania karnego*, Przegląd Policyjny 2004, nr 4, s. 62–63.

<sup>14</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., sygn. V KO 90/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2065.

<sup>15</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. I NWW 94/20, LEX nr 3225324; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. I NWW 12/21, LEX nr 3229504.

<sup>16</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 czerwca 1970 r., sygn. III KZ 78/70, OSNKW 1970, nr 11, poz. 148.

na podstawie rozdziału 18 k.p.k.<sup>17</sup> Natomiast nie ma podstaw do zawieszenia postępowania z powodu oczekiwania na wydanie orzeczenia w sprawie o sprostowanie lub unieważnienie aktu stanu cywilnego, gdyż zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k., sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne, orzeka na podstawie własnych ustaleń faktycznych i nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu<sup>18</sup>. Nie można także uznać rażąco długiego opracowywania opinii przez biegłego za okoliczność uzasadniającą zawieszenie postępowania<sup>19</sup>. Długotrwałą przeszkodą uniemożliwiającą prowadzenie postępowania nie mogą być uznane okoliczności natury technicznej, np. brak odpowiedniej sali w budynku sądu<sup>20</sup>. Podstawą zawieszenia postępowania nie może być wykonywanie pracy lub konieczność opieki nad dzieckiem<sup>21</sup>. Według stanowiska Sądu Najwyższego „okoliczność, że wystąpienie przez sąd z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego pociąga za sobą długotrwałe oczekiwanie na odpowiedź, sama przez się nie obliuguje do zawieszenia postępowania karnego, albowiem nie zawsze uniemożliwia to prowadzenie tego postępowania, na przykład w sprawie złożonej pod względem podmiotowym lub przedmiotowym, jeżeli problematyka zawarta w pytaniu dotyczy tylko niektórych oskarżonych lub niektórych czynów<sup>22</sup>. Nie ma zatem przeszkód, aby w stosunku do pozostałych postępowanie było prowadzone nadal.

Postępowanie karne może być zawieszone w każdym jego stadium, przy czym w postępowaniu przygotowawczym (śledztwo, dochodzenie) może to nastąpić dopiero w fazie *in personam*. Po wniesieniu aktu oskarżenia decyzja o zawieszeniu może być podjęta na posiedzeniu przed rozprawą w trybie art. 339 § 3 pkt 5 k.p.k., na rozprawie, bądź też na posiedzeniu w czasie przerwy lub odroczenia rozprawy. Decyzja o zawieszeniu postępowania ma formę postanowienia, a organem właściwym do jego wydania jest sąd (w fazie jurysdykcyjnej), prokurator lub inny organ prowadzący postępowanie przygotowawcze. Jeżeli postanowienie wydał

<sup>17</sup> Z. Gostyński, Zawieszenie postępowania w..., s. 40.

<sup>18</sup> Postanowienie Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 marca 2004 r., sygn. II AKz 27/04, OSA 2004, nr 6, poz. 38.

<sup>19</sup> Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 1993 r., sygn. II Akz 107/93, KZS 1993, nr 6–7, poz. 60.

<sup>20</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. I KZP 24/20, LEX nr 3080084.

<sup>21</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. III KO 44/13, LEX nr 1318558.

<sup>22</sup> Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. WZ 49/09, OSNKW 2010, nr 3, poz. 29.

inny organ niż prokurator, to wymaga ono pisemnego zatwierdzenia przez prokuratora (art. 325 i art. 325e § 2 k.p.k.). Z reguły decyzja o zawieszeniu postępowania jest wydawana z urzędu, ale w oparciu o art. 9 § 2 k.p.k. strony oraz inne osoby bezpośrednio zainteresowane mogą złożyć wniosek o dokonanie tych czynności, które organ może lub ma obowiązek podejmować z urzędu. Nieuwzględnienie takiego wniosku nie wymaga wydania postanowienia.

## **8. Zażalenie na postanowienie o zawieszeniu postępowania oraz czynności wykonywane w czasie jego trwania**

Zgodnie z art. 22 § 2 k.p.k., na postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania przysługuje zażalenie. Prawo takie mają w postępowaniu przygotowawczym strony, tj. pokrzywdzony i podejrzany (art. 299 § 1 k.p.k.), zaś w na etapie postępowania sądowego – oskarżony i jego obrońca, oskarżyciel publiczny, oraz pokrzywdzony. Ponadto prawo takie przysługuje stronie trzeciej w wypadku zawieszenia postępowania wszczętego wskutek wystąpienia państwa członkowskiego Unii Europejskiej o wykonanie prawomocnego orzeczenia przepadku (art. 611fy § 2 k.p.k.). Na postanowienie wydane przez prokuratora lub przez niego zatwierdzone, zażalenie rozpoznaje sąd właściwy do rozpoznania sprawy (art. 465 § 2 k.p.k.). Uprawnionym podmiotom zażalenie przysługuje także na postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania<sup>23</sup>. Współoskarżony jest osobą nieuprawnioną do złożenia zażalenia na postanowienie co do zawieszenia postępowania wobec innego oskarżonego w przypadku wyłączenia jego sprawy do odrębnego rozpoznania, na którą to decyzję również żaden środek odwoławczy nie przysługuje<sup>24</sup>.

Okres zawieszenia nie oznacza, że jest czas całkowitej beczynności w postępowaniu. Organ procesowy nie tylko może, ale powinien dokonać odpowiednich czynności w celu zabezpieczenia dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem. Może dotyczyć to dowodów już znanych w chwili zawieszenia postępowania, jak i jeszcze nieznanymi w trakcie prowadzonego postępowania. Okres zawieszenia nie wyłącza też orzekania w przedmiocie środków zapobiegawczych (art. 255

---

<sup>23</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1984 r., sygn. I KZ103/84, OSNKW 1985, nr 3–4, poz. 27.

<sup>24</sup> Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1994 r., sygn. II AKz 64/94, OSA 1996, nr 10, poz. 39.

k.p.k.). W praktyce chodzi o możliwość wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu ukrywającego się oskarżonego (podejrzanego) i ścigania go następnie listem gończym w trakcie zawieszenia postępowania. Fakt zawieszenia postępowania wobec oskarżonego nie stanowi samoistnie przesłanki skutkującej uchyleniem zabezpieczenia majątkowego. Zawieszenie postępowania jest bowiem jedynie czasowym wstrzymaniem biegu procesu, gdy kwestia odpowiedzialności nie została jeszcze rozstrzygnięta<sup>25</sup>. Po zawieszeniu postępowania, obrońca i pełnomocnik nadal są uprawnieni do działania w tym postępowaniu (art. 84 § 1 k.p.k.). Po ustaniu przyczyny zawieszenia, wydawane jest postanowienie o jego podjęciu. W przypadku, gdy zawieszenie postępowania nastąpiło po rozpoczęciu rozprawy, to wtedy rozprawę prowadzi się od początku. Wyjątkowo dopuszczalne jest jednak prowadzenie jej w dalszym ciągu chyba, że skład sądu uległ zmianie (art. 404 § 3 k.p.k.). Jednak o tym, czy wstrzymanie biegu rozprawy przez zawieszenie postępowania powoduje prowadzenie jej od początku, powinien decydować okres tego wstrzymania, a w szczególności okoliczność, czy jego długotrwałość mogła mieć wpływ na prawidłowość rozważenia i oceny dowodów, a więc na treść wyroku<sup>26</sup>.

W myśl art. 22 § 4 k.p.k. możliwe jest orzeczenie przepadku w sytuacji określonej w art. 45a § 2 k.k. lub art. 43a k.k.s. W art. 44a § 2 k.k. mowa jest o tym, że w sytuacji, gdy zebrane dowody wskazują, iż w razie skazania zostałby orzeczony przepadek, sąd może go orzec także w razie śmierci sprawcy, umorzenia postępowania z powodu jego niewykrycia, a także w przypadku zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby. Identyczną możliwość orzeczenia przepadku przewidziano w art. 43a k.k.s. w odniesieniu do zawieszonego postępowania dotyczącego przestępstwa karnego skarbowego. Sąd może wydać takie postanowienie dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o zawieszeniu postępowania. Następuje to w fazie jurysdykcyjnej z urzędu, a w postępowaniu przygotowawczym – na wniosek prokuratora. Jeżeli oskarżony nie ma obrońcy, do udziału w postępowaniu dotyczącym przepadku wyznacza się obrońcę z urzędu. Na postanowienie w przedmiocie przepadku przysługuje zażalenie (art. 22 § 5

<sup>25</sup> Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. II AKz 233/12, KZS 2012, nr 7–8, poz. 104.

<sup>26</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1986 r., sygn. II KR 187/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 54.

k.p.k.). Przyjęcie w art. 22 § 4 k.p.k. podstawy prawnej orzeczenia przepadku w ustawie procesowej nie wydaje się być rozwiązaniem właściwym, gdyż znacznie lepszym byłoby usytuowanie regulacji w przepisach Kodeksu karnego i Kodeksu karnego skarbowego. Wtedy bowiem instytucja ta byłaby uregulowana kompleksowo. Pewne obawy może też budzić przyjęcie w tym przepisie *sui generis* fikcji skazania. Nie można wykluczyć, że ostatecznym efektem prowadzonego postępowania może być uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania przygotowawczego przez prokuratora<sup>27</sup>.

## 9. Podsumowanie

Instytucja zawieszenia postępowania karnego bez wątpienia jest instytucją potrzebą i często stosowaną zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego. Regulacje zawarte w art. 22 k.p.k. stanowią wystarczającą podstawę do stosowania w praktyce. Bywa tak, szczególnie w trakcie prowadzonych dochodzeń lub śledztw, że jest nadużywana, ale w następstwie złożenia zażalenia przez stronę postępowania, pochopnie wydana decyzja jest uchylana i postępowanie toczy się nadal<sup>28</sup>. Artykuł został oparty przede wszystkim na orzecznictwie sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, gdyż to właśnie do tych organów trafiają zażalenia na postanowienia o zawieszeniu postępowania lub odmowie wydania takiego postanowienia. Należy zauważyć, że mimo upływu lat, nadal zachowują aktualność poglądy wyrażane przez składy orzekające przed rokiem 1998, gdyż art. 15 k.p.k. z 1969 r. miał niemal identyczne brzmienie, jak art. 22 k.p.k. z 1997 r.

## Bibliografia

### Literatura

1. Gostyński Z., Nowe podstawy zawieszenia postępowania karnego, (w:) T. Nowak (red.), Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999.

---

<sup>27</sup> Zob. szerzej na ten temat: J. Kluz a, Procesowe aspekty orzekania konfiskaty rozszerzonej, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2018, nr 23 (1), s. 7–12.

<sup>28</sup> W. Huba, Kilka uwag na tle praktyki zawieszenia postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1973, nr 8.



2. Gostyński Z., Zawieszenie postępowania karnego w nowym ustawodawstwie karnoprocesowym, Warszawa 1998.
3. Huba W., Kilka uwag na tle praktyki zawieszenia postępowania przygotowawczego, Problemy Praworządności 1973, nr 8.
4. Kluza J., Procesowe aspekty orzekania konfiskaty rozszerzonej, Studia Prawnicze i Administracyjne 2018, nr 23 (1), Warszawa 2018.
5. Kudrelek J., Choroba psychiczna jako przyczyna zawieszenia postępowania, Prokuratura i Prawo 2004, nr 11–12.
6. Kudrelek J., Zawieszenie postępowania karnego, Przegląd Policyjny 2004, nr 4.
7. Waltoś S., Zawieszenie postępowania w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego, Palestra 1970, nr 12.

### **Orzecznictwo**

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1970 r., sygn. III KZ 78/70, OSNKW 1970, nr 11, poz. 148.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1978 r., sygn. Rw 447/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 59.
3. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 r., sygn. IV KR 92/79, OSNPG 1979, nr 11, poz. 156.
4. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1980 r., sygn. II KR 54/80, OSNPG 1980, nr 12, poz. 154.
5. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1984 r., sygn. I KZP 103/84, OSNKW 1985, nr 3–4, poz. 27.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1986 r., sygn. II KR 187/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 54.
7. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1988 r., sygn. WZ 27/88, OSNKW 1989, nr 1–2, poz. 11.
8. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lipca 1993 r., sygn. II AKr 107/93, KZS 1993, nr 6–7, poz. 60.
9. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1994r., sygn. II AKz 64/94, OSA 1996, nr 10, poz. 39.
10. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1999r., sygn. II AKz 293/98, KZS 1999, nr 1, poz. 35.
11. Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 marca 2004r., sygn. II AKz 27/04, OSA 2004, nr 6, poz. 38.



12. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 lutego 2007r., sygn. II AKz 126/07, KZS 2007, nr 4, poz. 29.
13. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. WZ 49/09, OSNKW 2010, nr 3, poz. 29.
14. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., sygn. V KO 90/10, OSNwSK 2010, nr 2, poz. 2065.
15. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012r., sygn. II AKz 233/12, KZS 2012, nr 7–8, poz. 104.
16. Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. III KO 44/13, Lex nr 1318558.
17. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. I KZP 24/20, Lex nr 3080084.
18. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. I NWW 94/20, Lex nr 3225324.
19. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., sygn. NWW 12/21, Lex nr 3229504.

## **Suspension of criminal proceedings. Knotty issues**

### **Abstract**

*The subject of the article is to present the knotty issues of an important institution of criminal procedural law, which is the suspension of criminal proceedings. It presents the grounds for suspension contained primarily in Article 22 of the Code of Criminal Procedure, but also indicates other regulations that allow the suspension of already conducted proceedings. It then discusses the prerequisites for the suspension of proceedings., the possibility of filing a complaint against the decision to suspend the proceedings, and the activities performed during the suspension.*

### **Key words**

*Criminal trial, forfeiture of objects, suspension of proceedings.*

# VARIA

Robert Kucharski<sup>1</sup>

## Sądownictwo szlacheckie od XV do XVIII wieku

### Streszczenie

*Sądownictwo okresu monarchii feudalnej w naturalny sposób zmieniło swój charakter na stanowy co związane było z wyodrębnieniem się stanów społecznych, szczególnie szlachty, która na skutek zachodzących procesów politycznych i zmian społecznych uzyskiwała coraz większe przywileje, w tym immunitety sądowe<sup>2</sup>. Niniejsze opracowanie nakreśliło ogólnie sądowe organy wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej od XV wieku aż do schyłku państwowości polskiej. Organy te naturalnie nie były jednolite strukturalnie i organizacyjnie a ich kompetencje pokrywały się. Ewolowały z czasem choć faktem jest, że zmiany te nie nadążały za zmianami zachodzącymi w środowisku międzynarodowym wokół Pierwszej Rzeczypospolitej, i nie były w stanie odpowiedzieć na potrzeby zarówno w zakresie reform państwa jak i zmian społecznych. Na pewnym etapie stały się nawet obciążeniem w reformach politycznych, dokładając niejako swój udział do skostnienia struktur ówczesnego państwa Polskiego i jego upadku w końcu XVIII wieku. Okres ten charakteryzował się wielością*

---

<sup>1</sup> Robert Kucharski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie, ORCID: 0000-0002-2279-9496.

<sup>2</sup> R. Kucharski, *Geneza sądów polskich*, Warszawa 2022, Collegium Iuridicum 2022, nr 1–2, s.10.

*typów sądów, ich kognicji oraz właściwości terytorialnej, które zapełniały się a mimo to nie stanowiły jednolitej i zwartej struktury do jakiej przyzwyczajeni jesteśmy w czasach obecnych. Omówienie tych organów z nakreśleniem ich praktyki i krótkiego opisu specyfiki prawa ziemskiego stanowi przedmiot niniejszego opracowania.*

## **Słowa kluczowe**

*Sąd ziemski, sąd grodzki, sędzia, wymiar sprawiedliwości, szlachecki, Pierwsza Rzeczpospolita, prawo, instygator, sędzia, pisarz, woźny, podsędek, wyrok, kocz, roczki, delacja, pozew, skarga, apelacja, nagana sędziego, gród, starosta, król, monarcha, sądy ziemiańskie, Sejm Czteroletni, reformy, kancelaria sądowa, księga, księgi sądowe, szlachta, plebejski, zbrodnia, kara, zabójca, starościński, prawo zwyczajowe, konstytucja sejmowa, protest, nagana, skrutynium, podkomorskich, miejskich, oprawca, kat, miecze, kara śmierci, przysięga, środki dowodowe, rozprawa, wieczność ksiąg, wieczność wpisów, lauda, statuty, nieruchomości, prawo karne, kryminalne, cywilne, procedura sądowa.*

## **1. Prawo ziemskie**

Jak już wspomniano w okresie istnienia Królestwa Polskiego, w czasach wyodrębnienia się sądownictwa szlacheckiego opierało się ono na prawie zwyczajowym. Brak było jednolitej kodyfikacji praw i procedur używanych przez organy sądowe w procesie wymiaru sprawiedliwości. Powodowało to ogromny chaos prawny i niepewność obrotu prawnego, oraz erozję autorytetu sądów a pośrednio także i Państwa. Brak spójnych procedur nie był jednak główną przyczyną słabości sądów a martwa egzekucja ich orzeczeń. Słabość ta wiązała się z obawą szlachty, iż jej przywileje i swobody zostaną naruszone przez silną władzę centralną. Przez cały czas istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej stan ten się utrzymywał a wszelkie próby jego zmiany były torpedowane, co finalnie doprowadziło do upadku Państwa. Te same bolączki dotyczyły ogólnie całą administrację i organy państwowe, których praktyka i działalność minimalistyczna w swej formie i treści była tolerowana na tyle na ile nie wchodziła na kurs kolizyjny z interesami partykularnymi szlachty.

Prawo zwyczajowe nigdy nie doczekało się prawdziwej kodyfikacji, choć jak wiadomo już Kazimierz Wielki w Statutach wiślickich z 1347 roku wprowadził zasadę uchylecia obowiązku zwyczajów niekorzystnych. Nie doprowadziło to ani wtedy ani w wiekach późniejszych do skodyfikowania praw w sposób jednorodny, pozwalający na wzmocnienie władzy centralnej i unitarnej funkcji państwa, choć należy zaznaczyć, iż próby takie były podejmowane.

Najbardziej znanym źródłem praw zwyczajowych była tzw. Księga Elbląska z XIII wieku<sup>3</sup>, która zawdzięcza swoją nazwę od miejsca jej odnalezienia, to jest biblioteki miejskiej w Elblągu w XIX wieku. Zawierała ona spis zwyczajów prawnych obowiązujących na ziemiach polskich, używanych przez Krzyżaków do sądzenia polskiej ludności pod ich panowaniem.

Innym źródłem praw i procedur z zakresu prawa wczesnego okresu szlacheckiego była Księga henrykowska, zwana Księgą założenia klasztoru świętej Marii Dziewicy w Henrykowie opisująca dzieje założenia i uposażenia opactwa cystersów w Henrykowie, spisana po łacinie po 1268 roku. Dzieło to jest dokumentem o wielkiej wartości historycznej także ze względu na drobiazgowo opisanie przez jej autora stosunków społecznych Polski w dobie rozbitcia dzielnicowego i stanowi jeden z najcenniejszych zabytków piśmiennictwa i prawa obowiązującego na ziemiach polskich<sup>4</sup>.

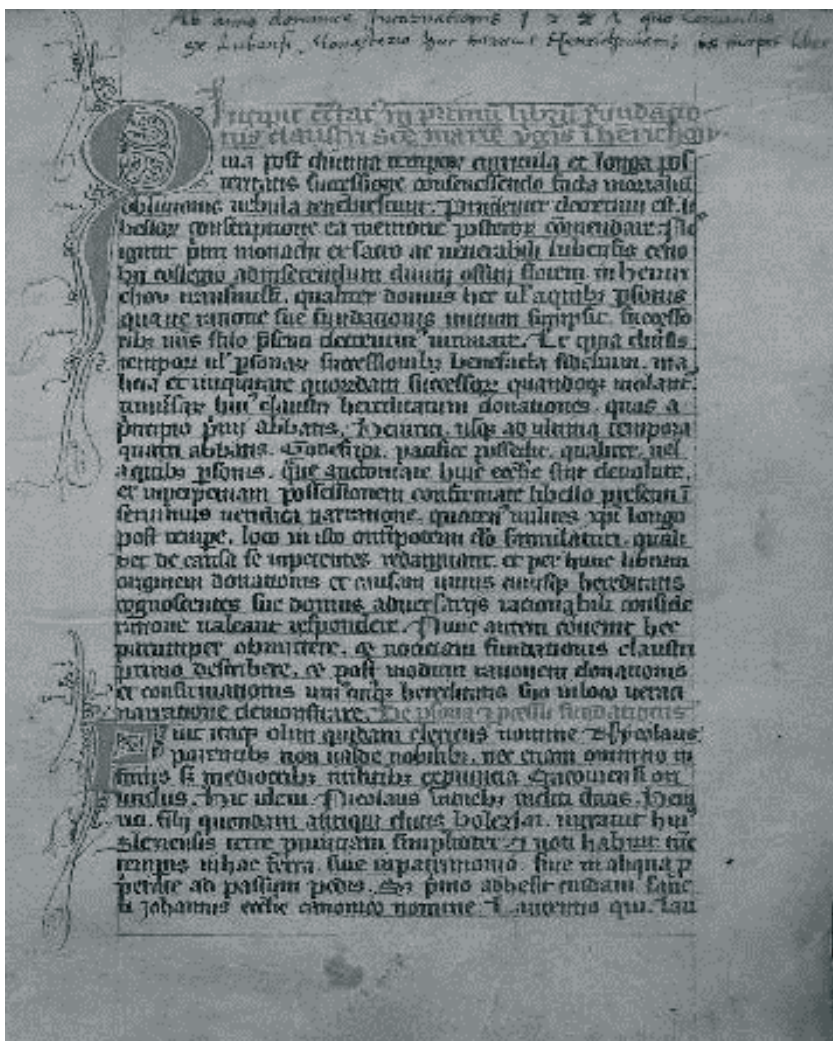
Prawo zwyczajowe było stopniowo rozszerzane i uzupełniane przywilejami i statutami władców polskich a w późniejszym czasie także konstytucjami sejmowymi. Tworzyło ono zawiły i nie do końca spójny system prawa ziemskiego, stanowiącego podstawę orzekania sądowego i to zarówno na niwie karnej jak i cywilnej. Choć zachód Europy już w XVI wieku zaczął sięgać do jurysprudenencji rzymskiej zawierającej praktyki i instytucje niezwykle przydatne dla ówczesnego wymiaru praktyki sądowej i prawnej, to praktyka ta nie przyjęła się w prawodawstwie polskim, choć pewne wzorce przeniknęły do działalności sądowej dzięki staraniom reformatorów (np. biskupi Jan Konarski i Piotr Tomicki). Wielce przydatne i użyteczne dla praktyki sądowej okazały się Statuty Łaskiego z 1507 roku, które były udaną próbą kodyfikacji prawa na początku XVI wieku podjętą przez kanclerza Jana Łaskiego oraz Statuty litewskie (1529, 1566, 1588) stanowiące źródło

<sup>3</sup> Tamże, s.7.

<sup>4</sup> S. Z a r a ń s k i, *Pierwiastki dziejów ojczystych w ich organicznym rozwoju*, Kraków 1886, s. 169–171.

legislacji z zakresu prawa cywilnego, karnego, procesowego i w części publicznego wydanych w Wielkim Księstwie Litewskim.

Ryc. 1. Pierwsza strona księgi henrykowskiej.



Źródło: Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu.

Mimo to prawo ziemskie przez cały czas obowiązywania pozostało rozczłonkowane i niespójne a wszelkie próby jego kodyfikacji

napotykały opór większości szlachty przekonanej o najdoskonalszej naturze praw zwyczajowych obowiązujących w Polsce. „Ogólnych praw zbioru nie ma, konstytucje i rozporządzenia często są ze sobą sprzeczne. A jest ich tak wiele, że przy najpilniejszym badaniu przejrzeć ich niepodobna wszystkich i pojąć właściwe im znaczenie. Co za doskonała dla sędziów i asesorów wymówka, gdy nienawykli do pracy poważnej niewiele się o te prawa troszczą, jak szerokie pole dla szyskan i pieniactwa rzeczników” (adwokatów) – pisał Fryderyk Schulz, podróżnik inflancki przemierzający Polskę epoki stanisławowskiej<sup>5</sup>. Całe prawo ziemskie było chaotyczne i przypominało raczej dżunglę stanowiącą znakomite pole dla mataczy i pieniaczy procesowych, trudne do ogarnięcia dla praktyków sądowych. Sędziowie istotnie odczuwali brak jednolitego zbioru praw materialnych i procedury, skodyfikowanych, jednolitych pozwalających na utrwalenie praktyki orzeczniczej na terenie kraju, co pozwalałoby na wzmocnienie spójności politycznej i społecznej Państwa. Także kadra orzecznicza do końca trwania Rzeczypospolitej Szlacheckiej nie legitymowała się solidnym wykształceniem prawniczym, albowiem do funkcji sądowych powoływano szlachtę posesorów lokalnych, których przygotowanie merytoryczne bazowało raczej na doświadczeniu zdobytym w pracy kancelaryjnej niż na wykształceniu uniwersyteckim. „Wkrótce nauczyłem się jak zwykle na pamięć accesorjów (formulek na rozpoczęcie procesu). Miała to być książka elementarna prawnictwa. (...) Dzień i noc męczyłem się na osobności nad czytaniem statutów Herburta i krektury pruskiej, nie mając najmniejszego wyobrażenia ducha praw i jego zasad. Nie znając różnicy, co prawo natury, polityczne, cywilne, kryminalne i narodów znaczyć w gruncie miało. Wymawiałem prawa rzymskie, statuta magdeburskie jak papuga z zwyczaju, bo tak całe godne moje zgromadzenie czyniło”<sup>6</sup> – pisał Józef Wybicki. Praktyką było wczesne rozpoczęcie kariery w sądownictwie, co zauważył autor hymnu narodowego pisząc: „Lat szesnaście mając już biegałem po różnych sądach, gdzie nas pieniactwo wyprowadzali. Nabywałem z doświadczenia wiadomości praktycznej, tak, iż w siedemnastym roku pierwszy kancelarzysta zacząłem stawać, czy odzywać się, jak mawiano, w sądach grodzkich i ziemskich...”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> F. Schulz, *Podróże inflanckiego z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, Warszawa 1956, s. 237.

<sup>6</sup> J. Wybicki, *Życie moje*, Kraków 1927, s. 15.

<sup>7</sup> Tamże s. 17.



## 2. Sądy szlacheckie

Po ukształtowaniu się szlachty jako odrębnego stanu społecznego naturalną kolejną rzeczą było, iż sądownictwo szlacheckie zyskało specyficzną i oddzielną formę od pozostałych sądów w ówczesnej Rzeczypospolitej.

Na samym dole struktury sądownictwa plasowały się sądy ziemskie, sądy grodzkie i sądy podkomorskie jako sądy pierwszej instancji.

Pierwszy rodzaj sądów: sądy ziemskie wywodziły się ze struktur sądów starościńskich, orzekających w imieniu króla. Sądził starosta w imieniu króla, który nie mógł być obecny na rokach sądowych osobiście. Stąd utrwaliła się praktyka delegowania uprawnień judycjarnych na urząd starosty.<sup>8</sup> Ten rozpatrywał sprawy na większym terenie, co skutkowało delegowaniem czynności sądowych sędziom, którzy wcześniej towarzyszyli starostom w posiedzeniach sądowych. Tak oto stopniowo funkcja sądenia spraw przechodziła na sędziów, którzy zaczęli specjalizować się w czynnościach im powierzonych. Skład sądowy był uzupełniany przez przedstawicieli miejscowej szlachty (jako asesorów), co miało podkreślić nie tylko solenność wyroków i powagę sądu, ale przydawało także legitymacji ewentualnej egzekucji, albowiem nie istniały wtedy jeszcze organy egzekucyjne i policyjne. Egzekucja wyroków odbywała się przez interwencję szlachty danej ziemi, zatem jej obecność w składzie sądu miała niesłychanie doniosłe znaczenie<sup>9</sup>. Do składu dobierano podsędkę i pisarza. Tak utworzone sądy ziemskie obejmowały poszczególne województwa, które już ówczesnie były dużymi jednostkami podziału terytorialnego. Niezbędnym było zatem, aby skąd sądu ziemskiego przemieszczał się między powiatami i tam rozpatrywał sprawy lokalne wnoszone do jego rozpoznania. Te posiedzenia nazywano roczkami powiatowymi, które zasadniczo odbywały się cztery razy do roku, ale zdarzało się także, iż w razie potrzeby. Pod koniec roczka powiatowego, sędzia zapowiadał termin następnej sesji kierując się zasadą, że odbywają się one ponownie w tym samym miejscu<sup>10</sup>. Wraz z rozwojem infrastruktury zanika zwyczaj obradowania sądów pod gołym niebem, w namiotach. Sądy zaczynają zbierać się w grodach, zamkach, urzędach ziemskich, w pomieszczeniach klasztornych i kościołach. Obrady pod gołym niebem pozwalając na lepsze uczestnictwo szlachty w rozprawach sądo-

---

<sup>8</sup> R. Kucharski, *Geneza sądów polskich*, Collegium Iuridicum 2022, nr 1, s. 5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 6.

<sup>10</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Warszawa 1949, s. 119 i n.



wych, stały się nieporęczne a zatem stopniowo zanika praktyka przybywania na nie wszystkich szlachciców z danej ziemi, co wiąże się z innymi obowiązkami i zajęciami jakie mieli oni w terminach roczków powiatowych. Roczek rozpoczynał się od wywołania sprawy, gdzie sędzia w imieniu starosty lub sam starosta odczytywał pozew i wysłuchiwał racji stron. Pisarz odpowiedzialny był za sporządzanie pisemnych dokumentów sądowych. Właściwość rzeczowa sądów ziemskich obejmowała początkowo głównie sprawy cywilne między szlachcicami a czasem także sprawy karne. Co ciekawe pełniły one funkcje jakie dziś przypisujemy urządowi notarialnemu a mianowicie to przed nimi zawierano umowy kupna–sprzedaży nieruchomości ziemskich i budynków, sporządzano umowy zastawne, akty ugód z duchowieństwem o dziesięciny, podziały dóbr w procesie spadkobrania, wytyczania granic między nieruchomościami, spisywanie darowizn dla klasztorów, umowy pożyczkowe jak i sprawę o zapłatę długów i innych należności oraz wpisów do ksiąg ziemskich (wieczystych) tytułów własności. Sądy ziemskie rozstrzygały kwestie sporów o własność ziemi i innych nieruchomości zarówno między dwoma stronami stanu szlacheckiego jak i między szlachcicem a mieszczaninem lub duchownym. Cechą dystynktywną tego rodzaju sądów było rozpatrywanie jedynie spraw szlachty osiadłej, posesjonatów. Sądy te stopniowo zaczynają tracić na ważności w XVII wieku, co związane jest z upadkiem sejmików ziemskich, które nie zbierają się i nie wybierają sędziów ani nie obsadzają urzędów. Nadużywanie liberum veto spowodowało paraliż tych sejmików a co za tym idzie szlachta nie miała sędziów do załatwiania spraw zawisłych przed sądami ziemskimi.

Tymczasem szlachta nieosiadła podlegała jurysdykcji drugiego typu sądu – mianowicie sądu grodzkiego. Ten typ sądownictwa miał odmienne kompetencje, skład i sposób funkcjonowania, zaś jego prąródół doszukiwać się można w XIV wieku w Małopolsce, gdzie uzupełniał funkcjonalnie sądy ziemskie. Odbływały się one w grodach (w Małopolsce w Krakowie, Bieczu i Sączu) a ich właściwość terytorialna była zbliżona do sądów ziemskich jednak rzeczowo ten typ sądów był właściwy w sprawach cywilnych i karnych szlachty nieosiadłej. Z czasem jurysdykcja karna sądów grodzkich została także rozszerzona na szlachtę osiadłą wraz z odchodzeniem od zajazdu i samopomocy szlacheckiej jako głównego sposobu wymierzania sprawiedliwości w tzw. czterech artykułach grodzkich: o podpalenie, napad na dom

szlachecki, rabunek na drodze publicznej i zgwałcenie<sup>11</sup>. Sądem grodzkim kierował starosta grodowy a skład orzekający uzupełniali podstarości, sędzia grodzki, pisarz grodzki i asesor. Sprawy techniczne i porządkowe zabezpieczał woźny. W XVII wieku sądy ziemskie weszły w okres stagnacji i upadku, albowiem nie zbierały się przez długi okres sejmy ziemskie co powodowało, iż ich rolę zaczęły stopniowo przejmować sądy grodzkie, które sądziły ciągle, a przez to stopniowo przejęły kompetencje do dokonywania wpisów w księgach wieczystych, co uprzednio należało tylko do sądów ziemskich. Posiedzenie sądu otwierał starosta grodowy, woźny wywoływał sprawę i wzywano strony do przedstawienia swojej sprawy i dowodów na ich poparcie. Tu otwierało się pole do popisu dla rozmaitych zastępców procesowych, którzy z czasem stawali się coraz aktywniejsi w miarę jak komplikowało się prawo. Wyrok zapadły po naradzie składu wpisywany był do specjalnych ksiąg, o czym będzie mowa niżej przy omawianiu działania kancelarii sądowych i ich roli w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Trzecim rodzajem sądu pierwszej instancji były sądy podkomorskie powstałe w XIV wieku w Małopolsce i stopniowo tworzone w pozostałych województwach, choć trzeba przyznać, że ich kompetencja rzeczowa była ograniczona jedynie do spraw spornych i niespornych odnoszących się do ustalenia granic między nieruchomościami ziemskimi szlachty oraz między szlachtą a królewszczynami, których znaczenie i zakres terytorialny stopniowo maleje, wraz z nadaniami królewszczyn dokonywanymi przez władców Polski. Składowi przewodniczył podkomorzy, który był pierwszym w hierarchii urzędów ziemskich po senatorach, zgodnie z konstytucją sejmową z 1611 roku, która porządkowała formalnie kolejność urzędów w Koronie.<sup>12</sup> Sąd podkomorski miał za zadanie rozpatrywanie sporów granicznych, co wymagało osobistej obecności sądu w terenie dla wytyczenia granicy i rozsądzenia sporu, a przez to wykluczało posłużenie się komisarzami, specjalistami czy też poleganie jedynie na dokumentach, na których miał opierać się wyrok. Podstawą orze-

---

<sup>11</sup> Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772)* Toruń 2004, s.123.

<sup>12</sup> *Volumina legum*, tom 3, s. 16, 88 i 94. Najważniejszymi urzędnikami ziemskimi byli wojewoda i kasztelan, gdyż z urzędu wchodził do Senatu. Urzędy ziemskie miały charakter honorowy, nie dawały miejsca w Senacie dzieliły się na dygnitarские (łac. *dignitates*) i *officia*. Dygnitarzami byli: wojewoda, kasztelan, podkomorzy i sędzia ziemski. *Officia* to urzędy: stolnika, podstolego, cześnika, podczaszego, łowczego, miecznika, chorążego i wojskiego. (Więcej o urzędach: Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 187 do 192.) Instygatorzy, czyli prokuratorzy byli także urzędnikami centralnymi niesenatorskimi.

kania były dowody zgromadzone przez oględziny, zaś wszelkie inne dowody mogły służyć uzupełnieniu ustaleń poczynionych bezpośrednio przez skład sądzący w terenie.

Sądownictwo karne w okresie po zjednoczeniu Królestwa spoczywało w rękach sądu oprawcy, czyli urzędnika grodzkiego powoływanego przez starostę, czyli organ pochodzący z nominacji królewskiej. W okresie przed wykształceniem się instytucji instygatora królewskiego miał on za zadanie ścignie przestępstw zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu<sup>13</sup>. Urząd z tak ukształtowanymi kompetencjami skupiał w swoich rękach czynności śledcze i jurysdykcyjne: ustalał, ścigał i osadzał sprawcę zbrodni. Urzędowi temu nie sposób odmówić wyjątkowej skuteczności i sprawności działania jak na ówczesną praktykę w zakresie egzekucji praw, na co wskazują liczne skargi szlachty na nadużycia oprawcy, który – w jej mniemaniu – miał naruszać jej prawa i wolności. Faktem jest, iż sąd oprawcy posiadał sprawny i ostry aparat śledczy zaś same sprawy zawisłe osądzane były szybko. Nie przeszkodziło to jednak braci szlacheckiej w krytyce oprawcy i zaciekłemu zwalczaniu tego urzędu sądowego, co doprowadziło w końcu XV wieku do likwidacji tej instytucji. Reminiscencje jego istnienia funkcjonują do dnia obecnego przez nadanie słowu „oprawca” pejoratywnego znaczenia.

W XV wieku utrzymują się dalej sądy wiecowe, po jednym w każdym województwie, które były w prostej linii spadkobiercami funkcjonalnymi sądów dzielnicowych książąt. Końcówka wieku XV to jednak już schyłek tego rodzaju instytucji, a kompetencje przechodzą na sąd sejmowy, który orzeka w obecności szlachty pod przewodnictwem wojewody. Wyroki zapadają na sądach sejmowych w imieniu króla, który jest sędzią najwyższym. Najważniejsze czyny wysokich urzędników trafiają właśnie do sądu królewskiego, choć aby odciążyć króla, kształtuje się praktyka, iż w jego zastępstwie sądowi przewodniczy wskazany przez niego dostojnik. W ówczesnej praktyce funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości przyjmowano, że wielość typów sądu miało za zadanie odciążenie władcy od osobistego osądzania spraw, które monarcha miał prawo zawsze przejąć do własnego rozpoznania. Ta kompetencja uruchamiała się zawsze w momencie, gdy władca pojawiał się w określonej ziemi, wtedy to wszelkie sądy zaprzestawały działalności a sędzia, sędek i pisarz zajmują miejsce przy władcy, aby służyć mu pomocą w wydawaniu orzeczeń. Takie orzeczenie cieszy się wysokim prestiżem i solennością w swej treści i formie. Nie ma od

<sup>13</sup> R. Kucharski, Zarys historii Prokuratury w Polsce, Prokuratura i Prawo 2021, nr 11, s. 122.

niego odwołania, zatem jego kwestionowanie nie jest możliwe, podobnie jak od wyroków zapadłych w sądach orzekających w imieniu króla<sup>14</sup>. Instytucja odwołania od wyroków zostanie wprowadzona dopiero w XVI wieku przez *Formula Processus*. Ta kodyfikacja prawa ziemskiego uchwalona przez Sejm piotrkowski w 1523 roku<sup>15</sup> wprowadziła instytucję apelacji, usprawniła egzekucję wyroków, skróciła czas trwania procesów, ale i zniósła instytucję nagany sędziego<sup>16</sup>. Zanim to nastąpiło praktyka kwestionowania wyroków ukształtowała się w inny sposób. Mianowicie przez tzw. naganę sędziego, będącą *sui generis* skargą odwoławczą. Wobec niemożliwości wystąpienia przeciw wyrokowi, (co równałoby się z wystąpieniem przeciwko królowi, który decydował i przemawiał przez wyrok), niezadowolenie stron z rozstrzygnięcia kieruje się przeciwko sędziemu orzekającemu. Skarga dotyczy niesprawiedliwego lub nieprawidłowego i sprzecznego z przepisami prowadzenia postępowania. Strona, która nie zgadzała się z rozstrzygnięciem zgłaszała w trakcie rozprawy „naganę” sędziemu, co powodowało konieczność rozpatrzenia sprawy przez sąd wyższej instancji, który orzekał co do jej zasadności i przekazywał sprawę do tego samego sądu, który orzekał już w innym składzie. Strona wnosząca naganę wchodziła w pozycję procesową powoda a sędzia pozwanego. Strona, która wygrałaby takie postępowanie „naganne” zobligowana była wnieść opłatę tzw. „pamiętne”. Nagana mogła być wniesiona tylko wobec sędziów zasiadających w sądach ziemskich, grodzkich, podkomorskich i miejskich. Z oczywistych względów nie było możliwości jej wniesienia wobec sędziego sądu królewskiego, którego wyroki były nieodwołalne, albowiem wydawał je król. Wniesienie nagany sędziego wstrzymywało wykonanie wyroku. Nagana powinna być wniesiona po zakończeniu czytania wyroku, przy czym gwarantem jej skuteczności było uregulowanie opłaty sądowej zwanej koczem. Wraz z wprowadzeniem do procedury sądowej instytucji apelacji w 1523 roku pojawiły się inne jeszcze środki odwoławcze takie jak: mocja (zbliżona do dawnej nagany sędziego), gravamen (przewód o uciążliwość, gdy sędzia od-

---

<sup>14</sup> O kształtowaniu się praktyki odwoławczej i apelacyjnej także: R. Kucharski, *Geneza sądów polskich*, *Collegium Iuridicum* 2022, nr 1–2, s. 237–253.

<sup>15</sup> S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Warszawa 1949, s. 121; także: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 87;

<sup>16</sup> Więcej o naganie sędziego, (w:) J. Rafacz, *Nagana sędziego w dawnym procesie polskim*, Lublin 1921.

mawiał przyjęcia skargi), wznowienie procesu (po znalezieniu nowych dowodów) i *male obtentum* (zaskarżenie wyroku zaocznego)<sup>17</sup>.

### 3. Urzędy sądowe

Omówienie instytucji wymiaru sprawiedliwości okresu Rzeczypospolitej Szlacheckiej nie będzie pełne bez omówienia urzędów sądowych. Jak wiadomo sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości bazuje na dwóch filarach: przepisach i kadrze. Omawiane instytucje pojawiają się we wszystkich sądach Rzeczypospolitej Szlacheckiej.

#### 3.1. Sędziowie zawodowi

W sensie funkcjonalnym na czele urzędów sądowych stał zawsze reprezentant króla w danej ziemi, zatem mógł to być starosta, wojewoda lub komisarz. W okresie monarchii wymiar sprawiedliwości był sprawowany w imieniu suwerena, którym jest król. W wykonywaniu tej funkcji, która wymagała specjalizacji a z czasem także coraz większej wiedzy, monarchowie polscy posługiwali się powoływanymi sędziami i podsędkami. Sędzia stawał się zatem przewodniczącym składu orzekającego w imieniu króla i pochodził z nominacji królewskiej, pełniąc swą funkcję dożywotnio. Po zasięgnięciu opinii swoich doradców król wyznaczał szlachcica na stanowisko sędziego, spośród kandydatów wybranych przez sejmiki ziemskie. Wymagano, aby kandydat był posesorem, osiadłym na danej ziemi, spełniającym wymóg zacności, aby cieszył się szacunkiem, dobrą opinią i zaufaniem lokalnej braci szlacheckiej. Tak postawione wymogi w stosunku do sędziego miały dać rękojmię uczciwego wykonywania obowiązków oraz przyczynić się do podniesienia prestiżu rozstrzygnięć przez niego dokonanych, co miało niebagatelne znaczenie wobec słabości instytucji egzekucyjnych i poleganiu w tym zakresie na pospolitym ruszeniu. Znajomość specyfiki danej ziemi i osobistego szlachciców tamże osiadłych miało duże znaczenie dla skuteczności sądu. Sędziowie sądów szlacheckich wykonywali swe obowiązki bez wynagrodzenia, co związane było z dość powszechnym przekonaniem, że jako funkcja honorowa przynosić miała prestiż i szacunek. Tam gdzie sędzia nominowany przez monarchę nie mógł wypełniać swojej funkcji posiłkował się swoim zastępcą – komornikiem, wobec którego także wymagano przymio-

<sup>17</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Historia ustroju i prawa polskiego, Warszawa 1998, s. 277.



tu osiadłości w danej ziemi. Podobne wymogi, jak w stosunku do sędziego i komornika, stosowano wobec podsędka. Cechą charakterystyczną wszystkich tych funkcji był brak wymogu posiadania wiedzy prawniczej. Zdobycie jej było niezwykle trudne, zatem przyjmowano, że sędziowie zdobędą wiedzę, doświadczenie i wykształcą umiejętności, wedle zasady, że praktyka czyni mistrza, rozpatrując poszczególne sprawy. Proces tamtego okresu stopniowo przyjmuje formuлки i instytucje prawne ukształtowane w praktyce europejskiej, jednak nigdy nie przybierze on jednolitej i skonsolidowanej formy jaką znano choćby z prawa kanonicznego. Związane to było z oporem przed zmianami, które szlachta uważała za niebezpieczeństwo „absolutum dominium” i zwalczała wszelkimi sposobami. W sądach grodzkich sędziów powołuje starosta (z czasem i tę kompetencję przejmie także szlachta) zaś w sądach ziemskich sejmik ziemski wyznacza a zatwierdza król<sup>18</sup>.

*Ryc. 2. Sąd ziemski, grafika z dzieła Stanisława Sarnickiego Statuta i metryka przywilejów koronnych z 1594 roku.*



*Źródło: Muzeum narodowe w Krakowie, Biblioteka Cyfrowa.*

---

<sup>18</sup> M. Pawlikowski, *Sądownictwo ziemskie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*, Strzałków 2012.

### 3.2. Sędziowie społeczni – asesorzy

Oprócz sędziów zawodowych, w składowach sądów zasiadali sędziowie społeczni, którzy reprezentowali interesy szlachty jako ogółu danej ziemi zwani asesorami. Byli to szlachcice z danej ziemi, których dobierał sobie sędzia zawodowy, aby orzekali razem w nim w składzie sędziowskim. Z reguły było ich sześciu w składzie, nie posiadali wykształcenia prawniczego i raczej doradzali sędziemu w wydawaniu judykatów. Jak czytamy w literaturze „asesor sądowy to osoba, która bądź to na mocy przysługującego jej uprawnienia, albo powołania uprawnionej władzy sądowej, lub też piastowanego urzędu, dopomaga sędziemu lub trybunałowi w czynnościach sądownictwa spornego i niespornego, będąc jednocześnie świadkiem przewodu sądowego”<sup>19</sup>. Co ciekawe, asesorzy byli stali i niestali, przy czym ci pierwsi rekrutowali się spośród szlachciców piastujących urzędy w danej ziemi i mianowani przez króla. Jest to zatem druga funkcja w składzie sędziowskim sądu ziemskiego nominowana przez władzę, podczas gdy w sądach grodzkich nie było wymogu ich powoływania, choć praktyka ta zaczynała się utrwalać<sup>20</sup>. „Szlachta zasiadała nie tylko na swoich sądach ziemskich i grodzkich, ale także i na sądach miejskich, z drugiej znowu strony na sądach szlacheckich zasiadali często jako asesorowie, mieszczanie, i to nie tylko urzędnicy miejscy, burmistrz, wójt, ławnicy, ale i zwykli mieszczanie, urzędów niepiastujący, a także duchowni łacińscy i nawet ruscy. (...) To dopuszczenie rozmaitych warstw i stanów do udziału w sesjach sądowych było dowodem wysokiej tolerancji, a zarazem umacniało powagę sądu i zaufanie w jego sprawiedliwość bez względu na różnice stanowe”<sup>21</sup>.

### 3.3. Pisarz sądowy

Całość składu sędziowskiego domykał pisarz (sądu ziemskiego lub grodzkiego), który zasiadał za stołem prezydialnym, choć sporną pozostaje kwestia czy uczestniczył w wydawaniu wyroków. W przeciwieństwie do sędziego oraz asesorów musiał on posiadać solidne wykształcenie, umiejętność posługiwania się łaciną i znajomość przepisów oraz uprzednich rozstrzygnięć służących za podstawę i wzorzec

<sup>19</sup> W. Sawicki, *Asesorowie w sądach ziemskich i grodzkich na Rusi w XV wieku*, Warszawa 1929, s. 5.

<sup>20</sup> W. Sawicki, *Asesorowie...*, s. 27, oraz Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, od połowy XV wieku do 1795 roku, Warszawa 1968, s. 151, t. II, s. 151.

<sup>21</sup> P. Dąbkowski, *Zasada jawności w dawnym prawie polskim*, (w:) *odbitka z Przewodnika historyczno-prawnego*, rocz. V, Lwów 1937, s. 8.



orzekania. Pisarze ziemscy spisywali osnovy wyroków, zaopatrywali je w formułki prawnicze i dokonywali ich wpisu do ksiąg sądowych. Mieli oni także swoich zastępców zwanych podpiskami, którzy byli pisarzami powiatowymi mającymi za zadanie prowadzenie ksiąg sądowych dla poszczególnych powiatów, gdzie wpisywano wyroki sądowe dotyczące danego powiatu. Pisarz sądowy miał za zadanie uczestniczyć w rozprawie i notowanie jej przebiegu oraz prowadzenie ksiąg sądowych, w których odnotowywana była treść wyroku z krótkim opisem okoliczności sprawy. Pisarz „zapisywał do ksiąg podanych przez strony świadków i wydawał wypisy podanych świadków oraz kopie rot przysięg, mających być wykonanymi przez świadków, a także sporządzał wykazy zasądzonych kar do ściągnięcia”<sup>22</sup>. Od XVI wieku przybiera spraw wnoszonych do sądów – szczególnie grodzkich, które zawłaszczyły sobie część kompetencji sądów ziemskich (w związku z ich rzadszą działalnością), co wiązało się z uzyskaniem tzw. prawa wieczności. Kancelarie sądów grodzkich specjalizują się w prowadzeniu różnych rodzajów ksiąg, czego naturalną konsekwencją był wzrost liczby urzędników. Pisarz miał za zadanie wykonywać wszelkie polecenia sędziego w zakresie przygotowania i przebiegu rozprawy. Wszyscy urzędnicy sądowi wchodzący do składu orzekającego musieli być wybrani przez sejmik ziemski i nominowani przez monarchę. „Pisarz tenże ziemski, który przez elekcyą od szlachty obrany, a przez Króla J. Mci dawan bywa, a nie inszy żaden, akta grodzkie sprawować ma, i u siebie w mocy mieć” – czytamy w ustawie z 1576 roku<sup>23</sup>. Pisarze przy sądach grodzkich mianowani byli przez starostę.

### **3.4. Kancelaria sądowa**

Kancelarie sądowe prowadzone były przez pisarza, który był odpowiedzialny za ich sprawne funkcjonowanie. Ciekawostką jest to, że w miarę jednolita praktyka prowadzenia ksiąg sądowych utrzymywała się na ziemiach polskich w XV wieku.

Księgi sądowe przeznaczone były do wpisów wszelkich rozstrzygnięć sądowych natury karnej jak i cywilnej. Z początkiem każdego roku, zakładano nowe księgi, aby ułatwić pracę kancelaryjną i korzystanie z danych w nich zawartych. Zapisy w księgach dokonywano w języku łacińskim, w sposób ogólnikowy opisujący przedmiot postępowania i treść rozstrzygnięcia. Kancelaria wydawała także rozmaitego rodzaju zaświad-

---

<sup>22</sup> R. Hu b e, *Prawo polskie w XIV w. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV w.*, Warszawa 1886, s. 315–316.

<sup>23</sup> *Volumina Legum*, t. 2, s. 167.

czenia i dokumenty sądowe, które sporządzane były wyjątkowo starannie. Volumina Legum wymagała, aby były one sporządzane dokładnie i precyzyjnie, w formie solennej, w sposób jednoznaczny wskazujący na prawa i obowiązki z nich wynikłe. „Zapisy, a zwłaszcza wieczności mają być pisane wedle formularza w statucie opisanego”<sup>24</sup>. Wypisy z akt i ksiąg sporządzano na pergaminie, z podpisami sędziego i podsędką, z ich pieczęciami na paskach pergaminowych, dodatkowo z podpisem starosty jako przedstawiciela króla na danej ziemi, w której funkcjonowała kancelaria. Wypisy sporządzano pismem ręcznym, często z ozdobnymi majuskułami tekstury, opatrywano pieczęciami lakowymi, przyklejonymi sznurem do pergaminu. W ogóle prowadzenie ksiąg sądowych miało ogromne znaczenie, albowiem oprócz wyroków karnych, które w nich zamieszczano, wszelkie wpisy o charakterze cywilnym takie jak dotyczące nabycia ziemi, darowizn, testowania, zastawów nieruchomości używały mocy prawną dopiero w chwili dokonania wpisu w księdze sądowej. Przykłady takich wpisów przytacza literatura<sup>25</sup>:

- „Michał ze Złotnik zapisuje małżonce swej Katarzynie, córce Konrada Kunaszewskiego 300 grzywien tytułem posagu i wiana na ½ części wsi Złotniki”;
- „Knat z Kutyszcz, sędzia ziemski halicki, przeprowadza podział dóbr Łuka i Myszkowce między braci rodzonych Myszkowskich”.

Dokonywane wpisy w księgach sądowych ziemskich jak i grodzkich można by pogrupować w kilku kategoriach:

- akty woli prywatnej – jednostronne (zrzeczenia się, testamenty, plenipotencje, skwitowania, zabezpieczenia roszczeń finansowych, poręczenia, oświadczenia chłopów o uwolnieniu lub zapisaniu się w poddaństwo i in.), dwustronne (umowy dotyczące ruchomości i nieruchomości, czasowe i wieczyste, dożywocia, związane z zamianą, darowizną, zakupem), zabezpieczeniem posagu, sprawy związane z opieką i kuratelą;
- zeznania (relacje) – o dokonanych czynnościach sądowych (np. doręczenie pozwu);
- oględzinach sądowych (wizje, obdukcje), tzw. „wwiązanie” w dobra (intromisja), egzekucje i inne;
- protesty oraz naruszenie dóbr publicznych albo prywatnych, a także o popełnionych przestępstwach;

<sup>24</sup> Tamże, s. 168.

<sup>25</sup> P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe trembowelskie*, Lwów 1920, s. 51 i dalej.

- akty publiczne: statuty, lauda, przywileje, oblaty przywilejów, poświadczenia o wyborze lub złożonych przysięg przez urzędników sądowych<sup>26</sup>.

Ówczesna praktyka sądowa dbała o najwyższe zabezpieczenia pomieszczeń kancelarii, które lokowano w budynkach murowanych specjalnie do tego celu zakupionych i utrzymywanych, celem zapewnienia wieczystego trwałości dokumentów. Wraz z utrwaleniem się nowych struktur sądowych i praktyki wymiaru sprawiedliwości okresu szlacheckiego, pojawiają się odrębne budynki, gdzie mają swe siedziby sądy ziemskie i przy nich lokowane są kancelarie sądowe, gdzie przechowywane są dokumenty sądowe. Władze dbały szczególnie o prawidłowe zabezpieczenie archiwów, przez zapewnienie solidnych krat w oknach i drzwi obitych grubą blachą z zamkami, albowiem było to niezbędne dla zapewnienia pewności obrotu prawnego przez zabezpieczenie dokumentacji sądowej. Księgi sądowe na początku nie były otaczane szczególną troską, albowiem przyjmowano ówczasnie, że stanowią one własność starosty i jako takie traktowane były po ich śmierci jak części spadku. Dopiero wywalczenie sobie prawa wieczności<sup>27</sup> przez sądy zmieniło tę sytuację, szczególnie po przyjęciu konstytucji sejmikowej z 1496 roku, gdzie postanowiono, że „w razie opróżnienia starostwa mają księgi być składane w ratuszach w osobnych skrzyniach, pod kluczami wojewody, sędziego ziemskiego oraz urzędującego starosty”<sup>28</sup>.

### **3.5. Woźny**

Oprawę techniczną i porządkową ówczesnych sądów zapewniał woźny, który nie musiał być szlachcicem co powodowało, że w tej roli występowało wielu ludzi pochodzenia chłopskiego. Nazwa urzędu pochodziła od funkcji wożenia dokumentów kancelarii książeńcych jako woźnica. Nominowani byli przez wojewodę, a w późniejszym okresie przez sejmiki, składali przysięgę po czym dokonywano ich symbolicznych postrzyżyn, co symbolizowało poddanie się władzy wojewody, który osobiście dokonywał tego obrządku. Do podstawowych zadań woźnego należało doręczanie pozwów, rozmaitych pism urzędowych,

---

<sup>26</sup> J. Siedlecki, Kancelaria ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku, (w:) Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, z. 66, humanistyka, t. XII, Białystok 1989. S. 31–32. Także: O. Bałzer, Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII, odbitka z Przewodnika Naukowego i Literackiego, Lwów 1882, s. 20–45.

<sup>27</sup> M. Kułeck, Problem wieczności wpisów w aktach sądowych na terytorium Korony w epoce staropolskiej, *Radca Prawny* 1998, nr 34, s. 28.

<sup>28</sup> O. Bałzer, Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII, odbitka z Przewodnika Naukowego i Literackiego, Lwów 1882, s. 48.

wywoływanie stron przed sąd, dbałość o porządek na sali sądowej podczas rozprawy, organizowanie i zabezpieczanie niektórych czynności sądu związanych z oględzinami w terenie i wizją lokalną, wreszcie przeprowadzanie egzekucji wyroków zapadłych przed sądem. Ustawy procesowe *Volumina Legum* obejmowały woźnego szczególną ochroną, albowiem ktokolwiek by go pobił lub zabił podlegał takim samym karom jak za czyn ten uczyniony na szkodę szlachcica, zatem karą na gardle. Ta sama regulacja nakazywała szlachcie poważnie traktować czynności woźnego i zakazywała odmowy przyjęcia pozwów i wezwań sądowych. Za swoją pracę woźni byli wynagradzani otrzymując po groszu za milę drogi przebytej do adresata pisma, a także za rozmaite inne czynności wykonywane na rzecz sądu.

### 3.6. Instygator

Sądownictwo szlacheckie wykształciło instytucję oskarżyciela publicznego – instygatora<sup>29</sup>, zwanego też delatorem. Jego rolą było reprezentowanie interesu ogólnego zarówno w procesach karnych jak i cywilnych, np. broniąc interesów szlachty w procesach odszkodowawczych danej ziemi, jeżeli okolica ucierpiała przez przemarsz wojsk. Wraz z ukształtowaniem się praktyki, iż ofiara występku powinna być reprezentowana i w jakiś sposób wynagrodzona a porządek prawny naruszony tym czynem przywrócony przez sprawiedliwą karę, instygatorzy ziemscy stopniowo pojawiają się w praktyce sądowniczej, choć nie od razu zyskują funkcje jakie w czasach współczesnych przypisuje się prokuratorom. Występowali oni przed wszystkimi rodzajami sądów, a wybierani byli spośród szlachty posesorów, o uznanej pozycji społecznej na sejmiku ziemskim. W XVI wieku pojawił się instygator jako centralny urząd królewski – Instigator Regni. Nazwa tego urzędu pochodzi z łacińskiego słowa *instigare* – oskarżać. Z tytułu sprawowania swoich zadań instygatorowie ziemscy nie pobierali wynagrodzenia a ich funkcja podobnie jak sędziowska była związana z obowiązkiem wobec społeczności i wiązała się z prestiżem piastowania stanowiska.

### 3.7. Adwokaci

Obrońców w procesach przed sądami ziemskimi nazywano adwokatami, jurystami, palestrantami, patronami. Występując przed sądem nie posiadali wykształcenia prawniczego a znajomość procedury i prawa materialnego zyskiwali w praktyce dnia codziennego. Byli nimi najczęściej

<sup>29</sup> Więcej o genezie instygatora jako protoplasty prokuratora w: R. Kucharski, Zarys historii Prokuratury w Polsce, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 11.

zubożali szlachcice, poszukujący szybkiego i łatwego zarobku na przedłużaniu procesów. Powszechnie panowała o nich opinia jako o przepuknych krętaczach, zdolnych do zagmatwania sprawy w taki sposób, że winny uchodził kary jeśli dobrze zapłacił<sup>30</sup>, a sam wyrok w sądzie często zależał od talentu krasomówczego palestranta<sup>31</sup>. Funkcja ta wiąże się otrzymywaniem wynagrodzenia od stron reprezentowanych i nie pochodziła ona z nominacji ze strony urzędów publicznych.

#### **4. Proces sądowy**

Przyjrzyjmy się zatem jak wyglądał proces przed sądem ziemskim okresu Rzeczypospolitej Szlacheckiej na przykładzie procesu karnego. W tamtym czasie nie wykształcił się jeszcze czytelny podział na proces karny i cywilny, w związku z czym elementy proceduralne przeplatają się dla obu typów postępowań. Sprawa kryminalna rozpoczynała się od wniesienia skargi przez samego poszkodowanego, którego z czasem wspierał przed sądem instygator. Następnie kancelaria sądowa sporządza dokument zwany pozwem, który powinien być doręczony szlachcie osiadłej przez woźnego na piśmie, na 14 dni przed terminem rozprawy, zaś szlachcie gołocie ogłoszony ustnie. Ten ważny dokument wystawiany jest przez pisarza ziemskiego przy sądzie, opatrywany pieczęcią królewską i ziemską, w języku łacińskim a od połowy XVI wieku w języku polskim. Doręczenie pozwu sądowego było poświadczane zeznaniem woźnego w księdze sądowej, co traktowano jako fakt skutecznego doręczenia. Często praktyką jednak było ignorowanie pozwów. Szlachetny Arnold z Kościerzyny pozwał Mikołaja, kasztelana bydgoskiego przed sąd ziemski w Nakle w procesie „o zbiegłe poddane”, co było dość częstym przedmiotem sporu między szlachtą. „Sąd pozwał pana Mikołaja, który wcale nie stawał, lekceważąc pozwy przynoszone przez woźnego: „tenże woźny zdając sprawę w obliczu sądu publicznie stwierdził, że wzywał pierwszy, drugi, trzeci i czwarty ponadto raz pana Libijskiego ze Złotowa aby stanął i wyjaśnił, który to pan Mikołaj ani sam, ani przez zastępcę nie stawiał się i wyjaśnić nie postarał się”<sup>32</sup>. Pisarz sądowy wpisywał sprawę w odrębnej księdze zwanej wokandą lub rejestrem, z której wywoływano kolejne sprawy. Była to technicznie rola woźnych, jednak

---

<sup>30</sup> M. Borucki, *Temida staropolska*, Warszawa 1979, s. 29.

<sup>31</sup> M. Załeski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 32.

<sup>32</sup> Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów, opr. R. Heck, Warszawa 1955, s. 34–35.

wobec praktyki, iż byli oni niepiśmiennymi, odczytu oznaczenia sprawy z wokandy dokonywał instygator.

Sądy zbierał się w pomieszczeniach zwanych izbami audiencyjnymi, gdzie na głównym miejscu stał stół zwany „tribunał” z ustawionym na nim krzyżem. Po środku stołu siedział sędzia w otoczeniu asesorów. Strony wchodziły do sali po wywołaniu sprawy. Stawiennictwo obu stron było obowiązkowe, zaś absencja bez ważnej przyczyny karana była grzywną, zwaną także niestawnym. Ówczesna procedura z ustawy z 1578 roku dopuszczała możliwość odroczenia sprawy, co nazywano dylacjami lub odkładami, maksymalnie cztery razy, przy przyjęciu następnego jako terminu zawitego. Sędzia otwierał rozprawę, która odbywała się ustnie i jawnie oraz składała się z trzech stadiów. Na pierwszym terminie rozpatrywano wszelkie kwestie organizacyjne, dylacje, planowano kolejne terminy. W drugim stadium, powód głosił swój pozew, opisywał swoje roszczenia i przytaczał przepisy, na których oparł swoje pretensje. Pozwany odpowiadał na twierdzenia powoda, podnosił swoje racje i oświadczał czy uznaje pozew sądowy czy też mu zaprzecza. Osnowa najważniejszych twierdzeń stron była zapisywana w księdze sądowej przez pisarza. Powód nie mógł już cofnąć od tego momentu swej skargi, chyba że za zgodą strony przeciwnej. Wtedy następowała część trzecia procesu: mianowicie postępowanie dowodowe, podczas którego strony prezentowały swoje ustalenia, powoływały świadków lub dostarczały przed skład orzekający dowody materialne. Nie dzielono procesów na cywilne i karne, przeto oba elementy tych procesów w dzisiejszym znaczeniu przeplatały się. W postępowaniu dowodowym<sup>33</sup> przed ówczesnymi sądami zastosowanie znajdowała zasada, że to strony musiały zebrać i same zaprezentować wszelkie dowodowy przed składem orzekającym. „Sąd nie poszukiwał prawdy obiektywnej, ale zadowalał się dowodami, które stanowiły formalną podstawę do wydania wyroku”<sup>34</sup>. Stosowano tzw. bliższosc dowodu, która polegała na określeniu, że prawo pierwszeństwa w przeprowadzeniu dowodu posiadała strona wyższa stanowo. Wśród środków dowodowych praktyka sądowa epoki

<sup>33</sup> Z. Naworski, *Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej*, Toruń 1993, s. 85–93; D. Makita, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich. Polska przedrozbiorowa. Zarys wykładu*, Toruń 2000, s. 155–163.

<sup>34</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 170–171.



średniowiecznej znała ordalia, czyli sądy boże<sup>35</sup>, wstecz (powołanie się na wyrok jaki zapadł w tej samej sprawie w innym sądzie), poświadczenie sędziego, polegające na potwierdzeniu przez sędziego, że wydano określony wyrok. Środki te zanikają stopniowo wraz z upowszechnieniem się ksiąg sądowych, gdzie zapisywane są wyroki. Stosowano także przysięgę stron, zeznania woźnego, zeznania świadków i rosnące na wadze dowody z dokumentów. Z czasem jednak coraz większego znaczenia nabiera urzędowe śledztwo zwane skrutynium prowadzone przez instygatora jako organ neutralny i obiektywny w stosunku do stron, które z kolei nie znały prawa i nie potrafiły odpowiednio udowodnić swoich racji, szczególnie w sprawach kryminalnych gdzie ważnym było imperium urzędowe do dokonywania pewnych ustaleń. W sytuacji, gdy pozwany nie stawiał się na termin zawity (na pierwszy nieusprawiedliwiony lub po czterech odroczeniach) odbywała się rozprawa zaoczna (zwana także niestawną) pod nieobecność pozwanego sprawcy<sup>36</sup>. O ile jeszcze w XVI wieku wezwania woźnego do stawienia przed sądem były szanowane to z czasem pojawiło się coraz więcej rozpraw zaocznych. Ówczesna Rzeczpospolita nie posiadała organów, które mogłyby doprowadzić siłą pozwanego przed sąd, rozmaici przestępcy skutecznie unikali sprawiedliwości, lekceważąc porządek prawny. Co prawda wyrok zaoczny był wydawany na korzyść powoda, jednak wobec braku egzekucji był on nieskuteczny a sami sprawcy przestępstw często uciekali poza granice kraju np. na Dzikie Pola lub pod protekcję ościennych władców. Przykładem takiego zachowania jest sprawa kniazia Michała Glińskiego, który po śmierci Aleksandra Jagiellończyka ubiegał się o władzę nad Księstwem Litewskim. Prawowity dziedzic tronu stawiał opór uzurpatorowi zbrojnie i pokonał Glińskiego. Tenże jednak udając poprawę złożył broń i ukorzył się przed królem Zygmuntem Jagiellończykiem. Szybko zaczął ponownie spiskować przeciwko suwerenowi. Sprawa zdrady stanu stanęła przed sądem królewskim a oskarżał wiarołomnego zdrajcę jako instygator Marszałek Litewski Jan Zabrzeziński. Gliński nie stawiał się przed sądem mimo wezwania, aby oczyścić się z zarzutów, które były dobrze udokumentowane zeznaniami

---

<sup>35</sup> Ordalia polegały na próbie wody zimnej (przywiązany uczestnik procesu puszczany był na wodzie, i jeśli tonął uznawano że wygrał sprawę, gdyż – jak uważano – woda jako czysty żywioł nie przyjęła by winnego, nieczystego), na próbie wody gorącej (wyjmowanie rękami przedmiotów z wrzącej wody), i na próbie żelaza (niesienie rozpalonego do czerwoności przedmiotu).

<sup>36</sup> M Borucki, *op. cit.*, s. 32–33.



świadków. Chcąc jednak zemścić się na marszałku, napadł ze zbrojną grupą na dom wielmoży i zabił go. Wobec nieuchronnie nadciągającej kary, uciekł do księcia moskiewskiego, któremu zadeklarował pomoc w wojnie z Polską i gdzie dokończył swego podłego żywota w więzieniu moskiewskim w 1534 roku.

Wyroki wydawane przez sądy ziemskie nazywano wyrokami ostatecznymi, od których po wprowadzeniu instytucji apelacji można było się odwołać. Wniesienie środka odwoławczego zawieszało wykonanie kary. Samo jednak ogłoszenie wyroku wiązało się z ceremoniałem, podkreślającym doniosłość orzeczenia. Ciekawy opis ogłoszenia wyroku orzekającego karę śmierci przytacza palestrant lubelski Jan Duklan Ochocki: „Kiedy miano czytać dekret skazujący na śmierć, sędziowie nakrywali głowy, prezydujący wołał głośniejsze – „Otwórz drzwi! Dekret śmierci!” Woźny także z głową nakrytą, po trzykroć otwierał i zamykał drzwi oraz z trzaskiem je zamknął, wołając: – „Uciszcie się panowie, do słuchania dekretu śmierci!” W czasie czytania dekretu delikwent stał przed sądem. Po nim dawano mu trzy dni dla przygotowania się na śmierć, a ksiądz już go nie odstępował. (...) Kat także był ciągle przy delikwencie, nocował z nim i oswajał go z sobą”<sup>37</sup>.

Kary wymierzane w okresie Rzeczypospolitej Szlacheckiej odpowiadały ówczesnemu przekonaniu o konieczności położenia nacisku na prewencję ogólną, co nie może dziwić albowiem wobec słabości egzekucji praw, prewencja indywidualna często okazywała się iluzoryczną. Przekonanie o wyjątkowości i nietykalności szlachty powodowało, iż wobec przedstawicieli tego stanu nie stosowano tortur w czasie skrutynium a nawet od najcięższych przewin można było się wykupić.

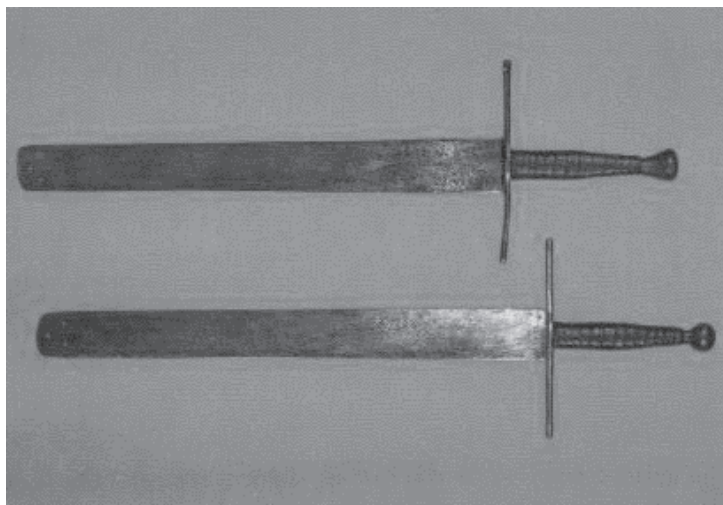
Oto Wacław Matuszewicz po zatargu pobił i postrzelił swego adwersarza szlachcica Parowińskiego, który wkrótce zmarł, od odniesionych ran. Towarzysze zmarłego pochwycili sprawcę, aby go do grodu odstawić, co gwarantowało szybki wymiar kary. Ciało zmarłego dostarczono do sądu grodzkiego w Brześciu jako główny dowód w sprawie. Do kancelarii wpłynął manifest instygatora i ruszył proces. Sprawca miał jednak doświadczonego palestranta, który tak zamotał w sprawie i pouczył go „jak w sądzie stawać”, że orzeczono, iż Wacław Matuszewicz złoży przysięgę i oczyści się z zarzutu zabójstwa umyślnego. Został następnie uwolniony, po zapłaceniu żonie zabitego 3000 złotych a sądowi 1000 złotych<sup>38</sup>. Było to niecodzienne orzeczenie, albowiem w praktyce sądowej rozróżniano rodzaje zabójstw ta-

<sup>37</sup> J. Duklan, *Pamiętniki*, t.1, Wilno 1857, s. 182.

<sup>38</sup> M. Matuszewicz, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1876, s. 190.

kich jak z nienawiści, nieumyślne lub w obronie własnej. Szlachcic, który zabiłby drugiego szlachcica płacił karę 240 grzywien, posługując się bronią sieczną zagrożony był karą jednego roku i sześciu tygodni więzy dolnej, gdy zaś użył broni palnej kara była dwukrotnie dłuższa. Konstytucja sejmowa z 1588 roku określała głębokość więzy dolnej na 12 łokci od podłogi do sufitu. Przepisowość rozmiarów pomieszczeń więziennych pilnować mieli starostowie oraz surowo zwalczać wszelkie usiłowania czynienia ulgi skazańcom. Można założyć, iż wyjście żywym z takiego pomieszczenia bez okien, ciemnego, nieogrzewanego i zawilgoconego, gdzie skazaniec spał na ziemi lub sianie, było praktycznie niemożliwe, tym bardziej, że pożywienie musiała dostarczać rodzina pokrzywdzonego, która wygrywała proces. „Jeżeli im tej kary nie ulżyła litość lub przychylność stróżów, najczęściej śmierć ukaranych jej wysiedzenie przerywała”, jak słusznie zauważał Kajetan Koźmin<sup>39</sup>. Skazaniec po doprowadzeniu go do odbycia takiej kary schodził po drabinie na dół, wyciągano ją i zatrzaskiwano wejście. Znacznie łżejszą była kara tzw. więzy górnej, gdzie cele miały okienka, znajdowały się sprzęty a i więzień mógł być odwiedzany. Obowiązywała jednak zasada, że jeżeli więzień wychylił głowę przez okno lub przestąpił próg celi, odbywał karę od początku.

*Ryc. 3. Oryginalne miecze katowskie.*



Źródło: Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim.

---

<sup>39</sup> K. Koźmin, *Pamiętniki*, 1–2, Poznań 1858, s. 186.

Jedyną instytucją powołaną i uprawnioną do egzekucji wyroków był starosta, który jak wiemy działał w imieniu władzy królewskiej. Starosta przyjmował do więzienia sprawców, których złapali pokrzywdzeni i natychmiast dostarczyli do jego urzędu. Więzień siedział w areszcie tylko tak długo jak zainteresowany pokrzywdzony lub jego rodzina dostarczała środki na jego utrzymanie. Ciekawie wyglądała praktyka egzekucji wyroków z nieruchomości. Służba starościńska napotykała ogromne przeszkody w wykonaniu takich wyroków, ale sytuacja i tak była łatwiejsza niż w przypadku ścigania zbrodniarzy skazanych na śmierć. Moźni szlachcice dysponowali liczną służbą i nie wpuszczali do swych posiadłości żadnych przedstawicieli władz sądowych. W takiej sytuacji starosta organizował zajazd na dobra opornego skazańca. Cała szlachta powiatu miała obowiązek dostarczenia posiłków i wsparcia dla takiej wyprawy. Ustawy sejmowe z początku XVII wieku już wyraźnie nakładały na szlachtę taki obowiązek, przewidując karę 100 grzywien za jego niezrealizowanie. Osoba, przeciwko której organizowano zajazd miała status banity, czyli wyjątego spod prawa, zatem jej zamordowanie uchodziło bezkarnie. Dobra takiej osoby mogły być splądrowane a po ich zajęciu trwały uczty na koszt banity. Żywoć takiego szlachcica nie był wcale łatwy, albowiem skazany wyrokiem sądowym na banicję mógł być bezkarnie zabity przez każdego komu się naraził, schwytany i oddany starości celem wykonania kary. Był nadto pozbawiony czci, co w tamtym czasie wiązało się ze śmiercią cywilną. Żaden szanujący się szlachcic nie podaży mu dłoni ani nie chciał wchodzić w żadne stosunki. Osoba uznana za niehonorową, a taką był *infamis*, nie liczyła się towarzysko i nie miała prawa stawać na sejmikach.

Akta sądowe z epoki dostarczają licznych przykładów trudnienia się przez ludzi szlachetnie urodzonych pospolitymi przestępstwami kryminalnymi. Dość częstą praktyką było wymierzanie sprawiedliwości na własną rękę nie wierząc w skuteczną egzekucję zapadłych wyroków, które skazani lekceważyli i ignorowali. Znany krakowski zamożny kupiec Walerian Montelupi, potomek włoskich imigrantów, posiadał majątek ziemski we wsi Piersice koło Sandomierza. Pewnego dnia w 1609 roku przebywając w swym dworze, został napadnięty przez zbrojną bandę pod komendą Zygmunta Łazińskiego. Kupca pojmano, pobito, związano i porwano w skradzionym powozie do wsi Łazińskiego Siniawy w powiecie sanockim. Tu Włoch został zamknięty w lochu a do rodziny posłano listy napisane przez Montelupiego z żądaniem okupu za uwolnienie porwanego, pod groźbą jego torturowania

i śmierci. Aby nastraszyć nieszczęśnika, Łaziński kazał mu kopać grób w piwnicy jeśli nie przekona rodziny i innych kupców krakowskich do zapłaty okupu w wysokości 12600 złotych. Kupiec był nieugięty i odmawiał, na co Łaziński obawiając się go trzymać w swoim domu przewiózł go do popa w Moszczeńcu. Tam dziarski kupiec zostawiony sam na sam wszedł w komitywę w duchownym i opiszawszy mu swój los skłonił go do przesłania wiadomości na zamek w Sanoku. W reakcji na powyższe natychmiast przybył podstarości i wraz ze strażą starościńską odbił więźnia z rąk porywaczy. Łaziński ukrył się licząc że sprawa przycichnie i uniknie odpowiedzialności. Kupiec Montelupi nie dał jednak za wygraną, wynajął zbrojną grupę i w rok po zdarzeniu przyjechał do Siniawy do dworu Łazińskiego w towarzystwie swego zięcia Damiana Balińskiego. Dwór otoczono i schwytano Łazińskiego. Montelupi nie planował bynajmniej przekazania swego oprawcy w ręce sprawiedliwości, ale sam wymierzył mu karę. Po przywiązaniu rozbójnika do słupa rozstrzelano go, po czym cała grupa nie niepokojona spokojnie odjechała<sup>40</sup>.

Zły przykład od dorosłych przechodził na młodzież, która mimo surowego wychowania i wpajanych zasad moralnych i religijnych czasem także demoralizowała się i wchodziła na drogę występku kryminalnego. W źródłach historycznych znajduje się opis sprawy szlachcianki zakroczymskiej Katarzyny z Kwasieboreskich Fałęckiej, która złożyła do sądu grodzkiego zakroczymskiego protest przeciwko swemu synowi odrodnemu za to, że do szkoły nie chciał chodzić a oddany do seminarium duchownego na nauki, wkrótce zbiegł. Po powrocie do domu zgotował matce piekło. Wynosił sprzęty i ubrania swego rodzeństwa, które sprzedawał. Domownikom próbującym się przeciwstawić temu zachowaniu młodociany przestępca groził pobiciem, wymachując przy tym nożem i siekierą. Szlachcianka napisała w swej skardze: „siostrę swoją rodzoną osobiście przed aktami niniejszymi stawającą, bez żadnej racji pobił, znaki sine poczynił i wszystkich ludzi z dworu wyganiał a dwór zapalić usiłował, okna we dworze i na wsi powybił i koniecznie bić, zabić i spalić dwór i wieś obiecuje. Zaczynam zapobiegając złemu, aby intencji swej bezrozumnej nie skutecznił, to niniejsze do akt teraźniejszych zanosi zażalenie – Katarzyna Fałęcka”<sup>41</sup>.

Zdarzało się, że przed sądami dla szlachty stawali także przestępcy pochodzenia plebejskiego, którzy jednak ponosili odpowiedzialność

---

<sup>40</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem*, Kraków 1957, s. 67–68.

<sup>41</sup> Z. Turska, *Oskarżeni oskarżają. Wieś osiemnastowieczna w mrokach kronik sądowych*, Warszawa 1960, s. 138–139.

stosownie do zbrodni popełnionej. W powiecie łuckim dwaj słudzy rotmistrza Weleżyńskiego okrutnie zamordowali swego pana i całą jego rodzinę, splądrowali dom i zbiegli. Po krótkim pościgu służba starościńska schwyciła obu morderców. Instygator wniósł manifest do sądu grodzkiego a po krótkim procesie sąd wydał dekret tak opisujący wymierzoną karę: „Ręce ich przedziwem poobwijać i smołą oblawszy, palić. Każdemu z nich po trzy pasy udrzeć z ciała. Tymiż samymi obuchami od siekiery, którymi niewinnych porąbali, kości im u nóg poniżej kolan połamać. Żywcem ich ćwiartować i głowy poucinać. Ucięte ich głowy po obojej stronie wsi Niewierkowa na pale powbijać (...) A cały tych zabójców majątek i jeśli co z zasług do wypłacenia zostaje, wszystko to na jałmużnę ubogim rozdać za dusze zmarłych”<sup>42</sup>.

Sądownictwo ziemskie w XVII i XVIII wieku przeżywało kryzys ze względu na specyfikę stanową uczestników występujących w toczących się przed nimi postępowaniach. W okresie tym większą rolę odgrywały sądy grodzkie. Dopiero w 1765 roku rozpoczyna się ożywienie działalności sądów ziemskich, które skutecznie konkurują z sądami grodzkimi<sup>43</sup>. Stanisław Staszic zasadnie krytykował dwoistość sądów: „Sądy grodzkie i ziemskie są niepotrzebne, dopokąd te spraw jednakowych sądenia władzę równą i ich wyroki moc równą mieć będą. Jeżeli Rzeczpospolita spraw gatunku każdemu z tych sądów właściwego nie rozróżni, uczyni mądrze i zniszczy niechęci o kłótnie między ziemstwem i grodem, gdy zamiast tych dwóch sądów ustanowi jeden sąd nieustanny”<sup>44</sup>. Reformy państwa przeprowadzone pod koniec XVIII wieku zniosły podział organów sądowych. Sejm Czteroletni zlikwidował sądy ziemskie, grodzkie, podkomorskie wprowadzając w ich miejsce jednolite sądy ziemiańskie, składające się z 10 sędziów powoływanych na 4-letnie kadencje i orzekające przez cały rok<sup>45</sup>. W ten sposób zamknął się rozdział w dziejach polskiego sądownictwa, okres szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości.

<sup>42</sup> S. Wasylewski, *Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku Oświecenia*, Kraków 1963, s. 44.

<sup>43</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 198.

<sup>44</sup> J. Chodorowski, *Wybór tekstów źródłowych z dziejów sądownictwa polskiego do 1795 r.*, Wrocław 1976, s. 176.

<sup>45</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 315.

## **Bibliografia**

1. Balzer O., Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII, odbitka z Przewodnika Naukowego i Literackiego, Lwów 1882.
2. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., Historia ustroju i prawa polskiego, Warszawa 1998.
3. Borucki M., Temida staropolska, Warszawa 1979.
4. Chodorowski J., Wybór tekstów źródłowych z dziejów sądownictwa polskiego do 1795 r., Wrocław 1976.
5. Dąbkowski P., Palestra i księgi sądowe trembowelskie, Lwów 1920.
6. Dąbkowski P., Zasada jawności w dawnym prawie polskim, (w:) odbitka z Przewodnika historyczno-prawnego, rocz. V, Lwów 1937.
7. Duklan J., Pamiętniki, t. 1, Wilno 1857.
8. Góralski Z., Urzędy i godności w dawnej Polsce, Warszawa 1988.
9. Hube R., Prawo polskie w XIV w. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV w., Warszawa 1886.
10. Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., Historia państwa i prawa Polski, t. 2 od połowy XV wieku do 1795 roku, Warszawa 1968.
11. Koźmian K., Pamiętniki, 1–2, Poznań 1858.
12. Kucharski R., Geneza sądów polskich, Collegium Iuridicum 2022, nr 1–2.
13. Kucharski R., Zarys historii Prokuratury w Polsce, Prokuratura i Prawo 2021, nr 11.
14. Kulecki M., Problem wieczności wpisów w aktach sądowych na terytorium Korony w epoce staropolskiej, Radca Prawny 1998, nr 34.
15. Kutrzeba S., Historia ustroju Polski w zarysie, Warszawa 1949.
16. Kutrzeba S., Historia ustroju Polski w zarysie, Warszawa 1949.
17. Łoziński W., Prawem i lewem, Kraków 1957.
18. Makła D., Naworski Z., Historia prawa na ziemiach polskich. Polska przedrozbiorowa. Zarys wykładu, Toruń 2000.
19. Matuszewicz M., Pamiętniki, t. 1, Warszawa 1876.
20. Naworski Z., Prawo karne i proces Polski przedrozbiorowej, Toruń 1993.



21. Naworski Z., Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772), Toruń 2004.
22. Pawlikowski M., Sądownictwo ziemskie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, Strzałków 2012.
23. Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów, opr. R. Heck, Warszawa 1955.
24. Rafacz J., Nagana sędziego w dawnym procesie polskim, Lublin 1921.
25. Sawicki W., Asesorowie w sądach ziemskich i grodzkich na Rusi w XV w., Warszawa 1929.
26. Schulz F., Podróże inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793, Warszawa 1956.
27. Siedlecki J., Kancelaria ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku, (w:) Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, z. 66, humanistyka, t. XII, Białystok 1989.
28. Turska Z., Oskarżenia oskarżają. Wieś osiemnastowieczna w mroczach kronik sądowych, Warszawa 1960.
29. Volumina Legum, t. 2.
30. Volumina Legum, t. 3.
31. Wasylewski S., Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku Oświecenia, Kraków 1963.
32. Wybicki J., Życie moje, Kraków 1927.
33. Zaleski M., Pamiętniki, Poznań 1879.
34. Zarański S., Pierwiastki dziejów ojczystych w ich organicznym rozwoju, Kraków 1886.

## **Judiciary of the nobility from the 15th to the 18th century**

### **Abstract**

*The judiciary of the feudal monarchy naturally changed its character to the state one, which was associated with the emergence of social classes, especially the nobility, which, as a result of the ongoing political processes and social changes, obtained more and more privileges, including*



*judicial immunities. This study will outline in general the judicial organs of the judiciary in the Republic of Poland from the 15th century until the end of Polish statehood. Naturally, these bodies were not uniform in terms of structure and organization, and their competences coincided. They evolved over time, although the fact is that these changes did not keep up with the changes taking place in the international environment around the First Polish Republic, and were not able to meet the needs of both state reforms and social changes. At a certain stage, they even became a burden in political reforms, contributing in some way to the ossification of the structures of the then Polish state and its collapse at the end of the 18th century. This period was characterized by a multitude of types of judgments, their cognition and territorial properties, which overlapped and yet did not constitute the uniform and coherent structure to which we are used these days. The subject of this study will be a discussion of these organs with an outline of their practice and a short description of the specificity of land law.*

## **Key words**

*Land court, municipal court, magistrate, justice, nobility, First Republic, law, instigator, judge, scribe, usher, sub-judge, verdict, cochus, yearnings, delation, suit, complaint, appeal, judge's reprimand, castle, starosta, king, monarch, land courts, Four-Year Sejm, reforms, court office, book, court books, nobility, plebeian, crime, punishment, murderer, starosta, common law, parliamentary constitution, protest, reprimand, scrutiny, chamberlain, municipal, executioner, executioner, swords, death penalty, oath, evidence, trial, perpetuity of books, perpetuity of entries, lauda, statutes, real estate, criminal law, criminal law, civil law, court procedure.*

## Drodzy Czytelnicy i Autorzy

Nasze czasopismo nie jest dostępne w prenumeracie. Natomiast na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa została utworzona zakładka „Consilium Iuridicum” z udostępnianymi na bieżąco pełnymi tekstami kwartalnika.

### Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97 lub młodszym, dla następujących ustawień strony niestandardowej:

- 1) szerokość 21 cm;
- 2) wysokość 29,7 cm;
- 3) górny margines 5 cm;
- 4) dolny margines 6,5 cm;
- 5) boczne marginesy (lewy i prawy) 4,2 cm;
- 6) czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9);
- 7) pojedynczy odstęp między wierszami.

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 20 stron tekstu według wskazanych ustawień.

Na pierwszej stronie należy zamieścić:

- 1) imię i nazwisko autora (autorów);
- 2) tytuł pracy;
- 3) krótkie (kilkudzaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania;
- 4) słowa kluczowe.

Na ostatniej stronie należy zamieścić alfabetyczny, według nazwisk autorów, wykaz wykorzystanej literatury (niezależnie od przypisów dolnych).

Tytuł artykułu, streszczenie i słowa kluczowe należy powtórzyć po wykazie literatury w języku angielskim.

Na końcu pracy należy podać:

- 1) adres (adresy) autora (autorów);
- 2) nr telefonu;
- 3) adres e-mail;
- 4) informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów).

W informacji o autorze (autorach) należy podać:

- 1) posiadane tytuły albo stopnie naukowe;
- 2) nazwy instytucji zatrudniające;
- 3) zajmowane stanowiska;
- 4) nr ORCID.

Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane.



